

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 7 grudnia 2023 r.
(ósmy dzień obrad)

Warszawa
2023

SPIS TREŚCI

1. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 7 grudnia 2023 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko 465

Sprawy formalne

Poseł Marek Suski 465

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Brejza 466

Poseł Przemysław Czarnek 467

Poseł Cezary Tomczyk 469

Poseł Przemysław Czarnek 471

Poseł Michał Szczerba 471

Poseł Bartosz Romowicz 472

Poseł Grzegorz Braun 473

Poseł Marcin Skonieczka 473

Poseł Jarosław Rzepa 474

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus 475

Poseł Witold Tumanowicz 477

Poseł Grzegorz Braun 478

Poseł Łukasz Schreiber 478

Poseł Jarosław Wałęsa 479

Poseł Magdalena Sroka 479

Poseł Jacek Czerniak 479

Poseł Grzegorz Braun 480

Poseł Anna Ewa Cicholska 480

Poseł Michał Szczerba 480

Poseł Elżbieta Jolanta Burkiewicz 481

Poseł Adam Dziedzic 481

Poseł Wanda Nowicka 481

Poseł Marcin Porzucek 482

Poseł Andrzej Szewiński 482

Poseł Ewa Schädler 482

Poseł Robert Gontarz 482

Poseł Marek Krzakała 483

Poseł Piotr Kaleta 483

Poseł Witold Zembaczyński 484

Poseł Sławomir Ćwik 484

Poseł Katarzyna Sójka 484

Poseł Dariusz Joński 485

Poseł Michał Gramatyka 485

Poseł Dariusz Stefaniuk 485

Poseł Sylwia Bielawska 486

Poseł Marcin Skonieczka 486

Poseł Maria Kurowska 486

Poseł Iwona Hartwich 487

Poseł Adam Luboński 487

Poseł Agnieszka Hanajczyk 487

Poseł Małgorzata Niemczyk 488

Poseł Małgorzata Pepek 488

Poseł Marcin Józefaciuk 488

Poseł Krystyna Skowrońska 489

Poseł Krzysztof Grabczuk 489

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Komunikaty

Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko 490

Sprawy formalne

Poseł Sebastian Kaleta 490

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 490

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 32. porządku dziennego (cd.)

Poseł Katarzyna Osos 490

Poseł Krzysztof Truskolaski 491

Poseł Konrad Fryszak 491

Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak 491

Poseł Adrian Witczak 492

Poseł Jacek Karnowski 492

Poseł Michał Krawczyk 492

Poseł Grzegorz Rusiecki 493

Poseł Sławomir Nitras 493

Poseł Barbara Nowacka 493

Poseł Monika Rosa 494

Poseł Alicja Chybicka 494

Poseł Katarzyna Anna Lubnauer 494

Poseł Elżbieta Anna Polak 495

Poseł Klaudia Jachira 495

Poseł Łukasz Ściebiorowski 495

Poseł Mateusz Bochenek 496

Poseł Jakub Rutnicki 496

Poseł Katarzyna Maria Piekarska 496

Poseł Marcin Bosacki 497

Poseł Ewa Szymanowska 497

Poseł Zbigniew Bogucki 497

Poseł Mariusz Witczak 498

Poseł Marcin Kulasek	498
Poseł Barbara Dolniak	499
Poseł Krystian Łuczak	499
Poseł Paweł Suski	500
Poseł Patryk Jaskulski	500
Poseł Marta Golbik	500
Poseł Michał Kołodziejczak	500
Poseł Kinga Gajewska	501
Poseł Przemysław Czarnek	501
Poseł Cezary Tomczyk	502
Poseł Sławomir Nitras	502
Poseł Krzysztof Brejza	503

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa	504
Poseł Waldemar Buda	505
Poseł Krzysztof Gadowski	506
Poseł Tomasz Piotr Nowak	506
Poseł Waldemar Buda	507
Poseł Andrzej Grzyb	507
Poseł Dariusz Wiczorek	508
Poseł Rafał Komarewicz	509
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	510
Poseł Mirosław Suchoń	510
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	511
Poseł Jarosław Wałęsa	511
Poseł Ireneusz Zyska	511
Poseł Michał Szczerba	511
Poseł Barbara Oliwiecka	512
Poseł Maciej Konieczny	512
Poseł Wiesław Krajewski	512
Poseł Małgorzata Pepek	513
Poseł Adam Michał Gomoła	513
Poseł Tadeusz Tomaszewski	513
Poseł Paweł Szrot	513
Poseł Ewa Kołodziej	514
Poseł Maria Koc	514
Poseł Krystyna Skowrońska	515
Poseł Małgorzata Golińska	515
Poseł Krzysztof Grabczuk	516
Poseł Anna Wojciechowska	516
Poseł Grzegorz Rusiecki	516
Poseł Mateusz Bochenek	517
Poseł Tomasz Piotr Nowak	517
Poseł Krzysztof Gadowski	517
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	517
Poseł Michał Kołodziejczak	518
Poseł Elżbieta Anna Polak	518
Poseł Zofia Czernow	518
Poseł Jakub Rutnicki	519
Poseł Stanisław Lamczyk	519
Poseł Konrad Frysztak	519
Poseł Marcin Porzucek	520

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	520
Poseł Sławomir Cwik	520
Poseł Marcin Kulasek	520
Poseł Rafał Kasprzyk	521
Poseł Grzegorz Braun	521
Poseł Marek Jakubiak	521
Poseł Stanisław Gorczyca	522
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	522
Poseł Krzysztof Gadowski	526
Poseł Michał Kołodziejczak	527
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	527

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	528
-----------------	-----

Sprawy formalne

Poseł Witold Tumanowicz	528
Poseł Sebastian Kaleta	528
Poseł Marcin Hożała	528
Poseł Krzysztof Mulawa	529
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	529
Poseł Borys Budka	532
Poseł Łukasz Schreiber	533
Poseł Paulina Hennig-Kloska	533

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Waldemar Buda	534
Poseł Tomasz Piotr Nowak	535
Poseł Andrzej Grzyb	535
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	536
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	536
Poseł Marek Sowa	537

Głosowanie

Marszałek	538
-----------------	-----

Sprawy formalne

Poseł Mariusz Gosek	540
---------------------------	-----

Punkt 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	541
-----------------	-----

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości

oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego (cd.)

Sprawy formalne

Poseł Przemysław Czarnek 541
Poseł Cezary Tomczyk 542
Poseł Przemysław Czarnek 542

Punkt 32. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 543

Punkt 34. porządku dziennego: Wybór

Przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15

Poseł Włodzimierz Czarzasty 543
Poseł Monika Rosa 544
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus 545
Poseł Michał Wójcik 545
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus 546
Poseł Grzegorz Braun 546

Głosowanie

Marszałek 547

Punkt 39. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej

Głosowanie

Marszałek 547

Punkt 35. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek 547

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 548
Poseł Anna Kwiecień 548
Poseł Łukasz Kmita 548
Poseł Jarosław Wałęsa 549
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński . . . 549
Poseł Waldemar Andzel 549
Poseł Klaudia Jachira 550
Poseł Szymon Giżyński 550
Poseł Marcin Józefaciuk 550
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 551
Poseł Bartosz Romowicz 551
Poseł Mariusz Krystian 551
Poseł Zbigniew Bogucki 552
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 552
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 553
Poseł Tadeusz Tomaszewski 554
Poseł Ewa Leniart 554
Poseł Sylwia Bielawska 554
Poseł Krzysztof Mulawa 555
Poseł Dariusz Matecki 555
Poseł Grzegorz Braun 556
Poseł Henryk Szopiński 557
Poseł Elżbieta Jolanta Burkiewicz 557
Poseł Włodzimierz Skalik 557
Poseł Przemysław Witek 558

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Grzegorz Lorek 559

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Monika Wielichowska i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Dzień dobry.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Filipa Kaczyńskiego i Rafała Siemaszkę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Rafał Siemaszko.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Ustawodawczej – godz. 12,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15.30.

Również w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Suwerenności Lekowej Polski – godz. 9,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Jelit – godz. 9.15,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Małopolski – godz. 11,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Krakowa – godz. 11.15,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Wyścigów Konnych – godz. 11.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – godz. 11.45,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Dziedzictwa Świętego Jana Pawła II – godz. 12,

- Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Głuchych i z Niedosłuchem – godz. 12.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. SMA – godz. 12.45,
- Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej – godz. 13,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Europy Karpát – godz. 15.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Aglomeracji Poznańskiej – godz. 15.30,
- Parlamentarnego Zespołu Samorządowego – godz. 16.

Marszałek:

Pracowity dzień dzisiaj przed nami.

Zanim przejdziemy do realizacji punktów porządku obrad, informuję, że zgłoszono wniosek formalny.

Pan poseł Marek Suski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem złożyć wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu, ponieważ... Panie marszałku, pan pewnie nie wie, co się wczoraj wydarzyło na posiedzeniu połączonych komisji finansów i energii. Poseł sprawozdawca, upoważniony w imieniu klubu do prezentowania, poprosił jakiegoś tajemniczego pana o odpowiedzi na pytania, ponieważ nie znał tego projektu.

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie kłam!)

Tak było. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Kłamiesz!)

Otóż, szanowni państwo, zapytaliśmy, kim jest ten tajemniczy człowiek. Po dłuższej chwili niechęci do udzielenia informacji otrzymaliśmy odpowiedź...

(Poseł Jakub Rutnicki: Kłamiesz znowu.)

...że jest to przedstawiciel Instytutu Obywatelskiego pan Adam Romanowski. Po sprawdzeniu... Nie znaleźliśmy na stronach instytutu tego pana, natomiast on jest współwłaścicielem, założycielem kancelarii adwokackiej, która reprezentuje (Dzwonek) duże firmy energetyczne. (Poruszenie na sali, oklaski)

Posel Marek Suski

Szanowny Panie Marszałku! Mieliśmy już jeden skandal...

(*Część posłów skanduje: Lobbyści! Lobbyści! Lobbyści!*)

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o nieprzerywanie panu posłowi Suskiemu.

Posel Marek Suski:

...dlatego wnoszę o zwołanie Konwentu i wyjaśnienie sprawy, bo zatrudnienie osoby, która zajmuje się zawodowo, za duże pieniądze, reprezentowaniem firm, przed którymi właśnie ta ustawa ma chronić, jest jak wynajęcie lisa do pilnowania kurnika. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wnoszę, że to właśnie z tego powodu to sprawozdanie komisji, które mieliśmy dzisiaj rozpatrywać, zostało podpisane przez przewodniczącego komisji finansów, posła sprawozdawcę, ale... Rozumiem, że z tego powodu odmówił pan swojego pod nim podpisu i składa pan wniosek, który w tej chwili poddam pod głosowanie.

Został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw wnioskowi o przerwę w obradach?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 188, przeciw – 228, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek formalny odrzucił. (*Głos z sali: Lobbyści.*)

Drodzy państwo, w takim razie od razu w związku z procedowaniem nad tą ustawą mam dwie ważne proceduralne informacje. Punktualnie o godz. 11.30 przewiduję głosowania formalne związane z procedowaniem nad tą ustawą, to nie powinno trwać długo, natomiast blok głosowań, który mieliśmy zaplanowany na godz. 13.30, w związku z tym, że najprawdopodobniej wpłynie dużo poprawek i Kancelaria Sejmu będzie musiała je w odpowiedni sposób opracować, zostanie opóźniony. Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć o ile, wstępnie pracownicy kancelarii, w zależności od ilości poprawek, mówią o 2–3 go-

dzinach opóźnienia. To zależy od ilości poprawek, które państwo zgłosicie i które my musimy zgodnie z procedurami przepracować.

Tak że uprzedzam: o godz. 11.30 krótki blok głosowań i głosowania z godz. 13.30 najprawdopodobniej się przesuną. My jak najszybciej, kiedy będziemy znali termin, damy znać do klubów, żebyście państwo mogli zorganizować sobie pracę, bo macie też mnóstwo innych zajęć, o których przed chwilą słyszeliśmy w komunikatach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego (druki nr 58 i 78).

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Brejzę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypadł mi zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Przypomnę tylko, że zgodnie z projektem wniesionym przez wnioskodawców Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 15 września 2020 r. stwierdził nieważność decyzji prezesa Rady Ministrów z 16 kwietnia 2020 r. w przedmiocie polecenia Poczty Polskiej realizacji działań w zakresie przeciwdziałania COVID-19 zmierzającej do przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta. Co bardzo istotne, w tym wyroku, Wysoka Izba, sąd stwierdził, że zaskarżona decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa lub bez podstawy prawnej. W tym wyroku sąd orzekł, że w ocenie sądu zaskarżona decyzja naruszała także, co bardzo istotne, art. 127 konstytucji, albowiem nie gwarantowała wyborcom przeprowadzenia wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich, odbywających się w głosowaniu tajnym. Sąd stwierdził też, że naruszała art. 7 konstytucji, art. 6 k.p.a. oraz art. 5 ustawy o Radzie Ministrów. W ocenie wnioskodawców prace komisji śledczej powinny zmierzać do tego, by zbadać, czy działania mające na celu organizację wyborów mogły spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób poprzez spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego lub szerzenia się choroby zakaźnej. Co istotne, na co też wskazują wnioskodawcy w tym

Posel Sprawozdawca Krzysztof Brejza

projekcie uchwały, działania administracji rządowej podejmowane były pomimo wielu negatywnych opinii wirusologów oraz wybitnych specjalistów od chorób zakaźnych. Te działania były podejmowane w szczycie epidemii koronawirusa.

Wysoka Izbo! Komisja rozpatrzyła projekt 5 grudnia. Podczas posiedzenia komisji przedstawiciele, prawnicy z Biura Analiz Sejmowych i Biura Legislacyjnego przedstawili szereg wątpliwości, te wątpliwości dotyczyły zakresu przedmiotowego i podmiotowego projektu uchwały.

W trakcie posiedzenia komisji 5 grudnia pan poseł Arkadiusz Myrcha zgłosił w imieniu wnioskodawców szereg poprawek wychodzących naprzeciw uwagom ekspertów z BAS-u i Biura Legislacyjnego. Wszystkie te poprawki zostały zdecydowaną większością głosów przyjęte przez Komisję Ustawodawczą. Poprawki te dotyczyły doprecyzowania kręgu podmiotowego, czyli zawężenia zakresu zainteresowania komisji do organów administracji rządowej, w szczególności do działań prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jacka Sasina oraz podległych im funkcjonariuszy publicznych. W zakresie działania komisji utrzymane zostało zbadanie tego, czy organy administracji rządowej miały świadomość, że przeprowadzenie wyborów w pandemii COVID mogło spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób. Tu posłowie podnosili argument, że zbadać należy to, dlaczego w sytuacji, w której rząd nie radził sobie z zarządzaniem służbą zdrowia, oraz w sytuacji, gdy drastycznie rosła liczba zgonów, władza skupiona była na organizacji wyborów.

W zakresie pracy komisji utrzymane też zostało zbadanie tego, czy działania związane z przygotowaniem wyborów doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia środkami publicznymi lub innymi środkami albo niekorzystnego gospodarowania mieniem Skarbu Państwa lub innych osób prawnych. Jedną z przyjętych poprawek doprecyzowała zakres prac komisji w odniesieniu do zbadania i oceny legalności przygotowania przez Radę Ministrów projektów ustaw i innych zmian legislacyjnych. W zakresie działania komisji znalazło się zbadanie i ocena legalności poleceń wydanych przez członków Rady Ministrów spółkom prawa handlowego. W kolejnej poprawce w zakresie działań komisji znalazły się też zbadanie i ocena skutków poleceń wydanych przez członków Rady Ministrów dwóm spółkom prawa handlowego, tj. Poczcie Polskiej i PWPW. Wreszcie jedną z poprawek doprecyzowała zakres prac komisji, jeśli chodzi o ustalenie faktycznych autorów projektów ustaw i innych zmian legislacyjnych związanych z wyborami w formie korespondencyjnej.

W trakcie dyskusji podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej posłowie przeciwni projektowi uchwały apelowali, by obniżyć temperaturę dyskusji i nie powoływać komisji. Z drugiej strony posłowie PiS twierdzili, że to jest prezent, że ta komisja jest pre-

zentem. Dominowały jednak głosy, że należy wyjaśnić bałagan i to, w jaki sposób próbowano wtedy przeprowadzić wybory, jak w obrębie Rady Ministrów przygotowywano projekty ustaw, które podpisywali posłowie, w jaki sposób minister Sasin wydawał polecenia Poczcie Polskiej czy też PWPW. Posłowie podnosili również w trakcie posiedzenia komisji, że potrzeba powołania tej komisji śledczej została nałożona na parlament decyzją wyborców 15 października. Posłowie bardzo wyraźnie mówili o tym, że realizując wielkie zobowiązanie nałożone na nowy Sejm, zobowiązanie nałożone w wyborach 15 października przez wyborców. To wyborcy oczekują wyjaśnienia tego, w jaki sposób zmarnowano czy też przepalono w tzw. wyborach kopertowych aż 80 mln zł.

Resumując, Komisja Ustawodawcza przyjęła projekt uchwały zdecydowaną większością głosów. Komisja Ustawodawcza rekomenduje przyjęcie tego projektu uchwały. Za zagłosowało 14 posłów, przeciw było 8. Rekomendujemy przyjęcie projektu uchwały o powołaniu komisji śledczej do zbadania wyborów kopertowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Udzielam głosu panu posłowi Przemysławowi Czarnekowi, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Przemysław Czarnek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezmiennie klub Prawa i Sprawiedliwości popiera projekt uchwały o powołaniu sejmowej komisji śledczej do zbadania tzw. wyborów kopertowych.

Raz jeszcze przypominamy Wysokiej Izbie i wszystkim szanownym państwu, którzy nas obserwują, co działo się wiosną 2020 r. Obecna tu pani marszałek Elżbieta Witek, wykonując obowiązek konstytucyjny, zapisany w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie prawo – obowiązek, w lutym 2020 r. zarządziła wybory prezydenckie na dzień 10 maja 2020 r. W marcu pojawił się pierwszy przypadek koronawirusa, 20 marca został wprowadzony stan epidemii, po to żeby zwalczać skutki epidemii koronawirusa. Ale wybory nadal były zarządzane na 10 maja 2020 r., bo nie ma żadnego przepisu w konstytucji – żadnego przepisu w konstytucji – który by w jakikolwiek sposób i kogokolwiek upoważniał do tego, żeby wybory te prze-

Posel Przemysław Czarnek

sunąć na inny termin. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialny za państwo polskie, odpowiedzialny za Polaków, odpowiedzialny za zdrowie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, stanął przed obowiązkiem przygotowania wyborów w arcytrudnych warunkach. Nigdy, nigdy w historii III Rzeczypospolitej Polskiej nie miał miejsca taki przypadek, że trzeba było przygotowywać wybory w sytuacji...

(*Posel Sławomir Nitras*: Nikt nigdy tak nie...)

...w której wygasło życie społeczne, zablokowane zostało życie gospodarcze, zablokowane zostało życie polityczne. No ale 10 maja to był dzień wyborów, które musiały się odbyć. Dlaczego? Dlatego że dobiegała końca 5-letnia kadencja prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i odpowiedzialny rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie mógł dopuścić do sytuacji, w której Polska nie miałaby prezydenta ani nie miałaby daty wyborów.

W związku z tym podjęliśmy działania, wszystkie możliwe, zmierzające do tego, żeby te wybory się odbyły. Nie odkrywaliśmy Ameryki, postanowiliśmy, że te wybory, jeśli mają się odbyć, i to odbyć się w sposób jak najbardziej bezpieczny dla Polaków w dobie pandemii koronawirusa, muszą mieć przebieg korespondencyjny. Nie jest to nowość. Kilka dni wcześniej odbyły się wybory w Bawarii, całkowicie korespondencyjne. I odbyły się, to są praktyki stosowane na całym świecie. Wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych w dużej części odbywały się w trybie korespondencyjnym i przyniosły takie, a nie inne rezultaty. Chyba państwo ich nie negujecie? Chcieliśmy zrobić dokładnie to samo. Niestety nie doszło do tych wyborów. Dlaczego? Świadczą o tym dwie wypowiedzi. Czyje? Przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, i to wysokich funkcjonariuszy Platformy Obywatelskiej. Pierwsza wypowiedź – pan Trzaskowski, który zamarzył, żeby zostać prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Co zrobił? Zablokował wybory kopertowe. Sam mówił w kampanii wyborczej: to my, prezydenci wielkich miast z Platformy Obywatelskiej, zablokowaliśmy wybory kopertowe.

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: A kto złamał prawo?)

Pani Kidawa-Błońska – dzisiaj marszałek Senatu, wtedy kandydatka na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dołączając w sondażach nieprawdopodobnie. W pewnym momencie spadliście poniżej progu 10%, byliście przerażeni, chodziliście tu po Sejmie przerażeni, bo gdyby ona wystartowała w tych wyborach, toby was skompromitowała, a wasze notowania nigdy by się nie podniosły. Co robiliście? Robiliście wszystko, jak to powiedziała pani marszałek Kidawa-Błońska, żeby wywalić wybory kopertowe. No i wywaliliście wybory kopertowe, nie przekazaliście rejestru wyborców, nie można było ich przeprowadzić.

Dzisiaj powołujecie sejmową komisję śledczą, bardzo wam dziękujemy. (*Oklaski*) Z chęcią w tej sejmowej komisji śledczej wykażemy, kto doprowadził do sytuacji, w której obowiązki państwa polskiego nie mogły być wykonane, kto doprowadził do sytuacji,

w której tak naprawdę blokowaliście funkcjonowanie państwa polskiego w zakresie jego podstawowych obowiązków, bo podstawowym obowiązkiem państwa polskiego jest przeprowadzanie wyborów, bo jesteśmy państwem demokratycznym. Wy nie jesteście demokratyczni (*Oklaski*), wy zadziałaliście jak totalitarna opozycja, nawet nie totalna. My w imię demokracji wykonywaliśmy nasze obowiązki, które wynikają z przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pokazać wam konstytucję? Tylko po co wam pokazywać? Wy sobie patrzycie na okładkę, ale jej nie czytacie. Wy jej nie czytacie. (*Oklaski*) A my ją czytamy i dlatego podjęliśmy działania, które zmierzały do przeprowadzenia wyborów.

I teraz tak: Co państwo chcą badać w tej komisji śledczej? Wczoraj jeszcze to uzupełniliście. Otóż po pierwsze, chcecie badać legalność działań podejmowanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej, zmierzających do przygotowania i przeprowadzenia wyborów. Przecież to jest obowiązek. Nielegalne, szanowni państwo, byłoby nieprzeprowadzanie ich i niepodejmowanie tych działań. A myśmy je podjęli. Po co to badacie? Myśmy podejmowali działania. Obecny tu pan prezes, pan premier Jacek Sasin, pan premier Mateusz Morawiecki i wszyscy w całym rządzie...

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan premier Sasin twierdzi, że nie podejmował.)

...podejmowali wszystkie działania, które zmierzały do tego, żeby 10 maja odbyły się wybory. Bo jest to obowiązek, a my obowiązki wykonujemy. (*Oklaski*)

Co dalej chcecie badać? Po drugie, chcecie badać, czy środki, które były wydatkowane na przygotowanie wyborów, nie zostały wydatkowane w sposób taki, który był bez celu. Oczywiście, że zostały tak wydatkowane. Ale dlaczego? Przecież myśmy te wybory przygotowywali. Nie można było nie przygotować wyborów. A jak się przygotowuje, to się wydaje środki. One zostały wydane bezcelowo. Wiecie dlaczego? Bo wyście wywalili wybory, Kidawa-Błońska mówiła, że wywaliliście wybory, Trzaskowski mówił, że zablokował wybory. (*Oklaski*) Oczywiście, że zostały wydane bez celu, bo wyście do tego celu nie dopuścili swoją obstrukcją antydemokratyczną i antypaństwową.

I po trzecie, szanowni państwo, chcecie badać, czy mieliśmy świadomość tego, że przeprowadzenie wyborów będzie zagrażało życiu i zdrowiu obywateli. Oczywiście, że tak. I właśnie dlatego podjęliśmy próbę przeprowadzenia wyborów kopertowych, korespondencyjnych, bo wiedzieliśmy, że w tamtej sytuacji nie można zrobić nic innego.

(*Posel Sławomir Nitras*: Specjaliści od kopert.)

Ale co wyście chcieli? Wyście chcieli odroczyć niezgodnie z prawem, używając do tego stanu klęski żywiołowej, wybory – na kiedy? Na jesień 2020 r. Szanowni państwo, wiecie, co się działo od jesieni 2020 r.? Potężna pandemia, druga fala. Wtedy byście narazili Polaków na utratę życia i zdrowia (*Oklaski*), a my odpowiedzialnie chcieliśmy przeprowadzić te

Posel Przemysław Czarnek

wybory w sposób korespondencyjny w terminie wyborów, 10 maja.

Ale, słuchajcie państwo, najlepsza rzecz stała się wczoraj. Dołożyli do tego jeszcze jeden punkt. Chcą badać, uwaga, legalność działań podejmowanych przez Radę Ministrów w celu stworzenia projektu ustawy. Na miły Bóg. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Przecież zadaniem Rady Ministrów, na tym polega rządzenie, jest przygotowywanie projektów ustaw. Wy chcecie działać i badać, czy Rada Ministrów wykonywała swoje obowiązki? Odpowiadamy wam dzisiaj, po co wam komisja: tak, przygotowywaliśmy te projekty. (*Oklaski*) Posłowie Prawa i Sprawiedliwości i rząd przygotowywali ten projekt. Oni chcą komisję do tego powoływać. I teraz w kontekście czego? Nie dalej jak wczoraj pan Tusk wszedł na arenę – bo oni tam się tak bawią, gadają, dyskutują, jest rada liderów, prawda, koalicyjna – i wszystko zginęło. Tusk wczoraj zdecydował, że wycofuje jaką ustawę? Wiatrakową.

(*Głos z sali*: Lex Kloska.)

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Marszałku Hołownia, którego nie ma, ale myślę, że nas słyszy! Panie marszałku Hołownia, dość żartów, my odpowiadamy: my przygotowywaliśmy projekty ustaw – posłowie Prawa i Sprawiedliwości i rząd zmierzający do wykonania obowiązków państwa polskiego polegających na przeprowadzaniu wyborów na prezydenta. Pytam pana, panie marszałku Hołownia – jest pan szefem klubu, który ma raptem 33 posłów, mieście się w niewielkim autokarze i jeszcze wolne miejsca zostają (*Wesołość na sali, oklaski*), pan ich zna, każdego jednego – kto napisał ustawę wiatrakową. Jakie lobby stało za ustawą wiatrakową? (*Oklaski*) Niech pan nie udaje wariata, pan to wszystko wie, który lobbysta stał za którymi posłami Polski 2050. Wy nas pytacie, czy my przygotowaliśmy projekty ustaw? Tak, my nie mamy nic do ukrycia, my przygotowaliśmy projekty ustaw zmierzające do przeprowadzenia wyborów prezydenckich. A my was pytamy, kto przygotował projekt ustawy, który w jeden dzień doprowadził do utraty wartości akcji Orlenu o 5,5 mld zł. Wy pytacie i powołujecie w tym celu komisję śledczą, żeby zbadać legalność wydatkowania 70 mln zł, a my was pytamy, kto stał za projektem, który doprowadził do obniżenia wartości Orlenu w jeden dzień o 5,5 mld zł. (*Oklaski*) Rozumiecie tę różnicę? 5,5 mld a 170 czy 130, czy 70. Wy tego nie rozumiecie.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości niezmiennie będzie głosował za powołaniem tej komisji. Wiele się od nas nauczyliście. Nauczyliśmy was czterech zwrotek hymnu. Nie mieliście pojęcia, że one w ogóle istnieją. (*Wesołość na sali, oklaski*) Nie mieliście pojęcia, jakie imię żeńskie występuje w hymnie. Pan Budka chyba do tej pory tego nie wie. Pan

tutaj skrzeczał 4 lata temu, ale też z komórki pan czytał ten hymn, nie? Bo pan nie zna tego hymnu.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Kowalskiego zapytaj...)

Nauczyliśmy was, szanowni państwo, że na manifestacjach i na zgromadzeniach trzymamy flagi Polski, nie tęczęwki, nie jakieś inne, tylko flagi Polski. Chodźcie teraz z flagą Polski dumnie. Pięknie, druga lekcja odrobiona. (*Oklaski*)

Nauczyliśmy was, że w demokracji chodzi o to, żeby podatki płacone przez obywateli trafiały do budżetu, nie do waszych kieszeni, nie do lobbystów, nie do mafii VAT-owskiej, tylko do budżetu, bo wtedy budżet może w ciągu kilku lat urosnąć o 140% i dlatego są pieniądze na rozwój infrastrukturalny, na rozwój społeczny, na życie w ogóle w państwie. (*Oklaski*)

Nauczyliśmy was, szanowni państwo, demokracji. Pokazaliśmy, jak się prowadzi i przeprowadza wybory po to, żeby frekwencja w nich była największa w historii. (*Dzwonek*)

A więc kochani, powołajcie tę komisję, tylko, uwaga, zgodnie z prawem i zgodnie z parytetami zapisanymi w ustawie o sejmowej komisji śledczej. Powołajcie, a nauczmy was uczciwości w debacie na temat demokracji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Do głosu zapraszam pana posła Cezarego Tomczyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą głos zabrał pan Przemysław Czarnek – ikona uczciwości III Rzeczypospolitej, człowiek, który swoim znajomym i członkom PiS-u rozdawał wille za 5 zł.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Nie kłam.)

To jest ikona uczciwości. I taki człowiek to jest idealny przykład, bo panem zajmie się prokuratura w przyszłości, panem Czarnkiem zajmie się prokuratura w przyszłości, możemy być pewni. Dla pana Czarnka, który tutaj stoi, mam też wiadomość i wołałbym, żeby pan Czarnek słuchał, bo myślę, że mu się ta wiedza przyda.

(*Głos z sali*: Nie strasz.)

Zarówno za rozdawanie willi znajomym, jak i za przeprowadzenie nielegalnych wyborów jest odpowiedzialność karna (*Oklaski*), czy wam się to podoba, czy wam się to nie podoba, czy pan Czarnek będzie teraz próbował przeszkadzać w wystąpieniu czy nie, nie ma to żadnego znaczenia.

(*Posel Sławomir Nitras*: Szwarccharakter polskiej polityki.)

Odpowiedzialność karna za to prędzej czy później nastąpi, myślę, że raczej prędzej. Zastanawiałem się, czemu pan się w ogóle wypowiada na ten temat. Odpowiedź jest prosta: bo wy jedziecie na jednym wóz-

Posel Cezary Tomczyk

ku. Tak samo nielegalne jest rozdawanie willi jak wydanie 70 mln zł na wybory, które się nie odbyły. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Musimy sobie zdać sprawę – i państwo wreszcie powinni też sobie zdać sprawę, mówię do państwa z PiS-u – że Polska to nie PiS. To, że wy traktowaliście Polskę jak swoją własność, nie znaczy, że jest to prawda. To, że pan traktował szkołę jak swoją własność, to nie znaczy, że tak jest. My się na to nigdy już więcej nie zgodzimy. Wasze pohukiwania na sali są ostatecznym dowodem na to, ile wam zostało.

(Poseł Przemysław Czarnek: Nie denerwuj się, mów spokojnie, nie jękać się.)

Nic wam nie zostało. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Przejdę do meritum, ponieważ mam dla państwa, dla Polaków bardzo ważną wiadomość: do końca rządów PiS zostało już tylko nieco więcej niż 4 dni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pani Marszałek! Gdy mówimy o premierze, a mam oczywiście na myśli Donalda Tuska, bo premier Morawiecki, który był na sali, uciekł, zresztą podobnie jak Sasin, to przypomnę te hasła, o których mówiliśmy: zwycięstwo, rozliczenie zła, zadośćuczynienie i pojednanie. *(Oklaski)* Przypomnę jeszcze: jesteśmy w punkcie nr 2, panie Czarnek, rozliczenie zła.

(Poseł Przemysław Czarnek: Panie pośle Czarnek, panie pośle Tomczyk.)

Rozliczymy zło i zaczynamy właśnie teraz. Pan premier Morawiecki co prawda nie ma większości w tej Izbie, ale, uwaga, jest jedna rzecz, którą pan Morawiecki ma, a której państwo nie mają, i wcale nie mam na myśli działek, które przepisał na żonę. Nie chodzi o to. Chodzi o to, że pan premier Morawiecki ponosi odpowiedzialność za wybory kopertowe, które próbował w Polsce przeprowadzić. *(Oklaski)* Poniesie odpowiedzialność za 70 mln zł, które zostały wyrzucone w błoto.

Jeżeli wam się wydaje, że 70 mln zł to jest nic, to chciałbym wam powiedzieć, że to jest ogromna suma pieniędzy, o której większość Polaków nie mogłaby marzyć. Może nie pan Obajtek, ale jednak.

(Poseł Przemysław Czarnek: To jest wielokrotnie mniej niż 5,5 mld.)

Szanowni Państwo! W Polsce za nieprzekazanie paragonu klientowi grozi 20 tys. zł kary. Pan Sasin, pan Morawiecki nie ponieśli żadnej kary za 70 mln zł, które zostały wyrzucone w błoto, w sprawie wyborów kopertowych.

(Poseł Sławomir Nitras: A paragonu nie dali.)

A paragonu też w tej sprawie nie było.

(Poseł Sławomir Nitras: Będzie paragraf i będzie paragon.)

Szanowni Państwo! W ciągu tych 8 lat naprawdę zachowywaliście się tak, jakbyście mieli rządzić wiecznie, ale wiecznie właśnie się kończy. To jest

w ogóle niesamowite, bo pan Sasin na pytanie, czy obawia się komisji śledczej, powiedział: niech udowodnią. No to udowodnili. Jest wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, jest raport Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie te raporty mówią wprost: złamano prawo, złamano konstytucję, złamano ustawę o finansach publicznych i za to będzie odpowiedzialność, a komisja śledcza jest do tego wstępem.

Na szczęście w przypadku pana Sasina zawsze jest na odwrót, jak coś mówi. Sasin 2 kwietnia 2020 r. mówi tak: wybory w maju na pewno się odbędą, to będą wybory korespondencyjne. Sasin 5 kwietnia 2020 r. mówi tak: uwaga, podam się do dymisji, jeśli do wyborów 10 maja nie dojdzie. No nie doszło. Do wyborów 10 maja nie doszło. 20 maja Sasin mówi tak...

(Głos z sali: Pan Sasin.)

...nie widzę powodu, dla którego miałbym podawać się do dymisji. Na szczęście jest tak, że w przypadku pana Sasina wszystko jest odwrotnie.

Szanowni Państwo! W 2020 r. nawet powstało specjalne słowo, jest taki termin, który był w słowniku slangu młodzieżowego, i to był termin: sasinić. Wiecie państwo, co znaczy słowo: sasinić? Przeczytam definicję z tego słownika. Definicja mówi tak: planować osiągnięcie sukcesu, pozytywnego wyniku, jednak w efekcie zrobić coś złe, byle jak lub nieudolnie. To jest rzeczywiście jak w soczewce wszystko to, co robiliście w sprawie wyborów kopertowych.

(Głos z sali: Ale śmieszne.)

Za te działania po prostu trzeba odpowiedzieć. Traktowaliście państwo jak swoją własność. My na to więcej nie pozwolimy.

Szanowni Państwo! Pan Sasin nawet zaprojektował kartę do głosowania. A wiecie, dlaczego cała ta sprawa jest tak bulwersująca? Dlatego że nie mieliście do tego żadnej podstawy prawnej. Nie było ustawy, która daje rządowi możliwość przeprowadzenia wyborów. Musicie sobie zdawać sprawę z tego, że przeprowadziliście wybory, a właściwie podjęliście próbę, nielegalnie, dokonując zamachu na demokrację w naszym kraju. *(Oklaski)* To jest klucz i za to odpowiecie, panie Czarnek.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest i to jest clou.)

Dziękuję bardzo. Składamy poprawki w tej sprawie.

(Poseł Przemysław Czarnek: Pani marszałek, 30 sekund ad personam... W 30 sekundach się zmieszczę. Muszę odpowiedzieć... 30 sekund, pani marszałek. Zostałem obrażony...)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale zejdz z mównicy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Panie pośle, przytaczając art. 184, nie widzę podstaw do sprostowania.

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo, pani marszałek!)

(Poseł Przemysław Czarnek: Pani marszałek, ja jestem posłem. Bardzo proszę o 30 sekund.)

Proszę zapoznać się z art. 184, który jasno określa, do czego służy sprostowanie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Panie pośle, proszę usiąść.

(Poseł Przemysław Czarnek: 30 sekund.)

(Poseł Robert Gontarz: Będzie pani profesora prawa uczyć prawa?)

(Poseł Sławomir Nitras: Panie Czarnek, zejdź pan, regulaminu się naucz, idź do szkoły.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Robert Gontarz: Było odniesienie personalne.)

(Poseł Przemysław Czarnek: Atak ad personam wymaga sprostowania.)

(Poseł Sławomir Nitras: Zejdź z mównicy.)

Panie pośle, proszę do mnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja nie rozmawiam z panem.

Poseł Przemysław Czarnek:

Szanowni Państwo! Atak personalny wymaga sprostowania 30-sekundowego. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę do mnie.

Poseł Przemysław Czarnek:

Panie pośle Tomczyk, jak pan jedzie do Sieradza...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pani marszałek, co to jest?)

...to po drodze jest Warta. W Warcie jest zespół szkół specjalnych i tam stoi jedna...

(Poseł Sławomir Nitras: Panie Czarnek, zejdź z mównicy.)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Sławomir Nitras: W szkole tak samo się zachowywałeś?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę do mnie.

(Poseł Sławomir Nitras: Zejdź już.)

Marszałek Sejmu wzywa pana posła. Bardzo proszę do mnie. (*Gwar na sali*)

(Poseł Sławomir Nitras: Co za cham.)

Panie pośle, czy pan może podejść do mnie? Wy tłumaczę panu moją decyzję.

(Poseł Sławomir Nitras: Co to za niewychowany człowiek.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, jest to pana decyzja.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: I jeszcze ucieknie na końcu.)

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest właśnie twarz PiS-u. Ostentacyjna bezczelność. Czarnek musi, bo się udusi, bez żadnego trybu, naruszając powagę Sejmu, minister nauki i edukacji zapamiętany z jednej czynności – 40 mln przepalił na fundacje i stowarzyszenia swoich politycznych pobratymców. Złodziejstwo, Czarnek, złodziejstwo, które będzie rozliczone.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Zaczynamy. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że zobowiązanie ze 100 konkretów staje się faktem i rozliczamy nadużycia i przekręty władzy. Komisje śledcze są właśnie po to, żeby nigdy więcej ta recydywa podłości, bezczelności i złodziejstwa, jaka była przed chwilą w wydaniu Czarnka, się nie powtórzyła.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wybory w demokracji to świętość, a partia PiS postanowiła je ukraść, zorganizować je po swojemu, wbrew prawu, wbrew regułom, wbrew odpowiedzialności Państwowej Komisji Wyborczej. Partia uznała się za państwo, partia mianowała się komisją wyborczą, partia uznała, że może działać poza prawem, i partia uznała, że pieniądze podatników to jej pieniądze i może je wydawać, jak chce, tak jak Czarnek, bez żadnego trybu, zuchwale i podle. Ludzie działali pod dyktando. Widzieliście państwo, pamiętacie te sceny, to był rok 2020, to był marzec, kwiecień. Działali jak zaczarowani, pod dyktando, bo ktoś na Nowogrodzkiej wydał polecenie: Musimy iść do wyborów, musimy dokonać szybkiej reelekcji Dudy, bo nam spada. A dlaczego spada? Dlatego że pojawiały się pierwsze afery.

My już byliśmy z posłem Jońskim w Ministerstwie Zdrowia, widzieliśmy te przekręty. 160 mln zł jednego dnia trafiło na konto handlarza bronią. Służby miały wątpliwości. Ale oni nie mieli wątpliwości, koledzy Czarnka, przelewali pieniądze. W kwietniu miały być respiratory – nie dotarły. W maju miały być respiratory – nie dotarły. W czerwcu miały być respiratory – dotarło 50 sztuk. No i co? Zaczęliśmy się tym tematem zajmować. Wybory były potrzebne, bo wiedzieli, że mieli przekręt. Dzisiaj kolega Cieszyński udziela wywiadu w tygodniku „Sieci” i mówi, że rekomendacja wyboru tej firmy handlarza bronią, firmy E&K z Lublina – to zresztą okręg pana Czarnka – była taka, żeby podpisać umowę i Agencja Wywiadu mu kazała podpisać umowę. Przełał pieniądze. Pieniądzy nie ma, respiratorów nie ma, ludzie umierali. Znamy te przykłady – przykład pana Wojciecha z Torunia, który we wrześniu zmarł na OIOM-ie, bo nie było respiratora, do którego można było go podłączyć.

Wysoka Izbo! Wybory kopertowe to był zamach na demokrację, ale to był również przykład tego, jak podchodzicie do publicznych pieniędzy. I to lekceważenie nie zmieniło się do dzisiaj. Kradną, betonują, wyprowadzają do ostatniej chwili, bo po to potrzebny był im ten odprawowy gabinet. Byliśmy wczoraj z posłem Jońskim w ministerstwie kultury. Szanowni

Posel Michał Szczerba

państwo, dwie umowy podpisał Gliński na odchodne. Zobaczcie je. To jest umowa z miastem Otwock na współprowadzenie instytutu Dmowskiego – 100 mln zł ma wyprowadzić minister kultury Gliński na instytut, izbę chce robić w Otwocku, zabetonować byłego senatora PiS Żaryna. A to druga umowa (*Dzwonek*), z 27 listopada, z miastem Chełm, z prezydentem Banaszkiewiczem – kolejne 200 mln na centrum pojednania im. Lecha Kaczyńskiego. Czarnek z Czarnkiem będą się pojednywać.

Szanowni Państwo! Nie pozwolimy na to złodziejstwo. Komisje śledcze są po to, żeby zdiagnozować patologie, żeby chronić przed patologiami w przyszłości, żeby nigdy taka recydywa się nie powtórzyła, żeby rozliczyć odpowiedzialnych i zbudować bezpieczniki dla uczciwych wyborów w przyszłości.

Pani Marszałek! Ta komisja do spraw wyborów kopertowych, jak i pozostałe dwie komisje, w sprawie których procedowała Komisja Ustawodawcza, są bardzo potrzebne. Chodzi o przyzwoitość w życiu publicznym. Chodzi o to, żeby taka recydywa Czarnka już nigdy więcej nie miała miejsca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

(*Posel Grzegorz Braun: Z wnioskiem formalnym dotyczącym sposobu prowadzenia dyskusji.*)

Dajmy głos panu posłowi i po panu pośle, dobrze? Dziękuję.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Na początku zwrócę się do pana posła Przemysława Czarnka. Moi wyborcy, panie pośle, zwrócili mi uwagę na to, że bym nigdy nie zniżał się do pana poziomu na tej mównicy. Powiem panu, że obiecałem im to i tego nie zrobię. (*Oklaski*) Ale w dwóch zdaniach się odniosę. Jeden z nas dwóch zawdzięcza drugiemu popularność, pytanie kto komu. Ja panu przypominę, jeśli pan nie pamięta. Hasło: Ustrzyki Dolne coś panu mówi? To Ustrzyki Dolne zapomniał pan w swoim podręczniku do historii i teraźniejszości umieścić w Polsce i do dzisiaj pan tego nie poprawił.

(*Posel Przemysław Czarnek: Ja nie pisałem nigdy żadnego podręcznika niestety.*)

I powiem panu tak: Część z tych moich 21,5 tys. głosów jest dzięki panu i za to panu z tej mównicy dziękuję.

A teraz merytorycznie. Szkoda marnować więcej cennego czasu na tej mównicy na pana wystąpienia.

Kilkanaście dni temu w trakcie pierwszego czytania projektu uchwały dotyczącego wyborów kopertowych debatowaliśmy o tym, czy zasadne jest powoływanie tej komisji.

(*Posel Piotr Kaleta: Ale będziemy mieli roboty.*)

Co dziwne, również politycy Prawa i Sprawiedliwości chcą tej komisji, bo jak twierdzą, udowodnią, że to nie przez nich te wybory się nie odbyły.

Po wystąpieniach klubowych w trakcie pierwszego czytania zgłosiło się do mnie wielu samorządowców. W tej grupie byli tacy, którzy danych nie udostępnili, oraz tacy, którzy dane udostępnili, ale każdy wykazuje się inną troską. Przy wyborach kopertowych Prawo i Sprawiedliwość tradycyjnie podzieliło Polki i Polaków, a w tym wypadku podzieliło samorządowców na tych, którzy są z nami, i na tych, którzy są przeciwko nam. Zrobiliście to, żądając wydania danych osobowych z rejestru wyborców od wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Członkowie Prawa i Sprawiedliwości, samorządowcy wydali je z chęcią, sympatycy zastanawiali się i wydali, ale się nie cieszyli, a ci, co nie są z wami związani, wydali, bo się bali, a ci bardziej odważni nie wydali i napisali do prokuratury, że ktoś te dane chciał od nich wyłudzić. Łącznie 550 osób. Ci, co odmówili, na pewno znają art. 7 konstytucji, a niektórzy na tej sali – pewnie nie.

Pewnie zastanawiacie się państwo, co się zmieniło od pierwszego czytania do dziś. To ja wam powiem. Od czasu, kiedy w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja o tym, że ta komisja śledcza będzie, zgłaszają się do mnie samorządowcy, którzy mówią, że chcą przed tą komisją się stawić i powiedzieć, jak ten proces wyłudzenia danych wyglądał. Wielu z nich mówi, że dzwonili do nich politycy Prawa i Sprawiedliwości z różnymi zachętami, aby tylko te dane udostępnić, aby te wybory się odbyły. Po zachętach było co innego. Co – każdy wie.

Po pojawieniu się informacji o tym, że ta komisja ma powstać, tematem zainteresowało się wiele branżowych mediów samorządowych, bo skutki prac tej komisji mogą być brzemienne dla niektórych, zwłaszcza samorządowców. Oczywiście wiemy, że Prawo i Sprawiedliwość podjęło ustawę abolicyjną, która zwolniła z odpowiedzialności tych, którzy to udostępnili, ale trzeba będzie sobie odpowiedzieć w trakcie prac tej komisji, czy takie przepisy prawa są właściwe i zgodne z porządkiem polskiego prawa.

To, czy ta komisja jest potrzebna, Prawo i Sprawiedliwość pokazało po raz kolejny w tym tygodniu, w poniedziałek. Gdybyśmy w Polsce mieli niezależną prokuraturę, to byłbym spokojny, że komisja nie jest do niczego potrzebna. A wy w poniedziałek po raz kolejny pokazaliście, że prokuratorzy za sprawą politycznego nadzoru ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego robią to, co wy chcecie. Prokuratura dzisiaj jest na usługach polityków, polityków Prawa i Sprawiedliwości lub Suwerennej Polski. W poniedziałek po raz kolejny, wszczynając postępowanie w sprawie ustawy

Posel Bartosz Romowicz

zwanej przez was wiatrakową, pokazaliście i udowodniliście, że wykorzystacie prokuraturę do każdego waszego celu.

Ta komisja śledcza jest potrzebna nie tylko z takiego powodu, żeby zastąpić prokuraturę i pokazać, kto i jakie czynności podejmował oraz kto i jakich czynności zaniechał, ale ta komisja jest potrzebna też po to, żeby ustalić, co z tymi danymi się dzieje dzisiaj. Zadam wam pytanie. Może ktoś na tej sali odpowie. Nie ma ministra Sasina, liczyłem na niego. Czy wie, gdzie te dane z ok. 550 gmin w Polsce dzisiaj się znajdują? Gdzie są te rejestry wydrukowane na papierze, gdzie te pendrive'y, dyski twarde? Drogie Polki, drodzy Polacy, to są wasze dane. One gdzieś dzisiaj leżą. W którym ministerstwie? W Ministerstwie Cyfryzacji? A może na Poczcie Polskiej w szafie pancерnej? Po to jest ta komisja śledcza i my w ciągu prac tej komisji tego się dowiemy.

Ważnym aspektem prac tej komisji będzie okoliczność bezpieczeństwa Polek i Polaków w pandemii COVID, które mogło być zagrożone w przypadku doprowadzenia do tych wyborów. W całości popieramy poprawki zgłoszone w trakcie prac Komisji Ustawodawczej, których zdecydowana większość miała charakter formalnoprawny. Zgadza się z nimi i dziękujemy prawnikom Biura Analiz Sejmowych za wsparcie w procesie legislacyjnym. Z całą stanowczością ta komisja jest potrzebna, aby ustalić wspomniane przeze mnie i przez wszystkich moich przedmówców fakty. Liczę, że politycy Prawa i Sprawiedliwości będą stawiać się przed tą komisją. Nawet liczę na obecność w tej komisji pana posła Czarnka, bo będzie barwnie. Ale przede wszystkim twierdę i jestem przekonany, że nowa większość sejmowa pokaże Polkom i Polakom, kto, jak i kiedy naruszył w tym wypadku prawo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Momencik, bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Braun z wnioskiem formalnym się zgłasza.

Czas – 1 minuta.

Panie pośle, czy wystarczy panu minuta?

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę o dwie.)

2 minuty.

(Poseł Przemysław Czarnek: On może, a ja nie mogę.)

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! W trybie wniosku formalnego upominam się o prawo do sprostowania dla pana ministra Czarnka, który dalibóg jest mi ani

bratem, ani swatem. Każdy z państwa, kto tutaj siedział przez poprzednie 4 lata w poprawczaku pani marszałek Witek, wie to doskonale, ale to, że Zjednoczona Łe-Prawica przejawia instynkty stadne i silna jest w grupie kupą, nie jest powodem, żebyście odpowiadali pięknym za nadobne.

Pani Marszałek! To jest kolejna pani kadencja jako posła, ale pierwsza jako członka Prezydium Sejmu. Proszę nie odmawiać prawa do sprostowania w sytuacji tak oczywistej. Myślę, że nazwisko pana posła ministra padło z tej mównicy w tej ciagle jeszcze dalekiej od zakończenia debacie już kilkadziesiąt razy. Proszę przynajmniej obiecać panu ministrowi, że na zakończenie tej sesji, która staje się seansem nienawiści wobec niego, będzie mógł zabrać głos. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Chcę poinformować, że zaproponowałam panu posłowi Czarnkowi, żeby sprostował na koniec dyskusji. Pan Czarnek odrzucił tę propozycję.

Panie pośle, to nie był wniosek formalny.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny w sprawie sposobu prowadzenia dyskusji.)

Proszę o głos pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory kopertowe są dla mnie jaskrawym przykładem nadużywania władzy przez Zjednoczoną Prawicę. Komisja śledcza w tej sprawie jest potrzebna, żeby wyjaśnić przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze, kto odpowiada za wydanie co najmniej 56 mln zł na wybory kopertowe, które się nie odbyły. W tym zakresie powoływanie się przez PiS na pandemię koronawirusa jest tylko sytuacją mydlenia oczu opinii publicznej, bo to nie COVID uniemożliwił przeprowadzenie wyborów, ale brak odpowiednich przepisów prawa. Przypomnę, że ustawa o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na prezydenta zarządzonych w 2020 r. ukazała się w Dzienniku Ustaw dopiero 8 maja, czyli 2 dni przed planowanym terminem wyborów. Świadczy to jednoznacznie, że wszystkie działania podjęte przez władze ówczesne przed wejściem w życie tej ustawy z oczywistych względów były bezprawne i wszystkie osoby, które podejmowały decyzje i wydawały pieniądze, muszą zostać rozliczone. Tak jak mówił tutaj poseł Romowicz, art. 7 polskiej konstytucji mówi wprost: organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W konstytucji nie ma zapisu, że PiS może podejmować działania i wydawać środki przed wejściem w życie ustaw. Zresztą pan poseł Czarnek sam przyznał, że wydatki na wybory kopertowe były bez-

Posel Marcin Skonieczka

celowe, to padło w jego wypowiedzi. Mówił też o tym, że czyta konstytucję. Szkoda tylko, że robi to bez zrozumienia.

Druga kwestia, która wymaga wyjaśnienia, to kwestia nacisków, które były prowadzone na samorządy w celu ujawnienia, przekazania danych osobowych ze spisu wyborców. Te naciski miały zmusić burmistrzów, wójtów, prezydentów do bezprawnego przekazywania danych z rejestrów wyborców i dzisiaj wiemy, tak jak samorządowcy od początku mówili, że te naciski były bezprawne, a to, co zrobiły samorządy, które przekazały dane, również było bez podstawy prawnej. I te naciski były wywierane przez polityków Zjednoczonej Prawicy, przez przedstawicieli rządu, przez wojewodów, a także przez media publiczne. I był to dla mnie pierwszy przykład w mojej 13-letniej pracy w samorządzie, kiedy władza centralna zmuszała do złamania prawa władze lokalne. *(Oklaski)*

Mimo ogromnej presji władz centralnych niezależne samorządy w większości postąpiły zgodnie z prawem i tych danych oczywiście nie udostępniły. Dziś wiemy, kto mówił prawdę, dziś wiemy, że kłamał pan premier Mateusz Morawiecki, kłamali jego podwładni, kłamały media publiczne. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga, w pełni popieramy tę komisję i te poprawki, które były zgłoszone.

Jeszcze jedna rzecz. Pan poseł Czarnek mówił o tym, że Zjednoczona Prawica ma wielkie zasługi w edukacji opozycji demokratycznej. Natomiast panie ministrze, dla mnie jest pan słabym nauczycielem, ponieważ jest też pan słabym ministrem edukacji. *(Oklaski)* Przepraszam: był pan słabym ministrem edukacji, co potwierdziły wczorajsze wyniki badań uczniów PISA. Zanotowaliśmy spadki we wszystkich kategoriach. I to są prawdziwe efekty złej pracy pana ministra. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam pana posła Jarosława Rzepę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jarosław Rzepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga chciałbym przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania komisji śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań

podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania zwanego potocznie kopertowym.

Opinia publiczna przez wiele ostatnich miesięcy była informowana, często sprzecznie, na temat legalności, prawidłowości oraz zamiaru przeprowadzenia w maju 2020 r. wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem powstało wiele wątpliwości i niejasności związanych z zamiarem przeprowadzenia wtedy tych wyborów. Dlatego zasadne i w pełni uzasadnione jest powołanie dziś sejmowej komisji śledczej, której głównym celem będzie wyjaśnienie wszelkich wątpliwości, odpowiedź na pytania, na które dziś nie znamy jeszcze odpowiedzi. Nade wszystko wyniki prac komisji pozwolą na ustalenie, czy próba przeprowadzenia wyborów kopertowych na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w czasie trwania pandemii COVID-19 doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia środkami publicznymi i niekorzystnego gospodarowania mieniem Skarbu Państwa lub innych osób prawnych.

W okresie od 16 kwietnia 2020 r., czyli od momentu podpisania decyzji o wyborach przez pana premiera, do 9 maja jedyną jednostką, organem uprawnionym do organizowania i przygotowania wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej była Państwowa Komisja Wyborcza. Organizowanie i przygotowanie wyborów na podstawie decyzji administracyjnych nie powinno mieć miejsca i było pozbawione podstaw prawnych. Zgodnie bowiem z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej organy państwowe działają na podstawie prawa i w granicach obowiązującego prawa. Nie było podstaw prawnych, żeby prezes Rady Ministrów wydał jakiegokolwiek polecenie związane z wykonywaniem wyborów i realizacją wyborów tym dwóm podmiotom. Dlaczego? Ano dlatego, że w tym okresie obowiązywało prawo, Kodeks wyborczy, ustawa, która ustala organy, które są odpowiedzialne za przeprowadzenie wyborów, niezależnie, czy są to wybory prezydenckie, do Sejmu czy do Senatu.

Organizacja wyborów kopertowych kosztowała państwo polskie w sumie 76 527 400 zł. Pomimo że te wybory nie zostały przeprowadzone, państwo polskie poniosło nakłady finansowe. Zmarnotrawione zostały środki publiczne, które mogły być przeznaczone na inne, ważne społecznie cele, szczególnie w tym czasie.

Szanowni Państwo! Najwyższa Izba Kontroli, przeprowadzając kontrolę wyborów kopertowych, starała się odpowiedzieć na kilka zasadniczych pytań. Po pierwsze, czy prezes Rady Ministrów posiadał uprawnienia do podjęcia działań na rzecz przygotowania i realizacji wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i czy KPRM jako ten podmiot, który obsługuje prezesa Rady Ministrów, prawidłowo wykonywał swoje obowiązki w zakresie przygotowania wyborów. Zwłaszcza druga część tego pytania jest zasadna wobec posiadanych przez KPRM negatywnych opinii Departamentu Prawnego KPRM-u oraz

Posel Jarosław Rzepa

Prokuraturii Generalnej, w których wyraźnie wyrażono wątpliwość co do podstawy prawnej wydania decyzji o zarządzeniu wyborów kopertowych. Pomimo tego pan premier Mateusz Morawiecki 16 kwietnia 2020 r. wydał decyzję administracyjną. Czyżby nie zdawał sobie sprawy z możliwości konsekwencji, włącznie z postawieniem przed Trybunałem Stanu? Pozostawię to pytanie dziś jeszcze bez odpowiedzi.

Po drugie, czy minister aktywów państwowych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji prawidłowo wykonywali zadanie w zakresie organizacji wyborów zleconych decyzjami przez prezesa Rady Ministrów oraz zadania wynikające z innych przepisów prawa? Minister MSWiA Mariusz Kamiński, minister aktywów państwowych Jacek Sasin nie podpisali umów z Poczta Polska i Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych, wskazanymi przez premiera do organizacji wyborów, co skutkowało tym, że spółki same musiały pokryć koszty decyzji premiera. Czyżby przywołani ministrowie czegoś się obawiali? Ale nie chodziło przecież zapewne o niesubordynację wobec premiera.

Po trzecie, czy podejmowane przez Poczta Polska i Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych działania w związku z przygotowaniem wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja w trybie korespondencyjnym były realizowane prawidłowo?

Inną ważną informacją wynikającą z kontroli NIK był fakt, iż 7 maja, gdy było już wiadomo, że wybory kopertowe się nie odbędą, premier wydał szefowi KPRM-u, panu ministrowi Dworczykowi, pisemne polecenie uzyskania opinii czy też ekspertyz w sprawie roli szefa rządu w procesie wyborczym w stanie epidemii. Wydaje się, że chodziło o zdobycie prawnych podkładek uzasadniających decyzję z 16 kwietnia, na wypadek szukania winnych nieudanych wyborów. 8 maja zawarto pięć umów z zewnętrznymi podmiotami na opracowanie tych ekspertyz. Łącznie kosztowało nas to 149 tys. zł.

NIK wykazał również, że w trakcie kontroli dyrektor generalny Ministerstwa Aktywów Państwowych powiedział, cytując: Przyczyną niepodpisania umów były m.in. wątpliwości prawne co do możliwości zawarcia umowy w sytuacji, gdy nie istniały przepisy prawne, które pozwalałyby m.in. ministrowi aktywów państwowych na finansowanie zadań wskazanych w decyzji. Przypomnę tylko, że 31 grudnia 2020 r. faktury przedstawione przez obie spółki opiewały na kwotę 76 527 400 zł, natomiast Krajowe Biuro Wyborcze zapłaciłoby spółkom około 56 450 406 zł. NIK potwierdził to również w swoim raporcie.

Również Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że pozyskanie danych osobowych wyborców i przetwarzanie ich przez Poczta Polska było nielegalne. Rzecznik praw obywatelskich 29 kwietnia zaskarżył decyzję pana premiera w sprawie wyborów kopertowych, uznając, że Kodeks wyborczy jasno określa, że

za prowadzenie wyborów odpowiedzialne jest PKW. Samo przeprowadzenie wyborów wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych wyborców. Te działania muszą być oparte na wyraźnej podstawie prawnej, o tym mówi art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego za rażąco niezgodne z tym przepisem należy uznać zlecenie podjęcia realizacji działań obejmujących w ramach organizacji wyborów przetwarzanie danych osobowych wyborców w drodze decyzji przez prezesa Rady Ministrów, zawierających polecenia skierowania ich do spółek akcyjnych. Na ten temat wypowiedziały się również Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdziły, że nie ma podstawy prawnej do przekazania danych wyborców. Ponadto należy wspomnieć, że brak było również oceny ryzyka naruszenia prawa i wolności osób i nie było oczywistych co do tego konsultacji z Urzędem Ochrony Danych Osobowych. Należy zatem domniemać, że powstała odpowiedzialność z tytułu nielegalnego przekazywania danych osobowych może być w przyszłości powodem niejednego dochodzenia.

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera powstanie tej komisji i w całości zgłasza za jej powstaniem. Zrealizujemy w ten sposób obietnice wyborcze, które daliśmy swoim wyborcom, że rozliczymy wszystkie nieprawidłowości i afery rządu i obozu rządzącego, który właśnie w niesławie odchodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu posłankę Joannę Scheuring-Wielgus, klub parlamentarny Lewica.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zanim odniosę się oczywiście do wyborów kopertowych, do całej komisji, której powstanie popieramy, to jednak muszę się odnieść do tych idiotyzmów, które padły tutaj ze strony pana Czarnka.

(Głos z sali: Pani marszałek, proszę reagować.)

Pan przed chwilą powiedział, że państwo uczycie nas demokracji. Szanowny panie Czarnek, wy pokazaliście, jak wykorzystuje się demokrację do własnych, partykularnych, partyjnych celów. Pan tu będzie nam mówił, że wy uczycie nas tego, jak śpiewać hymn? To niech pan zwróci się do swojego pryncypała Jarosława Kaczyńskiego. Kilukrotnie pomylił się, śpiewając hymn.

(Posel Piotr Kaleta: To Budka. To Budka robił.)

Pamięta pan, jak zamiast: kiedy my żyjemy powiedział: póki my żyjemy, albo jak zamiast: z ziemi włoskiej do Polski śpiewał: z ziemi polskiej do wolski?

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

Uczcie Kaczyńskiego, żeby się nauczył dobrze śpiewać hymn, a nie nas. (*Oklaski*)

Kolejna rzecz. Powiedział pan o tym, że uczycie nas noszenia biało-czerwonych flag. Panie Czarnek, Polska nie jest własnością PiS-u. Polska jest wszystkich Polek i Polaków, wszystkich jak tutaj siedzimy. Rozumiem, że ma pan obsesję na temat tęczowej flagi. Tęcza jest symbolem miłości i równości. (*Oklaski*) Rozumiem, że pan ma obsesję na ten temat, ale ja się bardzo cieszę, że wczoraj, w tej kadencji znowu został powołany zespół do spraw społeczności LGBT+, którego przewodniczącym jest Krzysztof Śmiszek, ponieważ Polska jest dla wszystkich, nie tylko dla Czarnków i dla PiS-owców.

Kolejna rzecz. Powiedział pan o flagach. To wy paliliście flagę Unii Europejskiej, ale nie macie w ogóle żadnych krępacji, żeby brać kasę z Unii Europejskiej, nie czujecie żadnego obciachu. Mówię o pana kumplach, którzy zasiadają w ławach Parlamentu Europejskiego.

I ostatnia rzecz. Powiedział pan o podatkach, że wy pokazaliście nam, jak należy podatki przeznaczać na różne cele społeczne. Nie, wy pokazaliście, jak pieniądze publiczne wykorzystujecie do własnych, partykularnych celów. I o tym jest ta debata. A 70 mln zł, które zostały w wyborach kopertowych sprzeniewierzone, mogło być wydane na zupełnie inne cele, np. na osoby z niepełnosprawnościami.

(*Głos z sali: Albo na zwierzęta.*)

I wróć do komisji śledczej. Szanowni państwo, generalnie mamy tutaj, na sali, młodzież, którą też serdecznie pozdrawiam. (*Oklaski*) O całych rządach PiS będą się uczyć uczniowie, studenci. Będą się o tym uczyć studenci socjologii, dziennikarstwa i oczywiście studenci prawa. Będą wykłady na temat tego, jak nie przeprowadzać wyborów demokratycznych, jak generalnie nie zarządzać państwem. Jesteście takim wierutnym przykładem tego, jak tego nie robić. O wyborach kopertowych będą powstawały licencjaty i prace magisterskie, być może też doktoraty. Oczywiście nie ma się z tego cieszyć, bo wybory kopertowe PiS z 2020 r. to policzek wymierzony zasadom państwa prawa i demokracji. Nawet jeśli się nie odbyły, to wszystko, co się wokół tego całego procesu wydarzyło, jest jednym wielkim skandalem politycznym i obyczajowym. To musi zostać wyjaśnione i rozliczone. Chodzi o każdą decyzję, każdy podpis, każdą osobę, która brała w tym udział.

Te wszystkie prace naukowe, o których powiedziałam, dopiero powstaną, ale już teraz powstają książki, które to opisują. Z tych książek też należy wyciągnąć wnioski i posprawdzać rzeczy, które się w nich pojawiają. Wspomnę tutaj o książce Kamila Dziubki „Kulisy PiS”, z której dowiadujemy się, kto wymyślił wybory kopertowe. Kto? Wiadomo kto. Jeśli są jakieś aferki albo coś dzieje się nie tak, to zawsze stoi za tym Adam Bielan. To on to wymyślił.

Adam Bielan powinien być jedną z tych osób, które będą w tej sprawie przesłuchiwane.

Przypomnę wam, że kiedy wymyślaliście wybory kopertowe, szalała pandemia, nastroje ludzi były złe, ponieważ umierali ich bliscy, a prezes Kaczyński bardzo się bał, że Andrzej Duda nie zostanie prezydentem Polski na kolejną kadencję. Adam Bielan, bez żadnych analiz, w zasadzie bez niczego stwierdził: okej, zrobmy wybory kopertowe po to, żeby przepechnąć Dudę na kolejną kadencję.

Kolejni świadkowie to oczywiście Mateusz Morawiecki, który wszystko podpisywał, i Jacek Sasin, który uważa, że może spać spokojnie, bo niczego nie podpisał. Nawet jeśli niczego nie podpisał, to jednak brał w tym udział. Komisja śledcza musi przeświecić i przesłuchać również jego.

Kolejni świadkowie to oczywiście ówczesny wicepremier Jarosław Gowin, który uczestniczył w spotkaniach przy ul. Nowogrodzkiej, podczas których omawiano wybory kopertowe, oraz wszyscy posłowie Porozumienia, których podobno przekonywano do poparcia wyborów kopertowych marchewką albo kiem. Marchewkami, jak sądzę, były stanowiska, a kiem teksty typu: albo zostajesz z PiS, albo po prostu nie żyjesz. Chciałabym, żeby te wszystkie sprawy zostały sprawdzone, te wszystkie rzeczy, które były, w które uderzaliście...

(*Głos z sali: Ale kto to powiedział?*)

(*Głos z sali: Kłamczucha.*)

Uderzaliście w polityków ówczesnego Porozumienia.

(*Głos z sali: To jest skandal, takie słowa wypowiadać.*)

Oczywiście w sprawie wyborów kopertowych jest więcej pytań niż odpowiedzi. To bardzo ważne, żeby to wszystko wyjaśnić, dlatego jako Lewica popieramy powołanie komisji śledczej.

Jest jeszcze jedna rzecz. Mam w ręku postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 września, które nakazuje prokuraturze wszczęcie śledztwa w sprawie wyborów kopertowych. Nie wiemy, co się w tej sprawie dzieje – to był wniosek Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych – ale ważne jest to, co sąd nakazał prokuraturze, na co zwrócił uwagę, co powinno zostać to sprawdzone. Już państwu mówię, co powiedział sąd.

W ocenie sądu to zażalenie, ta prośba o to, żeby wszcząć śledztwo, jest słuszna, bo czynności prokuratury – najpierw był wniosek do prokuratury – ograniczyły się jedynie do uzyskania wydruków ze strony Kancelarii Sejmu oraz państwowej wytwórni papierów wartościowych. W ocenie sądu prokuratura powinna przeprowadzić postępowanie w celu ustalenia, czy wydanie decyzji przez prezesa Rady Ministrów poprzedzone zostało uzyskaniem opinii prawnych, i ewentualnie ustalenia ich treści. Konieczne jest również przeprowadzenie czynności dowodowych na okoliczność skutków finansowych tych decyzji, które zostały podjęte. Trzecia rzecz: w ocenie sądu niezbędne jest również ustalenie przez prokuraturę wszyst-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

kich aktów prawnych regulujących zasady wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przypomnę, że pan Sasin podejmował decyzje, kiedy prawo jeszcze nie działało, czyli wydawał polecenia, nie mając do tego podstaw prawnych.

Sąd uważa, że dopiero po dokonaniu tych wszystkich rzeczy będzie można wystawić dobrą, konkretną ocenę tego, jak te wybory kopertowe były przygotowywane. Dlatego tak bardzo ważna jest ta komisja śledcza, bo ona pokaże, kto, kiedy i jak wydawał jakie decyzje. Mam nadzieję, że ta komisja zostanie jak najszybciej powołana, że państwo będziecie stawali przed tą komisją i będziecie musieli się tłumaczyć, a wszyscy ci, którzy są winni, staną przed sądem. Nie mogę się doczekać momentu, kiedy będę widziała was na ławie oskarżonych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Do zabrania głosu zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli w ogóle chcemy mówić o wyborach korespondencyjnych, o całym tym wydarzeniu, to nie sposób nie spojrzeć na wszystkie kwestie dotyczące wyborów na prezydenta w 2020 r. Chodzi o atmosferę strachu i pandemię głupoty, która objawiała się np. zamykaniem lasów czy placów zabaw. W takich okolicznościach przeprowadzane były wybory prezydenckie.

Przypominam: wybory zostały ogłoszone 5 lutego i zarządzane na 10 maja. W tym czasie zaczęto wprowadzać tego typu lockdowny, zamykać ludzi, tak naprawdę także ganiać ludzi, którzy prowadzili agitację wyborczą na rzecz kandydatów na prezydenta. Nawet składałem zapytania do PKW, czy nie doszło przypadkiem do złamania konstytucji w kwestii wolności wyborów, bo skoro Policja goni ludzi, którzy rozwieszają plakaty czy banery w trakcie legalnej przecież kampanii wyborczej, to czy przypadkiem nie mamy do czynienia z ograniczaniem kampanii wyborczej, ograniczaniem wolności agitacji wyborczej. Te wszystkie czynności i ta cała atmosfera doprowadziły do tego, że z jednej strony postanowiono zmienić reguły gry w trakcie jej trwania, czyli podjęto próbę uchwalenia ustawy dotyczącej wprowadzenia wyborów korespondencyjnych. Już samo to, w mojej opinii, jest rzeczą niedopuszczalną, bo pozakonstytucyjną. Ale nawet jeśli, to wy z kolei robiliście obstrukcję w tym zakresie, nie pozwoliliście na dopuszczenie takowych przepisów. To trzeba wszystko zbadać – to, że wspólnie i w porozumieniu doprowadziliście do wywrócenia tych wyborów, nie podejmując

konstytucyjnych działań dotyczących tego, aby przeprowadzić te wybory bądź też wprowadzić stan nadzwyczajny czy też po prostu przeprowadzić je normalnie w terminie.

Wiemy, to były nadzwyczajne czasy. Wy mówicie, że to są nadzwyczajne czasy, że były szczególne okoliczności. Faktycznie, termin minął, przeszedł termin konstytucyjny wyznaczony przez marszałek Sejmu – to trzeba było wyznaczyć nowy termin wyborów, trzeba było zdecydować już pozakonstytucyjnie. Weszliśmy w obszar pozakonstytucyjny i właściwie tak naprawdę chodzi o proces, w jaki sposób w ogóle te wybory kolejne zostały przeprowadzone, w jaki sposób podejmowano decyzje, kto konsultował te zmiany, kto zrobił tak, że dokonano zmiany kandydatów, i co więcej, dlaczego te nowe wybory korzystały w jakiejś części z kandydatów zgłoszonych już w poprzednich wyborach – bo oni nie musieli zbierać podpisów, natomiast umożliwiono innym kandydatom taką zbiórkę. I przypominam: ciągle w atmosferze strachu i pandemii głupoty. Dlaczego doprowadzono do sytuacji, w której, skoro uważacie, że było takie zagrożenie, dopuszczono do tego, aby wolontariusze tychże komitetów wyborczych nowych kandydatów mogli w ogóle zbierać te podpisy, skoro było takie zagrożenie pandemiczne? Przecież żeby odebrać te podpisy osobiście, jedna osoba musiała się spotkać z tysiącami ludzi, należało zebrać 100 tys. podpisów. Oczywiście wszystkie te rzeczy można byłoby nawet i korespondencyjnie zbierać, tylko że jest jedna rzecz. A kartki? Kartki były dezynfekowane? To wszystko było ograniczone w jakiś sposób? Były tutaj zachowane dotyczące tego normy?

To jest w ogóle generalnie, tak jak mówię, atmosfera strachu i pandemia głupoty. Dlaczego w ogóle dopuszczono do tego, aby można było jednych kandydatów przepuścić? A przypominam, oni zbierali podpisy jeszcze w czasie, kiedy tych lockdownów nie było, ponieważ od lutego do końca marca jeszcze można było normalnie się poruszać, więc spokojnie można było te podpisy zbierać. Dlaczego doszło do sytuacji, w której ta część kandydatów była uprzywilejowana, a jakaś kolejna miała zbierać od początku podpisy? To są dla mnie niepojęte rzeczy, że nie zdecydowano się na jedną z wersji: albo wszyscy zbierają podpisy od nowa, albo uznajemy, że tamte wybory w jakiejś części były legalne, czyli ta część dotycząca zgłaszania kandydatów została zamknięta i tych kandydatów zmienić nie można. To jest właśnie moje ogromne pytanie: Jak do tego w ogóle doszło, że tego typu procedura została przepuszczona?

Należy zbadać wszystkie te aspekty – bo mieliśmy do czynienia z bezprecedensowym wydarzeniem – chociażby po to, żeby wiedzieć, jak reagować na przyszłość. Bo wy tak naprawdę nie macie żadnej refleksji co do tego, jak to musiałoby się wydarzyć, jak trzeba byłoby przeprowadzić wybory po tym, gdy wybory prezydenckie w terminie konstytucyjnym wyznaczonym przez panią marszałek się nie odbyły. To należy zbadać, dlatego składamy poprawkę, żeby

Posel Witold Tumanowicz

rozszerzyć działania komisji. Składam tutaj, proszę bardzo.

Składam poprawkę o rozszerzenie zakresu działań badań komisji przy jednoczesnym jeszcze jednym apelu. Mianowicie dochodzą mnie słuchy, że chcecie pozbawić 1,5 mln wyborców swego przedstawiciela w komisji śledczej, tej i w kolejnych. Ja rozumiem, że jest tutaj kwestia arytmetyki, proporcjonalnego podziału, ale jestem przekonany, że naprawdę dwóch, trzech czy czterech przedstawicieli Platformy czy PiS-u nie będzie specjalnie lepiej albo mocniej wyrażać tego stanowiska Platformy czy PiS-u, natomiast pominięcie 1,5 mln wyborców Konfederacji na pewno będzie problemem dla tych wyborców i co więcej, pominięciem ważnego głosu w tych komisjach śledczych. Interes społeczny tego wymaga, żeby właśnie te 1,5 mln także miało swojego przedstawiciela w tej komisji i w kolejnych komisjach. Konfederacja jest za powołaniem tej i innych komisji, bo bez udziału przedstawicieli Konfederacji będą to jedynie kolejne wojny popisowe i cyrki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchuje się młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 83 im. Jana Kasprówicza z Wrocławia. *(Oklaski)*

Młodzież przybyła na zaproszenie pana posła Michała Jarosa.

Serdecznie pozdrawiamy i zachęcamy do oglądania naszych obrad.

Do głosu zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Kontynuuję wątek tak obiecująco rozpoczęty przez mojego znakomitego kolegę. Przypomnę, poseł Witold Tumanowicz był wówczas jedną – zaryzykuję stwierdzenie – z kilku najlepiej poinformowanych i najgłębiej wprowadzonych w prawną materię tej sprawy osób w Polsce jako pełnomocnik komitetu wyborczego Konfederacji. Wówczas już, nie teraz po fakcie, nie po szkodzie, ale wówczas na bieżąco referował Radzie Liderów Konfederacji te pojawiające się i piętujące się nonsensy, których – uważa! – wszyscy państwo jesteście autorami, ponieważ wspólnie i lewica z lewej, i lewica z prawej strony, i Zjednoczona Łże-Prawica, i totalna opozycja nakreśliście psychozę COVID-ową, straszylście Polaków, nękalście ich, a wtedy to się dopiero zaczynało, jeszcze wiele było przed nami. Czwierć miliona nadmiarowych zgonów to liczba, która, mam nadzieję, będzie odnotowana w historii. Jeśli zatem ta komisja ruszy,

to będzie jak z Alem Capone skazanym za niedopłacone podatki, ale dobre i to.

Z tego powodu Konfederacja popiera powołanie tej komisji, popiera to na kredyt, chociaż, jak słyszymy, chcecie obdzielić się miejscami przy tym stole między sobą, chcecie wyeliminować Konfederację, czyli, trzeba powiedzieć, jedyne sprawiedliwe wówczas i dzisiaj wobec tej psychozy, która była gruntem propagandowym, na którym w ogóle można było wystąpić z tak kuriozalnym projektem jak kopertowe, korespondencyjne wybory.

Zadam jeszcze kolejne pytanie, ale teraz chciałbym zapytać o wymiar finansowy tego przedsięwzięcia. Być może powinienem był sam odrobić tę lekcję, ale może powiecie mi państwo, czy dobiegły końca wytoczone przez Poczcie Polską procesy w sprawie VAT-u, który miałyby zapłacić Państwowa Komisja Wyborcza. Kto ostatecznie zapłaci? Pan płaci, pani płaci, wszyscy płacimy.

Nie ukrywajmy, jaka jest istota projektu realizowanego w ramach tego festiwalu politycznej wendety przez ówczesną totalną opozycję, a dzisiejszą większość *(Dzwonek)* rządową. Nie zapominajmy o tym, żeby porządnie ująć to w liczbach, żeby aż do spodu wygrzebać wszystkie nazwiska odpowiedzialnych w tej sprawie. Również łączę się w tej nadziei, że finalnie zostaną oni oskarżeni i skazani za tę grandę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę zgłoszonych do zadawania pytań.

Wyznaczam czas – 1,5 minuty.

Mamy 57 osób zgłoszonych do zadawania pytań.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że sami pokazaliście dzisiaj najlepiej, czym ma być ta komisja. Te oskarżenia, te pomówienia, a tak naprawdę już wyroki, które wydajecie na ministrów, na premiera, wasze skandaliczne, zupełnie haniebne zachowanie przed chwilą wobec posła, który występował w imieniu największego klubu parlamentarnego, pana ministra Czarnka – to wszystko pokazuje, że chodzi tylko o jedno, tylko o hucpę polityczną, którą próbuje tutaj uprawiać.

Hasłem przewodnim prac nad powołaniem tej komisji w waszym wykonaniu jest słowo: bezczelność, bo to słowo obrazuje, w jaki sposób zachowujecie się, dążąc do jej powołania. To bezczelność, bo nie macie czasu na to, by uchwalić projekty ważne z punktu widzenia interesów ludzi, a macie czas na te igrzyska

Posel Łukasz Schreiber

polityczne. To bezczelność, bo to wy proponowaliście, żądaliście tego, by wprowadzić stan nadzwyczajny tylko po to, aby przesunąć termin wyborów. Jestem absolutnie przekonany, tak jak byłem o tym przekonany wtedy, że gdybyśmy się na to zdecydowali, to dzisiaj debatowalibyśmy o komisji śledczej w związku z tym, że wprowadzony był stan nadzwyczajny po to, by przesunąć termin wyborów. Mówilibyście dokładnie to samo. To bezczelność, bo tak naprawdę nie bronicie, ale atakujecie tych samorządowców, którzy działali (*Dzwonek*) zgodnie z prawem. I wreszcie to bezczelność, bo jedynym waszym celem było wówczas to, aby podmienić kandydata, a po tym, jak przegrał, i tak ogłaszaliście, że de facto wygrał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Wałęsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Wałęsa:

Pani Marszałek! Warto podkreślać to, że powołanie komisji śledczych to jedno z naszych głównych, najważniejszych zobowiązań. Na każdym spotkaniu w zasadzie wszyscy wyborcy pytali w pierwszej kolejności o to, czy rozliczymy nierządy PiS-u, to wszystko, co robili, ale ja przez 8 lat tych rządów zastanawiałem się nad czymś innym. To jest jeden z elementów tych wszystkich komisji wyborczych, bo oprócz tych formalnych kwestii, które musimy rozliczyć, musimy znaleźć winnych i odpowiedzialnych za nieprzestrzeganie prawa. Wydaje mi się, że warto też spojrzeć na to w kontekście edukacyjnym. Przez 8 lat rząd PiS-u uczył młodych ludzi raczej złych rzeczy, tak, korupcji, manipulacji, łamania prawa, politykierstwa, cwaniactwa. Zastanawiałem się, jak ci młodzi ludzie, którzy w tym roku ukończyli 18 lat, po raz pierwszy szli na wybory i w zasadzie pamiętali tylko takie rządy, zareagują na te wszystkie niegodziwości. Okazało się, że wyrzucili was z pracy, panie Czarnek. To oni pozbawili was stanowisk i to oni powiedzieli wam: dość.

(*Głos z sali: Panie...*)

Na nic zdały się te pańskie krzyki, to chamstwo, to grubiańskie zachowanie, bo młodzi Polacy (*Dzwonek*) powiedzieli panu: dziękuję, do widzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią posel Ewę Szymanowską, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Nie widzę pani posel.

Zapraszam panią posel Magdalенę Srokę, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wystąpienia przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości mówiących tutaj na temat komisji śledczej dotyczącej wyborów kopertowych można określić jednym słowem: bezczelność. Pan posel Schreiber miał rację – to bezczelność. Pamiętam doskonale atmosferę, która panowała wówczas, kiedy szykowaliście wybory kopertowe. Wtedy absolutnie nie mieliście na względzie dobra Polski czy wyboru prezydenta w sposób konstytucyjny i zgodny z przepisami. Mielicie na względzie jedynie interes partyjny, parcie do wyborów wedle zapisów ustaw, które szykowaliście i co do których już wtedy wiedzieliście, że są niezgodne z konstytucją. I problem polega na tym, że wierzyliście do końca, że wam się to uda. Wtedy dzięki Jarosławowi Gowinowi, dzięki temu, że powiedział on wam w rządzie, że na to się nie zgodzi, dzięki tej postawie do przeprowadzenia tych wyborów w ten sposób nie doszło. Gdyby do nich doszło, byłibyśmy postrzegani jak Białoruś albo stawiani w szeregu państw, w odniesieniu do których o demokracji możemy mówić tylko jako o słowie. (*Dzwonek*)

Wtedy też doszło do bezprecedensowej sytuacji, w której postanowiono w sposób do tej pory niespotykany rozbić, zniszczyć partię, ludzi, złamać ich. I właśnie ta komisja pokaże, że zagalopowaliście się, że wydaliście publiczne pieniądze, nie mając do tego podstawy prawnej, bo nie zdążyliście... Jak walec chcieliście rozjechać wszystko również w tym przypadku, ale wam się to nie udało. I tym wszystkim będzie zajmowała się ta komisja: tym, jak łamaliście ludzi, tym, co zrobiliście i jak nieprawidłowo wydaliście publiczne pieniądze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani posel.

Głos ma posel Jacek Czerniak, klub parlamentarny Lewica.

Posel Jacek Czerniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! To bardzo dobrze, że ta komisja powstaje, bo jeżeli 70 mln zł zostało wydane, rachunek został wystawiony – nie wiem, czy zapłacony – to trzeba wyjaśnić, czy odbyło się to zgodnie z prawem. Otóż i wojewódzki sąd administracyjny, i raport NIK już wyjaśniły, że nie było to zgodne z prawem. Na dowód tego przytoczę trzy

Posel Jacek Czerniak

daty. Znamy kalendarz, więc nie będzie nam trudno zorientować się, jaka była sekwencja wydarzeń. Ustawa o szczególnych zasadach wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej została uchwalona 6 kwietnia 2020 r., weszła w życie 9 maja 2020 r. Tymczasem prezes Rady Ministrów wydał decyzję dotyczącą Poczty Polskiej 16 kwietnia 2022 r. Czy była zatem podstawa prawna do wydania decyzji? Odpowiedź jest oczywista. Samorządowcy otrzymali od Poczty Polskiej niepodpisane, można powiedzieć, anonimowe pismo, żeby wydali rejestr wyborców. Część z nich wydała ten rejestr wyborców. Co się jednak stało później? (*Dzwonek*) Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość uważało, że to było zgodne z prawem, to dlaczego wprowadziło ustawę i Sejm uchwalił bezkarność? Chodzi o to, że samorządowców, którzy wydali rejestry, niejako uniewinniono. To są pytania dla komisji.

Mam pytanie kończące: Czy zapłacono 70 mln zł za te wybory kopertowe? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Grzegorz Braun, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Pytanie miałbym do pana posła, ministra Sasina, który jest memicznym i ikonycznym bohaterem, herosem popkultury postpeerelowskiej dzięki tej aferze. A pytanie brzmi: Czy prawdziwe są treści na mieście stołecznym Warszawie, że jest pan także i cichym bohaterem własnej partii, ponieważ wziął pan na klatę to, co właściwie się należy premierowi Mateuszowi Jakubowi Morawieckiemu? Jeśli by tak było, to niech pan nie idzie w zaparte, niech pan zerwie tę wewnętrzną sztafę i solidarność waszej zorganizowanej grupy przestępczej, niech pan się zgłosi na świadka koronnego tej komisji. Zapewnimy panu bezpieczeństwo, zadbamy o to, żeby koledzy panu krzywdy nie zrobili, i zostanie pan po trzykroć bohaterem, bo będzie pan pionierem prawdziwej sanacji, odnowy życia politycznego w Polsce. Niech pan nie pozwoli na robienie z siebie śmieszka, robienie z siebie niepoważnego bohatera, którego nazwisko już weszło do słownika nowej polszczyzny: sasinada, sasinienie. Niech pan się od tego wszystkiego wykręci, niech pan spoważnieje (*Dzwonek*) i niech pan wskaże palcem ludzi, którzy pana do tego wszystkiego podmówili. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego, co mi wiadomo, to mamy informację sprzed tygodnia, że sąd rejonowy w Warszawie podtrzymał decyzję prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie wyborów korespondencyjnych. Drodzy państwo, pragnę oznajmić, że postanowienie wydał sędzia, który jest członkiem stowarzyszenia Iustitia. Podważacie państwo to postanowienie? Chyba żyjemy w państwie demokratycznym, mamy wolne sądy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam do głosu pana posła Michała Szczerbę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisje śledcze są potrzebne, bo tam nie będzie miejsca na anonimowość. Będzie wiadomo, że każdy występuje pod własnym nazwiskiem, nie pozwolimy im opuścić przyłbic, schować się w cieniu instytucji i partii, w których się panoszyli za plecami przestraszonych podwładnych, którymi chcieli się zasłaniać. Tak było przez ostatnie 8 lat.

Prace komisji pozwolą również, by na światło dzienne wyszły nowe okoliczności, dokumenty i fakty, bo, panie pośle Czarnek, rękopisy nie płoną i zło zawsze zostawia swój ślad, mimo że pan próbuje je zakrywać.

Ale, szanowni państwo, warto również odnieść się do wyroku sądu rejonowego i tej sprawy, która była tam prowadzona, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli złożyła kilka zawiadomień w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez różne osoby, w tym Mateusza Morawieckiego, w związku z bezprawną organizacją wyborów kopertowych.

Szanowni Państwo! Sprawę zażalenia NIK-u na umorzenie prowadziła pani prokurator Maryla Potrząszcz-Doraczyńska. Warto zapamiętać to nazwisko, ponieważ jest to prokurator, która wielokrotnie była nagradzana przez ludzi Ziobry, ale zasłynęła tym, że wszczęła postępowanie przeciwko „Gazecie Wyborczej”. Wiecie za co? Za to, że skrytykowała działalność Julii Przyłębskiej. (*Dzwonek*) Pani prokurator uznała, że to jest publiczne znieważenie konstytucyjnego organu RP.

Chciałbym również bardzo wyraźnie powiedzieć, że ta sprawa będzie musiała być wyjaśniona. O to chodzi w tej sprawie, żeby prokurator nie był tak na prawdę obrońcą skorumpowanej i zepsutej władzy. Chodzi o to po prostu, żeby ten proces był prowadzony w świetle reflektorów, żeby wszystkie okoliczności, których nie uwzględniła prokuratura, zostały na nowo pokazane. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Jolantę Burkiewicz, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Elżbieta Jolanta Burkiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem posłanką z Podkarpacia. W okresie poprzedzającym wybory prezydenckie, kiedy na rympał próbowaliście zorganizować wybory kopertowe, łamiąc prawo, zmuszaliście samorządowców do przekazywania danych osobowych. Na Podkarpaciu są samorządy, które uległy tym naciskom, a wręcz szantażowi, ale są też samorządy, które nie przekazały tych danych.

Z tego miejsca chciałabym bardzo serdecznie podziękować tym samorządowcom, którzy stali i stoją na stanowisku przestrzegania prawa. *(Oklaski)* Dziękuję tym, którzy wytrzymali ten napór i nie przekazali danych swoich mieszkańców.

Drodzy Obywatele! Zainteresujcie się tym, co dzieje się w tej chwili z waszymi danymi osobowymi, kto ma do nich dostęp, w jakich szafach pancernych leżą. Równie ważne jest to, abyście wiedzieli, jak zachowali się wasi samorządowcy, jakie decyzje podjęli w tym czasie, czy przekazali wasze dane osobowe. *(Dzwonek)* To jest ważne w tej chwili, przed wyborami samorządowymi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posła Adama Dziedzica, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A ja miałam być.)

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wypowiadam się tutaj dzisiaj jako były samorządowiec, były wójt. Próba zorganizowania tzw. wyborów kopertowych była czymś niebywałym w Polsce. Mówię to właśnie jako samorządowiec, który mógł zobaczyć, jak to wygląda.

Przypomnę, szanowni państwo, że wówczas PiS straszył przez media wszystkich samorządowców, jakie poniosą konsekwencje, jeśli nie udostępnią spisu wyborców. Myślę, że to będzie odtworzone i pokazane, kto wówczas straszył tych samorządowców. Byli tacy, którzy przekazali to szybcutko, ci współpracujący z PiS-em, byli tacy, którzy zrobili to później, byli tacy, którzy tego w ogóle nie zrobili, bo nie ugięli się i nie poddali się waszej presji.

Myślę, że ta komisja powinna sprawdzić jeszcze jedną rzecz: jak byli wynagradzani ci, którzy te dokumenty przekazali, m.in. jak byli wynagradzani w tzw. polskim bałaganie, bo to jest ważna i istotna kwestia, czy te benefity nie poszły dodatkowo dla tych, którzy zrobili to, co władza PiS-u chciała, żeby zrobić.

Powiem jedno: gdybym jako wójt sprzeniewierzył nie 70 mln, nawet nie 1 mln, nawet nie 20 tys., to poniósłbym karę. *(Dzwonek)* Wy kary nie ponieśliście żadnej. Dlaczego? Dlatego że arogancja władzy wyrasta z poczucia bezkarności. Liczę na to, że to się wreszcie skończy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią posłankę Wandę Nowicką, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wybory kopertowe, które się nie odbyły, to jeden z największych skandali 8-letnich rządów PiS-u, które oczywiście muszą być rozliczone w pracach komisji. Wybory te kosztowały nas co najmniej 130 mln zł, z czego 76 mln wydano na druk wyrzuconych w błoto kart do głosowania, a 56 mln na rekompensaty dla Poczty Polskiej oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Po drugie, musimy się też dowiedzieć, w czym chorem umyśle pojawił się pomysł ustawy bezkarnościowej, dzięki której PiS zagwarantował sobie bezkarność dla urzędników, którzy brali w tym udział, a także bezkarność dla premiera Morawieckiego. Wreszcie musimy poznać kulisy tego, co się wydarzyło w polskiej prokuraturze. Jak mogło dość do tego, że prokuratura nie podjęła żadnych działań? Wiemy, że jest upartyjniona i spolegliwa wobec rządów PiS-u, ale to, co się działo, a właściwie się nie działo, musi również być zbadane w ramach prac w komisji. Bo wszystkie przewiny Prawa i Sprawiedliwości, w tym również wybory kopertowe *(Dzwonek)*, muszą być skrupulatnie rozliczone. I temu służy właśnie ta komisja. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Witold Tumanowicz, Klub Poselski Konfederacja.

Nie widzę.

Głos ma poseł Marcin Porzucek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory są świętem demokracji. I to, aby przeprowadzić je w podstawowym konstytucyjnym terminie, jest obowiązkiem każdego praworządnego państwa. Pytanie jest teraz takie, czy pamiętacie państwo, jak zachowywali się chociażby samorządowcy związani z Platformą Obywatelską.

(Poseł Jarosław Wałęsa: Przestrzegali prawa.)

Nie mówię tutaj o relacjach z pocztą czy innymi instytucjami.

(Poseł Jakub Rutnicki: Przestrzegali prawa.)

Mówię tutaj o sytuacji, gdy także w listach otwartych deklarowali, że nie wypełnią nałożonych na nich obowiązków związanych z przygotowaniem lokali, ze szkoleniami i z innymi elementami.

(Poseł Jarosław Wałęsa: Przestrzegali prawa.)

Krótko mówiąc, pytanie: Czy również te osoby powinny stanąć przed komisją śledczą?

A jeżeli chodzi o koszty, dzień po wyborach w I turze w 2015 r., wyborach prezydenckich Bronisław Komorowski, zaskoczony swoją klęską, ogłasza referendum kosztujące polskiego podatnika ponad 70 mln zł. Zrobił to tylko i wyłącznie dlatego, by zaszkodzić sobie, jak sądził, nieskutecznie zresztą, sympatię wyborców Pawła Kukiza. 70 mln zł. Czy komisja śledcza również wtedy powinna powstać? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Działanie rządu tak jak zlecenie Poczcie Polskiej realizacji wyborów prezydenta w 2020 r. było niezgodne z art. 7 konstytucji, który stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. I to wykaże komisja.

Nakłanianie samorządowców do przekroczenia uprawnień i przekazanie danych wyborców było nielegalne. To również wykaże komisja. Efekt – wyrzucenie w błoto ponad 76 mln zł na niezrealizowane wybory w wymienionym trybie. Dlaczego pan premier i osoby współdecydujące złamały prawo mimo negatywnej opinii Departamentu Prawnego KPRM-u...

(Głos z sali: A był wyrok jakiś? Sędzia Szewiński?)

...Prokuraturii Generalnej, które ostrzegały przed konsekwencjami prawnymi, takimi jak m.in. Trybunał Stanu? Jeszcze zostały 4 dni funkcjonowania rządu PiS-u, ale mam taką poradę. Możecie napisać znakomity podręcznik, jak nie należy rządzić Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, i w sposób uczciwy zarobicie pieniądze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posel Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Ewa Schädler:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory kopertowe są dozwoloną formą wyborów w wielu krajach w Europie i na świecie. Wybory kopertowe są również bezpieczną i wygodną formą głosowania. To też nie podlega dyskusji. Wybory, które jednak chciał przeprowadzić rząd, były planowane z nieposzanowaniem prawa i ze złamaniem prawa obowiązującego w Polsce na tamten czas. I tym zajmie się komisja i dlatego jej potrzebujemy. Przedstawiciele rządu, osoby, które wtedy go reprezentowały, twierdziły, że wykonywały obowiązki państwa.

Proszę państwa, państwo może działać tylko zgodnie z prawem i w jego granicach, a nie ponad prawem. Cel nie uświęca środków. Przekazanie danych wrażliwych Poczcie Polskiej było zaś niezgodne z obowiązującym prawem. I przekazaliście państwo również przez to nasze bezpieczeństwo w ręce Poczty Polskiej. Nie wiemy, gdzie te dane są, nie wiemy, jak są przechowywane, i nie wiemy, kto ma do nich dostęp. Wiemy jednak, jak przedstawiciele rządu, który odchodzi, z naszymi danymi się obchodzili. Niech tutaj przykładem będzie pan doktor z Poznania, którego dane, dotyczące nazwiska, miejsca pracy, jak również tego, jakie leki przepisał, stały się dzięki panu ministrowi Niedzielskiemu *(Dzwonek)* niestety jawne w całej Polsce.

Proszę państwa, z tego miejsca chciałabym bardzo podziękować samorządowcom z mojego okręgu – z Poznania i powiatu poznańskiego, ponieważ żaden z nich nie uległ i żadne dane z powiatu poznańskiego i Poznania nie wypłynęły. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani posel.

Zapraszam pana posła Marka Krzakałę, klub parlamentarny... Oj, przepraszam.

Poseł Robert Gontarz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Gontarz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Specustawa pozwalała na działanie w warunkach szczególnej konieczności i takie właśnie warunki nastąpiły. Przypomnijmy, że zgodnie z art. 128 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wybory prezydenckie muszą odbyć się między 100. a 75. dniem przed zakończeniem kadencji urzędującego prezydenta.

Posel Robert Gontarz

Wy, którzy konstytucją machaliście niczym wachlarzem, powinniście mieć choć odrobinę szacunku do konstytucji, choć odrobinę szacunku do demokracji. Bo pragnę przypomnieć, że wasi samorządowcy, związani z Platformą Obywatelską, innymi partiami, które dziś należą do koalicji chaosu, zapowiadali, że 10 maja nie otworzą lokali wyborczych, że nie pozwolą na przeprowadzenie demokratycznego procesu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tak wtedy się zachowaliście. I w związku z tym podjęte zostały działania, które miały pozwolić na doprowadzenie do wyborów prezydenckich.

Szanowni Państwo! Musimy powiedzieć jednoznacznie: wybory prezydenckie odbyły się właśnie dzięki temu, że byliśmy w to wszyscy zaangażowani. Ale wy mówiliście wtedy: nie możemy pozwolić na to, żeby 10 maja wybory się odbyły. Wtedy przekonywaliście, że ze względu na dobro społeczeństwa. My mówiliśmy jednoznacznie, że ze względu na to, że chcecie zamienić kandydatkę na kandydata. I kto miał rację? My mieliśmy rację, bo w haniebnym sposób tego dokonaliście: kazaliście pani Małgorzacie Kidawie-Błońskiej tu wychodzić i mówić, że bierze to wszystko na siebie.

(Głos z sali: Wstyd!)

My wtedy mówiliśmy jednoznacznie, że wybory muszą odbyć się zgodnie z konstytucją *(Dzwonek)*, i właśnie ze względu na tę specustawę zostały podjęte działania, które miały doprowadzić do tego, aby demokracja mogła w Polsce zaistnieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do głosu pana posła Marka Krzakałę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niektórzy kwestionują powołanie komisji śledczej w sprawie wyborów korespondencyjnych. Chciałem więc zapytać: Czy prawdą jest, że budżet stracił ponad 76 mln zł? Czytaj: podatki, bo przecież rząd nie wydał tych pieniędzy z własnej kieszeni. Czy prawdą jest, że rządzący do dziś ignorują raport NIK-u i wyrok sądu administracyjnego stwierdzające jednoznacznie, że organizowanie wyborów korespondencyjnych w takiej formie jest niezgodne z prawem? Czy prawdą jest, że zaufanie do Poczty Polskiej i jej wizerunek ucierpiały z powodu decyzji rządzących? A przecież należy pamiętać o szeregowych pracownikach poczty, którzy zasługują na szacunek i uznanie.

Gdyby PiS uważał, że działał zgodnie z prawem, to nie forsowałby w zeszłym roku ustawy o zaniecha-

niu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów kopertowych. Dlatego miejcie odwagę, zwracam się do PiS-u, wziąć odpowiedzialność za łamanie prawa, łamanie konstytucji i niszczenie naszej demokracji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Piotra Kaletę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Osobo Witoldzie Zembaczyński! Nie wiem, jak to tam się... Szanowni Państwo! Powiem tak szczerze...

(Głos z sali: Nigdy nie mówi szczerze.)

...że kiedy się przysłuchuję waszym wypowiedziom, to jawi się taki obraz nędzy i rozpaczy z tego, co mówicie, naprawdę.

(Głos z sali: W dwóch ustach to komplement.)

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące powołania tej komisji, to można by było powiedzieć, że te wszystkie pytania, te newralgiczne pytania czy pytania, którymi chcecie zażyć nas w tej komisji, już dzisiaj zostały zadane. I jaka jest wartość tego wszystkiego? Żadna.

(Głos z sali: 70 mln...)

(Głos z sali: Wartość jest akurat wyliczona.)

Gdybyśmy, proszę państwa, chcieli wycisnąć jak cytrynę te wasze dzisiejsze merytoryczne wypowiedzi, to jedyne, co z tego by zostało, to chyba coś takiego: Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nic więcej. Ale, proszę państwa, to wszystko utwierdza nas w przekonaniu, że to bardzo dobrze, że są pomysły na powoływanie komisji śledczych, ale dlatego, że to my będziemy mieli okazję pokazać, jak niedemokratyczną byliście wówczas opozycją...

(Głos z sali: Jak się łamie prawo?)

...jak niedemokratyczni jesteście teraz, jak nie macie Polakom nic do zaoferowania, do zaproponowania.

Ze swojej strony powiem tak: rzadko się zgadzam z marszałkiem Hołownią i pewnie niewiele będzie nas łączyło w czasie prac w tej kadencji, ale on faktycznie ma rację, że trzeba tutaj być może przynieść popcorn, chipsy i przyglądać się temu wszystkiemu, o czym kiedyś mówił pan poseł Marek Belka *(Dzwonek)* – pustce intelektualnej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Do głosu zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Witold Zembaczyński:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Wielce Szanowne Osoby Poselskie! Trudno jest mi sobie wyobrazić, jaką legitymacją posługiwali się prezydent wybrany w wyniku wyborów kopertowych, przy udziale ministra aktywów państwowych zamiast Państwowej Komisji Wyborczej. Czy taki prezydent urzędowałby w budynkach Poczty Polskiej? Jak wyglądałaby Polska i decyzje prezydenta? Zresztą dzisiaj w Pałacu Prezydenckim mamy do czynienia z hurtownią podpisowo-nominacyjną. W jakiej kondycji byłoby nasze państwo po rządach PiS-u, gdyby prezydent został wybrany wedle tej procedury? Tutaj dochodzimy do istoty problemu: nikt nie jest w stanie mnie przekonać – co próbowaliście państwo nieskutecznie zrobić w Komisji Ustawodawczej – że ta próba, na szczęście nieudana, ale wymagająca rozliczenia, zmiany ustroju państwa, przeniesienia tych kompetencji do przeprowadzania wieloprzymiotnikowych wyborów z Państwowej Komisji Wyborczej pod egidę ministra czy spółek Skarbu Państwa miała się udać i zapewnić godność tego urzędu, zapewnić legalność wyboru i przede wszystkim zapewnić Polakom bezpieczeństwo. Na końcu tej ścieżki bezprawia, którą podążaliście, zostaje bardzo ważna rzecz do wykonania przez nową demokratyczną większość: rozliczenie tej afery, sprawienie, żeby minister Sasin do końca swoich dni był zobowiązany do tego (*Dzwonek*), żeby spłacać pieniądze, które – z wielką szkodą wszystkich podatników – jest dzisiaj winien Polakom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję panu posłowi.

Do głosu zapraszam posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele o tzw. wyborach kopertowych zostało już powiedziane. To, co było do tej pory powszechnie wiadomo, de facto na tej sali padło. Reszty dowiemy się zapewne z pracy komisji.

Prawo i Sprawiedliwość swoją narrację stara się oprzeć na tym, że działało zgodnie z prawem i uczciwie. Jako twarz pokazuje pana ministra Czarnka, bo – jak rozumiem – pana ministra Czarnka uznało za tego najbardziej uczciwego i praworządnego w swoim gronie. Gratuluję, panie ministrze.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Proszę bardzo.)

Ale aby pan minister Czarnek mógł uchodzić za osobę kryształową, w mojej ocenie powinien wyjaśnić, dlaczego jego wuj pan Mariusz P. był uznawany

w Lublinie za wpływowego lobbystę. Prawo i Sprawiedliwość dzisiaj bardzo wiele mówi o lobbingu...

(*Głos z sali*: Waszym lobbingu.)

...być może dlatego, że ma w tym zakresie mnóstwo doświadczenia. Agent CBA, który prowadził sprawę pana Mariusza P., kiedy chciał ją finalizować, został zmuszony do odejścia ze służby mimo wielu udanych wcześniej operacji. To jemu postawiono zarzuty, a nie osobom, którym powinno się je stawiać.

W związku z tym, panie ministrze, panie pośle Czarnek, proponuję najpierw wyjaśnić do końca sprawę „Chryzantema”, sprawę „Zanagate”, aby oczyścić swoje nazwisko, i dopiero wtedy próbować rozliczać innych. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Powiedz to poza mównicą.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam panią Katarzynę Sójkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Sójka:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiosną 2020 r. wybuchła pandemia COVID-19. Tak naprawdę nie wiedzieliśmy wtedy, w tamtym momencie, z czym będziemy się mierzyć. Wiedzieliśmy, że musimy przeprowadzić demokratyczne wybory prezydenta, natomiast musieliśmy określić formułę tych wyborów, by były jak najbardziej bezpieczne. Wybory kopertowe, taka forma była stosowana również w innych krajach, w Niemczech czy chociażby w Stanach Zjednoczonych, były możliwością do wykorzystania. Wszystkie prace... Odpowiedzialny rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował się do tych wyborów w taki sposób, by moc je w demokratycznym czasie w demokratyczny sposób przeprowadzić. Natomiast byli posłowie, były partie, które ze względu na swoje priorytety, ze względu na to, że ich kandydat, którego zaprezentowali, nie był na tyle dobry, postanowiły spowodować obstrukcję. Ta sama kandydatka powiedziała, że wywaliła wybory majowe.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Niech pani nie obraża ludzi.)

Szanowni Państwo! Panie Pośle Tomczyk! Jeżeli chodzi o program „Inwestycje w oświacie”, żeby nie było takiego obśmiewania i nazywania tego programu programem willa+, myślę, że warto by było wsiąść w samochód i wybrać się do Warty blisko Sieradza w województwie łódzkim i zapytać dzieci niepełnosprawne (*Dzwonek*), czy też uważają, tak jak pan, że warto obśmiewać program, dzięki któremu został zakupiony dla tych dzieci, dla pomocy tym dzieciom, żeby im służył, samochód za 0,5 mln zł.

Poseł Katarzyna Sójka

(*Głos z sali:* Dla Dworczyka wille, a dla dzieci samochod. Dworczyk też jest niepełnosprawny?)

Myślę, że warto porozmawiać z tymi dziećmi, czy mają takie samo zdanie, jak państwo macie, na temat tego dobrego programu.

Panie Ministrze Czarnek! Bardzo serdecznie dziękuję, bo to nie tylko ten samochód dla dzieci niepełnosprawnych, ale było dużo, dużo innej pomocy z tego programu. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Wazelina.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Dariusza Jońskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam złą wiadomość dla polityków PiS-u – czas bezkarności dobiega końca. Zostały dokładnie 4 dni. Rozpocznie się czas rozliczeń. (*Oklaski*) I na pierwszy rzut idzie komisja śledcza dotycząca wyborów kopertowych. Dlaczego? Bo ta komisja pokaże państwo PiS w pigułce – łamanie prawa, wyrzucanie pieniędzy w błoto i związaną z wami wielką bezkarność. I step by step, krok po kroku będziemy rozliczali wszystkie wasze afery. Pamiętam doskonale ten czas, ponad 200 tys. nadmiarowych zgonów, kilkanaście razy więcej niż w innych krajach Unii Europejskiej, paraliż służby zdrowia, zamykanie lasów, brak pomysłu i strategii na walkę z pandemią. A wy co? A działacze, funkcjonariusze PiS-u w maskach myśleli, jak wykorzystać ten czas na swoje brudne interesy. Oprócz swoich brudnych interesów, oprócz tych handlarzy bronią, handlarzy maseczek, chcieliście też złamać i złamaliście konstytucję. I ta komisja będzie m.in. o tym. Otóż ten czas bezkarności dobiega końca. Wyjaśnimy wszystko, bo podjęliście decyzję o wyborach kopertowych. Decyzja zapadła na Nowogrodzkiej – robić wybory. Wskazaliście Sasina nie przez przypadek. Nie zadawał pytań, żadnych. Organizował, wydał 70 mln zł. Przepalił te 70 mln zł. Złamał konstytucję, wybory się nie odbyły. Liczyliście na Ziobrę, na jego prokuraturę przez ten ostatni czas i sterowanie sędziami. (*Dzwonek*) Organy państwa zawiodły. Dlatego będzie ta komisja śledcza, która to wszystko wyjaśni, aby już nigdy więcej żaden premier nie organizował wyborów przez pocztę, przez Orlen bądź inną instytucję, która nie jest w konstytucji zapisana. Nigdy więcej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Michał Gramatyka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oskarżam premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej pana Mateusza Morawieckiego o to, że zorganizował największą w historii Rzeczypospolitej cyberafere z wyciekami danych osobowych, aferę, przy której błędną maile Dworczyka, przy której błędną nawet włamanie na twitterowe konto pana posła Suskiego. Oskarżam pana ministra Marka Zagórskiego, ministra cyfryzacji, o to, że na polityczny nakaz bez żadnej refleksji, bez żadnego zastanowienia przekazał dane Polek i Polaków spółce prawa handlowego. Oskarżam pana Jana Nowaka, prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, waszego członka, członka Prawa i Sprawiedliwości, o to, że ignorował tę sytuację, że nie podjął postępowania wtedy, kiedy naruszenie RODO było więcej niż prawdopodobne, bo było pewne. Oskarżam 500 wójtów, burmistrzów i prezydentów polskich miast, gmin i miasteczek o to, że ulegli temu politycznemu naciskowi i przekazali dane Polek i Polaków bez podstawy prawnej nieuprawnionym do tego organom. Z szacunkiem odnoszę się do tych, którzy jednocześnie zawiadomili o tym fakcie prokuraturę. To o tym będzie ta komisja, to za to poniesiecie odpowiedzialność. W końcu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Dariusz Stefaniuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Stefaniuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy, jak tutaj jesteśmy, zgadzamy się. Powiedzieliśmy, że chcemy komisji śledczej do wyjaśnienia wyborów kopertowych. Powiedział to nasz przedstawiciel pan minister Przemysław Czarnek. Ale nikt nie rozmawia tutaj o tym, że ustawa o komisjach śledczych mówi, że to właśnie największy klub, który jest w polskiej Izbie, w polskim parlamencie, powinien mieć najwięcej przedstawicieli. To jest art. 2 ustawy o komisjach śledczych. Jestem bardzo ciekawy, bo wszyscy wycieracie sobie twarz konstytucją, równouprawnieniem, praworządnością, czy dopuszcicie parlamentarzystów z klubu Prawo i Sprawiedliwość,

Posel Dariusz Stefaniuk

gdzie z parytetu wynika, że powinno ich być od czterech do pięciu, do tego, żeby zasiadali w takiej komisji. Wrzucacie tutaj różne niestworzone rzeczy. Przed chwilą pan poseł Ćwik mówił o kuzynach, o rodzinach naszych parlamentarzystów, zarzucając panu ministrowi Czarnkowi, jakoby miał coś wspólnego ze swoim kuzynem, który robi różne rzeczy.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

A tymczasem pan Joński, który tutaj się przed chwilą wypowiadał, nie pamięta, jak to jego żona również była ścigana przez organy ścigania, przez CBA. Mówiło się: wybory, kielbasa, jakieś łapówki, różne rzeczy tego typu. Pan Joński, który dzisiaj mówi, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości, również pan premier Jacek Sasin i cały rząd (*Dzwonek*), fałszowali, wydali 70 mln na wybory kopertowe, nie pamięta, jak kilka lat temu mówił, że Donald Tusk, Ewa Kopacz to jest rząd aspołeczny. Jesteście kłamcami. Po prostu wstydu nie macie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Sławomir Nitras: Ładny złoty zegarek. Ile kosztował?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Sylwia Bielawska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wracam ze swoim dość penalizującym pytaniem odnośnie do tego, gdzie, jak i kiedy zostaną rozliczeni ci samorządowcy, którzy przekazali w sposób nieuprawniony, niezgodny z wówczas obowiązującym prawem listy wyborców. (*Oklaski*) Przypomnę, że były to listy wyborców, których spisy były zupełnie niezaszyfrowane, w zwykłej tabeli. Przekazywaliśmy, byliśmy nabywani jako samorządowcy do przekazania tych list niezgodnie z prawem, a urząd nie podjął żadnych postępowań w tej sprawie, podczas gdy np. pielęgniarka w szpitalu, jeżeli opisze kroplówkę imieniem i nazwiskiem pacjenta, jest narażona na zarzuty ze strony inspektora ochrony danych osobowych.

I drugie pytanie. Mówimy tutaj o 70 mln, które zostały przepalone, jak państwo wielokrotnie tutaj powiedzieliście. Ale kto doliczy koszty, które ponieśliśmy jako samorządowcy na to, żeby odpowiadać na listy oburzonych mieszkańców, którzy prosili nas o to, żebyśmy nie wydawali list wyborczych? Nas obowiązywał Kodeks postępowania administracyjnego, musieliśmy prosić pracowników, żeby pracowali w godzinach ponadliczbowych. Wydaliśmy mnóstwo pieniędzy, jeżeli pomnożymy to przez liczbę samorządów, pojawiają się kolejne miliony, które należy w ramach tej komisji rozliczyć.

I na koniec, panie ministrze Czarnek (*Dzwonek*), te 70 mln można było wydać np. na budowę szkoły w Wałbrzychu. W Polskim Ładzie nie mieliśmy niestety takiej możliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Marcin Skonieczka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Politycy PiS-u jak mantrę powtarzają, że wybory musiały odbyć się 10 maja, że to był ich obowiązek konstytucyjny, żeby te wybory przeprowadzić. Fakty są jednak takie, że wybory 10 maja się nie odbyły i zostały zorganizowane 28 czerwca. Zatem pytanie do przedstawicieli PiS-u: Czy wy swoimi wypowiedziami podważacie zgodność z konstytucją wyborów 28 czerwca? Czy podważacie dokonany wówczas wybór prezydenta?

Kolejna sprawa. Chciałem się odnieść do wypowiedzi pana posła Schreiber, który mówił, że wójtowie, burmistrzowie i prezydenci, którzy udostępnili dane, postąpili zgodnie z prawem. No nie, to nie jest prawda. Ci wójtowie prawo złamali i potwierdzają to wyroki. To znaczy zapadł jeden prawomocny wyrok dotyczący działania jednego z wójtów, kolejne nie zdążyły zostać wydane, ponieważ wprowadziliście państwo abolicję.

Inny poseł w debacie mówił, że samorządowcy nie wykonali swoich obowiązków. Ja jako wójt próbowałem przygotować wybory, natomiast nie było takiej możliwości, przede wszystkim nie było chętnych do komisji obwodowych. Ludzie bali się pandemii, nie zgłaszali się do komisji, więc tych wyborów nie było można fizycznie przeprowadzić. Nie wynikało to z naszej złej woli, tylko z tego, że ludzie bali się koronawirusa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pani poseł Maria Kurowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A szczególnie Panie i Panowie Posłowie z opozycji! Przecież wybory kopertowe nie są niczym złym. Funkcjonują w wielu państwach świata i nie rozumiem, dlaczego tak mocno protestujecie i tak mocno chcecie rozliczać. Byłam w tamtej kadencji i przypomnijcie sobie wszyscy państwo tamtą atmosferę, kiedy jesteśmy w piku pandemii.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie daj Boże wracać.)

Posel Maria Kurowska

Przypomnijcie sobie, kiedy, po pierwsze, nie wiedzieliśmy, jak się zachować w tej pandemii, bo przecież to było...

(*Posel Sławomir Nitras*: To zawsze przyzwoicie trzeba się zachować. Przyzwoicie.)

Panie pośle, proszę być kulturalnym i nie przerywać, bo ja panu nie przerywałam.

I teraz, drodzy państwo, co mieliśmy zrobić? Przecież nie mogliśmy naszego państwa polskiego zostawić bez prezydenta, więc po prostu postanowiliśmy przeprowadzić te wybory, aby zapewnić państwu prezydenta w tym bardzo trudnym czasie. A państwo teraz przychodzicie na tę mównicę i zachowujecie się tak, jakbyście byli dalej w kampanii wyborczej. Nie dyskutujecie o Polsce, o problemach, o rozwoju, lecz wyciągacie już nawet czyichś wujów. Drodzy państwo, opamiętajcie się, bo zachowujecie się... Jak patrzę na was z całą życzliwością, to widzę, że jesteście wciąż tylko aktorami z kampanii wyborczej, a nie prawdziwymi politykami, którzy tu przychodzą i chcą załatwiać problemy Polski.

Zatem, drodzy państwo (*Dzwonek*), do pracy, ale na rzecz Polski. Do pracy. I opamiętajcie się, bo już czas na to. Niby mówicie, że wygraliście wybory, a ciągle jak gdyby się boicie, że jednak nie będziecie mieć władzy. No więc jak to jest? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Czas się skończył.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Iwona Hartwich, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy naprawdę pan Czarnek chce dostać rozgrzeszenie za zakup jednego samochodu dla osób z niepełnosprawnościami? Bardzo godne, świetnie, kapitalnie. Ale proszę państwa, bagatelizujecie wydatek 70 mln. Dla was to jest jak splunięcie, nic, bo to są pieniądze podatników, ludzkie. Ale czy wy wiecie, co to znaczy 70 mln dla osób z niepełnosprawnościami? (*Oklaski*) Nie wiecie tego. W Polsce rozdajecie pieniądze na prawo i lewo, tam 70, tam 100, tam 200. Dla niepełnosprawnych nie ma. A to przecież wy zamroziliście zasiłek pielęgnacyjny dla osób niepełnosprawnych. Nie ma do tej pory asystencji ani nie ma opieki wytchnieniowej. 1445 zł, proszę państwa, to jest dzisiaj renta socjalna, która musi wystarczyć osobie niezdolnej do samodzielnej egzystencji na miesiąc życia.

Panie Czarnek, pani Sójka, chcą państwo zamienić się na miesiąc życia za kwotę 1445 zł? Proszę bardzo, ja mam mnóstwo chętnych. (*Oklaski*) 291 tys. osób w Polsce czeka na podwyższenie renty socjalnej.

Skoro dał pan samochód, to pan wie, że w Polsce sytuacja osób niepełnosprawnych jest trudna. Dlaczego nie był pan orędownikiem renty socjalnej? 200 tys. osób podpisało się pod tym projektem. (*Dzwonek*)

I jeszcze ostatnia wiadomość, od mojej koleżanki pani Moniki Cycling, która wychowuje 32-letniego syna, ciężko chorego, autystycznego: Iwona, a co z 800+ dla niesamodzielnych? Czy również będziesz się o nich upominać?

Tak, będę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchują się uczniowie wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Kotli, powiat głogowski, województwo dolnośląskie, na zaproszenie posła Łukasza Horbatowskiego. Pozdrawiamy państwa. (*Oklaski*)

Zapraszam do głosu pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Adam Luboński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zagrożenie prywatności, bezpieczeństwa danych osobowych w kontekście wyborów kopertowych w Polsce budziło uzasadnione obawy społeczne i ekspertów. Podejmowanie działań poprzez zmuszanie prezydentów, burmistrzów czy wójtów do przekazywania tych danych zwiększyło ryzyko naruszania danych osobowych. Zostały one wykorzystane w sposób sprzeczny z wolą wyborców. W Polsce istnieje ustawa o ochronie danych osobowych, która jasno i wyraźnie określa zasady zbierania i przetwarzania danych osobowych. Obywatele w naszym kraju mają prawo do ochrony swojej prywatności i danych osobowych, a instytucje publiczne mają obowiązek bronić tego prawa. Wybory kopertowe się nie odbyły, 70 mln przejeżdżone, prawa obywateli naruszone. Tak rządziście. Gdzie są te dane, które zgromadziliście? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd PiS-owski w organizację wyborów kopertowych na podstawie decyzji premiera i ministrów angażował wiele podmiotów, ale rzeczywiście w istocie najbardziej zdu-

Posel Agnieszka Hanajczyk

miewający jest fakt, iż oczekiwania Poczty Polskiej wobec samorządów dotyczące otrzymania danych mieszkańców gmin... Fundamentalnie łamał przepisy. Większość gmin odmówiła, część jednak przekazała te dane bez wymaganej podstawy prawnej. PiS dosyć szybko się zorientował i aby ochronić samorządy, pospieszył się, wprowadzając ustawę abolicyjną. Doskonale zdawaliście sobie sprawę, że obrót danymi osobowymi jest niezgodny z prawem. Watchdog Polska wykazał to w swoich kontrolach i kieruje te przypadki do prokuratur i sądów. Ja wymienię kilkanaście gmin z mojego okręgu. Niech każdy sobie odpowie, czy jest jakiś klucz do tego, że były gminy, które dawały te dane. Małe gminy, większe gminy: gmina Ksawerów, gmina Pabianice, gmina Dobroń, miasto Ozorków, gmina Łęczyca, gmina Krośnice, gmina Głowno, miasto Sieradz, miasto Szadek. Poseł Czarnek i posłanka Sójka... Tutaj dwukrotnie pojawiła się nazwa gminy Warta. Warta również przekazała dane swoich mieszkańców. (*Dzwonek*) Czy ten temat będą wyjaśniać przed komisją prokuratorzy, którzy umarzali sprawę? Czy przedstawiciele Watchdog Polska będą mogli przedstawić efekty swojej żmudnej pracy w postaci zebranej informacji publicznej od 2467 gmin z terenu całego kraju? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiłam tu i mówiono tutaj o wielokrotnym złamaniu prawa, do którego doszło przy zarządzaniu tzw. wyborów kopertowych. Zostało to potwierdzone orzeczeniami sądowymi. Po pierwsze, pozbawiliście Państwową Komisję Wyborczą możliwości przeprowadzenia i organizacji wyborów. Po drugie, zlecieliście Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych druk kart wyborczych. Trzecim złamaniem prawa było zmuszenie samorządowców do przekazania danych osobowych. Ten wasz pomysł to tak naprawdę arcydzieło sztuki, ale prymitywnej. Ludzie mieli wysyłać swoje głosy w listach, które mieli nosić listonosze w torbach, na kartach zaprojektowanych przez Sasina. Wy niestety uważacie, że Polska jest waszą własnością – nie jest; że pieniądze podatników są waszą własnością – nie są; że macie prawo narzucać Polakom waszą wolę, wasze bajki, wasze wierzenia – nie macie prawa. A bajanie pana Czarńka i podobnych zostawcie na rozprawy sądowe, gdy będziecie się wic i bronić.

Wy sami wiecie, że złamane jest prawo, bo inaczej byście nie wprowadzali ustawy abolicyjnej. Rekomenduję, przyznajcie się jak najszybciej, bo tylko wtedy wasz druh z Belwederu może pospieszyć wam z kołem ratunkowym w postaci ulaskawienia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdy polityk szczególnie odpowiedzialny za wydatkowanie ogromnych pieniędzy publicznych powinien być czysty jak łąza. Ale nie można powiedzieć tego o osobach będących twarzą wyborów kopertowych. Gdzie się zgubił poseł Sasin? Powinien tu być i słuchać, co posłowie mają do powiedzenia. W samej sprawie jest wiele pytań i wątpliwości, które wymagają szczegółowych wyjaśnień. Po to jest przecież komisja śledcza, żeby na nie wszystkie odpowiedzieć.

Spółeczeństwo ma prawo wiedzieć, kto tak naprawdę kierował działaniami, dlaczego wydatkowano środki publiczne bez odpowiednich aktów prawnych, co stało się z wydrukowanymi kartami, dlaczego naruszono prywatność obywateli, przekazując zwykłej spółce prawa handlowego dane z bazy PESEL. Polacy domagają się, aby nowy rząd formacji demokratycznych rozliczył to bezprawie. I śmiało można powiedzieć, że ten czas nadchodzi. Bo wyrzucenie 70 mln zł do kosza to przestępstwo, które nie może ująć płazem, a osoby odpowiedzialne za organizację nielegalnych wyborów kopertowych muszą ponieść odpowiedzialność polityczną i karną.

Wy doskonale wiecie, że postąpiliście źle. (*Dzwonek*) Mało tego, jeszcze zmuszaliście samorządowców do ujawnienia danych osobowych i też musicie ponieść tego konsekwencje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Marcin Józefaciuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Nieobecna Godzinowa Rado Ministrów! Szanowni Państwo! Parafrazując klasyka: ci, którzy stracili władzę, dziś historycznie nie potrafią się z tym pogodzić, o czym świadczy ironiczna i obrażająca oracja byłego już,

Posel Marcin Józefaciuk

dzięki bogom, ministra MEiN. Do niedawna rządząca koalicja nie potrafiła wznieść się ponad własne interesy, o czym świadczy ilość afer wybuchających częściej niż raz na tydzień. Ten festiwal strachu, wprowadzania chaosu, budowania podziałów między Polakami to nic innego jak zasłona dymna dla ochrony własnych wpływów. Znają państwo te słowa. Cytując dalej: ci, którzy stracili władzę, dziś histerycznie nie są w stanie się z tym pogodzić. Tym, którzy tak głośno krzyczą dziś, nie chodzi o demokrację, tu chodzi o obronę własnych wpływów i pozycji. Ten krzyk czy też wrzask albo skowyt to nie troska o prawa obywatelskie, ale obrona lobby, tych wszystkich grup interesów, które przez ostatnie 8 lat wzbogaciły się kosztem Polaków.

(Głos z sali: Lobby to wam ustawy pisze.)

To był dla tych grup złoty wiek, ale ten wiek właśnie się skończył. Czas nie rewanżyzmu, ale czas rozliczenia, którego Polacy właśnie oczekują, co pokazali, tłumnie idąc na wybory, zaczyna się.

Jeśli rzeczywiście nie macie nic do ukrycia, jeśli rzeczywiście nie boicie się, apeluję, abyście nie utrudniali, apeluję, abyście współpracowali, apeluję, abyście nie uciekali do samorządów czy do Brukseli, bo nie macie takiego zamiaru, prawda? *(Dzwonek)* Bo nie macie nic do ukrycia, a firmy niszczące dokumenty tylko pomyliły adres. Oczekuję odpowiedzi na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Jedna z pań poseł z tej mównicy mówiła, że wybory kopertowe są w innych krajach. Ależ oczywiście, tylko są bez przestępstw. A wam zarzucamy przestępstwa w zakresie przygotowania wyborów kopertowych – wydanie pieniędzy bez wymaganej podstawy, złamanie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, a także narażenie samorządów na łamanie przepisów.

Dzisiaj z tej mównicy pan poseł Schreiber, broniąc was, z PiS-u, mówił o bezczelności. Ale skoro jest tak dobrze, to powinniśmy w waszych ławach widzieć entuzjizm, a tego entuzjizmu nie ma.

(Głos z sali: Jest.)

A zatem waszą bezczelnością jest wydanie pieniędzy bez wymaganej podstawy prawnej, złamanie przepisów dotyczących danych osobowych i wszelkie manipulacje. Wierzcie państwo – mówię do tych wszystkich, którzy powiedzieli nam w wyborach: rozliczcie ich – sprawiedliwi ujrzą ich upadek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Krzysztofa Grabczuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa wyborów kopertowych musi być wyjaśniona. I tylko komisja śledcza jest w stanie to wyjaśnić, bowiem zadaniem komisji śledczej m.in. jest likwidowanie patologii, jest likwidowanie nadużyć władzy, ale również ukaranie tych, którzy łamią konstytucję, którzy łamią przepisy prawa.

Zacytuję państwu wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie: W ocenie WSA decyzja premiera jest nieważna, bo została wydana z rażącym naruszeniem prawa i bez podstawy prawnej. Naruszyła wiele przepisów, m.in. art. 7 i 127 konstytucji, przepisy Kodeksu wyborczego, k.p.a., ustawy o Radzie Ministrów i ustawy anty-COVID-owej. W tym samym duchu wypowiada się również NIK.

Proszę państwa, ta komisja również musi wyjaśnić, kto i w jaki sposób zmuszał wójtów, burmistrzów, prezydentów do udostępnienia danych osobowych. Ta komisja musi także wyjaśnić, jaka była procedura podejmowania decyzji i kto zdecydował się na wyrzucenie milionów złotych Polaków. Jeśli chcemy być państwem demokratycznym *(Dzwonek)*, to te wszystkie sprawy muszą zostać wyjaśnione. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, zarządzam przerwę w obradach do godz. 11.30.

Jest to związane z tym, że od godz. 11.30 będziemy głosować. Kontynuację pytań przeprowadzimy po głosowaniu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 25 do godz. 11 min 32)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę państwa o zajmowanie miejsc.

Poproszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatu o potężnej wadze dla niektórych członków Izby.

Bardzo proszę, panie pośle.

Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko:

Dzisiaj posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Twórców i Promocji Polskiej Muzyki Rozrywkowej odbędzie się o godz. 12.30.

Marszałek:

Wszyscy państwo zanotowali, zainteresowani?

Bardzo dobrze, bardzo się cieszę.

Dziękuję panu posłowi.

Został zgłoszony wniosek czy chęć zgłoszenia wniosku formalnego.

Pan poseł Sebastian Kaleta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sebastian Kaleta:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym kolaniem przepychacie ustawę wiatrakową, co do której nie wiadomo, kto jest autorem. Pani Hennig-Kloska zrzuca na pana Budkę, pan Budka na Polskę 2050. Pan poseł Suski pokazał, jak wyglądały obrady komisji, że jacyś niejaśni eksperci tutaj za was zabierają głos, bo sami nie wiecie, jaką ustawę zgłosiliście. Ale kilkaset metrów stąd, na posiedzeniu Rady Miasta Stołecznego Warszawy – wasz kolega Rafał Trzaskowski, a sorry, jego nie ma, bo lata samolotem – głosuje się nad zamknięciem Warszawy dla ruchu samochodowego w 1/3. Komu wy służycie? Jednym kolaniem – wiatraki pod oknami, a drugim kolaniem mieszkańcom Warszawy chcecie zakazać poruszania się ich własnymi samochodami. Komu służycie i kto przygotowuje te rozwiązania korzystne dla zagranicznych koncernów? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Drodzy państwo, właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw, druk nr 88.

Jak państwo wiedzą, pan przewodniczący Suski odmówił, i to zostało odnotowane, podpisanie tego sprawozdania. To sprawozdanie zostało państwu posłom z tą adnotacją doręczone, żebyście mogli wyrobić sobie sami zdanie w tej sprawie. To wy jesteście tu najwyższą instancją.

W związku z tym, po uzyskaniu już wcześniej, kiedy przygotowywaliśmy porządek tego posiedzenia, jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym, drodzy państwo, ogłaszam krótką przerwę proceduralną, 2-minutową, żebyśmy mogli wrócić do rozpatrywania poprzedniego punktu porządku dziennego, czyli dyskusji, pytań w sprawie komisji śledczej, który nie został zakończony.

Musieliśmy się tutaj zebrać, bo mógł pojawić się sprzeciw wobec tej propozycji dyskusji i wtedy należałoby nad nim głosować.

Teraz wrócimy do rozpatrywania i kończenia punktu związanego z komisją śledczą.

Czy jesteście w stanie przewidzieć, kiedy będzie dzisiaj blok głosowań, panie ministrze, czy jeszcze nie?

Jeszcze nie. Ale tak jak powiedziałem rano, będziemy się starali jak najszybciej dać państwu znać przez kluby, kiedy spotkamy się tutaj na głosowania, tak żeby zapanować nad naszą pracą.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 36
do godz. 11 min 40)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 32. porządku dziennego.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Osos.

Przypominam, że ustaliliśmy czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pani poseł, zapraszam.

Posel Katarzyna Osos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zdecydowanej większości członkowie Komisji Ustawodawczej nie mieli żadnych wątpliwości co do potrzeby powołania komisji śledczych. W ostatnich latach afery goniła aferę. Rządzący nadużywali władzy. Dysponowali środkami publicznymi niegospodarnie, delikatnie mówiąc. Decyzje były podejmowane bez stosownych aktów prawnych. Jeden z waszych byłych koalicjantów, wracając do tamtego okresu, mówił: życie i zdrowie Polaków nie miało dla PiS żadnego znaczenia. Bo co miało znaczenie? Znaczenie miało utrzymanie władzy i kasa. Dziś Polacy chcą i mają prawo do tego, aby dowiedzieć się prawdy, nie propagandy tzw. mediów publicznych. Chcą wiedzieć, jak funkcjonowało państwo w tamtym okresie, jak były podejmowane decyzje

Posel Katarzyna Osos

w tak ważnej sprawie jak wybory, jak dysponowano środkami publicznymi. Ta komisja to nie hucpa, to nie bezczelność, to odpowiedzialność, to dążenie do prawdy, to przede wszystkim również czerwone światło dla każdego, kto w przyszłości chciałby tak sprawować władzę, że nie ma zgody na nadużywanie władzy i kto jej nadużywa, ten nie ma prawa jej sprawować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Szanowna pani poseł, bardzo dziękuję. *(Gwar na sali)*

Droży państwo, proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Szanowni państwo, pani poseł, państwo posłowie... *(Poseł Sławomir Nitras: Andzel, marszałek do was mówi.)*

Panie pośle Andzel, panie pośle Suski, uprzejmie zwracam się z prośbą o przeniesienie rozmów w kuluary.

Bardzo dziękuję.

(Poseł Patryk Wicher: A z drugiej strony?)

Zapraszam pana posła Krzysztofa Truskolaskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Droży Polacy! Mam dla państwa dobre wiadomości: za 4 dni kończy się ten mroczny czas w Polsce, kończą się rządy PiS-u. Już za 4 dni wybierzemy nowego premiera Rzeczypospolitej Polskiej, ale zanim to nastąpi, to już dzisiaj przegłosujemy ustawę o komisji śledczej. Musimy rozliczyć tych, którzy są winni organizacji wyborów kopertowych, które się nie odbyły. Te 70 mln zł, które nagle zniknęło, musi się znaleźć, a winni muszą za to odpowiedzieć.

Chciałbym dzisiaj zapytać: Gdzie jest pan minister Sasin? Panie ministrze, przecież też był pan odpowiedzialny za organizację tych wyborów. Proszę tutaj przyjść i wytłumaczyć Wysokiej Izbie, gdzie jest 70 mln zł wydane na wybory kopertowe i czy to tylko 70 mln zł, bo mówi się, że te koszty mogły być dużo wyższe.

Gdzie jest 14-dniowy premier, pan Morawiecki, który też odpowiadał za organizację tych wyborów? Panie premierze, proszę się nie bać. I tak już niedługo zostanie pan wezwany przed komisję i będzie pan musiał się ze wszystkiego wytłumaczyć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Konrada Fryszta, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kilkadziesiąt minut temu z tej mównicy były minister, pan Czarnek, bronił wyborów kopertowych. Mówił, że to faktycznie musiało się odbyć i faktycznie wydaliście te pieniądze bezcelowo, ale to wina samorządów. Z tego, co mi się wydaje, to pan Czarnek jest chyba doktorem nauk prawnych, czyli powinien wiedzieć, że jeśli jest to wina samorządów, to i owszem, ale tych, które przekazywały dane ze spisów wyborców na podstawie, a raczej bez podstawy prawnej, bo trudno uznać mail ze spółki Skarbu Państwa bez nazwiska jako podstawę prawną. To podstawa prawa, którą pan Czarnek powinien znać.

Tutaj, z tej mównicy pan poseł Tomczyk mówił o definicji „sasinizmu”. Może to dobry moment, by również stworzyć nową definicję, definicję „czarnkowania”? Czarnkowanie, czyli wydawanie pieniędzy bez celu, po politycznym uważaniu, głównie dla kolegów i znajomych. I w taki sposób tworzyacie albo odtwarzacie przewodnią rolę partii. Być może dla wielu z waszych kolegów to coś, co znacie i co oni znają, bo byli kiedyś w PZPR-ze, a teraz są w PiS-ie. Pokusiłem się o wpisanie do przeglądarki internetowej słów: naczelna rola partii. Chodzi o słowa pokrewne. Wiecie państwo, co wyrzuciła *(Dzwonek)* mi jedna z głównych przeglądarek? Stronę internetową Prawa i Sprawiedliwości. Tak właśnie tworzyacie i odtwarzacie naczelną i przewodnią rolę partii. Ale to 15 października się skończyło, a za 4 dni zgodnie z wolą wyborców was rozliczymy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posł Jagnę Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd PiS zawsze myśli tylko o własnych interesach i korzyściach kosztem podatników. Ponad 6 mld zł wydaliście na różnego rodzaju projekty, m.in. elektrownię w Ostrołęce, kary za brak praworządności, „Polskie szwalnie”, przekop Mierzei Wiślanej i m.in. wybory kopertowe, na które wydaliście 70 mln zł. Te pieniądze rządu PiS-u wyszły z kieszeni podatnika. Wyrzuciliście je w błoto przez nierealne plany, dlatego trzeba to wszystko wyjaśnić i rozliczyć.

W sprawie wyborów kopertowych namawialiście samorządy do łamania prawa. Wiedzieliście, że robicie to niezgodnie z prawem, więc rok temu uchwaliliście ustawę o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów. W tej sprawie nikt do tej pory nie został przesłuchany, ani premier

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak

Morawiecki, ani premier Sasin, ani szef kancelarii premiera. Przegraliście wybory i teraz właśnie nadszedł czas rozliczenia waszych rządów, które można nazwać rządami Pinokia i spółki. I właśnie dlatego ta komisja musi powstać, aby premier Sasin, aby premier Morawiecki mogli w końcu zostać przesłuchani. Chodzi o to, aby Polki i Polacy dowiedzieli się, jak niezgodnie z prawem wydawaliście ich pieniądze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adrian Witczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet państwa został obciążony kwotą 70 mln zł, a wybory się nie odbyły. Nie odbyły się m.in. w Tomaszowie Mazowieckim czy Rawie Mazowieckiej, gdzie za te pieniądze moglibyśmy wybudować trzy oddziały chirurgii dziecięcej albo 10 żłobków. Kto nam teraz to zwróci? Pan, panie Sasin? Pan, panie Kaczyński? Pan, panie Morawiecki? Starosta rawski stara się o oddział chirurgii od kilku lat. W Tomaszowie nie ma oddziału geriatrycznego. Trwonicie zdrowie Polaków i pieniądze z budżetu, które skrzętnie chowacie po kieszeniach, w odprawach za zabawę w tymczasowy rząd. Wolę żłobki i szpitale niż wypchane kieszenie pana Sasina i jego mocodawców.

Sprawa wyborów kopertowych wymaga wyjaśnienia, więc zajmie się tym sejmowa komisja śledcza – uczciwie, skrupulatnie i dogłębnie. Winni nadużyć i zaniedbań zostaną sprawiedliwie rozliczeni, a wszyscy Polacy będą mieli możliwość zapoznać się z tym, jak działała PiS-owska władza. Na szczęście już tylko 4 dni. 15 października Polacy podali was do dymisji. Rozliczymy zło, naprawimy krzywdy, pojednamy naród. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Karnowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Karnowski:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dlaczego konieczne jest powołanie komisji śledczej w sprawie Pegasusa czy w sprawie tzw. wyborów kopertowych? Ano dlatego, żeby wszyscy zobaczyli, jak

nie potraficie uczciwie wygrać wyborów. Z jednej strony łamiecie art. 11 konstytucji, próbując wpływać na działalność partii politycznej poprzez podsłuchiwanie konkurentów politycznych, poprzez fałszowanie ich wiadomości w telefonach. Z drugiej strony pieniędzmi podatników finansujecie kampanię polityczną swojego prezydenta czy swojej partii, dając te pieniądze tzw. telewizji publicznej czy prywatnym mediom waszych zwolenników.

Jeżeli chodzi o aferę kopertową, o wybory kopertowe, to sami się przyznaliście, że było to łamanie prawa, uchwalając ustawę abolicyjną w grudniu 2022 r. A jeżeli chodzi o samorządowców, którzy nie wydali tych spisów i z których jestem dumny, to oni nie kierowali się żadną sympatią czy antypatią polityczną, tylko kierowali się przepisami prawa. Nie było żadnego upoważnienia w Kodeksie wyborczym dla Poczty Polskiej, żeby przeprowadzała wybory. To Państwowa Komisja Wyborcza miała przeprowadzać wybory w tym stanie prawnym, a nie Poczta Polska *(Dzwonek)*, stąd też ci wszyscy samorządowcy, opierając się na opiniach swoich radców prawnych, nie wydali spisów wyborców.

Kończąc, chcę powiedzieć, szanowni państwo, że wszyscy Polacy zobaczą, jak nieuczciwie chcieliście wygrać wybory. I to w tych komisjach śledczych jest najważniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Krawczyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem komisji śledczej ds. wyborów kopertowych jest nie tylko sprawdzenie, w jaki sposób PiS przygotowywał nielegalne wybory kopertowe, sprawdzenie tego, kto komu kiedy na jakiej podstawie i w jaki sposób wydawał polecenia w sprawie przygotowania nielegalnych wyborów kopertowych. Celem tej komisji jest nie tylko rozliczenie waszych antydemokratycznych i antypaństwowych działań podczas przygotowywania nielegalnych wyborów kopertowych. Celem tej komisji jest także sprawienie, żeby nikt w Polsce nie próbował więcej wykorzystywać wyborów i ustawiać ich pod siebie, żeby nikt w Polsce nigdy więcej nie robił z wyborów farsy, żeby nikt w Polsce nigdy więcej nie żądał od samorządowców danych osobowych mieszkańców. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Posłowie PiS-u! Członkowie Rządu PiS-u! Odpowiedź za każdą nielegalną decyzję, którą podjęliście w sprawie przygotowywania nielegalnych wyborów kopertowych, bo na tym polega prawo i na tym polega sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przysłuchuję się temu, co mówią politycy Prawa i Sprawiedliwości na temat wyborów kopertowych. Jest to nawet dość ciekawa publicystyka, momentami fantastyka polityczna, ale niestety nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i z prawem. Jakże są zatem fakty?

Wysoka Izbo! Studenci I roku prawa czy administracji uczą się jednej z kluczowych zasad państwa demokratycznego, państwa prawnego, że człowiekowi, obywatelowi wolno wszystko to, co nie jest zakazane, a organowi administracji publicznej wolno tylko to, co przyznane jest mu ustawą dotyczącą jego kompetencji. W związku z tym trzeba wspomnieć art. 7 konstytucji, który wprost mówi o tym, że organy administracji publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Z dodatkowym wytłumaczeniem czy z dodatkową wskazówką przychodzi Kodeks postępowania administracyjnego, który wskazuje właściwość miejscową i rzeczową. Trzeba wprost powiedzieć, że w tamtym czasie tej właściwości rzeczowej nie posiadał ani minister Sasin, ani premier Morawiecki, ani nie posiadała jej Poczta Polska, ani żadna inna spółka. Oczywiście w związku z tym można powiedzieć o przepisie Kodeksu karnego mówiącym o przekroczeniu uprawnień.

Jeżeli chodzi o wybory kopertowe, to oczywiście mogły się one odbyć zgodnie z prawem, mogły zostać przesunięte zgodnie z prawem, chociażby na mocy postanowień konstytucji mówiących o stanach nadzwyczajnych, ale państwo tego nie wprowadziło. Jak cienkimi nićmi było to szyte, niech świadczy fakt, że wasz człowiek, wasz sympatyk, prezydent miasta Leszna nie przekazał tych danych (*Dzwonek*) Poczcie Polskiej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory kopertowe były nielegalne nie dlatego, że były kopertowe, ale były nielegalne dlatego, że próbował je przeprowadzić organ nieupoważniony do przeprowadzania wyborów. W Polsce, panie Czarnek, wybory przeprowadza Państwowa Komisja Wyborcza, a nie, jak próbował pan powiedzieć z tej mównicy, rząd poprzez ustawę. (*Oklaski*) Złamaliście prawo. Wasze szczęście polega

tylko na tym, że nawet wśród członków rządu był sprzeciw, przypomnę – sprzeciw pana Gowina. Dlatego dzisiaj pan, panie Czarnek, pan, panie Morawiecki, i pan, panie Sasin, odpowiecie za próbę przeprowadzenia nielegalnych wyborów, a nie za to, że przeprowadziliście nielegalne wybory. Udało wam się, odpowiecie za próbę, a nie za to, że w Polsce odbyły się nielegalne wybory.

A dlaczego one się nie odbyły, panie Czarnek? Nielegalne wybory, które były robione przez uzurpatorów o mentalności bolszewickiej takich jak pan Czarnek, nie odbyły się w Polsce dlatego, że państwo polskie się obroniło. Rozproszona władza, niezależne sądy i niezależne samorządy uniemożliwiły uzurpatorom z rządu przeprowadzenie nielegalnych wyborów. Polska jest silna, Polska się przed wami obroniła. Państwowa Komisja Wyborcza przeprowadza wybory, a rząd działa tylko i wyłącznie w ramach (*Dzwonek*) swoich kompetencji.

Udało nam się uratować Polskę przed nielegalnymi wyborami, ale żeby pokazać siłę państwa, musimy dzisiaj wszystkich tych, którzy chcieli zamiast Państwowej Komisji Wyborczej przeprowadzać wybory: pana Czarnka, pana Sasina, pana Morawieckiego, tych z Poczty Polskiej, tych z Orlenu, uczciwie osądzić, a uczciwy osąd będzie miał miejsce, panie ministrze, przed komisją śledczą.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Ministrze Czarnek! Do zobaczenia przed komisją śledczą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią posłankę Barbarę Nowacką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Nowacka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Problem z wyborami kopertowymi był nie tylko problemem formalnoprawnym, ale uderzył też w istotę państwa. Otóż pewnej władzy wydawało się, że może robić wszystko bez względu na prawo, bez względu na konstytucję, bez względu na koszty. Ile można było zrobić przyzwoitych rzeczy? Jak można było zadbać o ludzi? Ile można było zainwestować w potrzebne sprawy? Nie, uparliście się wydawać publiczne pieniądze na wybory, o których wiedzieliście, że w tej formule są

Posel Barbara Nowacka

niewłaściwe, zle i zwyczajnie szkodzące. Potem zaczęliście robić to, co umiecie najlepiej – zaczęliście mataczyć i ukrywać. Zamiast po prostu, po ludzku przyznać się, że popełniliście błąd, że dążyliście do wyborów, że pan Sasin niszczył publiczne pieniądze i marnował publiczny majątek, idziecie w zaparte. Prokurator jest tą osobą, która będzie na was czekała. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mariusz Witczak.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią posłankę Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Alicja Chybicka: Ale mnie pani nie wyczytała.)

(Głos z sali: Alicja, byłaś.)

Proszę, pani poseł.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dlaczego ta komisja śledcza jest tak ważna? Po pierwsze, dlatego że wszyscy jesteśmy równi wobec prawa i każde złamanie tego prawa, przewinienie, szczególnie gdy dotyczy to posłów partii rządzącej, musi zostać uczciwie rozliczone. Po drugie, dlatego że nigdy więcej nie możemy pozwolić sobie na to, aby w taki sposób traktowano prawo, porządek, ład, konstytucję oraz uczciwe, demokratyczne i równe wybory. Nigdy więcej nie możemy pozwolić, żeby prawo wyborcze i instytucje państwa były narzędziami partii politycznych stosowanymi po to, żeby te wybory wygrać. Chodzi o to, żeby instytucje nauczyły się, w jaki sposób reagować na tak okropne, nieczne i bezprawne czyny. I także dlatego, żeby sprawiedliwości stało się zadość, żeby ci, którzy prawo złamali, po prostu zostali rozliczeni, jak każdy inny obywatel i obywatelka. Bo to była waza odpowiedzialność i każdą złotówkę i z wyborów kopertowych, i z Funduszu Sprawiedliwości, i z budżetu państwa – wszystkie przekrety po prostu rozliczymy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Alicję Chybicką, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Skupię się w szczególności na usprawiedliwieniu, ja-

kim szafują państwo z prawej strony naszej sali, a mia-
nowicie na COVID-zie. Otóż mówią, że tak naprawdę
wszystkiemu winien jest COVID, a nie oni. A tymcza-
sem jak wygląda sprawa od strony COVID-u, od stro-
ny chorych? Otóż w porównaniu do innych państw
Europy i świata państwo polskie, a konkretnie Mini-
sterstwo Zdrowia i pan premier, obesli się z pandemią
COVID najgorzej, jak tylko było można. Mamy prak-
tycznie największą umieralność z powodu samego
COVID-u, opóźnione było rozpoznawanie COVID-u.
Na początku brakowało testów, wreszcie jak te testy
się pojawiły, brakowało skutecznych leków, które były
kosztowne. Na początku nie było szczepionek, też do-
tarły z poślizgiem. Zresztą notabene w tej chwili też
dotarły ze strasliwym poślizgiem, bo we wczorajszym
dniu przyszło 200 tys. szczepionek, które pokrywają
nowe formy koronawirusa, i one się już rozeszły, a za-
pisanych jest o wiele więcej osób. Tak właśnie działa
państwo PiS, tak działa rząd PiS *(Dzwonek)*, który za
4 dni, na całe szczęście, przestanie istnieć.

Więc nie szafujcie tym, że to COVID spowodował.
To spowodował brak udolności w rządzeniu. Dzięku-
ję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mariusz Witczak.

Nie ma.

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Anna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Pan po-
seł Czarnek postanowił nas uczyć uczciwości. 40 mln zł
na willa+. Przypomnijmy największe dotacje: 5-milio-
nowa dla Polska Wielki Projekt, fundacji pana europo-
sła PiS Krasnodębskiego.

(Głos z sali: Dla kolegów.)

4,5 mln zł dla Megafonu. Wiceprezes tej fundacji
kandydował z listy PiS w ostatnich wyborach.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jacht. Jeszcze są jachty.)

Kolejne 4,5 mln dla fundacji Wolność i Demokra-
cja, gdzie sekretarzem jest mąż pani poseł PiS-u Sta-
chowiak-Różeckiej. Trzy największe projekty.

Ale chodzi również o projekt, który dostał 0,5 mln,
na ocieplanie przyziemia kościoła dla fundacji, którą
założono na 3 dni przed złożeniem papierów w konkur-
sie, w sytuacji, w której było wymagane doświadczenie.

(Poseł Jakub Rutnicki: Cud. Cuda.)

I pan nas będzie uczył uczciwości? Nikt nie pozo-
stał złudzeń, że działania były nielegalne.

Natomiast chciałam powiedzieć jedno, że w sumie
jeden Czarnek to 40 mln, a jeden Sasin to 70 mln.
Wybory kopertowe to 70 mln, które poszło z dymem,
dlatego że ktoś potem musiał po prostu spalić karty
do głosowania, które były wyprodukowane wbrew

Posel Katarzyna Anna Lubnauer

wszelkiemu prawu, bo to jednak Państwowa Komisja Wyborcza, a nie minister jakiegokolwiek rządu, powinna tworzyć karty wyborcze w wyborach prezydenckich. Tak, rozliczymy was. 15 października Polacy zdecydowali, za kilka dni będzie nowy rząd, a potem będą komisje śledcze, prokuratura i rozliczymy was. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Czarnek! To jest już koniec, na szczęście dla Polski, dla naszych dzieci nie będzie pan już uczył.

(Głos z sali: Rteci też nie będzie.)

Panowie, nikt wam nie wierzy. Wszyscy znamy wyroki sądów administracyjnych i Najwyższej Izby Kontroli. Wszyscy Polacy je znają.

(Głos z sali: Znamy, znamy.)

Te wyroki potwierdziły dokładnie, że wszystkie wasze działania były bezprawne, bo tylko Państwowa Komisja Wyborcza mogła przeprowadzić wybory. Ale na szczęście praworządność w Polsce obroniły samorządy, blisko 2 tys. samorządów nie dało się zmanipulować waszym naciskom, waszym działaniom i dzisiaj tutaj, w Wysokiej Izbie jesteśmy tak liczni my, samorządowcy, właśnie po to, żeby przypilnować tego rozliczenia.

Nie będzie, panie wojewodo, grubej kreski. Nie będzie, ponieważ sprawa jest bardzo ważna – chodzi o życie i zdrowie ludzi w czasie epidemii.

(Głos z sali: Co z tą rtęcią?)

Zamiast zająć się leczeniem, zabezpieczeniem naszych szpitali, drukowaliście karty do *(Dzwonek)* głosowania, żeby zabezpieczyć swoje rządy.

(Głos z sali: Co z tymi kłamstwami?)

Nie będzie grubej kreski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Fakt. Nie będzie.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! I jednak szeregowy poseł Kaczyński! Bo pana to też dotyczy. W PiS-ie, jak

w każdej organizacji, która nie waha się łamać prawa, żeby tylko osiągnąć swoje polityczne cele, obowiązuje zmowa milczenia – omerta. Nakłada się na to obsesja jednego posła do ukrywania wszystkiego, co wiąże się z działalnością jego partii oraz rządu. Zamiast prawdą, byliśmy karmieni propagandą, dlatego teraz mówimy: sprawdzam. Komisja śledcza pozwoli poznać mechanizmy łamania prawa. Wszystko, co wrogowie demokracji próbowali ukryć, będzie wystawione na światło dzienne. Tak jak oni bezprawnie używali Pegasus, żeby nas śledzić, tak my powinniśmy w zgodzie z prawem powołać komisję, żeby ci, którzy pociągali za sznurki, kierowali z tylnych rzędów, nie czuli się już nigdy więcej bezpiecznie. I tak dojdziemy po nitce do kłębka.

PiS został w Polsce 15 października odsunięty od władzy. Wiem, że ciągle załatwiacie sobie ciepłe posadki, rozkradany jest budżet państwa i niszczone są dowody w sprawach, ale wasze dni są policzone – już tylko do poniedziałku. Jednak w Europie jest wiele krajów, gdzie antydemokratyczni populiści szykują się do przejęcia władzy. My jako pierwsi przeszliśmy *(Dzwonek)* tę groźną epidemię, dlatego dla dobra naszych przyjaciół z Unii powinniśmy odsłonić wszystkie skrywane mechanizmy tej choroby, na którą czasem niestety cierpią demokratyczne kraje. I zrobimy to. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie dacie rady.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł, minister Czarnek wspominał w swoim wcześniejszym wystąpieniu, czego PiS nauczył opozycję.

Panie Pośle! Zapomniał pan tylko dodać, czego PiS sam się nie nauczył. Nie nauczył się PiS, czym jest flaga Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem z wyboru obywateli...

(Głos z sali: Ojej...)

...czym są prawdziwe media publiczne, że nie są własnością jednej partii...

(Głos z sali: TVN.)

..jakim dobrem jest puszcza, lasy, że nie wycina się ich według własnego uznania, czym jest konstytucja i jej przestrzeganie, jak ważne są dobre relacje z demokratycznymi sąsiadami w Unii Europejskiej, jak ważne jest, żeby organizacja wyborów nie budziła jakichkolwiek wątpliwości Polaków. Można by tak długo wymieniać, czego PiS się nie nauczył, a czego próbował uczyć Polaków, wmawiając, że to są właściwe standardy, a nie były takimi standardami.

Posel Łukasz Ściebiorowski

Samorządowcy nieraz prosili mnie, na pewno też innych posłów, żeby nikt więcej nie zmuszał ich do działania bezprawnego, jakim było namawianie do przekazywania danych wyborców. Mam nadzieję, że komisja ta będzie przestroga, żeby nikt inny już więcej tak nie postępował. Powołanie tej komisji jest bardzo ważne. Dziękuję, Wysoka Izbo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Faktycznie pan poseł Czarnek dzisiaj wyszedł na tę mównicę i wszystkich nas tutaj pouczał. Prawił o praworządności, prawil o demokracji, prawil o wartościach, o konstytucji, o wszystkim, niczym mędrzec nas pouczał, a wszyscy doskonale pamiętamy, jak sprawował swój urząd ministra edukacji i nauki. Pamiętamy o pogłębianiu nierówności, o dzieleniu, o niedocenianiu nauczycieli. Pamiętamy o willi+ i innych jego wielkich zasługach. Ale co ciekawe, mówił, jak powiedziałem, także o prawie, mówił o konstytucji, mówił o tym, że powinniśmy ją czytać.

Trzeba, panie pośle, czytać konstytucję, ale jeszcze czytać ze zrozumieniem, co panu polecam, bo w tej samej konstytucji, na którą pan się chwilę temu powoływał, znajduje się m.in. art. 7, który stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Ciekawe, gdzie pan doszukuje się w działaniach premiera działania na podstawie i w granicach tego prawa 16 kwietnia 2020 r. Wtedy premier nie miał żadnych uprawnień do tego, ażeby organizować i przeprowadzić wybory. Instytucjami do tego powołanymi były PKW i Krajowe Biuro Wyborcze. Decyzje premiera Morawieckiego były niezgodne z k.p.a. *(Dzwonek)*, Kodeksem wyborczym oraz konstytucją. Wszyscy ci, którzy łamią prawo, muszą zostać osądzeni, bo prawo musi być prawem, a sprawiedliwość sprawiedliwością. I tak też się stanie, jak tylko będziemy mieli ku temu możliwości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest przedziwna sytuacja, że w tej chwili PiS broni nielegalnych wyborów kopertowych, a przypominam, co zrobiliście w 2018 r. Przecież ograniczyliście możliwość właśnie przeprowadzania wyborów, po to, aby szczególnie osoby, które zamieszkują poza granicami naszego kraju, mogły w taki sposób głosować.

To jest bardzo ważna sprawa, ponieważ tutaj nastąpił atak w kierunku samorządowców, tych samorządowców, którzy bronili tego, aby nie złamać przepisów prawnych, panie Czarnek, ponieważ część tych samorządowców, waszych samorządowców, w sposób nielegalny przekazała dane wrażliwe.

I moje jest pytanie do posła sprawozdawcy, bo sprawa jest bardzo poważna, bo to jest kilka milionów danych bardzo wrażliwych wszystkich obywateli naszego kraju, także w aspekcie tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o kradzież tożsamości: W jaki sposób Poczta Polska, bo według PiS-u, szanowni państwo, to Poczta Polska, a nie Państwowa Komisja Wyborcza, przeprowadza wybory, w jaki sposób zabezpieczone są te dane wrażliwe?

Chciałbym zapytać pana Sasina, gdzie są te karty do głosowania i w jaki sposób zostały one zabezpieczone. Te rzeczy są absolutnie kluczowe, bo rzeczywistość kwestia wrażliwych danych osobowych *(Dzwonek)* i tego, w jaki sposób dane naszych obywateli powinny być zabezpieczone, jest kluczowa.

Proszę o odpowiedź posła sprawozdawcy, a pan Sasin powinien powiedzieć, przeprosić Polaków, że 70 mln zł z ich podatków zostało przepalone na nielegalne wybory, które próbowaliście przeprowadzić. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie machaj ręką.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pana Sasina nie ma dzisiaj na tej sali.

Pani poseł Katarzyna Piekarska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Pano- wie! Władza PiS to jest złom moralny, i to z taką rdzą, panowie.

(Głos z sali: Ojej...)

Ale zastanawiam się, jakie trzeba mieć poczucie bezkarności... Bo z czym mieliśmy do czynienia? Pan Sasin jak jakiś sułtan rozdał 70 mln zł, w błoto zostało to wyrzucone. I wiecie co? Jak sobie pomyślę jako pacjentka onkologiczna, ile za te 70 mln można było zrobić dobrego, to naprawdę płakać się chce.

(Głos z sali: No tak.)

Ale była zbrodnia, będzie i kara, bo zbrodnią w demokratycznym państwie jest próba kradzieży wyborów, a wy te wybory chcieliście ukraść. I wiecie, dła-

Posel Katarzyna Maria Piekarska

go my to rozliczymy, i to do ostatniego podpisu na każdym dokumencie związanym z tą sprawą? Chodzi o to, tak żeby już żadnej władzy, żadnemu rządowi – ani temu, który będzie powołany w następnym tygodniu, ani temu, który będzie powołany za 10 lat czy 20 lat i na którego czele stanie polityczka bądź polityk z pokolenia Z – nie przyszło po prostu do głowy, aby robić takie rzeczy, bo to w demokratycznym państwie po prostu wydarzyć się nie może. Wy jesteście jak rak na zdrowej tkance demokratycznego państwa. Naprawdę, najlepsze co mogło spotkać Polskę, to to, że odchodzicie już do historii, na śmietnik historii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Bosackiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Bosacki:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoki Sejmie! Boicie się prawdy o swoich aferach – zwracam się do posłów PiS – i dlatego boicie się powstania komisji śledczych w Sejmie. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Ale my jesteśmy za.)

(Głos z sali: O czym mówisz, człowieku?)

Pani marszałek...

Może troszkę ciszej, panowie.

I dlatego boicie się też powstania tej komisji śledczej do spraw wyborów kopertowych.

(Głos z sali: Wy się boicie.)

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Baliście się wtedy, kiedy minister Ziobro zabierał pani prokurator Ewie Wrzosek śledztwo w tej sprawie po 3 godzinach od jego wszczęcia *(Oklaski)*, i boicie się dzisiaj, co widać po histerycznym występie imć pana posła Przemysława „Willa+” Czarnka. I słusznie, że się boicie, bo tym razem my na podstawie roku wyborców, milionów Polek i Polaków, nauczymy was, że nie można bez podstaw prawnych wydawać na lewo i prawo, często w sposób złodziejski, dziesiątków milionów złotych. Taki jest prosty przekaz od naszych wyborców: Nie można wydawać+, panie Czarnek, 40 mln zł na wille, nie można wydawać, panie Bielan, 55 mln zł z NCBiR na społeczkę, która powstała tydzień wcześniej, i nie można wydawać, panie premierze rządu tymczasowego Morawiecki *(Dzwonek)*, 71 mln zł na wybory kopertowe, które były nielegalne, czego dowiódł raport NIK.

(Głos z sali: Już skończyłeś?)

Skończyło się. Nauczycie się, że nie można kraść bezkarnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie nauczają się.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Ewę Szymanowską, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory kopertowe to ewidentny przykład na to, jak Prawo i Sprawiedliwość traktuje pieniądze podatników. Wyrzuciliście w błoto ponad 70 mln zł w myśl zasady: kto bogatemu zabroni? Problem w tym, że to są pieniądze nie wasze, tylko nas wszystkich, obywateli. Oprócz tego, że doszło do ewidentnej niegospodarności, doszło też – o czym nie można zapomnieć – do naruszenia prawa dotyczącego ochrony danych osobowych. Jako posłanka z Łodzi cieszę się, że mój samorząd wam nie uległ i nie przekazał tych danych osobowych. Ale jeżeli chodzi o całe województwo łódzkie, to jest już zdecydowanie gorzej, doszło do naruszenia prawa, do przekazania danych w niemal każdym powiecie.

Jest tego tak dużo, że nie starczyłoby czasu, żeby wszystko wymienić. Część danych dostaliście od swoich politycznych aparatczyków, którzy, zacytuję tutaj posła Prawa i Sprawiedliwości, który wcześniej się wypowiadał: chyba mają jednak pustkę intelektualną lub z premedytacją łamią prawo. Nie mam też jednak wątpliwości, że część osób udało wam się złamać, zastraszyć, dlatego należy zbadać każdy taki przypadek bardzo dokładnie. Proszę o ustalenie, kto i jakimi metodami wywierał naciski na samorządowców oraz gdzie znajdują się przekazane bezprawnie bazy danych mieszkańców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Myślę, że powinno paść pierwsze podstawowe pytanie: Co jest istotą, fundamentem, solą demokracji? Istotą demokracji, szanowni państwo, są wybory i my w czasie trudnym, w czasie odpowiedzialności, w czasie pandemii robiliśmy wszystko, żeby, podkreślę, w konstytucyjnym terminie przeprowadzić najważniejsze wybory, wybór głowy państwa. I tylko przez państwa obstrukcję, przez państwa strach związany z tym, że państwa kandydatka niestety leci na łeb, na szyję w sondażach... Robiliście wszystko, żeby one się nie odbyły, i dzisiaj doskonale o tym wiecie. Można było przeprowadzić te wybory normalnie, ale była historia

Posel Zbigniew Bogucki

o kopertach, które są zakaźne czy zabójcze. Pamiętacie te słowa? Czy pamiętacie te słowa?

(*Posel Paweł Suski*: Był Jarosław Gowin, który się nie zgodził. Wasz minister.)

Szanowni Państwo! Dzisiaj tak często mówicie o 70 mln zł. A wiecie, ile wyciekło z budżetu państwa niepobranych podatków w czasie waszych rządów, w latach 2008–2015? Jak podaje Instytut Studiów Podatkowych, chodzi o 400 mld zł. (*Oklaski*) To jest 5700 razy więcej niż te 70 mln zł, którą to kwotę dzisiaj tak często wymieniacie. Posługując się państwa retoryką, zapytam: Co można by było za to zbudować? Ile dróg, ile przedszkoli? 400 mld zł.

I na koniec, szanowni państwo – bo nawet przed chwilą była mowa o tym, że my się czegoś boimy (*Dzwonek*) – nie boimy się niczego, mamy czyste sumienia i czyste ręce, dlatego jesteśmy za powołaniem tej komisji. Nie wiem, w jakim języku to państwu jeszcze raz powiedzieć. Może po niemiecku? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie pośle, a potrafi pan?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Mariusz Witczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Były minister Przemysław Czarnek, ps. Willa, zdecydował się dzisiaj wygłosić mowę moralizatorską. Ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwonił. Panie Czarnek, z takim pseudonimem to pan jeszcze długo, długo nie będzie miał żadnych kwalifikacji, żeby moralizować kogokolwiek, a szczególnie na łonie polskiego parlamentu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Idź już.)

Szanowni Państwo! Afera kopertowa to jest gigantyczna afeta finansowa i gigantyczna afeta polegająca na gwałcie na polskim prawie. Doszło do tak kuriozalnej sytuacji, że zamiast Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego to pan Sasin był instytucją, osobą, która decydowała o kształcie karty wyborczej. Poczta Polska wyręczyła Państwową Komisję Wyborczą w decyzjach związanych z dystrybucją kart wyborczych i przeprowadzeniem całej procedury głosowania. To jest rzecz niebywała. Dobrze wiecie, że dopychaliście kolanem zwycięstwo Andrzeja Dudy, dając mu nieograniczone środki finansowe, faworyzując go w mediach publicznych i tworząc jeszcze warunki tak, żeby jak najszybciej doprowadzić do wyboru Andrzeja Dudy, bo poparcie prezydentowi Dudzie topniało. Zresztą mieliśmy to okazję obserwować w formie wyniku wyborczego, który nieomalże skończył się remisem. A gdyby te wybory były równe, wygrałby je Rafał Trzaskowski. (*Oklaski*)

Pani marszałek (*Dzwonek*), chcę na końcu tylko jeszcze jedną rzecz powiedzieć i bardzo proszę o możliwość – krótko. W ramach komisji śledczej mamy oczywiście, posel Bosacki to zasygnalizował, gigantyczną aferę związaną z funkcjonowaniem prokuratury. I tak zawsze się składa, że we wszystkich aferach PiS-owskich pojawia się usłużny prokurator, który zamiata sprawę pod dywan.

(*Głos z sali*: Kończ.)

I afeta dotycząca prokurator Wrzosek jest z tym ściśle powiązana i wymaga wyjaśnienia w komisji śledczej.

(*Głos z sali*: Ile czasu?)

Zadaję pytanie posłowi sprawozdawcy, posłowi Brejzie...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę o spokój.

(*Głos z sali*: Pani marszałek, ile czasu...)

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Mariusz Witczak:

...proszę, żeby nam wyraźnie powiedział, czy temat prokurator Wrzosek był przedmiotem dyskusji również przy powoływaniu komisji śledczej. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Czas.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam posła Marcina Kulaskę z klubu Lewica.

Posel Marcin Kulasek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska jest państwem, w którym rząd próbował zorganizować wybory bez podstawy prawnej poprzez Poczta Polską w sytuacji, gdy nawet prezes Kaczyński w swojej willi na Żoliborzu nie miał skrzynki na listy. Kosztowało nas to co najmniej 70 mln zł, może więcej, to ustali komisja śledcza.

Zastanawia mnie natomiast dobre samopoczucie polityków Prawa i Sprawiedliwości. Jak można wyciąć taki numer i na koniec nie mieć sobie nic do zarzucenia? Moje pytanie brzmi: Co powoduje, że macie tak dobre samopoczucie, i kiedy przyjdzie otrzeźwienie? Mam nadzieję, że komisja śledcza będzie jak sole otrzeźwiająca dla ministrów i byłych ministrów Prawa i Sprawiedliwości, którzy przez 8 lat upajali się władzą i nadal nie wytrzeźwieli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy to prawda, że gdy rząd i premier Morawiecki otrzymali opinie negatywne o pomysle wyborów kopertowych 10 maja w Prokuraturii Generalnej i od byłej szefowej Departamentu Prawnego KPRM-u i powiadomili o tym szefostwo PiS-u, ci ostatni zlecali opracowanie analiz, które były już dla pomysłu wyborów kopertowych pozytywne? Czy to prawda, że już w momencie, kiedy było wiadomo, że wybory kopertowe się nie odbędą, premier Morawiecki zlecał dalej opracowywanie analiz prawnych, m.in. Ordo Iuris, na temat wyborów kopertowych, by mieć podkładkę prawną? I proszę państwa, czy to prawda, że na te analizy prawne wydane zostało ok. 150 tys. zł? 150 tys. zł z pieniędzy publicznych. Czy to prawda? Jestem przekonana, że dzisiaj na sali nie dostanę na te pytania odpowiedzi, ale przed komisją śledczą trzeba będzie na te pytania odpowiedzieć, bo istnieje obowiązek stawiennictwa na wezwanie komisji śledczej i istnieje obowiązek mówienia zgodnie z prawdą, bo inaczej grozi odpowiedzialność karna.

W związku z tym jeszcze raz: Czy były sporządzane opinie prawne w sprawie wyborów kopertowych (*Dzwonek*) już po fakcie...

(*Głos z sali:* Były.)

...gdy wiadomo było, że wybory kopertowe się nie odbędą, chociażby w takich instytucjach, takich organizacjach jak Ordo Iuris, i czy wydano na to 150 tys. zł? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak:

Pan minister Czarnek mówi, że były. Mam nadzieję, że potwierdzi to przed komisją, bo to, panie ministrze, było niezgodne z prawem, i za to trzeba będzie ponieść odpowiedzialność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ekspertyzy prawne...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi Drodzy! Z tego miejsca pragnę bardzo gorąco podziękować panu Markowi Wojtkowskiemu, prezydentowi mojego rodzinnego miasta Włocławka, który nie udostępnił danych jego mieszkańców, dbając o ich bezpieczeństwo i stając oczywiście po ich stronie.

Moi drodzy, natomiast odniosę się do słów byłego – chyba to jest najlepsze w tym wszystkim: byłego – ministra edukacji i nauki. Panie ministrze, opowiem panu, jak wygląda finansowanie zadań oświatowych we Włocławku. W roku 2020 z budżetu miasta przeznaczaliśmy 89 mln zł na realizację zadań oświatowych, dlatego że tak jak i pewnie w większości samorządów, subwencja oświatowa nie starcza na pokrycie wszystkich wydatków. W 2021 r. było to już 101 mln zł. W roku 2022 było to 117 mln zł z budżetu miasta, które mogłyby być przeznaczone na realizację innych celów. Prawdopodobnie w tym roku koszty będą jeszcze wyższe. Jest pan chyba jednym z najbardziej znienawidzonych byłych ministrów, ministrem, który nie słuchał nauczycieli, uczniów ani rodziców. Tak jak bezwzględnie traktował pan szkołę (*Oklaski*), tak jak bezwzględnie nie pozwalał pan na realizację podstawowych rzeczy w szkole (*Dzwonek*): uczenia otwartości, otwartości na różnice poglądów i na innych ludzi, tak jak bardzo pan był przeciwny temu wszystkiemu...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Krystian Łuczak:

Trudno znaleźć inną taką osobę. Ale to właśnie pan jest przecież przedstawicielem ugrupowania, któremu jako jednemu udało się podzielić polską rodzinę...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Poseł Krystian Łuczak:

Tego nie zrobił nikt nigdy wcześniej i pewnie nikt nigdy nawet nie będzie próbował tego zrobić.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, proszę kończyć.

(*Głos z sali:* Czas.)

Poseł Krystian Łuczak:

Ale wiecie, dlaczego uda nam się to wszystko naprawić? Bo my słuchamy mieszkańców, a nie podsłuchujemy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Suskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Suski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z czego wy się śmiejecie? Siedzę na sali, patrzę na wasze twarze i nie wierzę, po prostu nie wierzę. Bezczelne, szydercze, ironiczne uśmiechy.

(*Głos z sali: Z was.*)

Śmiejecie się z tego, że sprzeniewierzyliście 70 mln zł?

(*Głos z sali: A wy 400 mld.*)

To tylko wisienka na torcie, jeśli chodzi o rozkradanie przez was budżetu państwa, ciężko wypracowanego budżetu Polaków, który zresztą tworzyliście, zabierając mnóstwo pieniędzy z ich portfeli.

Wysoka Izbo! Te wybory były nielegalne, próba przeprowadzenia tych wyborów była nielegalna. Potwierdzi to niewątpliwie komisja śledcza, która powstanie i przed którą będziecie musieli się stawić, nawet jeśli nadal będziecie mieli na twarzach szydercze uśmiechy.

Kieruję jednostką medyczną. Jest to zakład opiekuńczo-leczniczy, w którym leżą ludzie zasłużeni – tak nazywam ludzi w podeszłym wieku – którzy potrzebują pomocy. Od 4 lat mam złożony do narodowego funduszu ochrony środowiska wniosek o termomodernizację. Dach przecieka. Ciekawe, co powiedzielibyście panu Zenkowi i panu Stanisławowi, którzy po każdej wichurze muszą wychodzić na dach, żeby go łątać, bo narodowy fundusz ochrony środowiska nie przychylił się do wniosku. Dopiero po wyborach dostaliśmy (*Dzwonek*) pozytywną ocenę wniosku, po wyborach dopiero znalazły się pieniądze. Za chwilę podpiszę umowę, ale to jest tylko 3,5 mln zł. Wy sprzeniewierzyliście 70 mln. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To jedna...*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Jaskulski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jacek Sasin powiedział: mogę zadeklarować, że jeżeli wybory się nie odbędą, to podam się do dymisji. Ile są ważne słowa polityka? Można w tym przypadku powiedzieć, że dużo, a wręcz bardzo dużo, bo co najmniej 70 mln zł. Tak więc można śmiało mówić do pana: drogi panie Jacku. A więc, drogi panie Jacku, czasy braku odpowiedzialności za swoje słowa się skończyły, czasy centralnego sterowania, działania bez żadnego trybu się skończyły, czasy braku odpowiedzialności za finanse publiczne się skończyły, czasy bezkarności też się za chwilę skończą.

Drogi panie Jacku, pan nie dotrzymał słowa, pan nie podał się do dymisji, ale zdymisjonowali pana wyborcy. Wyborcy podali cały rząd do dymisji. My dziś wypełnimy ich wolę. Rozliczymy was z każdej

nielegalnie wydanej złotówki – nie tylko przy okazji wyborów kopertowych, ale z każdej, która była wydana bezprawnie, poza kontrolą państwa, poza jakimkolwiek nadzorem i trybem, bo liczy się prawo i sprawiedliwość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Martę Golbik, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mnie dzisiaj, prawdę mówiąc, pan poseł Czarnek mało interesuje.

(*Głos z sali: No w końcu.*)

Interesuje mnie natomiast nieobecność pana posła Sasina. Jestem ciekawa, jak to jest, że człowiek, który wydał na nielegalne wybory 70 mln zł, nie pojawił się na tej sali, żeby odpowiedzieć Polkom i Polakom na pytanie...

(*Głos z sali: Uciekł. Wstydzi się.*)

...na co wydał te pieniądze, gdzie są karty do głosowania i, przepraszam, na jakiej podstawie w ogóle to zrobił. Zastanawia mnie... Może przedstawiciele PiS-u zapytają swojego kolegi, czy to jest ignorancja, czy to jest strach przed konsekwencjami.

Doprowadziliście przy okazji tej ogromnej afery kopertowej do sytuacji, kiedy samorządowcy musieli walczyć o prawa swoich mieszkańców. Próbowaliście zmusić ich siłą do przekazania Poczcie Polskiej danych i wiecie, że za to odpowiecie. Dziękuję wszystkim samorządom, samorządowcom za to, że zablokowali ten mechanizm.

W imieniu Polek i Polaków chcę zadać pytanie panu posłowi Brejzie, sprawozdawcy komisji. Czy pan poseł Sasin zostanie rozliczony z wydania tych 70 mln? Czy Polki i Polacy dowiedzą się w końcu prawdy o aferze kopertowej? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Kołodziejczaka, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali: Ciska.*)

Posel Michał Kołodziejczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mnie dziwi to całe oburzenie. Dlaczego ktoś się oburza, że będzie komisja, która ma pokazać, czy wybory kopertowe były zorganizowane dobrze czy źle? Przecież jeśli wszystko jest dobrze... Przecież to nie jest robione przeciwko komuś, tylko dlatego, żeby pokazać Polakom, jaka jest prawda.

Posel Michał Kołodziejczak

Mnie dziwi to oburzenie z co najmniej dwóch przyczyn. Od roku prosiliśmy o listę importerów zbóż. Minister Telus mówił, że nie może jej pokazać, bo opinia prawna jest negatywna. Okazuje się, że w czerwcu na biurku ministra Telusa leżała pozytywna opinia dotycząca pokazania listy importerów zbóż do Polski. To, co on mówił, to była nieprawda, dlatego są bardzo mocne przesłanki do tego, żeby podejrzewać, że po prostu kłamiecie, a za wasze kłamstwa płacą Polacy. Trzeba to wyjaśnić, nic więcej. Jeżeli okaże się, że mówicie prawdę, to przecież nikomu włos z głowy nie spadnie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Kingę Gajewską, Koalicja Obywatelska.

Posel Kinga Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 4 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości na finansowanie bilbordów szkalujących... A nie, przepraszam, to homofobiczne reklamy w gazecie „Do Rzeczy”. 19 mln zł na bilbordy szkalujące sędziów, mówiące, że sędzia 20 lat temu ukradł kiełbasę. 55 mln zł z NCBiR dla 20-letniego barmana, który na kilka godzin przed zamknięciem konkursu stwierdził, że jednak weźmie w tym konkursie udział. Nie mówię już o panu willantropie – 40 mln na willę *(Oklaski)* dla znajomych...

(Posel Michał Szczerba: Kolekcjoner willi.)

...ale też całą ekipę pana Bąkiewicza, kilkanaście, kilka milionów – tutaj wyczytam – pięć drewnianych domków – tutaj wyczytam – pięć drewnianych domków, piętrowa willa, budynek gospodarczy na niespełna hektarowej działce w Otwocku. 20 mln na geotermię dla Rydzyska, tak żeby Torunia nie płaciła więcej za ciepło. Kilka milionów na badania, również seksualizujące dzieci, dla pana posła, który też był w naszej komisji edukacji. Co prawda tylko 250 tys. zł do ręki za te badania, w przypadku których pyta się polskie trzynastolatki, ilu mają partnerów seksualnych. Takim zwieńczeniem jest blisko 80 mln na wybory kopertowe. *(Dzwonek)*

Pytano nas często w kampanii wyborczej, skąd my będziemy mieli pieniądze, żeby spełnić nasze obietnice wyborcze. Posłużę się pięknym cytatem z Beaty Szydło: wystarczy nie kraść. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Informuję Wysoką Izbę, że dojdzie do trzech sprostowań.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Przemysław Czarnek.

(Posel Michał Szczerba: 30 sekund.)

Miał pan uzgodnioną z panią marszałek Niedzielą 1 minutę. Prosi pan o 2 minuty. Zrobmy tak, że wypośredkujemy ten czas i dostanie pan 1,5 minuty, ale ani sekundy dłużej.

Posel Przemysław Czarnek:

Tak jak moi przedmówcy, ani sekundy dłużej. Wszyscy tu mówili po równo.

Proszę państwa, trzy rzeczy, bo mam tylko 1,5 minutki. To, że jest obsesja, to jest inna rzecz.

(Posel Sławomir Nitras: Proszę włączyć czas.)

Otóż proszę państwa, 40 mln zł na inwestycje w oświacie można wydać i wydaliśmy. To, że macie obsesję na punkcie Kościoła, np. nie można robić międzypokoleniowych centrów edukacyjnych przy parafiach, to jest wasza sprawa, ale te pieniądze są wydane. NIK to skontrolował, nie ma żadnych zarzutów prokuratorskich. Szanowni państwo, proszę sprawdzić sobie raport. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Będą, niech pan poczeka.)

W prokuraturze jest od roku postępowanie, chyba umorzone, ponieważ wszystko jest zgodnie z prawem.

Pana posła Tomczyka bardzo proszę, żeby jadąc do Sieradza, przejechał przez Wartę, zajechał do Zespołu Szkół Specjalnych i zapytał, czy ten mercedes za 550 tys. zł dalej wozi niepełnosprawne dzieci do szkoły w Warcie, w jego okręgu, o który nie zadbał, bo on nigdy o to nie dbał.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda, niech pan nie kłamie.)

Pan poseł Kołodziejczak dokładnie wie, gdzie jest Warta. Wie, jak ten mercedes wygląda.

(Głos z sali: Tam też jest szpital, który powinien pan odwiedzić, psychiatryczny.)

Proszę państwa, druga rzecz. Pan poseł Ćwik wziął brzytwę i się pociął. Mówił o jakiejś aferze swojego wujka. Tymczasem to jest afera, w której najbliższy współpracownik, przewodniczący Rady Miasta Lublina chciał wyłudzić milion złotych za pomoc w przypadku pozwolenia na budowę na blok, które wydaje Krzysztof Żuk z Platformy Obywatelskiej. *(Dzwonek)* Gdzie jestem w tej aferze? Jak się bierze brzytwę, to trzeba uważać, żeby się nie pociąć.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, umówiliśmy się.

Posel Przemysław Czarnek:

I ostatnia rzecz. Panie pośle Jarosławie Wałęsa, pan mówi, że ktoś mnie zwolnił z pracy. Mnie zatrudniło 121 686 osób, a pana tylko 17 tys. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: O Boże...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Szkoda, że nie dotrzymuje pan słowa.

Zapraszam do sprostowania pana posła Łukasza Schreibera, bo również zgłosił się do takowego.

Nie ma.

Rozumiem, że wrócił pan z komisji.

Pan poseł Cezary Tomczyk.

1,5 minuty.

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest jednak dość szokujące, że tacy ludzie jak pan minister Czarnek po tym, co robili w polskim państwie, chcą jakąkolwiek grupę społeczną albo w ogóle kogokolwiek pouczać odnośnie do uczciwości. Gdyby można było zbudować jakąś antytezę uczciwości, to byłby to pan minister Czarnek. To, co pan zrobił w sprawie willi+, co pan zrobił w sprawie przekazania majątku państwowego de facto swoim kolegom...

(*Głos z sali:* To są tylko słowa.)

...ludziom związanym z PiS-em, ludziom, którzy są dzisiaj europosłami PiS-u, to nie jest tylko czyn absolutnie niemoralny, to nie jest tylko czyn, który nie jest godny ministra edukacji. To jest czyn, który wymaga rozliczenia przez niezależną prokuraturę w Polsce.

(*Głos z sali:* Niech pan jedzie do Warty zobaczyć.)

Nie wiem, czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co pan zrobił, ale naprawdę traktowaliście Polskę przez 8 lat, jakby to była wasza skarbonka, jakbyście zaglądali do własnej kieszeni. Ale w sprawie wyborów kopertowych mieliśmy do czynienia z bardzo poważną sytuacją, bo dokonaliście zamachu na demokrację bez absolutnie żadnej podstawy prawnej. Odebraliście uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej i biuro wyborczemu tylko po to, żeby nieudolny Jacek Sasin próbował przeprowadzić wybory za 70 mln zł. W dodatku to mu się nie udało. I na szczęście jest tak, że dzisiaj mamy prezydenta, który w normalnym procesie wyborczym wygrał, bo dzisiaj z Andrzeja Dudy śmialiby się nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze Czarnek! Ja do pana chciałbym w trybie sprostowania, bo pan wprowadził Wysoką Izbę w błąd. Rzeczywiście po wyborach parlamentarnych jest tak, że Orlen, o którym był pan łaskaw mówić, że go okradamy, że pogarszamy jakieś jego wyniki, brał bardzo aktywny udział

w tej kampanii, m.in. wspierając pana jako kandydata na posła, a nie powinien tego robić. Rzeczywiście zostawiliście Polaków na zimę z najwyższymi cenami prądu bez żadnej osłony. Zajmowaliście się wszystkim, ale nie zajmowaliście się tym, jakie ceny energii będą płacić Polacy po wyborach. Chwaliliście się w kampanii wyborczej, że Orlen ma 14 mld zł, które przygotował na ochronę Polaków. Nie rozumiem dlaczego...

Niech pan nie wchodzi na mównicę, jak mówią inni posłowie.

Nie wiem, dlaczego pan Czarnek mówi...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę zejść z mównicy.

Panie pośle, proszę na chwileczkę przerwać.

Panie pośle, proszę zejść z mównicy.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Sam Orlen w kampanii wyborczej chwalił się, że ma przygotowane 14 mld – nie wiem, ile wydał, ale na pewno grube miliony – żeby pomóc Polakom w wysokich rachunkach. Jeżeli jest jakiś element ciągłości władzy, który chcielibyśmy zachować, to właśnie taki, że chronimy Polaków przed wysokimi rachunkami za prąd pieniędzmi z Orlenu (*Dzwonek*), bo Orlen się tym wcześniej chwalił. Proszę nie mówić, że ktoś tu kogoś okrada, bo Orlen jest po to, żeby służyć Polakom i pomagać, a nie po to, żeby finansować PiS-owi kampanię wyborczą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo proszę...

(*Poseł Przemysław Czarnek:* Pani marszałek, zostałem oskarżony, w związku z czym...)

Szanowny panie pośle...

(*Głos z sali:* W jakim trybie?)

(*Poseł Przemysław Czarnek:* Panie pośle, proszę wyjść przed Sejm, a nie na mównicy chować się za immunitetem...)

(*Poseł Sławomir Nitras:* W takim tempie będzie pan tu z materacem za tydzień.)

(*Poseł Przemysław Czarnek:* ...i powiedzieć, że Orlen wspiera moją kampanię wyborczą, bo...)

Szanowny panie pośle...

(*Poseł Przemysław Czarnek:* Nie, pani marszałek, pani marszałek mnie traktuje...)

Panie pośle, poproszę na chwilę tutaj.

(*Poseł Sławomir Nitras:* W tym tempie, panie Czarnek, to pan tu będzie okupował tę mównicę... Ze śpiwozem pan przyjdzie.)

(*Poseł Przemysław Czarnek:* Prosiłem o sprostowanie absolutnej nieprawdy i oskarżenia. Oskarżenia...)

(*Poseł Sławomir Nitras:* Jakie oskarżenia, to fakty...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Panie pośle...

(*Posel Sławomir Nitras: ...że Orlen finansował waszą kampanię, Orlen finansował PiS.*)

(*Posel Przemysław Czarnek: ...przerywa mi pani, przedłuża pani kolegom o minutę, mi przerywa po... Jak pani zacznie być marszałkiem, to...)*

Panie pośle, panie pośle... Pan coś powiedział do mnie, ja chciałam teraz powiedzieć coś do pana.

(*Głos z sali: Co to jest?*)

(*Głos z sali: Jak się pan zachowuje?*)

(*Głos z sali: Chamstwo po prostu.*)

Szanowny panie pośle, bardzo żałuję, że w ten sposób pan się zachowuje. Odwrócił się pan plecami do wicemarszałka Sejmu, to po pierwsze. Po drugie, w pana sprostowaniu pozwoliłam na wystąpienie nie minutowe, tylko 1,5-minutowe, bo tak się umówiliśmy. Mówił pan ponad 2 minuty. W tym momencie nie jesteśmy w trybie sprostowań do sprostowań. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Jak się kogoś oskarża...*)

(*Głos z sali: Nieprawda...*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani poseł też nie zabiera głosu.*)

Wysoka Izbo! Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, ale mam tutaj jeszcze wystąpienie sprawozdawcy.

Proszę, panie pośle.

Pan poseł sprawozdawca Krzysztof Brejza, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali: Wstydźcie się.*)

Posel Krzysztof Brejza:

Kilka pytań padło do sprawozdawcy w tej żywiłowej dyskusji. Zabieram głos jako sprawozdawca komisji, jestem też zobowiązany stanowiskiem komisji, ale słyszałem tutaj, że Orlen nie uczestniczył w kampanii PiS-u, więc dodam tylko, że dwukrotnie wygrałem w trybie wyborczym z gazetami Orlenu w kampanii wyborczej. Gazety Orlenu stały po stronie PiS-u i kłamały na temat kandydatów Koalicji Obywatelskiej. (*Oklaski*) To tyle, jeśli chodzi o Orlen i bezpartyjność Orlenu.

(*Głos z sali: Wyrok sądowy masz?*)

Mam dwa wyroki sądowe w trybie wyborczym i trzeci rok temu, wygrałem trzy sprawy z gazetami Orlenu. Do tego doprowadziliście gazety Orlenu, do propagandy czysto politycznej, czysto partyjnej.

Wracając do sprawozdania komisji, pytanie pana posła Rutnickiego do posła sprawozdawcy, gdzie są dane wrażliwe. Panie pośle, nie wiadomo, gdzie są te dane. O tym nie było co prawda mowy na posiedzeniu komisji, pytał pan... Na to pytanie powinien odpowiedzieć rząd, ale obawiam się, że przedstawiciele rządu też nie wiedzą, gdzie popłynęły te dane, kto nimi teraz dysponuje.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Pan poseł Rutnicki pytał też, gdzie są obecnie karty do głosowania, tzw. pakiety. Nie udało się tego ustalić podczas posiedzenia komisji, niemniej jednak sam skierowałem kilka miesięcy temu interwencję do Poczty Polskiej i w sierpniu 2023 r. Poczta Polska poinformowała mnie, że pakietów już nie ma: mając na celu efektywne ekonomicznie rozwiązanie, zniszczono te pakiety w ośrodkach dokumentacji Poczty Polskiej. Tak że, panie pośle, pakiety zostały przemielone. Nie wiadomo, ile to kosztowało, ale to też na pewno były dodatkowe pieniądze, dodatkowe straty dla spółki.

Pan poseł Witczak pytał, czy podczas posiedzenia komisji pojawiła się kwestia decyzji pani prokurator Ewy Wrzosek, która interesowała się wyborami kopertowymi. Nie było tego tematu, natomiast sam fakt nielegalnej inwigilacji pani prokurator Wrzosek będzie przedmiotem badania innej komisji śledczej. Sprawa pani prokurator Wrzosek będzie przedmiotem innej komisji śledczej – do spraw Pegasusa.

Wreszcie pani poseł Golbik zapytała, czy podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej pojawił się temat konieczności rozliczenia pana premiera Sasina. Tak, były takie głosy posłów w Komisji Ustawodawczej. Posłowie przekazywali, że tak naprawdę to wyborcy w wyborach 15 października złożyli na ręce posłów większości na tej sali zobowiązanie, z którego wszyscy posłowie nowej większości muszą się wywiązać, rozliczenia wyborów kopertowych. Jest to święte zobowiązanie, jak podnosili posłowie podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej. Tworzenie tej komisji nie wynika, tak przekazywali posłowie podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej, z chęci mszczenia się na partii PiS. Powstanie tej komisji śledczej wynika tylko i wyłącznie z konieczności realizacji świętego obowiązku nałożonego na nas jako posłów przez 12 mln wyborców 15 października 2023 r. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki oraz wniosek o nieodsyłanie projektu uchwały ponownie do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw (druki nr 72, 72-A i 88).

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, którego tematem było rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła.

Potrzeba pilnych prac nad projektem ustawy jest związana z zagrożeniem radykalnym wzrostem cen energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła. Zgłoszone do URE przez spółki, głównie spółki Skarbu Państwa, taryfy energii elektrycznej mają wzrosnąć od 1 stycznia 2024 r. o 76%, gazu – o 48%. Podobne, a nawet wyższe wzrosty zapowiadane są w przypadku taryf za ciepło. Naszą odpowiedzialnością jest zaproponowanie takich przepisów, które ochronią Polki i Polaków przed skutkami złej polityki energetycznej prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość na przestrzeni ostatnich 8 lat.

Ale zanim przejdę do przedstawienia sprawozdania z posiedzenia komisji, kilka słów muszę jednak powiedzieć o polityce rządu PiS-u w ostatnich latach w zakresie sektora energetycznego. W sektorze energetycznym straciliśmy ostatnie 8 lat – brak inwestycji w sieci przesyłowe, nietrafione inwestycje jak w przypadku elektrowni Ostrołęka, gdzie zmarnowano 1400 mln zł, niewykorzystany potencjał rozwoju odnawialnych źródeł energii, w szczególności energetyki wiatrowej. Przypomnę tutaj ustawę z 2016 r. 10H, która zablokowała de facto rozwój tego sektora. Do tego trzeba przywołać również ok. 100 mld zł pochodzących ze sprzedaży praw do emisji CO₂, które powinny zostać przeznaczone, a nie zostały, na modernizację sektora energetycznego w Polsce. To wszystko sprawia, że nie czekając na powołanie przez Sejm nowego rządu Donalda Tuska cieszącego się poparciem większości parlamentarnej, musimy pracować nad projektem poselskim. Czas nieubłaganie biegnie, za 3 tygodnie nowy rok, w związku z powyższym, aby ochronić Polki i Polaków przed drogą energią, musimy przyjąć to rozwiązanie w szybkim tempie.

Wczoraj na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrywany był powyższy projekt, posłowie PiS podjęli nieudaną próbę storpedowania prac komisji. Pomijając to zachowanie w trakcie prac nad projektem ustawy wraz z autopoprawką, mogę powiedzieć, że dyskusja koncentrowała się wokół następujących tematów: po pierwsze, czasu obowiązywania zamrożenia cen energii, gazu i ciepła do 30 czerwca 2024 r., jak przewiduje poselski projekt. Zgodnie z zapewnieniem posła wnioskodawcy dalsza ochrona będzie możliwa, ale decyzje w tej sprawie będzie już podejmował nowy rząd.

Składka gazowa na fundusz wypłaty różnicy ceny. Ta sytuacja bardzo zainteresowała w szczególności posłów Prawa i Sprawiedliwości. Przypomnę, że ta składka gazowa jest w znacznej mierze źródłem sfi-

nansowania kosztów utrzymania cen na obecnym poziomie. Posłowie PiS-u oburzali się tym, że płatnikiem tej składki w głównej mierze będzie spółka Orlen. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przykładowo Orlen płaci podobny podatek od paliw kopalnych w Czechach. Podatek został wprowadzony na okres 3 lat, więc obowiązuje do końca 2025 r. Zresztą w maju ubiegłego roku pan premier Morawiecki wezwał Norwegię do podzielenia się gigantycznymi nadmiarowymi zyskami z wydobycia gazu. Uważał, że to jest niegodziwe i że Norwegia powinna się podzielić z innymi krajami, nie powinna korzystać na kryzysie gazowym, powinna odprowadzać daniny. Chcę powiedzieć, że w Polsce podobne nadmiarowe zyski były udziałem PGNiG, dzisiaj spółki wchodzącej w skład spółki Orlen. Stąd też proponowane rozwiązanie jest jak najbardziej uzasadnione. A tym, którzy informują o spadkach na giełdzie, należy przypomnieć, że obecnie kurs jest wyższy, niż był w dniu wyborów, a w szczególności w tygodniu poprzedzającym wybory. Tym, którzy mówią, że akcje na giełdzie spadają, chcę powiedzieć, że WIG20 zyskał od dnia wyborów 65 mld zł, a spółki Skarbu Państwa zyskały 30 mld zł. To wiąże się z ogromną nadzieją przedsiębiorstw, nie tylko funkcjonujących w Polsce, na poprawę sytuacji gospodarczej w naszym kraju, ale też na zmianę polityki nowego rządu w tym zakresie.

Ostatnią istotną kwestią, która była poruszana, było rozszerzenie tego projektu ustawy tak, aby swoim oddziaływaniem również obejmował sektor MŚP. Jak było już zapowiedziane w komisji przez pana posła wnioskodawcę, w drugim czytaniu zostanie zgłoszona przez kluby większości parlamentarnej stosowna poprawka w tej sprawie i na pewno ten sektor również zostanie objęty zamrożeniem cen na poziomie obowiązujących taryf. Zresztą propozycji poprawek rozszerzających będzie więcej, bo zostaną objęte ochroną też obiekty sportowe, baseny, hale sportowe (*Oklaski*), które są zarządzane głównie przez spółki komunalne, czego rząd PiS-u w poprzednim roku nie wprowadził i kazał płacić gigantyczny hacierz takiej infrastrukturze.

Szanowni Państwo! Emocje wzbudzała również obecność naszego eksperta na posiedzeniu połączonych komisji. Chcę powiedzieć, że najlepiej by było, aby prezydent Duda nie blokował zmiany rządu w Polsce zgodnie z wolą 11 600 tys. Polek i Polaków.

Misja powierzenia rządu powinna zostać zaproponowana tej osobie, która cieszy się poparciem większości parlamentarnej. Niestety państwo potrzebowaliście tego dodatkowego miesiąca po to, żeby Polskę jeszcze bardziej rozkraść, żeby wyprowadzić miliardy złotych, porozwijać wszystkie rezerwy, porobić niedokończone deale, aby obsadzić jeszcze, kogo się tylko da, w spółkach Skarbu Państwa czy w instytucjach publicznych. Po to potrzebowaliście tych 30 dni. Dlatego naszą odpowiedzialnością, kiedy Polska nie ma rządu, było przygotowanie takich rozwiązań, które ochronią Polki i Polaków przed tą sy-

Posel Sprawozdawca Marek Sowa

tuacją. Dlatego w sposób naturalny... Ale chcę też państwu powiedzieć, że zgodnie z obowiązującym prawem każda partia polityczna ma obowiązek przeznaczania części subwencji na wsparcie eksperckie. W Platformie Obywatelskiej takie wsparcie eksperckie jest skupione wokół Instytutu Obywatelskiego i z tego wsparcia korzystaliśmy w trakcie ostatnich lat, korzystamy teraz i również będziemy korzystać później.

Na koniec pragnę powiedzieć, że po burzliwym przebiegu posiedzenia trwającego niemal 4 godziny połączone komisje przyjęły przedłożony projekt ustawy z druku nr 72 i autopoprawkę z druku nr 72-A stosunkiem głosów 33 za, 14 przeciw i 1 wstrzymującym się.

Myszę, że nie będzie żadnym nadużyciem powiedzieć, że posłowie PiS-u są za tym, aby energia w Polsce od 1 stycznia była o prawie 100% droższa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ciąg dalszy tej tragikomedii tym razem ma miejsce w komisji. Przychodzimy tutaj ze sprawozdaniem, które miało dość ciekawe perypetie. Polska już usłyszała o tym, jak ten projekt był przygotowywany. W komisji trochę się o tym dowiedzieliśmy. Zadawaliśmy bardzo szczegółowe pytania dotyczące mrożenia cen energii. Okazało się – to jest nagrane, można odtwarzać transmisje sejmowe – że na pytania do posła przedstawiciela wnioskodawców była odpowiedź: Może ten pan, który koło mnie siedzi, odpowie. Szanowni państwo, w polskim parlamentarystyce jeszcze nie było czegoś takiego, że przyprowadza się osobę trzecią, która ma wykonywać obowiązki za posła. Prowadziłem kilka projektów poselskich w swoim doświadczeniu parlamentarnym, ale jeszcze nigdy nie miałem sytuacji, że zabierałem osobę trzecią, która siadała koło mnie, i jak ktoś mnie o coś pytał, to odpowiadałem: Ja nie wiem, ale ten pan wie. Dopiero na naszą prośbę się przedstawił i przyznał, że część tej ustawy sam pisał. Szanowni państwo, jeżeli to jest ta nowa jakość i te nowe standardy tworzenia prawa, to naprawdę obawiam się, co może być dalej.

W wyniku naszej presji wiele elementów tej ustawy, tych wrzutek lobbystycznych zostało usuniętych. Nie mamy już wiatraków. Pani Hennig-Kłoski nie ma. Nie wiem, dlaczego cały czas broni tego projektu. Nie mamy obliża giełdowego. Żądaliśmy tego. Ale, szanowni państwo, cały czas jest problem: nie ma poprawki, nie ma propozycji w zakresie przedsiębiorców. Co ciekawe, pan poseł Jacek Tomczak po rozmowie ze mną i z posłem Hetmanem wbrew Platformie Obywatelskiej...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda!)

...w komisji zgłosił poprawkę chroniącą przedsiębiorców, analogiczną do tego, co mamy w projekcie rządowym.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Proszę nie kłamać.)

Pan Gadowski 3 godziny wcześniej mówił: To jest niepotrzebne, nie będziemy popierać. Wystąpił pan Tomczyk...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tomczak.)

...za 2 minuty pan Gadowski mówił: Całkiem niezła poprawka, poprzemy.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Proszę nie kłamać.)

Dobrze, niech będzie. Jesteście śmieszni w tym swoim podejściu. Ale dziękuję przedstawicielom PSL-u za to, że ujęli się za przedsiębiorcami. 2 mln przedsiębiorców będzie miało maksymalną taryfę na poziomie 693 zł za 1 MWh. To dokładnie to samo rozwiązanie, które proponowaliśmy w rządowym projekcie.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Sprostowanie, pani marszałek.)

Natomiast cały czas w tej ustawie, po usunięciu tych lobbystycznych elementów, którymi zajmie się prokuratura i CBA, brakuje rozwiązań dotyczących całego 2024 r. Prosiłem pana Gadowskiego: Proszę mi pokazać analizę, z której wynika, że w drugiej połowie roku prąd ma na tyle stanąć, że to mrożenie cen energii jest niepotrzebne. Pan poseł wtedy przekazał głos swojemu koledze, temu spoza Sejmu...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Nie opowiadaj takich...)

...a pan kolega spoza Sejmu powiedział, że nie ma takich analiz. Szanowni państwo, nie ma takich danych, nie ma takich analiz. Co więcej, pan minister Zyska wyjaśnił, że taryfy prądu są zatwierdzane na rok. Co to oznacza? Że nie ma żadnych podstaw, żeby liczyć na to, że 1, 2, 3 lipca prąd będzie tańszy. On będzie taki, jak będzie ustalone w taryfie na cały rok.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Był prezes URE, można było spytać...)

W związku z tym ta ustawa powinna obowiązywać przez cały 2024 r.

Druga sprawa. Szanowni państwo, jest dodatek osłonowy. My proponujemy, i będę zgłaszał poprawkę w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Nie proponowaliście w ogóle. W ogóle nie daliście w swojej ustawie...)

...żeby dodatek osłonowy był o 100% większy w stosunku do tego, co państwo tutaj proponują. Dodatek ma być większy. Sporo gospodarstw domowych ma z tym problem. Jest tutaj tylko 50% dodatku, zwiększamy ten dodatek do 100%. Mam nadzieję, że państwo poprą również to rozwiązanie.

Posel Waldemar Buda

Początki waszej większości parlamentarnej to dwie ustawy. Jedna to lex Kloska, czyli ustawa wiatrakowa. Prokuratura już nad tym pracuje. To skandaliczna ustawa – wywłaszczanie mieszkańców...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda! Kłamiesz!)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

...stawianie wiatraków 300 m od zabudowań mieszkalnych. To jedna ustawa.

Druga ustawa, szanowni państwo, to wakacje kredytowe, ustawa w zamrażarce, tym razem nie marszałkowskiej, bo projekt rządowy został przesłany do komisji. Mrozi go teraz przewodniczący komisji. Dzisiaj na pytanie, kiedy będzie posiedzenie komisji w tej sprawie...

(Posel Krystyna Skowrońska: Jak będzie ekspertyza.)

...bo jedno, z poniedziałku, zostało odwołane, odpowiedź jest taka: Nie wiemy, na pewno do jedenaściego nie.

(Głos z sali: Trzeba było procedować jesienią.)

Czyli nawet jeżeli pan marszałek pozbył się tej zamrażarki – nie wiem, czy pani marszałek to potwierdzi – jeżeli jej tam nie ma, to skrzętnie przenieśli ją do komisji finansów *(Dzwonek)* i tam ta zamrażarka działa.

(Głos z sali: Była ta zamrażarka czy jej nie było?)

Żądamy pracy nad wakacjami kredytowymi.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Waldemar Buda:

I trzecia sprawa, VAT na żywność. Dzisiaj kandydat na ministra finansów mówi, że VAT na żywność powinien wzrosnąć do 5%. To jest skandaliczna decyzja.

(Posel Marek Sowa: Ale wyście to zaproponowali.)

Musimy działać w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

(Posel Krzysztof Gadowski: Pani marszałek, proszę o sprostowanie.)

Ma pan minutę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Takiego kłamstwa, jakie przed chwilą usłyszeliśmy, to w ogóle w historii tego Sejmu nie było. Rozumiem, że pan

poseł Buda z tej trybuny sejmowej usłyszał ode mnie wczoraj pytanie, co zrobili z dodatkiem osłonowym, gdzie on jest, kto go zlikwidował w obowiązującej wcześniej ustawie, a dzisiaj przychodzi i mówi, że chce zwiększyć nasz dodatek osłonowy. To jakaś paranoja, panie pośle. Niech się pan obudzi. Jeśli mówimy o przedsiębiorcach, to powiem, że zawsze naszą troską były małe i średnie przedsiębiorstwa.

(Głos z sali: Wczoraj pan mówił inaczej.)

W każdej ustawie o to walczyliśmy. Wczoraj mówiłem, że ceny obowiązujące dziś na rynku zmierzają do zmniejszenia, że funkcjonują w zakresie 500–600, a wy chcieliście mrozić im do 693. Ale ze względu na to, dla bezpieczeństwa *(Dzwonek)*, wsłuchując się w głos tych małych, średnich przedsiębiorstw, zdecydowaliśmy się wprowadzić je do ustawy, bo skoro są mniejsze, to i tak nie trzeba ich mrozić.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

I nie spowodują dodatkowych kosztów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek godz. 20 – skończy się czas PiS-owskiej obstrukcji *(Oklaski)*, skończy się czas, w którym zawłaszczacie to, co się jeszcze da zawłaszczyć, zajmujecie stanowiska blokujące rozwiązania, które w przyszłości będziemy musieli wprowadzić.

(Głos z sali: Tak jest.)

Ta blokada nie będzie trwała, możecie być tego pewni.

Ustawa, z którą mamy w tej chwili do czynienia, to ustawa, którą PiS też chce obalić. Chce przeprowadzić obstrukcję. Proszę bardzo: wczoraj na sali głosowali przeciwko tej ustawie, w komisji głosowali przeciwko tej ustawie. Poseł sprawozdawca... nie poseł, przewodniczący komisji energii – obradowaliśmy razem z komisją finansów – nie chce podpisać sprawozdania. Do czego to prowadzi? Ano do tego prowadzi, żebyście, drodzy państwo, od 1 stycznia 2024 r. nie mieli zamrożonych cen energii. Basta, nie zgadzamy się z tym. *(Oklaski)* Jesteśmy kategorycznie zdecydowani, żeby było to zamrożenie cen energii i zrobimy to wbrew wam, zrobimy to wbrew waszej

Posel Tomasz Piotr Nowak

obstrukcji. Wy się dziwicie, że my zatrudniamy eksperta po to, ażeby przeprowadził proces legislacyjny w tych obszarach, których się domagamy, a więc zamrożenia cen energii w określony sposób, przeprowadzenia tego w określony sposób. Tylko chodzi o to, żeby przeprowadzić to wszystko w zapisach legislacyjnych, przecież to jest normalne. Jeśli nie dopuściliście nas przez ten czas do aparatu państwowego, nie daliście nam możliwości wglądu w to, co się dzieje w instytucjach państwa, w organach państwa, to musimy dla dobra Polaków zapanować nad tą sytuacją. I panujemy. To jest normalna sytuacja. Ale może dla was... bo myślicie tylko o tym, że wszystko, co się dzieje, to jest jakiś przekręt. Przekręty robiliście przez 8 lat, jesteśmy tego świadomi i dlatego będą komisje śledcze.

Szanowni Państwo! Wprowadzamy poprawki, oczywiście wprowadzamy poprawki. Poprawki legislacyjne pojawią się za chwilę, ale także bardzo ważna poprawka dotycząca małych i średnich przedsiębiorstw. Ile razy my się domagaliśmy, jak wy byliście u rządów, ile razy z tej mównicy mówiliśmy: Co z małymi i średnimi przedsiębiorstwami? Wyobraźcie sobie państwo, że teraz sytuacja na rynku energii jest oto taka, że małe i średnie przedsiębiorstwa kontraktują energię w terminowych umowach na 600–700 zł. Ta stawka, którą w tej chwili proponuje PiS, my również, jako stawka 693 zł, to jest cena maksymalna dla nich, dla małych i średnich przedsiębiorstw. I teraz rynek mówi, że tak jest i to jest okej. Natomiast my w momencie, w którym pojawiają się jakiegokolwiek wątpliwości i ta wielka burza, mówimy: okej. Dla porządku wspólnie wszyscy, i Lewica, i PSL, i partia 2050, podjęliśmy taką decyzję: tak, małe i średnie przedsiębiorstwa, dla bezpieczeństwa tych małych i średnich przedsiębiorstw, wchodzą.

Co bardzo ważne, szanowni państwo, nie podróżają nam bilety czy bilety na baseny. Wreszcie będziemy też na hale sportowe, myśląc o tym, że te hale sportowe i baseny są zabezpieczone naszą poprawką.

Wy oczywiście tego nie zrobiliście, tak jak nie zrobiliście dodatku osłonowego dla najuboższych, po prostu zapomnieliście o najuboższych. Zapomnieliście, a my w naszej ustawie też to mamy. Zapomnieliście o najuboższych, a teraz chcecie zablokować wszystko dla pozostałych obywateli, nie chcecie, żeby od 1 stycznia była osłona.

Szanowni Państwo! W związku z tą obstrukcją, która jest, wnioskujemy w tej chwili o to, ażeby odbyło się bezpośrednie przejście do trzeciego czytania bez odsyłania tych poprawek do komisji sejmowej. Bo czego tam możemy się spodziewać? Ano tego, że pan poseł Suski znowuż wyjdzie i powie: nie możemy tego zrobić, ja nie podpiszę się pod tym. Nie podpisze się pod czym? Pod zamrożeniem cen energii, ciepła, gazu dla polskich obywateli. Tak działa PiS. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: O pomocy dla Polaków.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Buda – sprostowanie.

(Poseł Krzysztof Gadowski: A do czego?)

Ma pan minutę.

Poseł Waldemar Buda:

Pani marszałek, bardzo dziękuję.

Panie Ministrze! Panowie Posłowie! Warto postawić sprawę z głowy na nogi i powiedzieć tyle: zwlekaliście przez miesiąc ze złożeniem jakiegokolwiek propozycji, a projekt rządowy leżał na stole. On nadal jest dużo lepszy niż to, co dzisiaj proponujecie.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Cały rok mieliście.)

Proponujecie mrożenie na pół roku, podczas gdy my od początku proponowaliśmy na cały rok. Przez 2 tygodnie chodziliście po mediach i mówiliście, że przedsiębiorców nie trzeba wesprzeć. Pan Gadowski mówił z tej mównicy, a my dzisiaj mamy to w projekcie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To jest polemika, nie sprostowanie.)

Przychyliłiście się do propozycji PSL, bardzo dobrze, lepiej późno niż wcale.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przegraliście.)

Nie chcieliście mrozić cen, uważaliście, że wam to przejdzie obojętnie, do wyborów, eurowyborów chcecie to zrobić.

Ma to być, ma to obowiązywać do końca 2024 r. i my o to wnosimy. Wy tego nie chcecie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to nie jest sprostowanie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To trudny projekt, a jednocześnie bardzo potrzebny z punktu widzenia interesów obywateli, ale również jednostek samorządowych, w tym również z uwagi na te dopowiedziane tutaj przez pana posła Nowaka baseny, które nie były uwzględnione do tej pory – mówię o basenach sportowych i rekreacyjnych prowadzonych przez samorządy, przez szkoły.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I w halach sportowych.)

Wprowadzamy rozwiązanie, które jest rozwiązaniem – tak, w istocie – na pół roku. Ale ono związane jest z faktem, że – tak jak wczoraj przedstawiła tutaj

Posel Andrzej Grzyb

pani minister Trzeciakowska – szacowany przez rząd koszt dopłat, który musiałby być zastosowany do końca roku, to jest ponad 31 mld zł. W wypowiedzi pani minister padło stwierdzenie, że tylko część tych pieniędzy pochodziłaby z funduszu rekompensaty cen, a reszta z budżetu, przy czym w projekcie budżetu, który został złożony 30 września, tej kwoty brakującej nie ma. W związku z tym mam pytanie: Jak można procedować, wprowadzając tego typu zobowiązania w oparciu o zdarzenia przyszłe i niepewne, które w projekcie budżetu nie są zawarte? Stąd też propozycje, które zostały zawarte do 30 czerwca, wcale nie przesądzają, że gdyby sytuacja rynkowa tego wymagała i były możliwości, nie można byłoby tych mechanizmów wspomagania obywateli przedłużyć do końca roku. To wszystko jest tutaj otwarte. Oczywiście wymaga to też pracy legislacyjnej, ale ta wiedza o tym, jaki jest rzeczywisty stan budżetu i jakie są możliwości finansowe, wymaga pewnej roztropności.

Natomiast w swoim wczorajszym wystąpieniu zwracałem uwagę na konieczność dania takiego, powiedziałbym, bezpieczeństwa nie tylko samym obywatelom, konsumentom, ale również mikroprzedsiębiorstwom, małym i średnim przedsiębiorcom oraz gospodarstwom rolnym, zważywszy na to, że w chwili obecnej mamy już sygnały, że oto mimo ustanowionych limitów część zużytej energii, za którą będą musiały zapłacić w przyszłym roku w szczególności gospodarstwa rolne, będzie po wyższej cenie. Wskazywałem również na to, że zgodnie z dotychczas obowiązującą ustawą w wielu podmiotach i również w wielu gospodarstwach jest tzw. druga taryfa, czyli G12, i po przekroczeniu cena w tej taryfie wzrasta o 450%. Więc niektórzy konsumenci nie wiedząc o tym, że ta cena ma taki charakter, będą musieli ponosić te koszty w I i II kwartale, a właściwie w I kwartale przyszłego roku. Na to zwracają uwagę również przedstawiciele firm obrotu, że taka sytuacja ma miejsce, w tym są również pracownicy energetyki, którzy mają np. ogrzewanie na tzw. taryfę pracowniczą. To też jest ważna uwaga.

Składamy poprawkę. W poprawce tej proponujemy, aby to bezpieczeństwo wprowadzić z jednej strony dla obywateli, a z drugiej dla mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich firm oraz gospodarstw rolnych. Tę poprawkę pozwolę sobie złożyć na ręce pani marszałek.

Jednocześnie wprowadzamy też pewnego rodzaju ułatwienie, które znajdzie się w pkt 3 tej poprawki, polegające na tym, że odbiorcy uprawnieni, którzy złożyli oświadczenie, o którym mowa – czyli oświadczenie o tym, że chcą z tego korzystać i są uprawnieni do obniżenia cen, posiadają status odbiorcy uprawnionego na dzień 31 grudnia 2023 r. i spełnili warunki uznania za odbiorców uprawnionych na dzień 1 stycznia 2024 r. – nie będą zobowiązani do składania nowych oświadczeń w 2024 r. Chodzi o to, aby usunąć

też pewne przeszkody o charakterze biurokratycznym i nadmierną biurokrację, do której byśmy zobowiązywali mikroprzedsiębiorstwa, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa rolne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie byłoby potrzeby wprowadzania tych ustaw, gdyby mądrze zarządzać polską energetyką. Nie trzeba by było tych wszystkich manewrów i kombinacji, z którymi w tej chwili mamy do czynienia. Przyszan szczerze, że jak wczoraj obserwowałem wspólne posiedzenie komisji energetyki i komisji finansów, byłem pod wrażeniem postawy przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, którzy tak dzielnie walczyli o odbiorców energii elektrycznej. Tylko jakoś nie walczyli o tych odbiorców przez 8 lat swoich rządów, a wręcz przeciwnie, zamykali możliwość wytwarzania taniej energii, zamykali możliwość normalnego funkcjonowania rynku energii i przez to mamy niestety to, co mamy.

Poprawki, które są obecnie proponowane, to są poprawki, z którymi klub Lewica absolutnie się zgadza. Jesteśmy też zwolennikami tego, żeby wspomóc małe i średnie przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolne – to są rzeczywiście podmioty, które takiej pomocy potrzebują. Ale jeszcze raz chcemy podkreślić: bez uregulowania polskiej energetyki, bez powrotu do normalnego funkcjonowania polskiej energetyki nie będziemy w stanie normalnie funkcjonować, jeżeli chodzi o polską gospodarkę.

Pan minister Buda wychodzi i przedstawia tutaj cały czas to, jak dzielnie walczy o to, żeby wszyscy mieli dopłaty. To ja jeszcze raz chcę panu ministrowi powiedzieć: dopłaty nie są nikomu potrzebne, jeżeli koncerny energetyczne są uczciwe i jeżeli uczciwie ustalają cenę energii, wtedy nie trzeba żadnych dopłat. Chcę powiedzieć panu ministrowi: niech pan spojrzy, co ten pana Orlen wyczynia chociażby z gazem, i niech pan zobaczy, co się dzieje z Grupą Azoty – 2 mld strat, jak wyglądało łupienie polskiego przemysłu właśnie przez koncern Orlen, jak oni ustalali ceny gazu. Zobaczcie, do czego doprowadziliście. Chodziło tylko i wyłącznie o to, żeby pan prezes Obajtek mówił, że jest czempionem. A więc chcę powiedzieć, że rzeczywiście jest czempionem, ale jest czempionem w łupieniu i drenażu kieszeni polskich obywateli i polskich firm.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Niech pan uważa, bo akcjonariusze...)

Posel Dariusz Wieczorek

Ale ja nie muszę na nic uważać.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Musi pan.)

Natomiast prawda jest taka, że w momencie, kiedy jest kryzys – to doskonale pan wie i wszyscy państwo wiecie – rzeczywiście jest potrzeba aktywności ze strony państwa. I naprawdę niech mi pan nie mówi tu o akcjonariuszach w momencie, kiedy jest wojna czy kiedy jest COVID. Ci akcjonariusze też by zrozumieli, że w takim momencie nie będą zarabiać 10 zł na jednej akcji, a wystarczy im złotówka zarobku na jednej akcji.

(Głos z sali: Dobrze, dobrze...)

To jest właśnie wasze myślenie, które doprowadziło do tego, że dzisiaj pracujemy nad tego typu projektami ustaw.

Jest pytanie: Dlaczego mówimy o połowie roku, o 6 miesiącach? Właśnie dlatego mówimy o 6 miesiącach, żeby zobaczyć, co w tych koncernach rzeczywiście się dzieje. Chodzi o to, jak były te ceny ustalane, jakie wnioski zostały złożone do Urzędu Regulacji Energetyki, jakie koszty sobie w to wliczyliście. Mam nadzieję, że Urząd Regulacji Energetyki nie wlicza w te koszty setek milionów złotych, które wydaliście na wyborcze pikniki przez spółki Skarbu Państwa, spółki energetyczne, albo 250 tys. na szablę dla o. Rydzyka. To też trzeba będzie pewnie sprawdzić.

A więc bardzo ważną rzeczą jest, ażeby dzisiaj, akceptując oczywiście rozwiązania w tym projekcie ustawy, przystąpić rzeczywiście do zweryfikowania polityki energetycznej Polski do roku 2040, żeby przystąpić do działań związanych ze środkami z Krajowego Planu Odbudowy, żeby zwiększać inwestycje w sieci elektroenergetyczne. To są rzeczy, które dzisiaj stoją przed nami i to jest naprawdę wielkie wyzwanie, bo ta transformacja energetyczna będzie kosztować setki miliardów złotych. Co do tego nie ma wątpliwości, że te środki musimy zainwestować po to, ażeby w Polsce był tańszy prąd i ażeby nie trzeba było podejmować tego typu ustaw od połowy przyszedłego roku. I głęboko wierzę, że tak będzie.

Klub Lewica będzie popierał poselski projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! My w tym momencie przyjmujemy rozwiązanie objawowe. To, że musimy zamrażać ceny energii, jest spowodowane przede wszystkim tym, że przez te 8 lat polska energetyka niestety nie była rozwijana. Linie przesyłowe nie

były budowane, a pieniądze, które miały iść na rozwój energetyki, były po prostu przejadane. W tym momencie stajemy przed dość trudną decyzją, bo musimy Polakom zapewnić stabilizację ekonomiczną, stabilizację finansową, jeżeli chodzi o wydatki na energię. I to właśnie robimy. Chcę, żeby Polacy wiedzieli, że jest dobra informacja: mimo dużej obstrukcji ze strony posłów PiS udało nam się ustalić warunki i treść zapisu ustawy o zamrażaniu cen energii.

Tutaj, z tej mównicy oczywiście już padały odpowiedzi na pewne pytania, ale warto jeszcze raz je powtórzyć. Dlaczego to robimy na pół roku? Dlatego że po prostu nie wiemy, co znajdziemy po rządach PiS-u. To jest tak, że wszystkie informacje, które mamy, są to informacje przekazywane przez państwa. My musimy zrobić audyt, żeby zobaczyć, co się dzieje. I tutaj również chcę, żeby Polacy wiedzieli o tym, że jeżeli ceny energii się nie ustabilizują, na pewno będziemy pracować nad tym, aby były zamrożone do końca roku.

Druga sprawa to jest oczywiście energia dla małych i średnich przedsiębiorstw. I dobrze, że została tutaj zgłoszona poprawka przez kolegów z PSL-u, ponieważ również przedsiębiorcy muszą mieć to przekonanie i tę świadomość, że my o nich pamiętamy i chcemy, żeby się rozwijali, a nie tak jak do tej pory zwijali swoją działalność. (Oklaski) Słuchajcie, setki tysięcy firm w ostatnim roku zamknęło swoją działalność lub ją zawiesiło.

Oczywiście jest pytanie: Skąd wziąć na to pieniądze? Słyszeliśmy tutaj, że na cały rok potrzebujemy około 30 mld zł. My w tym momencie mówimy tak: składka gazowa od Orlenu. Dlaczego od Orlenu? Myślę, że to jest pytanie do Polaków. Wszyscy wiemy, jak Orlen przez ostatnie 2 lata łupił nasze portfele i kieszenie. Przecież Orlen w 2022 r. i do III kwartału 2023 r. miał 50 mld zł zysku. Słuchajcie, to nie było dlatego, że pan prezes Obajtek dobrze zarządzał. To było związane z tym, że po prostu poszły wwyż ceny energii, na czym oni korzystali. A więc uważam, że jak najbardziej jest uzasadnione to, że pieniądze idą właśnie z Orlenu. Oczywiście musimy to zrobić do końca tego roku i dlatego to robimy teraz. Rozporządzenie czy zarządzenie Unii Europejskiej wygasa w końcu tego roku i musimy to zrobić do końca tego roku, dlatego to robimy teraz.

Oczywiście zastanawiam się nad jedną rzeczą. Mówię tutaj o panu przewodniczącym Suskim. Wydawało mi się, że jeżeli komisja przyjęła tutaj pewne uzgodnienia, to sprawa podpisania raportu powinna być sprawą czysto formalną, dlatego że po prostu działamy w interesie Polaków i dla Polaków. Jeżeli pan nie chce tego podpisać, to rozumiem, że po prostu chcecie państwo, aby od nowego roku Polacy płacili dużo więcej, jeżeli chodzi o ceny energii.

(Głos z sali: To skandal!)

Państwo mówicie o skandalu. Czy to jest merytoryka? To nie jest merytoryka. (Oklaski)

(Posel Marek Suski: A co?)

Posel Rafał Komarewicz

Gdyby to była merytoryka, tobym się z państwem zgodził, ale to nie jest merytoryka. Pan po prostu merytorycznie po dyskusji powinien to podpisać.

Jeżeli państwo macie jakieś uwagi, od tego jest prokuratura, mam nadzieję, że już niedługo nie pana Ziobry. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam serdeczną prośbę. Gdybyśmy na chwilę mogli wyłączyć swoje telefony komórkowe, gdyby każdy z was, włącznie ze mną, pomyślał przez chwilę o tych, których dzisiaj z nami nie ma, bo są w naszych domach, bo czekają na nasz powrót... Na pewno są tam w ciepłych mieszkaniach, ale w tym samym czasie są setki tysięcy osób w Polsce, którym jest zimno albo którym będzie za chwilę zimno. Te osoby nie myślą o tym, czy my jako parlament zdecydujemy o tym, czy będziemy wprowadzać w Polsce fotowoltaikę, czy będzie geotermia, czy będą jeszcze inne źródła produkowania energii. Tym ludziom będzie brakowało ciepłych kaloryferów. A wiem to od zwykłych ludzi, ale również od wójtów, od prezydentów. Pozdrawiam prezydenta Siemianowic Śląskich, który dzisiaj rano dzwonił do mnie i zwracał moją uwagę na ten problem społeczny.

Debatujemy nad ustawą w celu wsparcia odbiorców energii. Tymi odbiorcami energii są również nasi najbliżsi oraz nasi przyjaciele, ale również polskie rodziny. W tej ustawie brakuje czegoś, co próbowaliśmy razem z Koalicją Obywatelską i z PSL-em przepechnąć 26 stycznia 2022 r. Platforma wraz z PSL-em widziała wtedy taką samą potrzebę jak Konfederacja: aby dodać do listy podmiotów chronionych tych, którzy zużywają paliwo gazowe do produkcji ciepła na cele gospodarstw domowych. Tego w tej ustawie nie ma. Możemy teraz się przekrzykiwać i przekomarczać, kto, gdzie, jakie wiatraki... To zupełnie nie o to chodzi. My walczymy o Polaków.

Dlatego w imieniu Klubu Poselskiego Konfederacja, licząc na wciąż nieustępujące i trwające poparcie ze strony Koalicji Obywatelskiej i PSL, składamy na ręce pani marszałek poprawkę do poselskiego projektu ustawy, polegającą na tym, aby rozszerzyć ochronę podmiotów zużywających paliwo gazowe do produkcji energii cieplnej o te, które produkują ciepło na cele gospodarstw domowych. Liczymy na państwa poparcie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, Polska 2050.

Ma pan 45 sekund w ramach swojego klubowego limitu.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska 2050 proponuje rozwiązania, które będą służyły obywatelom, będą służyły gospodarce. To jest niezwykle ważne rozwiązanie. Mam nadzieję, że Sejm przyjmie to rozwiązanie jeszcze na tym posiedzeniu, dlatego że musimy jak najszybciej doprowadzić do sytuacji pewności w tej dziedzinie, do czego nie był w stanie doprowadzić poprzedni, uzurpujący sobie prawo do rządzenia rząd Morawieckiego, marnując czas obywateli na różnego rodzaju zajmowanie stanowisk politycznych, zajmowanie stanowisk i delegowanie nominatów.

Natomiast, pani marszałek, zwracam się z uprzejmą prośbą – ponieważ tutaj posłowie PiS rzucają kalumnie na jedną z posłanek naszego klubu – o to, aby kierować te wystąpienia *(Dzwonek)*, karygodne, haniebne wystąpienia, personalne wystąpienia do komisji etyki, bo to jest niedopuszczalne. Wiem, że jeżeli ktoś nie ma do powiedzenia nic merytorycznego, tak jak PiS, to próbuje przenosić dyskusję na sprawy personalne, ale w tej Izbie powinna tego typu praktyka się zakończyć.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Mam nadzieję, że w końcu do was dotrze, że straciliście władzę i powinniście ciężko pracować, a nie szukać politycznej awantury, co robicie w tym przypadku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Chciałam poinformować Wysoką Izbę, że do pytań zapisało się ponad 30 osób.

Ustalam zatem czas wystąpienia na 1 minutę.

Jeśli są jeszcze na sali państwo posłowie i panie posłanki, którzy chcieliby się zapisać, to jest właśnie ten moment, bo chcę zamknąć listę.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Po pierwsze, chcę wyrazić radość, że udało się przeforsować jednak poprawkę obejmującą także małe i średnie przedsiębiorstwa, jeżeli chodzi o ochronę przed wzrostem cen.

(Poseł Jakub Rutnicki: To nie wasza zasługa.)

To niezwykle ważne, że te przedsiębiorstwa będą miały pewność, że nie będą płacić dużo za prąd, gaz czy ciepło systemowe.

Druga ważna rzecz. Mówię o tym ze smutkiem. W projekcie rządowym rzeczywiście ciężary związane z mrożeniem cen były rozłożone równo pomiędzy całą energetykę, tę odpowiedzialną za wytwarzanie zarówno prądu, gazu, jak i ciepła systemowego. To było zgodne z rozporządzeniem Unii Europejskiej. Nie wiadomo czemu, państwo zdecydowali, że ciężary ma ponieść tylko jedna spółka, a do tego spółka giełdowa realizująca właśnie energetykę wiatrową na morzu, najbardziej efektywną część energetyki wiatrowej. *(Dzwonek)* To jest naprawdę nieodpowiedzialne i dziwię się posłom PSL-u i Lewicy, że te nieodpowiedzialne pomysły Platformy w tym zakresie popierają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Wałęsę, Koalicja Obywatelska.

Zamykam listę mówców.

Posel Jarosław Wałęsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Należałoby zadać pytanie, dlaczego my w ogóle zajmujemy się projektem poselskim. Prosta odpowiedź jest to, że PiS to kłamstwo. Kłamali całe 8 lat i kłamią teraz. Już od dobrego miesiąca moglibyśmy mieć prawowity rząd, który mógłby zajmować się różnymi sprawami, nie tylko tą. Tymczasem kłamiacie, że macie jakiś rząd. Kłamiacie, że macie jakąś większość w tej Izbie. Kłamiacie w każdym możliwym zakresie do takiego stopnia, że chyba sami zaczęliście wierzyć w te swoje kłamstwa.

Ale największym kłamstwem tej debaty jest to, że zamrażanie cen uzdrowi całą tę sytuację. Nie. Waszym największym kłamstwem jest to, że nie przeprowadziliście żadnej reformy, która by uchroniła Polaków przed takimi decyzjami, które w tej chwili musimy podejmować. Takie mrożenie cen nie jest rozwiązaniem i to jest waszym największym kłamstwem, że udajecie, że przez 8 lat robiliście cokolwiek, żeby uchronić nas wszystkich przed taką *(Dzwonek)* sytuacją. Po prostu tak nie było. Przestańcie kłamać. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pan poseł, pan minister Ireneusz Zyska.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak wszyscy wiemy, również posłowie wnioskodawcy, prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdza taryfy na cały rok.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Czy może w trakcie?)

Firmy, spółki energetyczne zakontraktowały już energię i gaz na Towarowej Giełdzie Energii, zatem ceny tych zakontraktowanych nośników energii nie spadną po 30 czerwca 2024 r. Dlaczego państwo nie chcecie objąć ochroną polskich obywateli, gospodarstw domowych...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bo nie ma budżetu.)

...małych i średnich przedsiębiorców, rolników przez cały rok? Nie da się utrzymać tych cen w drugiej połowie roku, one wystrzelą w drugiej połowie.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Słuchajcie ze zrozumieniem, co mówimy.)

Apeluję do większości parlamentarnej, do posłów wnioskodawców o przyjęcie rozwiązań z projektu rządowego i objęcie ochroną całego rynku przez cały rok 2024.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A gdzie budżet, projekt budżetu, panie ministrze?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbliżają się święta. Gdy zbliżają się święta, to Szlachetna Paczka publikuje swój raport o polskiej biedzie. Tak, Wysoka Izbo, bieda jest problemem wielu Polek i wielu Polaków. 1800 tys. Polaków nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, w skrajnej biedzie żyje 400 tys. dzieci i 300 tys. seniorów. W ciągu ostatniego roku przybyło ich 40 tys. To są cytaty z raportu. Mięsa, ryb i owoców nie kupuje 5% Polaków, bo ich nie stać. Wykupienie leków stanowi problem dla 8% Polek i Polaków.

Szanowni Państwo! Dlaczego przedstawiliśmy ten projekt? Przede wszystkim dlatego, że nie chcemy, żeby wzrastały ceny prądu, gazu i ciepła. *(Dzwonek)* Gdyby nie projekt poselski, te ceny by już wzrosły od 1 stycznia, energia o 76%, gaz o 48%, a ciepło nawet o 196%. Nie przewidzieliście tego w swoim projekcie budżetu. Naprawiamy błędy Morawieckiego i napra-

Posel Michał Szczerba

wimy je do końca, ponieważ uważamy, że z biedą trzeba walczyć, a nie ją pogłębiać, tak jak robiliście to w ostatnich latach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Oliwiecka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! „Rel” to jest młodzieżowe słowo roku z dzisiaj, a oznacza: zgadzam się z przedmówcą, dobrze mówi. Ale na liście młodzieżowych słów roku było też słowo „delulu”, które oznacza osobę z obsesją, z urojeniami. Mam wrażenie, że to doskonale opisuje prawą stronę sceny politycznej, jeżeli chodzi o energię, szczególnie o energię odnawialną. *(Oklaski)* Macie obsesję na punkcie wiatraków, tego, co niemieckie, macie obsesję na punkcie straszenia Polaków, zapominając o tym, że to, co jest najważniejsze w debacie o energii, to są odbiorcy energii, to są przedsiębiorcy, którzy muszą dbać o konkurencyjność swoich towarów, to są osoby mierzące się z ubóstwem energetycznym i obywatele, którzy ledwo spinają domowe budżety.

Dyskusję o OZE zastąpiliście państwo teatralnymi krzykami tutaj, na tej scenie, na posiedzeniach komisji, teraz próbujecie zablokować ustawę i zapominacie o tym, bo nie docierają do was argumenty, że wasz projekt rządowy był niekompletny i niesprawiedliwy i nie miał pokrycia w waszym *(Dzwonek)* budżecie. Zasada naszego projektu jest bardzo prosta, wprowadzamy zabezpieczenie dla najuboższych, zabezpieczamy małe i średnie przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolne, publiczne baseny i co ważne – usuwamy nadmierną biurokrację. A najważniejsze jest to, że procedując nad tą ustawą, nie zapominamy o tym, że to nie jest normalna sytuacja, dlatego jako opozycja demokratyczna będziemy dążyć do tego, żeby ceny energii były niższe, energia była zielona, z odnawialnych źródeł, i nad tym będziemy pracować. Wy to zaniedbaliście przez 8 lat rządów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Ireneusz Zyska: To nieprawda! To jest kłamstwo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pana ministra bardzo proszę, żeby z ław rządowych nie wykrzykiwał. Miał pan czas na zadanie pytania. Będzie miał pan czas na udzielenie odpowiedzi.

Teraz proszę pana posła Macieja Koniecznego, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki tej ustawie wiele grup społecznych będzie mogło liczyć na tańszą energię, tańsze ogrzewanie, i to jest bardzo dobrze. Ale przed nami jeszcze jedno istotne zadanie, jeszcze jedna grupa, która oczekuje naszego wsparcia i która na to zasługuje. To są mieszkańcy spółdzielni, które czerpią ciepło z ciepłowni ogrzewanej gazem, tacy mieszkańcy jak ci w Siemianowicach, którzy dzisiaj płacą gigantyczne rachunki za ogrzewanie, którzy dzisiaj boją się odkręcać ciepłą wodę, którzy już drugi rok z rzędu tak naprawdę z trudem, jeżeli w ogóle, dopinają domowy budżet przez to, że poprzednia ustawa, a także ta w obecnym kształcie, wciąż jeszcze nie uwzględnia ich potrzeb. Dlatego mam nadzieję, że jeżeli nie dzisiaj, to w ciągu najbliższych tygodni ten problem uda nam się rozwiązać, bo to są bardzo konkretne oczekiwania nie tak znowu dużej grupy osób *(Dzwonek)*, która zasługuje na to, żeby nie płacić wielotysięcznych rachunków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Wiesław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Krajewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, pojawiły się trudności z zadawaniem konkretnych pytań dotyczących twórcy czy autora tej ustawy. Pan przewodniczący Cichoń skutecznie uniemożliwiał zadawanie tych pytań. Mam nadzieję, że dzisiaj sala plenarna głośno usłyszy te pytania. Mijmy nadzieję, że przedstawiciel wnioskodawców udzieli Wysokiej Izbie odpowiedzi.

Mianowicie chciałbym dowiedzieć się, szanowni państwo, kto jest autorem tej ustawy, tego projektu ustawy. Wczoraj anonimowa osoba po dłuższej przerwie czy po dłuższym posiedzeniu Sejmu w końcu wydusiła z siebie imię i nazwisko osoby doradzającej panu posłowi Gadowskiemu. Biuro Legislacyjne na bieżąco zadawało dziesiątki pytań. Pan poseł przedstawiciel wnioskodawców nie był *(Dzwonek)* w stanie udzielić odpowiedzi, cały czas korzystał z suflera.

Szanowni Państwo! Przed ostatecznym głosowaniem chciałbym dowiedzieć się, kto naprawdę jest autorem tej ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie chcecie pomóc Polakom.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o zamroźeniu cen energii to bardzo dobra i potrzebna ustawa, biorąc pod uwagę sytuację, w której się znajdujemy. Ustawa ta pozwoli na zminimalizowanie podwyżek cen energii i gazu dla najbardziej wrażliwych odbiorców. Niemniej jednak czas, który uzyskujemy, zamarzając ceny energii, należy wykorzystać na zintensyfikowanie pracy nad zieloną transformacją, którą zaniechał rząd PiS-u. Biorąc pod uwagę nowe rozdanie w tej Izbie, jestem przekonana, że tak właśnie będzie.

Do prawej strony chciałabym powiedzieć, że nie ma co się bać wiatraków. Postęp was przeraża. Widzicie tylko lobbystów. Nic w tym kierunku nie zrobiliście, blokowaliście tylko rozwój elektrowni wiatrowych. Skrzydło wiatraka hałasuje, a Odra umiera przez was w ciszy. *(Dzwonek)* Ale cóż, tonący wiatraka się chwyta wbrew logice i na własną zglubę, oby tylko na własną zglubę. Wstydzicie się. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Adam Michał Gomoła, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Adam Michał Gomoła:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! I kwestia zamrożenia cen energii, i kwestia energetyki wiatrowej obracają się wokół jednego pojęcia – zmian klimatu, zmian klimatu, które będą decydowały o być albo nie być setek tysięcy, jeżeli nie milionów Polek i Polaków, podczas gdy, mam wrażenie, w dyskusji chodzi o być albo nie być kilkuset polityków w tej Izbie za 4 lata, po kolejnych wyborach.

Zmiany klimatu dotyczą nie tylko Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Według wyliczeń zmiany klimatyczne przez ostatnie cztery dekady spowodowały straty dla polskiej gospodarki na poziomie 70 mld zł. 50 tys. Polek i Polaków umiera co roku z powodu zanieczyszczeń powietrza pochodzących ze spalania paliw kopalnych – to dotyczy już Ministerstwa Zdrowia. Według prognoz przy tym tempie zmian klimatycznych w 2050 r. susze będą dwuipółkrotnie częstsze – to dotyczy już ministerstwa rolnictwa.

Wielokrotnie przechwalaliście się państwo wzrostem udziału energetyki odnawialnej w polskim miksie energetycznym. Faktycznie trafiliście na dobry czas wzrostu świadomości w tej kwestii. *(Dzwonek)* Kilkaset miliardów złotych ze środków unijnych popłynęło w tym czasie do polskiego budżetu. Aż strach pomyśleć, gdzie byśmy byli, gdyby nie członkostwo w Unii Europejskiej. Prawda jest bezwzględna – według raportów unijnych mamy największy udział paliw stałych w naszym miksie energetycznym ze wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej. Taki jest stan na dzień dzisiejszy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym pana zapytać, czy słyszał pan o problemie spółdzielni usługowych, spółdzielni popegeerowskich, które nie są traktowane jako podmioty chronione, mimo że dostarczają ciepło z gazu do swoich spółdzielców. Według informacji od tychże podmiotów jedynym rozwiązaniem tego problemu jest umieszczenie ich w ustawie, w wykazie podmiotów chronionych.

Chciałbym zapytać pana ministra: Co rząd zrobił w tej sprawie przez ten rok? Dzisiaj w wyniku braku stosownych działań, zaniechania tych działań ludzie, często samotni, starsi, otrzymują na święta pozdrowienia w postaci olbrzymich rachunków za ciepło. Czy wobec powyższego ta sprawa była przedmiotem zainteresowania rządu? Mam drugie pytanie. Chciałbym zapytać posła sprawozdawcy, czy ten problem był *(Dzwonek)* omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji oraz jakie jest stanowisko w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam teraz pana posła Pawła Szrota, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie pora, aby komentować fakty, bo są one krystalicznie jasne. Ktoś jeszcze nie do końca znany napisał wam przepisy, z których w większej części musieliście się państwo chyłkiem wycofywać.

Mam kilka pytań do przedstawicieli wnioskodawcy. Jeśli padnie na nie odpowiedź, to pozwoli nam to

Posel Paweł Szrot

przybliżyć się do pełnej wiedzy, do prawdy. Jakie stanowisko w strukturze Instytutu Obywatelskiego zajmuje obecny wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji i odpowiadający na pytania legislatorów i posłów pan Adam Romanowski?

(*Posel Krzysztof Gadowski*: To pytanie już było.)

Jeśli nie zajmuje stanowiska, to czy łączy go z instytutem jakaś relacja kontraktowa? Jakiego wykształcenia ma pan Adam Romanowski? Gdzie jest obecnie zatrudniony? Jaki jest jego dorobek ekspercki? Z jakimi podmiotami, przedsiębiorcami i organizacjami (*Dzwonek*) współpracuje pan Romanowski? Proszę o odpowiedź na te pytania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żyjemy w kraju absurdów, w kraju, w którym na Śląsk węgiel przywożony jest z portów morskich w Gdańsku i Szczecinie. Żyjemy w kraju, w którym taniej jest ogrzać gazem stary, 100-metrowy, nieocieplony dom aniżeli 50-metrowe mieszkanie w termomodernizowanym bloku z wielkiej płyty.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego tak się dzieje? A mianowicie dlatego, że polski czempion, koncern energetyczny Orlen – ze znakiem firmowym sęp w logo – w skład którego wchodzi Tauron i PGNiG, łupi Polaków, także mieszkańców Bańkowa i Michałkowic w Siemianowicach Śląskich, którzy nie są w stanie spłacić budżetów domowych i bankrutują, ponieważ nie są w stanie zapłacić rachunków za gaz.

(*Głos z sali*: Jaki Tauron?)

Szanowni Państwo! Czemu tak się dzieje? A mianowicie przykład. Jeżeli ktoś kupuje gaz bezpośrednio z PGNiG (*Dzwonek*), aby podgrzać wodę do kaloryferów i do kranów, to rachunek może wynieść ok. 500 zł, ale jeżeli już kupuje się ten sam gaz do tego samego celu za pośrednictwem Tauronu w siemianowickim Bańkowie czy Michałkowicach, to ten rachunek wynosi dwa razy więcej. Po co komu ten magiczny pośrednik, jakim jest Tauron? To jest, szanowni państwo, skandal.

Dlaczego łupicie Polaków, dlaczego ich okradacie? Ja wam, szanowni państwo, odpowiem. Ponieważ pan prezes Obajtek musi pokryć straty sprzed wyborczej obniżki cen paliw na stacjach benzynowych. Tu jest odpowiedź na to magiczne pytanie.

Szanowni Państwo! To jest skandal, to jest skandal, to jest okradanie Polaków w biały dzień. Dzięki ślicznie za uwagę.

(*Głos z sali*: Czas.)

(*Posel Anna Kwiecień*: Przecież cały czas mówiliście, że drożyzna.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ilość kłamstw i hipokryzji z państwa strony, ze strony większości sejmowej, przechodzi już wszelkie pojęcie. Muszę państwu powiedzieć, że do tej pory byłam senatorem przez trzy kadencje. Czegoś takiego jeszcze nie słyszałam. Wiele by trzeba było czasu, żeby prostować te kłamstwa...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę nie komentować moich wypowiedzi, proszę się grzecznie zachowywać.

(*Głos z sali*: Nie da się.)

Wyrzuciliście, szanowni państwo, do kosza dobrą ustawę rządową, która kompleksowo rozwiązywała...

(*Posel Jakub Rutnicki*: A ile czasu mieliście na to? Kiedy ją złożyliście?)

Panie marszałku, czy mogę spokojnie zadać...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, pani poseł.

Spróbujemy doprowadzić do tego, żeby pani poseł mogła dokończyć swoją wypowiedź w spokoju.

Proszę bardzo.

Posel Maria Koc:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wyrzuciliście państwo do kosza jako większość sejmowa dobrą ustawę rządową, która proponowała ochronę odbiorców energii indywidualnych, wrażliwych (*Dzwonek*), także małych i średnich przedsiębiorstw. Proponujecie swoją ułomną ustawę, którą teraz uzupełniacie licznymi poprawkami.

Atakujecie Orlen. Uwiera was bardzo ten Orlen. A czy państwo wiecie, że Orlen w postaci różnych podatków i danin wpłaca do budżetu państwa rocznie 70 mld zł? Chcecie obciążyć Orlen dodatkowym podatkiem. Do czego to doprowadziło? Wartość Orlenu spadła o 5,5 mld zł w ciągu kilku godzin. Czemu to robicie? Uwiera was bardzo ta spółka, bo jest spółką polską.

Ale, szanowni państwo, jeżeli Orlen będzie musiał dodatkowych 15 mld wpłacić do budżetu państwa właśnie na pokrycie cen zamrożenia prądu, to będzie musiał zrezygnować z licznych inwestycji. A wiecie, ile rocznie Orlen wydaje na inwestycje w zieloną energię, obniżenie emisji CO₂? 36 mld zł w tym roku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, zmierzamy do końca.

Posel Maria Koc:

W Baltic Power, w rozbudowę Kompleksu Olefin. Olefiny to jest, słuchajcie państwo, największa petrochemiczna inwestycja w Europie od 20 lat.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, zmierzamy do końca.
Dziękuję bardzo.

Posel Maria Koc:

I kłamstwo z waszej strony, jeśli chodzi o brak modernizacji, automatyzacji sieci przesyłowych. W ciągu ostatnich 5 lat wydaliśmy na to 40 mld zł. Dziękuję bardzo.

(Posel Anna Wojciechowska: To Orlen winien.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Bardzo serdecznie, panie marszałku, dziękuję.

Nie mogłam słuchać spokojnie wystąpienia mojej przedmówczyni.

(Posel Maria Koc: Proszę się nie denerwować.)

70 mld zł Orlen wyłupił Polakom, bo przecież od zysku. I jeżeli państwo mówili wtedy, kiedy w okresie kampanii przedwyborczej obniżał cenę paliw, sam obniżał swoje przychody, to było dobrze. Myśmy mówili, że to jest akcja kampanijna.

Ale teraz o kłamstwach. A Saudi Aramco jak sprzedaliście Lotos, to państwo mówili: nic się nie stało, a sprzedaliście srebra rodowe.

Ale teraz dzisiaj 1000 dni nie ma Krajowego Planu Odbudowy, to was nie boli. Mówicie państwo o takich rzeczach, że trzeba było przez cały rok z budżetu... Przede wszystkim 2 tygodnie... Oj, młodzi ludzie na galerii. 2-tygodniowy rząd, 4 dni do jego zmiany. *(Dzwonek)* Nie ma budżetu. Z czego byście państwo chcieli dopłacić 31 mld? W ogóle postawiliście na głowie Polskę i łupiliście ją przez 8 lat.

Ten projekt, projekt poselski będzie odpowiadał na pół roku, da dopłaty, uwolni od nadmiarowej ceny, którą państwo wystawiacie Polakom za energię elektryczną, za ciepło, za gaz. My to zrobimy. Za 4 dni

Polska będzie wolna i możecie sobie mówić, cokolwiek chcecie. Będą komisje śledcze i wyjaśnią wasze malwersacje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę panią poseł Małgorzatę Golińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka kwestii odnośnie do projektu lex Siemens.

Dzisiaj słyszeliśmy, że PiS rzekomo stosuje obstrukcję. Nie, szanowni państwo, to jest po prostu presja. W momencie, kiedy obnażyliśmy wasze nieczne zamiary, musieliśmy powiadomić Polaków o tym, co planujecie.

(Posel Krystyna Skowrońska: A lasy? Lasy sprzedane.)

I na szczęście wycofaliście się przynajmniej z części tych zapisów. Wiem, że chwilowo, ale będziemy wam patrzeć na ręce.

Presja ma sens, bo jak widać po burzy, którą wywołało Prawo i Sprawiedliwość, dzisiaj składacie poprawki, łaskawie stosując również ulgi czy wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorców.

(Posel Krystyna Skowrońska: A wy co robiliście?)

(Posel Krzysztof Gadowski: Zielonego pojęcia pani nie ma, co pani mówi.)

Pan poseł sprawozdawca komisji dzisiaj wspominał o tym, że opłaty od nadmiarowych zysków to nic nadzwyczajnego, że Orlen takie opłaty również jest zmuszony ponosić w Czechach. To prawda, tylko pan poseł sprawozdawca zapomniał powiedzieć, że Czesi tak skonstruowali swoje zapisy *(Dzwonek)*, że opłaty od nadmiarowych zysków ponoszą tylko firmy zagraniczne, w tym Orlen, a dziwnym trafem ich firmy się nie załapały. Tymczasem wy tak skonstruowaliście zapisy, żeby opłaty ponosiła tylko polska spółka, a kapitał zagraniczny był chroniony.

(Głos z sali: A solidarnościowy podatek ile firm płaciło?)

Dlaczego? Dlaczego chronicie kapitał zagraniczny kosztem interesu polskiego? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Anna Wojciechowska: Bo jesteśmy w Unii Europejskiej i będziemy.)

(Głos z sali: Hańba!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę nie pokrzykiwać, bo nie jest to naprawdę budująca debata parlamentarna.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, PiS rządzi 8 lat, a zachowuje się, jakby rzeczywiście nie rządził. Teraz wyciągnijcie wnioski, jak wygląda polska energetyka po 8 latach rządów PiS-u. Po pierwsze, doszliście do władzy i zablokowaliście zieloną energię.

(Głos z sali: Nieprawda!)

To jest pierwszy wasz bardzo wielki sukces. Po drugie, proszę państwa, co zrobiliście? Brak inwestycji, jeśli chodzi o wymianę linii energetycznych. Nawet nie chcieliście pieniędzy europejskich, zablokowaliście pieniądze europejskie. Ja tylko państwu przypominę, że przez rządy PiS-u Polska płaci dzisiaj każdego dnia 500 tys. euro kary.

(Poseł Marek Suski: 50 mld inwestycji w sieci.)

A przy okazji, panie pośle, wykończyliście wielu przedsiębiorców, którzy płacili podatki, cenami energii.

(Głos z sali: Tak jest.)

I to będzie wasz wielki wyrzut. A jak wygląda dzisiaj energetyka? Wie pan co? Ostatnio przepisywałem umowę w PGE. Tam trzeba czekać 2 godziny. *(Dzwonek)* Tak wygląda wasza organizacja.

I ostatnia rzecz, panie marszałku, jeśli pan pozwoli.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pozwolę.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Dziękuję bardzo.

Budżet na 2024 r. Gdzie ujęliście te ulgi? W ogóle. Myśleliście, że wygracie wybory i ulg nie będzie. Dobrze, skończyło się na wiele lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wojciechowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja jest bardzo trudna, grożą nam bardzo wysokie podwyżki, do 100%. Czynniki determinujące wzrost cen energii elektrycznej to m.in. malejące rezerwy mocy i oczywiście polityka fiskalna państwa. Od 8 lat rząd PiS-u zabierał od każdej zużytej przez nas kilowatogodziny potężne kwoty w podatkach, największe w Europie, nie tylko w Unii, w Europie. Średnio w Unii w cenie

energii jest ok. 19,2% podatków, czyli VAT, akcyza itd., a u nas to jest 48,6%.

I co zrobiliście z tymi pieniędzmi? Gdzie są te inwestycje? Jakie inwestycje? Nic. Infrastruktura sieci jest w Polsce dzisiaj przestarzała. Jej możliwości przesyłowe nie pozwalają na rozwój nowych mocy energetycznych, natomiast zapotrzebowanie na energię ciągle wzrasta i będzie stale się zwiększało. *(Dzwonek)* Ludzie, którzy mają farmy fotowoltaiczne, czy prywatni właściciele fotowoltaiki nie są w stanie przekazać wam swojej energii, bo sieci są po prostu niewydolne.

I jeszcze jedno: Gdzie są pieniądze za niską emisję? Ok. 82 mln zł wpłynęło do kasy budżetu państwa za niską emisję. Gdzie są te pieniądze? Poszły na COVID. A co było w tym COVID-zie? Willa+, mieszkanie dla swoich itd. To są wasze wydatki. Żadnych rezerw nie zrobiliście, nie pamiętaliście w ogóle o Polakach, bo myśleliście, że jakoś to będzie. Nie ma tak jakoś. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jest żadną tajemnicą, że nasze obrady oglądają tysiące, a być może miliony Polaków, dla których temat, którym zajmujemy się, jest niezwykle istotny. Stopa ubóstwa jest bardzo wysoka. Ceny energii stanowią bardzo ważny element kosztów gospodarstw domowych, ale stanowią również bardzo poważny element kosztów w przypadku małych i średnich przedsiębiorców w środowiskach rolniczych.

Dlatego bardzo dobrze się stało, że projekt ustawy, który wpłynął do polskiego parlamentu, został skierowany na posiedzenie komisji, został merytorycznie przedyskutowany i dzisiaj możemy, myślę, za chwilę głosować wspólnie, bez podziałów nad tą ustawą.

Natomiast kluczowe z punktu widzenia państwa jest nie to, abyśmy przez kolejne lata dotowali energetykę, ale to, aby tę energetykę rzeczywiście odnawiać, aby inwestować w transformację energetyczną, w nowe sieci przesyłu, w energetykę odnawialną. Dopiero te inwestycje sprawią, że energia *(Dzwonek)* w Polsce stanie się tańsza, stanie się dostępna dla wszystkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zajmowalibyśmy się dzisiaj tym tematem, gdyby przez minione 8 lat Polacy nie byli mamieni obietnicami i deklaracjami, że rządzący troszczą się o bezpieczeństwo energetyczne, bo dzisiaj te liczby, te dane i te informacje pokazują, z jaką ekipą mieliśmy do czynienia i w jakiej sytuacji się znajdujemy.

Jakże nielogiczne jest to, że nie inwestowano w tańszą energię, że nie inwestowano w transformację, że nie inwestowano grubych miliardów złotych ze sprzedaży praw do emisji CO₂ w całą transformację sektora energetycznego, że blokowano rozwój energetyki odnawialnej, czystej, tańszej, rozproszonej...

(*Posel Marek Suski*: Słuchaj, nie kłam, nie kłam.)

...czyli tej, która w czasach kryzysu, w czasach trudnych gwarantuje nam bezpieczeństwo. (*Dzwonek*)

Pan poseł Suski pokrzykuje tutaj coś o kłamstwie, jako ekspert mówi o kłamstwie. To fajnie by było, jakby pan tutaj przyszedł i wytłumaczył się Polakom z tych wszystkich kłamstw, oszczerstw, manipulacji, z tego wszystkiego, czego świadkami byliśmy przez ostatnie 8 lat. My dzisiaj deklarujemy, że te kłamstwa rozliczymy i państwo, nasi obywatele będą mogli doświadczyć tego, czym tak naprawdę są i być powinny prawo i sprawiedliwość. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czasami nie należy wymagać od niektórych wyczynów heroicznych.

(*Posel Mateusz Bochenek*: To prawda.)

Proszę pana posła Tomasza Piotra Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiecie państwo, kiedy był pierwszy kryzys energetyczny i kiedy musieliśmy dopłacać do każdego rachunku? W 2018 r. W 2018 r. dotarło do rządzących, że polityka energetyczna, którą prowadzą, zmierza do katastrofy, bo już wtedy trzeba było uruchomić ten element pomocowy.

I ja panu, panie ministrze Zyska, ministrze 2-tygodniowego rządu, współczuję, bowiem pan optował za odnawialnymi źródłami energii, ale sam pan przyznawał, że w tym rządzie jest pan jedyny i pod tym względem bardzo samotny. Niestety samotność tych, którzy uważali, że trzeba doprowadzić np. do stworzenia polityki energetycznej państwa, była w tym rządzie przeogromna i dlatego do tej pory, po tylu latach rządzenia nie mamy tutaj w Sejmie polityki energetycznej Polski autorstwa waszego rządu (*Dzwonek*), tej polityki energetycznej tak naprawdę po pro-

stu nie ma, a teraz my z tego powodu musimy mrozić ceny energii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proste pytanie. W 2023 r. wprowadziliście tzw. podatek solidarnościowy. Czy ten podatek solidarnościowy tylko dotknął jednej spółki – Jastrzębskiej Spółki Węglowej? Proszę powiedzieć Polakom, ile środków z tego tytułu przekazaliście, nie wiem, do budżetu, na co je przekazaliście i ile ściągnęliście pieniędzy. Bardzo proszę powiedzieć Polakom, że dotyczyło to jednej spółki, właśnie tylko tej branży. Dzisiaj lejecie krokodyle łzy, w sytuacji kiedy Orlen osiągnął kilkudziesięciomiliardowe zyski i powinien się podzielić tymi zyskami z Polakami, finansując to zamrożenie cen energii, ciepła i gazu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji finansów oraz komisji do spraw aktywów, klimatu i...

(*Posel Zofia Czernow*: Energii.)

...energii państwa przedstawiciele głośno krzyczeli o tym, jak dbacie o małe i średnie przedsiębiorstwa. To ja, proszę państwa, przypomnę: Polski Ład, wysoka inflacja, brak KPO. W 2022 r. upadłość ogłosiły 2752 firmy. Do połowy tego roku takich firm było już 2528, czyli dynamika nam wzrasta o 48%. Ja wiem, że dla was kilka tysięcy firm to jest nic, ale to jest kilka tysięcy dramatów ludzkich.

I proszę państwa, Polski Ład będzie nam się odbijał czkawką jeszcze przez wiele lat, dlatego że... Nie wiem, czy wiecie o problemie z systemem CEIDG, który może położyć kolejne małe firmy. (*Dzwonek*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Po szczegóły, panie pośle, odsyłam do mojej interpelacji, którą złożyłam do ministra finansów. Mam nadzieję, że zajmie się tym tematem pilnie, ponieważ znowu podrzucicie nam kukulcze jajo i nie rozwiążecie stworzonych przez siebie problemów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koledzy i Koleżanki z tej strony sali! Ja nie wiem, dlaczego we wspólnych, ważnych sprawach nie potraficie normalnie rozmawiać. Przecież to są sprawy ważne dla Polski. Zobaczcie, nie złożyliście tego projektu, nie przegłosowaliście go w ogóle, tak żeby przepisy obowiązywały chociaż przez 3 miesiące. My zrobiliśmy tak, żeby przepisy obowiązywały przez pół roku, wy – w ogóle. To zamiast wyjść, powiedzieć, że to dobrze, że chociaż ta strona sali pomyślała o tym, zrobiła to na pół roku, zagłosujemy...

(Głos z sali: Rządowy był...)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

A wy mówicie: nie, źle, choć sami nie zrobiliście nic. Ja nie cieszę się z tego, że wy popełniliście jakieś błędy, ale zawsze z pewnej porażki, czyjegoś błędu staram się wyciągać wnioski. Pamiętam, kiedy przyjęliście VAT 0% na żywność w sklepach. W tym samym czasie, w tej samej dobie, kiedy wy obniżyliście VAT, sklepy podniosły ceny o 5%, czyli cena na półce sklepowej została ta sama. *(Dzwonek)* Wy z tego nie wyciągnęliście wniosków. A my wyciągamy z tego wnioski. Podatek od nadmiarowych zysków jest czymś normalnym, ale gdybyśmy dzisiaj powiedzieli, że Orlen będzie go płacił przez rok, to spółka podniosłaby pewnie teraz ceny. My patrzymy na to jasno: ta spółka zarobiła dużo, zarobiła na Polakach, zarobiła na ludziach, którzy tu są, więc może się podzielić, może to zrobić i może być lepiej.

(Głos z sali: To nieprawda.)

Zróbmy to razem. Dlaczego wy wkładacie nogę w drzwi i nie chcecie dobrze dla Polaków? Zróbmy to razem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Było na rok, a wy chcecie na pół...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

I cały czas ponawiam swoją prośbę, aby zachowywać się godnie i w ramach debaty parlamentarnej nie pokrzykiwać na siebie wzajemnie.

(Głos z sali: Ale jak można słuchać, panie marszałku, kiedy...)

(Głos z sali: Można się starać przynajmniej.)

Można. Naprawdę można, panie pośle, wystarczy tylko trochę chcieć.

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będziemy płacić za błędy Prawa i Sprawiedliwości. Teraz zapłaci Orlen. To odchodzący rząd Mateusza Morawieckiego nie zaplanował żadnych mechanizmów osłonowych dla zwykłych ludzi, gospodarstw domowych, dla jednostek samorządu terytorialnego. Mówię tutaj dzisiaj w imieniu szpitali, szkół, przedszkoli, bo to dla nas zaplanowaliście podwyżkę cen: o 76% drożeje energia, o 48% – gaz, o nawet 198% – ciepło. Dlatego te działania osłonowe są potrzebne tu i teraz, bo zaplanowano, że ta podwyżka zostanie wprowadzona już od 1 stycznia, a przyszłość jest zielona i cyfrowa, bo tylko zielona transformacja energetyczna zapewni nam obniżkę cen energii i bezpieczeństwa energetyczne.

Panie ministrze Buda, gdzie jest Krajowy Plan Odbudowy? *(Dzwonek)* 36 mld euro – to w ramach tych środków 43% miało być zainwestowane właśnie w zieloną energię. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd Prawa i Sprawiedliwości doskonale wiedział, że z końcem roku wygasa ochrona konsumentów przed wysokimi cenami energii, ale nic z tym nie robił. Wiedział również, że od nowego roku nastąpi drastyczny wzrost cen energii i również się tym nie przejmował, ale nie ma się co dziwić. Pamiętamy te czasy, kiedy po drastycznym wzroście cen energii zbankrutowało w Polsce wiele piekarni, cukierni i innych przedsiębiorców, którzy zużywali w swojej produkcji duże ilości energii. Niestety tak samo baseny, hale sportowe nie były objęte pomocą, a płaciły bardzo wysokie ceny. Chcę zwrócić uwagę na to, że od sierpnia nie tylko rząd się tym nie zajmował, ale *(Dzwonek)* również nowy rząd tymczasowy tej sprawie nie poświęca uwagi. Dopiero 23 listopada złożył projekt ustawy, którym się w tej chwili komisja zajmowała.

Panie pośle Buda, proszę nie mówić, że projekt leżał na stole, a my traciliśmy czas, bo to jest po prostu kłamstwo. Dość okłamywania Polaków. Czas na rzetelną pracę, dlatego nasz projekt rozwiązuje te problemy i myślę, że dzisiaj zostanie uchwalony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Do mównicy zbliża się już pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnóstwo Polaków nas w tej chwili słucha.

Szanowni Państwo! Ten atak, wściekły atak PiS-u w tej chwili na nasz projekt ustawy to jest po prostu coś niesamowitego. My chcemy Polaków bronić przed najwyższymi cenami energii, które zafundował im PiS. A PiS w tym momencie atakuje nasz projekt, tak to, szanowni państwo, wygląda. Przypomnijcie sobie, posłowie z okręgu pilskiego, jak w zeszłym roku zafundowaliście przedsiębiorcom z powiatu grodziskiego, wolsztyńskiego, podwyżki cen gazu o 600–700%. Przypomnijcie sobie sytuację, gdy zamykano piekarnie: wy wtedy nie zrobiliście nic. My mamy konkretne rozwiązania, konkretne działania i to zrobimy.

Szanowni Państwo! Przypomnijcie sobie: jestem posłem z powiatu szamotulskiego, przez wasze działania m.in. basen, nasz basen w Szamotulach, został zamknięty, bo nie był objęty wsparciem. Co zrobił wtedy poseł Porzucek? Co wtedy zrobił poseł Czarnecki? Nic. 90 tys. osób było pozbawionych (*Dzwonek*) możliwości korzystania z obiektów sportowych. My to wszystko, szanowni państwo, naprawiamy, bo m.in. baseny i hale sportowe będą też objęte wsparciem. Nie przeszkadzajcie, pomagajcie w dobrych rozwiązaniach, a nie mówcie w tej chwili... Bo co robicie? Nie chcecie pomóc Polakom. Szanowni państwo z PiS, powiedzcie teraz to jasno: Jesteście przeciwko temu, aby pomóc przedsiębiorcom, salom gimnastycznym, basenom? Jesteście przeciw? Mam nadzieję, że nie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: No zamknąłeś i nic nie zrobiłeś.)

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Momencik, panie pośle.

(*Posel Marcin Porzucek*: Proszę usunąć tego posła...)

Panie pośle Porzucek, będzie pan miał szansę za chwilę się wypowiedzieć i będzie pan miał tyle czasu, ile potrzeba. Natomiast bardzo proszę: nie pokrzykujmy na siebie na sali.

Proszę bardzo.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pan minister Zyska martwi się, dlaczego mamy tylko na pół roku zamrożone ceny. Ponieważ, panie ministrze, te ceny są właśnie mniejsze, zamrożone mamy od kwoty 785 zł za 1 MWh. Czyli jeżeli kupujemy od farm wiatrowych 1 MWh za 345 zł, to właśnie na każdej 1 MWh spółki monopolistyczne zarabiają po 440 zł, tak że to jest bardzo dużo i dlatego pan tego interesu broni. Myślę, że ceny za pół roku będą niższe i Polacy zyskają.

Dzisiaj właśnie pan prezes Obajtek podaje, że będzie budował SMR-y. SMR-y będzie budował, gdy nawet ABW nie wyraża zgody, bo jest to system bardzo niebezpieczny. Zresztą tak samo NuScale, znaczy amerykański odbiorca, właśnie ze względu na ceny energii zrezygnował z budowy SMR-ów (*Dzwonek*) w Stanach, ponieważ 1 MWh kosztuje ok. 100 dolarów, a założymy, że 1 MWh z OZE kosztuje połowę tego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Frysztak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Może by pan nie rozmawiał przez telefon, kiedy posłowie zadają panu pytania? To taka elementarna wiedza, nawet jak się jest w rządzie tymczasowym, na godziny. (*Oklaski*) Ja wiem, zarabia pan na godziny, ale jest pan tutaj po to, by odpowiadać również na nasze pytania.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Ile pieniędzy w 2020 r. Orlen zarobił na Polkach i Polakach? Może by pan odpowiedział na to pytanie? Ile realnie wyniósł zysk spółki Skarbu Państwa, ile pieniędzy zabraliście i na co wydaliście? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Szanowni państwo – zwrócę się przede wszystkim do radomianek i radomian – to ludzie Prawa i Sprawiedliwości obsiedli jak szarańcza spółki energetyczne, pozatrudniali swoich tzw. partyjnych fachowców, którzy to później wskutek różnych działań byli zwalniani, w stosunku do niektórych ponoć toczy się postępowanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ale o czym się dowiadujemy? W ostatnich dniach niejaki Tomasz Siwak znalazł zatrudnienie w spółce Skarbu Państwa w Ostrołęce (*Dzwonek*), w tej Ostrołęce, która miała budować elektrownię, tylko coś tam się nie udało. Więc tak właśnie wygląda wasza pomoc dla odbiorców energii elektrycznej. Pomagacie, ale swoim kolegom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przywołał mnie pan przed chwilą z nazwiska. Ciekaw jestem, czemu nie czyni pan tego wobec swoich kolegów z tej wielkiej antydemokratycznej koalicji.

Drodzy państwo, jeszcze raz wyjaśnimy – wielokrotnie się to pojawiało – że w ciągu ostatnich 8 lat liczba prosumentów w Polsce wzrosła trzystukrotnie – nie trzykrotnie, nie trzydziestokrotnie, ale trzystukrotnie. Czyja to jest zasługa? W dużej mierze jest to zasługa rządu Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Jakub Rutnicki: Polaków.)

Chciałem spytać pana ministra, jak duże środki przeznaczono na wsparcie transformacji energetycznej. Jak wielkie środki przeznaczono na to, aby Polacy, polskie rodziny, a także polskie firmy i inne podmioty mogli płacić mniej za energię?

Kilka tygodni temu, przed wyborami, straszyliscie państwo Polaków, że po wyborach ceny paliw wzrosną o 30%, czyli do mniej więcej 8 zł. Kilka dni temu tankowałem po 6,40 zł. Czy to jest 30%, czy to jest niespełna 10%? Albo jesteście w tym zakresie oszustami, albo też nie macie zielonego pojęcia, jak kształtują się ceny paliw w krajach Unii Europejskiej, bo (*Dzwonek*) obok Bułgarii czy Rumunii mamy najniższe ceny, niższe niż w krajach sąsiednich takich jak Czechy, Słowacja czy Litwa. To pokazuje, że rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo skutecznie działał w tym obszarze. Ciekaw jestem, czy za kilka miesięcy będziemy mogli to samo powiedzieć o tych, którzy być może będą siedzieć w tamtym miejscu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Małgorzatę Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy dziś 7 grudnia. Zostały ostatnie 4 dni rządów Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy. Do dziś, moi państwo, nie zrobiliście nic... Przepraszam, prawie nic, bo złożyliście projekt, dla którego nie znalazło się finansowanie w budżecie. Zabrakło 31,5 mld zł.

Szanowni Państwo! Wsparcie jest potrzebne, ba, ono jest niezbędne, dlatego że kryzys energetyczny się nie skończył. Ale wsparcie musi być dobrze wyce-

lowane, pomagać najsłabszym, pomagać obywatelom, samorządom, przedsiębiorcom, obiektom użyteczności publicznej, o których zawsze zapominaliście, takim jak hale czy baseny. (*Dzwonek*) Na 24 dni przed końcem roku potrzebny jest kompromis, moi państwo, kompromis polityków wszystkich opcji. Dlaczego? Bo Polacy na to czekają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam jedno zasadnicze pytanie do klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego staracie się opóźnić wejście w życie ustawy, która ma zamrozić ceny energii dla Polaków na najbliższe pół roku? Wczoraj byłem na posiedzeniu połączonych komisji. Posłowie z PiS-u najdłużej dyskutowali o tym, jak ma brzmieć tytuł znowelizowanej ustawy.

(*Głos z sali: Nieprawda, nie kłam.*)

Później był problem... W ustawie należało zmienić, doprecyzować, kiedy miały być zatwierdzone taryfy za 2023 r. Później dodany był zapis dotyczący tego, do kiedy mają być zatwierdzone taryfy na 2024 r. Dzisiaj największą aferę robicie z tego, że ktoś z instytutu wolności wytłumaczył wam, bo wy nie wiedzieliście, dlaczego dane zapisy znajdują się w ustawie.

(*Głos z sali: Wnioskodawcy...*)

Jeżeli tego państwo nie wiedzieliście, to są dwa wytłumaczenia: albo po tylu latach pracy w parlamencie nie macie pojęcia o legislacji i kształcie ustawy, albo celowo spowalnicie prace komisji (*Dzwonek*), na co dowodem jest też to, że pan poseł Suski odmówił podpisania sprawozdania i przedłoża. Dziękuję.

(*Głos z sali: W ustawie miał się podpisać...*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Kulasek, Lewica.

Poseł Marcin Kulasek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Politycy PiS zafundowali Polakom drogą energię. Przez lata z uporem godnym lepszej sprawy blokowaliście w Polsce zieloną rewolucję. Blokowaliście budowę wiatraków na lądzie, nie potrafiliście wybudować wiatraków na morzu. Zablockowaliście oddolną rewo-

Posel Marcin Kulasek

lucję fotowoltaiczną. Postawiliście na budowę małych reaktorów, tymczasem amerykańska firma, która miała budować reaktory razem z KGHM, właśnie zakończyła swój projekt – zakończył się porażką. Małe reaktory miał budować Orlen. Jak informują media, ABW wydała negatywną opinię w sprawie budowy przez Orlen sześciu małych reaktorów. A więc małe reaktory, SMR, też stoją pod dużym znakiem zapytania. Duży projekt jądrowy wygląda lepiej, ale wiadomo, że jest problem z finansowaniem. Wyzwań przed nowym ministrem odpowiedzialnym za zieloną transformację, za tani prąd, za czyste powietrze jest wiele. Pytanie nasuwa się jedno: Jak mogliście polską energetykę (*Dzwonek*) doprowadzić do takiego stanu? Jak mogliście zmarnować tyle czasu, zmarnować 8 lat? Chcecie, aby rachunek za waszą politykę zapłacili Polki i Polacy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Bardzo dobrze.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd PiS nie przygotował Polaków na wzrost cen, wręcz przeciwnie, przygotował ich... doprowadził do takiej sytuacji, że dzisiaj Polacy nie wiedzą, jak wysokie będą ceny energii i ciepła w przyszłym roku. Nie zdyswersyfikowano miksu energetycznego, nie postawiono na OZE, zlikwidowano możliwość zarabiania na energii z wiatraków, a dzisiaj zlikwidowano również możliwość zarabiania na energii ze słońca.

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Równocześnie przypominę, że w zeszłym roku, na przełomie roku, działały się w Orlenie pewne cuda.

(*Posel Marcin Porzucek*: Jakże cuda?)

Kiedy zmieniano VAT z 8% na 23%, ceny na stacjach nie drgnęły. Co to oznacza? Oznacza to, że łupiliście i dalej chcecie łupić Polaków, utrzymując wysokie ceny.

My przywracamy Polkom i Polakom możliwość gwarancji stabilności niskich cen energii elektrycznej. I bardzo proszę, żebyście poparli projekt poselski. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Jak w socjalizmie, tak i w eurosocjalizmie rozwiązywanie ofiarne, bohaterskie problemów, które się samemu stworzyło. Jeżeli Polska została włączona w ten system zielonego doktrynerstwa eurokołchozowego, globalnego zresztą, jeżeli zobowiązaliście się, i wszyscy temu przyklasnęliście, do połowy stulecia pozamykać ostatnie polskie kopalnie, jeśli przyjęliście obłędny system destylowania kasy z powietrza, handel emisjami dwutlenku węgla, jeśli nie słuchacie zdrowego rozsądku, tylko Greta Thunberg i czających się za nią funkcjonariuszy organizacji międzynarodowych i lichwiarzy, którzy robią na tym interes, jeżeli przyjęliście Fit for 55 itd., to teraz ratujecie, wjeżdżacie na białym koniku garbusku i przynosicie, jak na waciki, ulgę obywatelom w przypadku ciężarów, które sami na nich ponakładaliście. (*Dzwonek*)

Panie Marszałku! Wniosek, mam nadzieję, że sam pan marszałek przedstawi Prezydium taki wniosek, żebyśmy tutaj przeprowadzili dużą debatę o sensie, czyli kompletnym bezsensie i dewastacji, która wynika z transformacji energetycznej, paliwowej, do czego przyczynkiem jest dzisiejszy skandal w radzie m.st. Warszawy dotyczący strefy wykluczenia ludzi, którzy mają starsze samochody, a na droższe, nowe ich nie stać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Jakubiak.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety muszę powiedzieć, że moja wypowiedź jest efektem, powiedziałbym, takiego wewnętrznego buntu wobec twórczenia pewnej iluzji, która ma na celu wprowadzenie obywateli w błąd.

Po pierwsze, wasz projekt poselski był po projekcie rządowym. Projekt rządowy, druk nr 71, sami sobie sprawdzicie, był parę dni przed waszym projektem.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jakiego rządu?)

Po drugie, KPO. Tutaj tklwym głosem, rozrzucającym bardzo, jedna z pań poseł mówiła, że PiS zablokował KPO. Naprawdę PiS zablokował KPO? To nie Trzaskowski przypadkiem mówił, że pieniądze są zamrożone, a jak przejmujemy rządy, to odmrozymy? To nie Donald Tusk przypadkiem powiedział, że po wygranych przez was wyborach następnego dnia przyjedzie z pieniędzy z KPO? Gdzie te pieniądze leżą? Bo jakoś ich nie widać. A jedyne, o których powiedzieli, że nam dostarczą w ilości 5 mld zł, to te na wiatraki z Siemens. To po drugie. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Proszę nie wprowadzać w błąd.)

(*Głos z sali*: Proszę nie kłamać.)

Posel Marek Jakubiak

Nie przeszkadzać.

Po trzecie, jeden z waszych posłów w radiu publicznie powiedział, że specjalnie połączyliście te dwie ustawy, bo mamy prezydenta i trzeba chodzić po ziemi. Tak więc po tych wszystkich konfabulacjach, drodzy aferzyści wiatrakowi, po tym, jak dopisaliście do ustawy, dla Polaków bardzo istotnej, aferę z wiatrakami, miejcie trochę wstydu i przestańcie przypisywać sobie jakiekolwiek korzyści idące z tego dla Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Spokojnie.)

(*Posel Ewa Kołodziej*: Powiedział, co wiedział.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

I pan poseł Stanisław Gorczyca, Koalicja Obywatelska.

Posel Stanisław Gorczyca:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd PiS wygenerował podwyżki cen energii i przeciwdziałające ich skutkom tarcze. Prezydent po raz kolejny bierze udział w szczycie klimatycznym. RP zachęca do skorzystania z wielotysięcznych dopłat do samochodów elektrycznych. Wszystko to z myślą o ekologii, zeroemisyjności, ale tylko na poziomie deklaracji, bo w rzeczywistości doprowadza do zubożenia i wykluczenia zeroemisyjnych gospodarstw domowych. Teraz procedujemy nad zasadą określającą cenę energii w roku 2024.

Chciałbym przytoczyć kilka zdań z listu, który został napisany przez młodych Polaków. W 2015 r. wybudowaliśmy dom o powierzchni 106 m² w nowoczesnej technologii, doskonale ocieplony, z nowoczesnym wyposażeniem. Jedynym źródłem ciepła była dotąd energia elektryczna. (*Dzwonek*) Kuchnia indukcyjna, przepływowy ogrzewacz wody itd., itd. I dzisiaj ci ludzie wpadli w pułapkę, jeżeli chodzi o ograniczenia 2 tys., a później 3 tys. kW. Chcieli być ekologiczni, a zostali po prostu obciążeni bardzo wysokimi kosztami energii. Na to musimy w przyszłości zwrócić uwagę, żeby po prostu tak nie zniechęcać młodych ludzi, którzy chcą naprawdę oszczędzać energię i żyć w kraju ekologicznym. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

I teraz na zadane pytania odpowie i odniesie się do wystąpień sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan Ireneusz Zyska.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Wnioskodawco! Obowiązkiem państwa jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa we wszystkich możliwych obszarach, a bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z kluczowych obszarów dotyczących stabilności gospodarki, ale także bezpieczeństwa obywateli. Nie wydaje się jednak, żeby projekt poselski, nad którym pracujemy, odpowiadał w pełni na te potrzeby. Propozycje ochrony odbiorców opierają się na modyfikacji mechanizmów wprowadzonych przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego na 2023 r., jednak nie zapewniają tego wsparcia odbiorcom jak projekt rządowy, który został, jak słusznie zauważył pan minister Waldemar Buda, zgłoszony wcześniej, przed projektem poselskim.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: 3 dni.)

To też do wiadomości niektórych posłów, m.in. pana posła Kołodziejczaka, który nie wie o tym, że rząd złożył projekt rządowy do laski marszałkowskiej wcześniej, niż został złożony projekt poselski.

(*Głos z sali*: Wie, wie.)

Szanowni Państwo! Skrócenie o pół roku mechanizmu wsparcia ma przełożyć się na konkretne, twarde kwoty w rachunkach odbiorców. Tutaj możemy przemówić do tych, którzy tej ochrony nie uzyskają. Przeciętny roczny rachunek polskiego gospodarstwa domowego za energię elektryczną bez zastosowania żadnego systemu wsparcia w 2024 r. wyniósłby ok. 3 tys. zł. Ze wsparciem proponowanym w projekcie poselskim spadnie do 2411 zł, ale ze wsparciem proponowanym przez rząd w projekcie rządowym wyniósłby tylko 1820 zł. To znaczna różnica. Różnica, jeśli chodzi o rachunek, pomiędzy rozwiązaniem z projektu poselskiego i rozwiązaniem z projektu rządowego wynosi prawie 600 zł.

W przypadku gazu ziemnego te kwoty w 2024 r. kształtują się następująco. Kuchenkowicze, czyli zwykli odbiorcy gazu, zgodnie z projektem poselskim zapłaciliby łącznie ok. 460 zł, a zgodnie projektem rządowym – 347 zł, zatem rozwiązanie rządowe jest lepsze. Ogrzewający domy szeregowe lub mieszkania zapłacą ok. 2880 zł. Zgodnie z projektem rządowym kwota ta wyniosłaby 2057 zł. Ogrzewający domy wolnostojące zapłacą ok. 8081 zł, a zgodnie z projektem rządowym zapłaciliby 5734 zł.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Za pół roku?)

Drodzy Państwo! Już w ramach pytań poselskich pytałem pana posła wnioskodawcę, jak zamierzają ochronić polskich obywateli, rolników indywidualnych, gospodarstwa domowe, ale także małych i średnich przedsiębiorców, usługodawców, takich jak fryzjerzy, kosmetyczki etc., w drugiej połowie roku, kiedy te ceny wystrzelą w górę, dlatego że prezes Urzędu Regulacji Energetyki wyznacza taryfy na cały rok.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: A nie może ich zmieniać w ciągu roku?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

Tak nakazuje ustawa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie marszałku, proszę uspokoić pana posła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł już przemawiał, panie pośle. Proszę o...
Niech pan słucha.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowny panie pośle...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ale pan minister nie wie podstawowych rzeczy – że URE może zmieniać taryfy.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Nie może, panie pośle.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, momencik.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Panie marszałku, minuta, trzeba kończyć.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Przykro mi to stwierdzić, ale pan niestety musi się jeszcze nauczyć.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Pan zadzwoni do prezesa URE.)

Mówię to z wielkim żalem, ale osoba, która aspijuje do tego, żeby prezentować tak ważny projekt ustawy, musi wiedzieć o tym, że nie można wysyłać silnych ludzi i łamać kręgosłupa prezesowi URE, żeby zmieniał taryfy w nadzwyczajnych okolicznościach. Takie okoliczności nie zachodzą. Prezes URE wyznacza taryfy na cały rok...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Niech pan czyta ustawę.)

...zaś spółki obrotu, spółki energetyczne zakontraktowały już energię i gaz ziemny na cały rok 2024. Zatem te ceny nie spadną i polscy obywatele nie poradzą sobie bez ochrony. Wielu z nich będzie cierpiało to ubóstwo energetyczne, o którym państwo mówiliście w swoich pytaniach. Zatem ostrzegam was: nieobjęcie ochroną przez cały rok cen energii, szczególnie dla gospodarstw domowych, jest wielkim błędem. Trzeba poszukiwać tych środków, być może zmienić wydatki w budżecie państwa, tak jak myśmy to proponowali, ale to jest wysiłek wspólny. Jak się bierze odpowiedzialność za państwo, za cały kraj, za ceny energii, to trzeba poszukać tych pieniędzy, a nie tylko wyciągać je z największej spółki energetycznej, z naszego koncernu Orlen, który doskonale się rozwija w całej Europie, w Niemczech, w Czechach, na Słowacji, na Litwie robi ekspansję. Wybudował największą inwestycję rafinerii Olefin, największą od 20 lat inwestycję w energetyce w Europie, panie pośle.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Jaki miał zysk za 2022 r.?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, jeśli pan sobie życzy, to później będzie pan mógł powiedzieć...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Ostrzegam, zniszczycie nasze narodowe dobro, jakim jest Orlen. Dzisiaj to jest jedna z trzech, pięciu spółek na świecie, które tak dynamicznie się rozwijają. Inni nam zazdroszczą tego koncernu.

Jeszcze przy okazji Orlenu: pani poseł Ewa Kołodziej mówiła o spółce Tauron – bo pani jest z Górnego Śląska – która podnosi ceny energii na południu Polski, na Górnym Śląsku. Pani dramatycznie apelowała, mówiła, że okradamy Polaków, że Orlen wyciąga pieniądze. Chcę zapytać, coś Orlen, który jest spółką giełdową, gdzie są akcjonariusze, gdzie są fundusze emerytalne, ma wspólnego z Tauronem, pani poseł.

(Głos z sali: A co było na koniec poprzedniego roku? Co było?)

Proszę zasięgnąć elementarnej wiedzy, już nie powiem, że w kodeksach, ale przynajmniej w publicystyce energetycznej.

Wracając do tematu: przedłużenie ochrony odbiorców jedynie o pół roku, proponowane w procedowanym projekcie poselskim, spowoduje, że Polacy w okresie wakacji zostaną obciążeni dodatkowymi kosztami energetycznymi z tytułu wygaśnięcia mechanizmów ochronnych. Co więcej, pozbawienie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

ochrony cenowej w zakresie ciepła i gazu w drugiej połowie roku będzie szczególnie odczuwalne pod koniec roku, w miarę obniżania się temperatur, czyli w chwili rozpoczęcia sezonu grzewczego. Nie liczcie państwo łatwowiernie, naiwnie, że te ceny same spadną. Od tego właśnie jest polityka rządu i świadome regulacje, świadome mechanizmy, które mają ochronić najsłabszych. Wyście o tym zapomnieli. Zaślepia was nienawiść do PiS-u i chęć udowodnienia, że macie rację, bo macie większość na sali sejmowej. Jak już powiedziałem, prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdza taryfy na rok i w ciągu roku bez nadzwyczajnych przyczyn nie można tego zmienić.

Droży Państwo! Projekt poselski nie przewiduje przedłużenia wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorców i dla producentów rolnych. W projekcie rządowym te rozwiązania się znajdowały. Natomiast do projektu poselskiego na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych pan poseł Waldemar Buda w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosił poprawki m.in. dotyczące wprowadzenia ochrony dla małych i średnich przedsiębiorców, ale większość parlamentarna odrzuciła to rozwiązanie. Całe szczęście, że jest Trzecia Droga.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, niestety nie Polsce 2050, ale Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, a szczególnie panu posłowi Jackowi Tomczakowi za to, że zgłosił poprawkę do ustawy. To poprawka, która jest tożsama z rozwiązaniem z projektu rządowego. Mam nadzieję, że wy przyjmiecie to rozwiązanie dla dobra małych i średnich przedsiębiorców, bo mali i średni przedsiębiorcy to, proszę państwa, Wysoka Izbo, aż 50% polskiego PKB. Chcieliście, aby od 1 stycznia oni płacili wysokie ceny energii – małe sklepy, apteki, kosmetyczki, fryzjerzy i wszyscy inni.

(Poseł Michał Kołodziejczak: W ciągu 5 lat za waszych rządów 20 tys. małych sklepów upadło. Za waszych rządów – 20 tys. A pan śmie o tym mówić.)

Jeśli chodzi o JSW, to chciałem się odnieść do pytania pana posła Gadowskiego. Zgodnie z rozporządzeniem Unii Europejskiej jedynie Jastrzębska Spółka Węglowa spełniała warunki, jeśli chodzi o wielkość rozmiaru prowadzonej działalności i przychodów finansowych, aby uczestniczyć w daninie solidarnościowej. Gdybyśmy objęli także mniejsze spółki węglowe tą daniną, de facto płaciłyby ze wsparcia, które te spółki otrzymują z budżetu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt poselski przewiduje rekompensatę podatku VAT w przypadku paliw gazowych. Mechanizm ten wprowadzony przez rząd na 2023 r. miał na celu dodatkowe wsparcie osób, które wykorzystywały gaz ziemny do ogrzewania. Ale w rozwiązaniach rządowych na 2023 r. przewi-

dziane było również wsparcie dla obywateli ogrzewających się innymi nośnikami, takimi jak węgiel, pellet, energia elektryczna czy też olej opałowy. Państwo o nich całkowicie zapomnieli. Niezrozumiałe jest więc, dlaczego w projekcie tych rozwiązań nie ma. Ponadto dodatek osłonowy przewidujecie w ograniczonym zakresie.

(Głos z sali: Opuszczony, w ogóle.)

A zatem konieczna była poprawka zgłoszona przez pana posła Waldemara Budę w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, aby zwiększyć o 100% dodatek osłonowy i objąć szerszą grupę polskiego społeczeństwa tym dodatkiem.

I wreszcie finansowanie ochrony odbiorców. Projekt poselski zakłada finansowanie z funduszu COVID, a przecież państwo przez całe 3 lata kontestowaliście, oskarżaliście i mówiliście, że to jest bezsensowne rozwiązanie. Pytaliście: Dlaczego rząd korzysta z funduszu COVID w celu ochrony odbiorców energii? A dzisiaj? A dzisiaj wchodzicie w te same koleiny i realizujecie dokładnie te same rozwiązania.

(Poseł Krzysztof Gadowski: A kto płacił...)

Projekt poselski zdejmuje obciążenie z sektora prywatnego, a za całość finansowania odpowiedzialny ma być Orlen przez nałożony podatek gazowy. Już o tym wspominałem, ale proszę państwa, de facto możemy nazwać to działanie prywatyzacją korzyści i upublicznieniem, upaństwowieniem kosztów, uspołecznieniem kosztów.

(Poseł Michał Kołodziejczak: Chyba odwrotnie, niż pan mówi.)

Bo to nie tylko Orlen, ale również społeczeństwo będzie te koszty ponosić, akcjonariusze Orlenu, fundusze emerytalne. Panie marszałku, Wysoka Izbo, projekt rządowy zakłada nałożenie podatku od wydobycia gazu na Orlen, ale jest on w znacznie niższy, od 3 mld zł do 5 mld zł. Zaś państwo znaleźli sobie, przepraszam, dojną krowę, którą chcecie doprowadzić do ruiny.

I jeszcze jedna ważna informacja dla Wysokiej Izby. Nie wiem, czy państwo parlamentarzyści, państwo posłowie wiedzą, ale...

(Poseł Urszula Sara Zielińska: 200 mld w zeszłym roku przepalone w piecu.)

(Głos z sali: 200 mld.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Witamy panie posłanki...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Nie wiem, czy państwo posłowie wiedzą, ale państwo się cofają. Państwo chcą obciążyć Orlen drugi raz, ponownie za rok 2022. Chodzi o dochody od kon-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

traktów, które już zostały zrealizowane, dywidenda – wypłacona etc.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mówi dobrze...)

To jest całkowicie niezrozumiałe. Dlaczego tak nienawidzicie Orlenu? Dlaczego nie obciążacie spółek z kapitałem zagranicznym? O tym mówiła pani poseł Małgorzata Golińska. W rozwiązaniach osłonowych w innych państwach europejskich obciążone są spółki z kapitałem zagranicznym, m.in. Orlen właśnie, na rynku zagranicznym. Dlaczego nie obciążacie spółek zagranicznych?

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Dlaczego tylko Orlen zwolniliście...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, ustaliliśmy, że zabieramy głos w dyskusji, a nie podczas wystąpienia.

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Dobrze, przepraszam.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Proszę państwa, ważna informacja. Jeszcze musicie znaleźć ok. 1200 mln zł na ochronę małych i średnich przedsiębiorców. Tego w projekcie poselskim nie ma. To do informacji pana posła wnioskodawcy.

Ale mając jeszcze 1,5 minuty, chciałem, proszę państwa, wobec tych kłamstw, tej fali kłamstw, która się tutaj przetoczyła, powiedzieć, że my jako Polska, ale tą Polską kieruje rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, dokonaliśmy historycznego skoku. To jest wielki dziejowy sukces. Mam na myśli, proszę państwa, rozwój odnawialnych źródeł energii. Mam dokładne, precyzyjne dane. Otóż w 2015 r. w Polsce było 7 GW mocy zainstalowanej OZE. W tej chwili to jest 28 GW. A zatem pomnożyliśmy razy cztery. Wiatraki na lądzie: w grudniu 2015 r. – 4,9 GW, w tej chwili jest 9,5 GW. Fotowoltaika: było zaledwie 100 MW, a teraz jest 16 tys. MW, czyli 16 GW. Można powiedzieć, że cała fotowoltaika w Polsce została zbudowana za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Za waszych czasów było 4 tys. prosumentów. Zjawisko marginalne.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Panie ministrze...)

(Poseł Ewa Kołodziej: Tu jest pieniądź.)

Obecnie jest 1350 tys. prosumentów. I uwaga, kolejne 10 GW w budowie, w tym 4,5 GW to są farmy wiatrowe na lądzie i 5,5 GW – fotowoltaika. Od roku 2025 rozpoczniemy montaż – bo te projekty są w toku – morskich farm wiatrowych o ogromnej mocy na Bałtyku. To gigantyczne inwestycje, największe in-

westycje energetyczne w ogóle w historii Polski. Jedną z nich jest farma wiatrowa Baltica 2, realizowana przez PGE Baltica we współpracy z duńską firmą Ørsted Polska. To konsorcjum międzynarodowe, wykorzystując dyrektywę zakupową, przeprowadziło przetarg i w ramach bardzo transparentnego... (Dzwonek)

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Orlen...)

Panie marszałku, pan obiecał przedłużenie. Dziękuję.

W ramach tego kontraktu, transparentnej procedury przetargu została wyłoniona dostawa z firmy Siemens – 107 turbin. Ale, proszę państwa, to nie państwo polskie, nie rząd to realizuje. To są kontrakty realizowane przez firmy inwestycyjne: PGE Baltica i...

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Takie, że należą do Orlenu.)

(Poseł Marek Sowa: Proszę się nie tłumaczyć. Już posłanka mówiła, że...)

Panie pośle, niech pan słucha, bo odpowiedzialność za państwo to wielka sprawa.

Wreszcie według celu OZE na rok 2015... Pamiętam rok 2020, kiedy wszyscy pytali mnie, czy osiągniemy cel OZE wyznaczony nam przez Unię Europejską – 15%. Proszę państwa, nie tylko osiągnęliśmy, ale przekroczyliśmy go. To jest 16,1%.

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Spalając drzewa.)

(Poseł Krzysztof Gadowski: Tak.)

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Lasy polskie paląc.)

Tymczasem Francja nie osiągnęła swojego celu i dzisiaj będzie musiała płacić miliardowe kary do budżetu Unii Europejskiej.

Wreszcie ceny energii, proszę państwa, ceny energii. Polska jest poniżej średniej unijnej, w dolnej stawce. To jest 770 zł za 1 MWh, cena giełdowa, zaś średnia unijna: 1125 zł za 1 MWh.

(Poseł Krzysztof Gadowski: 20... 40% większą.)

Proszę państwa, energetyka to odpowiedzialność. W energetyce nie ma miejsca na populizm, na ideologię i na demagogię.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zmierzamy do końca.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Dlatego chcę powiedzieć, proszę państwa, że w energetyce rządzą prawa przyrody, fizyka i ekonomia.

(Poseł Grzegorz Braun: Tak jest. Precz z zielonym ładem. Nie ma miejsca na ideologiczne... Precz z handlem...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Proszę o niepokrzykiwanie na sali.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska:**

Chcę zakończyć, panie marszałku. Kończąc, chcę powiedzieć, że zobaczymy, państwo posłowie z większości parlamentarnej, jakie będziemy mieć ceny energii w Polsce w lipcu 2024 r., jeżeli nie obejmiecie ochroną odbiorców indywidualnych i całego rynku na drugą część roku, tak jak proponuje projekt rządowy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska:**

Zrealizujcie postanowienia projektu rządowego. To dobre rozwiązania dla Polski i dla Polaków. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Kołodziejczak: Katastrofa.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo posłowie, naszej debacie przysłuchuje się grupa młodzieży, rodziców zastępczych oraz pracowników Centrum Usług Społecznych w Tarnowie, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Piotra Górnikiewicza. Witamy ich bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

W trybie sprostowania – pan poseł Kołodziejczak. *(Poseł Krzysztof Gadowski: Panie marszałku, muszę po takim długim wystąpieniu odnieść się do...)*

Pan jednak będzie chciał zabrać głos?

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Kończy się ta propaganda, ta zła propaganda Prawa i Sprawiedliwości. O tym, że cały czas byliśmy łupieni przez spółki Skarbu Państwa, wszyscy wiemy, bo przecież wyciągali w najgorszej chwili, wtedy kiedy było najtrudniej, w 2022 r., potężne pieniądze z kieszeni Polaków. Na co? Na dziesiątki miliardów zysku

dla Orlenu. Panie ministrze, nawiązuję do projektu ustawy, o którym pan tak elegancko chciał opowiedzieć. Podatek osłonowy dla najuboższych został wprowadzony w naszym projekcie ustawy. Proszę wyraźnie się przyznać, że wy o dodatku osłonowym zapomnieliście w swojej ustawie. My ten podatek waloryzujemy. Mówimy o zamrożeniu cen na pół roku. Czemu? Bo musi się pojawić rząd Donalda Tuska *(Oklaski)*, rząd większościowej demokracji tu, akurat na tej sali.

(Głos z sali: Gdzie...)

Musi policzyć dokładnie, co wy zrobiliście z budżetem, jak wielka dziura jest. Przecież wy żadnej kwoty w tym budżecie nie zabezpieczyliście na osłony, na rekompensaty. Gdzie ten budżet jest? My podatek osłonowy waloryzowaliśmy – wskaźnik 14,4% odnośnie do wzrostu kosztu. Poszerzyliśmy ochronę w zakresie energii elektrycznej dla odbiorców, którzy zawarli umowy sprzedaży energii elektrycznej z tzw. gwarancją stałej ceny, którzy płacili wysokie ceny, i nikt im w tym nie pomógł. Uwzględniliśmy dzisiaj małe i średnie przedsiębiorstwa. Tak. Jaką poprawkę złożyliście wczoraj? Podjęliśmy się tego wspólnie z PSL-em. Czemu, panie ministrze? Pan tego nie słyszał na posiedzeniu komisji. Sprawa bardzo prosta. Jeśli pan by śledził to, co się dzieje w polskiej energetyce, toby pan wiedział, że na rynku terminowym, najważniejszym, jeśli chodzi o ustalenie ceny energii na rok kolejny, średnia cena kontraktu rocznego z dostawą na rok 2024 wynosiła we wrześniu 629 zł, w październiku – 600 zł, a 30 listopada wynosiła 522 zł za 1 MWh. *(Oklaski)* A wy proponujecie 693 zł, więc gdzie jest tu logika? Oczywiście będziemy to monitorować, będziemy sprawdzać.

Tak, rząd Donalda Tuska podejdzie jeszcze raz do tego, będzie decydował, czy trzeba zwiększyć, czy przełożyć na kolejny rok. Nie wolno z tej trybuny straszyć Polaków, że pozostaną bez pomocy na kolejne pół roku. Wy mieliście 8 lat, mieliście cały rok, żeby zapewnić osłony. Nie zrobiliście tego.

(Poseł Marek Sowa: Mieli rok. Koniec.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze wiele można by na ten temat mówić. Mam nadzieję, że jeszcze będziemy zabierali głos podczas trzeciego czytania. Ale proszę się nie niepokoić, panie ministrze. Dla małych i średnich przedsiębiorstw mamy tu pieniądze, z Ostrołęki. Dojdziemy każdej złotówki od was, będziecie spłacać te pieniądze, ta sprawiedliwość musi nastąpić. Niech pan zobaczy, tyle brakuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Czy pan poseł Kołodziejczak chce sprostować czy rezygnuje?

(Poseł Michał Kołodziejczak: Sprostowanie.)

(Poseł Marek Sowa: 30 sekund.)

Posel Michał Kołodziejczak:

Pan minister powiedział tutaj o prywatyzowaniu zysków Orlenu. Proszę pana, przecież ponad połowa udziałów Orlenu to są prywatni inwestorzy bądź międzynarodowe firmy. 5% to jest przecież Nationale Nederlanden, udziałowcami Orlenu są chociażby Allianz, Uniqa czy bank norweski.

(*Posel Marcin Porzucek: Fundusze... To są emeryci. To są emerytów pieniądze.*)

Fundusze inwestycyjne. Dokładnie tak. I pan jest za tym, żeby odbierać właśnie tym funduszom zysk i dawać Polakom. Pan chciałby, żeby te pieniądze wyjechały za granicę. To trzeba sprostować, bo to, co pan powiedział, to było wierutne kłamstwo, które trzeba powiedzieć Polakom tutaj, z tej mównicy.

Pan mówi o rozwoju OZE. Co zrobiliście z liniami energetycznymi? Przecież dzisiaj nawet gdyby ktoś z nas z tej sali, obojętnie gdzie siedzi... Nie jesteśmy w stanie budować odnawialnych źródeł energii, bo nie mamy prądu, bo przez 8 lat nic z tym nie zrobiliście, więc niech pan nie kłamie, że tak jest.

(*Posel Marcin Porzucek: 400 kV.*)

A przecież na całym świecie fotowoltaika się rozwija (*Dzwonek*) dopiero od tak naprawdę kilku lat. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Sowa: Do widzenia. Nie ma.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę pozwolić mi zakończyć...

(*Posel Marek Sowa: Tymczasowy minister powinien mieć 3 minuty.*)

Proszę usiąść, panie ministrze, zamknąłem już dyskusję. Nikt nie mówi, że pan kłamie. Proszę, panie ministrze, pozwolić mi zakończyć...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A ja chcę powiedzieć, że zamknąłem dyskusję.

(*Posel Marek Sowa: Proszę nie przeszkadzać.*)

Zamknąłem dyskusję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska: Jedno zdanie, panie marszałku.*)

Jedno zdanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Przede wszystkim co do faktów. Od 2015 r. do teraz wydaliśmy ponad 50 mld zł na przebudowę, na rozbudowę linii wysokiego napięcia i dystrybucyjnych. To jedna sprawa. (*Gwar na sali*)

(*Posel Michał Kołodziejczak: Na rozbudowę.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

I druga sprawa.

(*Posel Grzegorz Braun: Przecinek...*)

Cable pooling, linia bezpośrednia, PPA, feed-in-tariff, feed-in-premium...

(*Głos z sali: Kropka.*)

(*Posel Grzegorz Braun: Nie było kropki, był przecinek.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Słyszał pan?

(*Posel Grzegorz Braun: Nie było kropki, był przecinek. Słyszałem.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

...instalacja hybrydowa OZE to rozwiązania, które powodują, że bezkosztowo możemy 9 GW z OZE przyłączyć do sieci.

(*Posel Grzegorz Braun: Średnik.*)

Cable pooling wszedł 1 października w życie, oczekujemy na rezultaty.

(*Posel Michał Kołodziejczak: Straty energii są największe w Unii Europejskiej.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zdanie wielokrotnie złożone zostało wypowiedziane przez pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Tutaj współpracował w tej kwestii bardzo dzielnie pan poseł Braun. Mówił, że były przecinek, średnik i w końcu nastąpiła kropka.

Zamykam dyskusję.

W czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki oraz wniosek o nieodsyłanie projektu ustawy do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 17.30.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 49 do godz. 17 min 33*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Drodzy państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Przed nami blok głosowań, trochę ponad 40 głosowań i jeszcze na pewno kilka wystąpień.

Drodzy państwo, Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski w sprawie:

— zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 89,

— wyboru uzupełniającego do składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 91.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, druk nr 90.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 9 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wnioski formalne – mniej lub bardziej formalne.

Pan poseł Witold Tumanowicz z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle, zgłosił się pan z wnioskiem.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o 5 minut przerwy i uzasadniam. Rafał Trzaskowski właśnie wprowadza strefę wykluczenia transportowego pod dyktando religii klimatyzmu. A przerwa jest potrzebna, aby posłowie PiS-u i tzw. Suwerennej Polski mogli się zapoznać z art. 39 i 40 ustawy, którą wspólnie tutaj przegłosowali razem z tamtą stroną Izby. Żebyście też mogli zobaczyć, jak głosowaliście. Tutaj jest cała rozpiska.

Pan, pośle Kaleta, jest tu nawet zaznaczony, jakby pan chciał zobaczyć. Pan głosował za. To wyście dali im tę brzytwę do tego, aby to wprowadzać.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale który Kaleta?)

Wprowadzać tę religię klimatyzmu. Tylko Konfederacja broni Polaków przed ekoterroryzmem – tylko Konfederacja. (Oklaski)

A pan, panie premierze, niech znajdzie resztki honoru i odwagi, by jednostronnie przywrócić zezwolenia w transporcie, by protestujący na granicy mogli wrócić na święta do domu, do swoich rodzin. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawdą jest, że Rafał Trzaskowski próbuje ograniczyć ruch samochodów w Warszawie, zakazać warszawiakom poruszania się ich samochodami w Warszawie.

Natomiast, panie pośle, dzisiaj byłem na sesji rady miasta, był również pan poseł Mulawa z Konfederacji. Ustawa, o której pan mówi, daje możliwość samorządom, żeby tworzyły takie strefy, niemniej...

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Hańba!)

Proszę wysłuchać. Poseł Mulawa stwierdził, że gdyby strefa była ograniczona do Krakowskiego Przedmieścia i okolicznych ulic, można byłoby o tym dyskutować.

(Głos z sali: Zdrajcy!)

Dokładnie takie było nasze stanowisko. Tylko faktycznie, mała dostała brzytwę i Warszawa tak działa, że niestety realizuje ideologiczne rozwiązania.

Niemniej wasz poseł dzisiaj na sesji rady miasta powiedział, że nie protestowałby, gdyby była w Warszawie strefa minimalna. Więc pan sam do końca nie wie, jakie jest wasze stanowisko. (Oklaski)

(Poseł Witold Tumanowicz: Głosowaliście za.)

Marszałek:

Rozumiem, że był to wniosek przeciwny do wniosku pana posła, czyli wniosek o to, żebyśmy obrad nie przerywali.

Ale dopuszczę jeszcze jeden wniosek, pana Marcina Horały z Prawa i Sprawiedliwości, który zgłosił się z wnioskiem.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek formalny o odroczenie obrad, żebyście mieli okazję wreszcie się przyznać, wreszcie powiedzieć Polakom, kto jest prawdziwym autorem lobbystycznej ustawy wiatrakowej. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Lex Horała.)

Panie Marszałku! Jak na razie to cwaniacy z Platformy wrobili w to pana koleżankę klubową, została słupem tego procederu. Pani poseł wrzuciła zdjęcie do Internetu, gdzie czyta tę ustawę i robi takie oczy, pod czym się będzie musiała podpisać.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

No pan ją uratuje i powie, kto jest prawdziwym autorem tej ustawy. Polacy muszą wiedzieć, kto na tej sali reprezentuje interesy niemieckie, a nie polskie. Chyba że ten co zwykle. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Lex Horała.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł w trybie bardzo krótkiego sprostowania, bo poczuł się pan dotknięty.

(Poseł Piotr Kaleta: To był zły dotyk.)

(Głos z sali: Wywołany do tablicy.)

Wywołany do tablicy.

Bardzo proszę.

30 sekund.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Pośle Kaleta!

(Poseł Piotr Kaleta: Znowu do mnie? Ja się też czuję...)

Powiedziałem, że jeżeli już wystawiliście piłeczkę jako PiS i nasi reprezentanci w Brukseli i zdradziliście polskie interesy, pozwalając na ekoterrorystyczne zapędy, to można by było, skoro już im tę piłeczkę wystawiliście, pomyśleć o dwóch ulicach. A fakty są niezmiennie: wy wystawiliście tę piłeczkę, którą oni będą teraz wykorzystywali. (Oklaski)

Marszałek:

Droży państwo, zgłoszono dwa wnioski formalne: pierwszy – o 5 minut przerwy, drugi – o odroczenie. Trzeba stwierdzić, że wniosek o odroczenie jest wnioskiem na osi czasu zdecydowanie dalej idącym niż wniosek o 5 minut przerwy.

W związku z powyższym to ten wniosek poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia w celu uzupełnienia wiadomości pana posła Horały, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest za odroczeniem posiedzenia?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 202 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odroczenie obrad odrzucił.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie wniosków formalnych.

Informuję państwa, że w trybie...

(Poseł Witold Tumanowicz: Ale przepraszam, nadal można 5 minut...)

Słucham?

(Poseł Witold Tumanowicz: Nadal może być 5 minut przerwy.)

Nie, no ja wiem, ale już powiedziałem i tłumaczyłem. Nawet z filozoficznego punktu widzenia, choć czas to iluzja, odroczenie jest dłuższe niż 5 minut.

(Poseł Witold Tumanowicz: Ale mogę być przeciw odroczeniu, ale za 5 minutami przerwy.)

Chce pan głosować nad 5 minutami przerwy? Panie pośle Tumanowicz, dla pana. Nie ma najmniejszego problemu. (Oklaski)

Głosujemy nad wnioskiem formalnym pana posła.

(Poseł Witold Tumanowicz: Ale można być przeciwko odroczeniu, ale za przerwą.)

Panie pośle, ma pan tylu wybitnych intelektualistów u siebie w partii. Naprawdę odroczenie jest dalej idące niż przerwa 5 minut.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za zarządzeniem przerwy w obradach na wniosek pana posła Tumanowicza, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 19 – za, 417 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Nie mam dobrych wiadomości, panie pośle.

Sejm pański wniosek odrzucił. (Oklaski)

Informuję państwa, zanim przejdziemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego, że w trybie art. 186 regulaminu Sejmu zgłosił się – nie wiem, czy po raz ostatni, ale na pewno bardzo się z tego cieszę – pan prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, który chce zabrać głos.

Zapraszamy, panie premierze. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Jeszcze 4 dni.)

(Głos z sali: Brawo!)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Bardzo serdecznie dziękuję. (Gwar na sali)

(Część posłów skanduje: 4 dni! 4 dni! 4 dni!)

(Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Około 3 tygodnie temu zgłosiliśmy tutaj, do Wysockiej Izby trzy bardzo ważne projekty, takie, o których Polacy na pewno rozmawiają, o które się bardzo troszczą. I myślę, że warto, aby Polacy na tym etapie wiedzieli, co dzieje się z tymi trzema projektami. Pierwszy to wakacje kredytowe, drugi to tarcza energetyczna, a trzeci to zerowy VAT na żywność.

(Głos z sali: Budżet złóż.)

(Głos z sali: Gdzie jest budżet?)

Zacznę od omówienia pokrótce wakacji kredytowych.

(Głos z sali: Do roboty, a nie na wakacje.)

Zaproponowaliśmy ten projekt w taki sposób, aby skorzystać z niego mogło ponad milion polskich rodzin. Ponad milion polskich rodzin martwi się inflacją, martwi się wysokimi ratami kredytowymi. Tymczasem pan marszałek i dzisiejsza opozycja, która być może ma większość w tej Izbie...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Mirosław Suchoń: Co to jest za „być może”?)

...blokują ten projekt, ale w związku z tym, że sprawa stała się jednak głośna, opozycja zapropono-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wała swój projekt. Otóż ten biedaprojekt wakacji kredytowych zaproponowany przez Platformę Obywatelską obejmuje 50–60 tys. polskich rodzin.

(Głos z sali: Kłamca.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Pokaż budżet.)

Drodzy Rodacy! Macie tutaj, po jednej stronie wakacje kredytowe, takie jak wcześniej były stosowane wraz z kryterium dochodowym, takim kryterium dochodowym, jakiego często dopominali się zresztą politycy Trzeciej Drogi. Jednocześnie macie też drugi projekt, projekt Platformy, projekt Polski 2050, drastycznie ograniczający możliwość skorzystania z wakacji kredytowych w przyszłym roku. Ten projekt wygląda tak, jakby był pisany w siedzibie jakiegoś banku. To mogę wam powiedzieć. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: W siedzibie WBK.)

Punkt drugi to tarcza energetyczna. Szanowni państwo, zaproponowaliśmy kilka tygodni temu tarczę energetyczną dokładnie na takich samych zasadach jak w poprzednich kilku latach. Nie 2 lata temu, a 4 lata temu rozpoczęliśmy procedurę, dzięki której miliony polskich rodzin mogły płacić mniej za prąd. Kiedy uderzył kryzys inflacyjny, kryzys energetyczny, zaproponowaliśmy tarczę energetyczną dla polskich rodzin, dla małych i średnich firm, dla podmiotów wrażliwych. Włożyliście ten nasz projekt do zamrażarki sejmowej. Zaproponowaliśmy swój projekt, który okazał się projektem, mogę powiedzieć, k.o. – kompromitacją obywatelską. Nokaut, po prostu nokaut. *(Oklaski)*

Co jest w tym projekcie? Bardzo króciutko przypomnijmy, szanowni państwo. W tym projekcie lex Kloska, lex 300 m, jest właśnie to, że wiatraki można lokować w odległości 300 m...

(Poseł Mirosław Suchoń: Przestań opowiadać takie bzdury. Przestań kłamać.)

...a nawet – ponieważ tam kryterium tak naprawdę dotyczyło decybeli – w odległości mniejszej niż 300 m, od domów, gospodarstw domowych.

Po drugie, założyliście tam wywłaszczanie Polaków, założyliście również to...

(Poseł Mirosław Suchoń: To jest kłamstwo.)

...aby ziemia rolna – drodzy rolnicy, do was kieruję to przypomnienie tego projektu lex Kloska – mogła być w sposób bardzo prosty odrolniona, bez żadnych procedur, bez żadnych kwalifikacji o charakterze strategicznym.

W związku z tym chciałbym zadać pytanie. Zadał przed chwilą takie zasadnicze pytanie tutaj nasz pan minister Marcin Horała. Kto pisał tę ustawę? Kto pisał lex Kloska? To jest podstawowe pytanie, szanowni państwo. Warto by było, aby na to pytanie odpowiedzi znalazła również komisja śledcza.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

To jest rzeczywistość, wielka afery, afery wiatrakowa *(Oklaski)*, afery, którą trzeba nie tylko napiętnować. Mówię to naprawdę z troską o jakość stanowienia prawa w tym parlamencie *(Wesołość na sali)*, ponieważ ta

kompromitacja powinna stać się podstawowym przyczynkiem do tego, aby to prawo stanowić lepiej.

Zadam w związku z tym trzy pytania, takie, które mogłaby zadać komisja śledcza, ale nie wiem, czy zostanie powołana. A więc zadam trzy pytania. Pierwsze pytanie: Jak sądzicie państwo, w ilu zarządach spółek, prezesem ilu spółek jest były lub niedawny asystent pani poseł Hennig-Kloski? *(Oklaski)* Podpowiem: jest w zarządach kilkudziesięciu spółek energetycznych i wiatrowych, kilkudziesięciu.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Hańba!)

(Część posłów skanduje: Lobbyści! Lobbyści! Lobbyści!)

Zadam drugie pytanie...

Marszałek:

Bardzo bym prosił, żebyście państwo nie przeszkadzali panu premierowi.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Czy sądzicie państwo, że osoba, która jest w zarządzie lub jest prezesem kilkudziesięciu spółek wiatrowych, energetycznych, nie wiedziała, co znajduje się w ustawie lex Kloska, jeśli była niedawno jeszcze asystentem pani poseł Hennig-Kloski? To drugie pytanie.

I trzecie pytanie: Czy uważacie, że taka osoba i podobne osoby, w których interesie było takie właśnie prawo, wywłaszczające Polaków, prawo, które miało nabijać portfele po prostu lobbystów, i to lobbystów bardzo często nie tylko polskich, ale też zagranicznych... Czy uważacie, że takie prawo mogło powstać w sytuacji, kiedy kluczowe osoby z Platformy Obywatelskiej lub z Polski 2050 o tym nie wiedziały? Ja zadaję po prostu pytania.

Dziś, kiedy wyrzuciliście tę ustawę do kosza, ponieważ uczciwi ludzie popatrzyli, co jest w środku, i doszli do wniosku, a także wy doszliście do wniosku, że byłaby to już totalna kompromitacja, dziś Platforma mówi, że to jest projekt Polski 2050, Polska 2050 mówi, że to jest projekt Platformy, Lewica mówi, że się pod tym projektem nie podpisze, a PSL mówi, że to jest projekt do poprawki.

Cieszę się, że zrozumieliście swój ogromny błąd, ale wyciągnęliście w związku z tym – wracam do meritum sprawy dotyczącej tarczy energetycznej – swój projekt. Otóż, szanowni państwo, drodzy rodacy, co jest w tym projekcie? W tym projekcie nie było ani osłony dla małych i średnich przedsiębiorców...

(Poseł Mirosław Suchoń: Przestań bzdury opowiadać.)

Ten projekt miał być tylko do połowy przyszłego roku, czyli od połowy przyszłego roku Platforma i Polska 2050 szykowały nam bardzo drogie wakacje, czyli wyjście do...

(Głos z sali: Nie kłam!)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

...fryzjera albo wizyta w restauracji czy w warsztacie samochodowym, albo zakupy w małym sklepie znowu miałyby być droższe poprzez to, co gotowali nam tutaj lobbyści z Polski 2050, którzy stali za tą ustawą. Nie wiem dokładnie kto i zadaje po prostu te pytania.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Boś nie zabezpieczył pieniędzy w budżecie.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Przestań kłamać.)

Dlatego apeluję, szanowni państwo, weźcie nasz projekt tarczy energetycznej. On dobrze chroni Polaków, chroni przez cały rok i jeszcze dodatkowo nie zabiera połowy limitu, bo taki był również projekt po waszej stronie, zobaczymy, jaki będzie końcowy, jeśli chodzi o ochronę przed wysokimi cenami ciepła. Tam limity obcięte do połowy i możliwość korzystania z tego również obcięta do połowy przyszłego roku.

Drodzy Rodacy! Dopominajmy się tarczy energetycznej, tarczy cieplnej na cały 2024 r. (Oklaski)

I trzeci punkt, trzeci zagrożony i zamrożony punkt to zerowy VAT na żywność. Otóż grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości zaproponowała, drodzy rodacy, przedłużenie zerowego VAT-u na żywność. Słyszałem tutaj, w tej Izbie, że gdybyśmy chcieli naprawdę to zrobić, tobyśmy przyjęli rozporządzenie, bo wy nie zdążycie tego zrobić.

(Głos z sali: Właśnie.)

Otóż, szanowni państwo, ponieważ widzę teraz, że chcecie, aby żywność była droższa, chcecie, aby ta ustawa zaproponowana przez Prawo i Sprawiedliwość nie przeszła, to zdecydowałem o tym, że rzeczywiście jutro bądź pojutrze – będziemy pracować do samego końca – podpiszemy rozporządzenie o zerowym VAT na żywność...

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

...na wszelki wypadek, gdybyście przypadkiem chcieli się wycofać z tego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy bardzo ważne projekty, trzy kluczowe projekty, zero efektów. Była mowa o tym, że Sejm tej kadencji będzie się charakteryzował pracą legislacyjną wysokiej jakości. Ja widzę tutaj bylejakość, ponieważ to, co jest w interesie Polaków, powinno być przyjmowane w pierwszej kolejności.

Dlatego, szanowni państwo, zamiast różnego rodzaju kpín, żartów, żarcików zajmijmy się tym, co jest najważniejsze dla Polaków. Realna tarcza energetyczna, zerowy VAT na żywność i wakacje kredytowe, z których będą mogli skorzystać – przynajmniej milion Polaków, a może nawet więcej. Zachęcam do tego, aby te wakacje były jak najbardziej szczodre. (Oklaski)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To są poważne, realne sprawy, a nie czekanie na jakiś srebrny guzik i licytowanie się tym, kto jakiś lepszy żarcik powie-dział. Realne sprawy dla Polaków w tym Sejmie muszą być załatwiane. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie Premierze! Jakże się cieszę, tak długo przekonywaliście nas, pan i pana koledzy i koleżanki, że nie da się nic zrobić z tym VAT-em na żywność, a teraz się okazuje – mówię: w waszym wykonaniu – że jednak się da. Bardzo się cieszę z tego rozporządzenia i z tej pana deklaracji, bo jest ona rzeczywiście wy-gładana przez miliony Polaków. Odpowiem na pyta-nia, które pan podniósł, te, które są skierowane do mnie, dotyczące... (Poruszenie na sali)

(Poseł Barbara Bartuś: Wychodzi pan poza swo-ją rolę.)

Chwileczkę, drodzy państwo, jeżeli prezes Rady Ministrów zadaje pytania marszałkowi Sejmu, rozu-miem, że mieści się w kanonie próba odpowiedzi.

Wakacje kredytowe, jak pan dobrze wie, panie pre-mierze, zostały skierowane do komisji, nie było żadnej zamrażarki i komisja poinformowała, że poczeka z tym na nowy rząd, czyli ok. 100 godzin, licząc od tej pory. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale po co?)

Jeżeli chodzi o wasz projekt dotyczący mrożenia cen energii, to został odrzucony przez Wysoką Izbę, o czym pan wie, i procedowany w tej chwili jest pro-jekt poselski. A więc nie jest tak, że w tej sprawie gro-zi nam niebezpieczeństwo, bo posłowie tym projek-tem się zajmują.

Po trzecie, panie premierze, proszę pozwolić, że jako marszałek Sejmu zadam panu to pytanie, które zadawałem już trzykrotnie: Gdzie jest budżet? Gdzie jest budżet? (Oklaski)

(Głosy z sali: Gdzie jest budżet?)

Składał pan budżet w poprzednich kadencjach, kiedy zostawał premierem przed końcem roku, i nie miał co do tego żadnych wątpliwości. Jest pan pre-mierem jeszcze przez ok. 100 godzin. Panie premie-rze, dlaczego nie złożył pan do Izby budżetu, a skła-da pan np. ustawę o kołobudżetową?

Proszę bardzo, zadałem pytanie, więc na chwilę oczywiście chętnie pana premiera ugoszczę na mów-nicy.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Zadał pytanie pan marszałek, więc jak najbar-dziej odpowiem.

Szanowni Państwo! Ze względu na specyfikę i dy-namikę konstruowania rządu...

(Głosy z sali: Ha! ha! ha!)

...postanowiliśmy, że ten budżet będzie przesłany do parlamentu zgodnie z zasadą, którą wcześniej sto-sowaliśmy, tak było również 4 lata temu...

Marszałek:

W przyszłym tygodniu.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

...przez rząd, który uzyska większość w najbliższym czasie. Tak że proszę się nie niepokoić, panie marszałku, budżet jest bardzo dobrze spięty, w budżecie są naprawdę bardzo dobrze zaplanowane dochody, bardzo dobrze zaplanowane wydatki, zmieści się w tym budżecie spokojnie zerowy VAT na żywność. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

A więc budżet w przyszłym tygodniu. Bardzo się z tej deklaracji cieszę.

Ponieważ nie przeszliśmy jeszcze do kolejnego punktu porządku dziennego, to jest jeszcze wniosek formalny z Koalicji Obywatelskiej.

Pan poseł Budka, bardzo proszę. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Uuu...)

(Część posłów skanduje: Wiesław! Wiesław! Wiesław!)

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, dzisiaj należy wyjaśnić podstawową rzecz. Kilka godzin temu tymczasowy minister wydał zgodę na realizację inwestycji przez m.in. spółkę orlenowską. Wydał tę decyzję pomimo negatywnej opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przed chwilą pan Mariusz Kamiński poinformował opinię publiczną o bezzasadnych zarzutach kierowanych w stosunku do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Obserwujemy niespotykany w historii lobbing członków rządu na rzecz spółki Orlen. To, co dzieje się... *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ha! ha! ha!)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą pan Mariusz Kamiński *(Dzwonek)*, do niedawna minister w rządzie premiera Morawieckiego, powiedział wyraźnie, że inwestycja, która próbuje być na siłę realizowana waszymi rękami, zagraża bezpieczeństwu Polski, zagraża bezpieczeństwu i interesom Polski. I co obserwujemy? To oświadczenie służb...

Marszałek:

Panie pośle, o konkluzję proszę.

Poseł Borys Budka:

...działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego są kwestionowane przez członków zarządu państwowej spółki.

Marszałek:

Panie pośle, proszę o wniosek.

(Poseł Barbara Bartuś: Czy to jest wniosek formalny?)

Poseł Borys Budka:

Czy pan, panie prezesie, wie, że jeden z najbliższych współpracowników wyraźnie mówi...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Borys Budka:

Przepraszam, ja dokończę...

Marszałek:

Już proszę dokończyć zdanie, dokończyć myśl.

Poseł Borys Budka:

...panie marszałku, proszę wybaczyć.

Natomiast mamy do czynienia z sytuacją nigdy wcześniej niespotykaną: polskie służby mówią wyraźnie o zagrożeniu interesów Polski, potwierdza to Mariusz Kamiński, a pomimo tego spółka zależna od Orlenu...

(Poseł Barbara Bartuś: Oświadczenia poselskie po zakończeniu!)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka:

...chce realizować inwestycję. Czy dlatego...

Marszałek:

Bardzo proszę, bardzo proszę, przekroczył pan czas wniosku formalnego.

Poseł Borys Budka:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

I na koniec proszę powiedzieć, panie prezesie, czy ta wasza polityczna ochrona pana Obajtka, Buraka i innych... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Barbara Bartuś: Oświadczenia poselskie po zakończeniu!)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Borys Budka:

...wiąże się z kilkudziesięciotysięcznymi wpłatami...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Borys Budka:

...na rzecz waszej partii przez członków zarządu Orlenu. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, nie chcę być zmuszony do wyłączenia panu mikrofonu.

Posel Borys Budka:

Dlaczego kryjecie członków Orlenu? Dlaczego działacie wbrew interesom Polski? *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję.

Pan chce, panie ministrze... *(Gwar na sali)*

Zapanujmy na chwilę nad tym chaosem.

Pan minister chce mieć głos przeciwny do tego wniosku, w którym nie odnajduję cech wniosku formalnego, więc nie wiem, do czego chce pan być przeciwny, ale rozumiem, że chce pan polemizować z tezami. Może znajdziemy inny moment, bo będą jeszcze kolejne punkty porządku dziennego.

(Głosy z sali: Nie!)

60 sekund, bardzo proszę, panie pośle, panie ministrze. Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani będzie miała wniosek?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

(Posel Barbara Bartuś: Tyle samo czasu!)

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku!

Marszałek:

Minuta.

I jeszcze nie było wniosku w tym punkcie z Trzeciej Drogi, z Polski 2050.

Posel Łukasz Schreiber:

Pan marszałek czas doliczy?

Marszałek:

Proszę bardzo, teraz pan minister Schreiber. Wyśluśchajmy go w spokoju. Przepraszam, już się myślę, pan poseł Schreiber.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Należy się panu jakiś order. To jest mistrzostwo świata. Na tym samym posiedzeniu, na którym okazuje się, że robiliście lobbingsową ustawę dla niemieckich firm, oskarżacie polski rząd o to, że troszczy się o polskie firmy i o spółki Skarbu Państwa. To jest genialne. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Lobbyista! Lobbyista! Lobbyista!)

Marszałek:

Pani poseł Hennig-Kloska.

Bardzo państwa proszę o ciszę. Proszę o umożliwienie zabrania głosu pani poseł albo zaczniemy schładzać temperaturę na sali.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Głos z sali: Ooo...)

Proszę o ciszę i umożliwienie zabrania głosu. Państwa przedstawiciele zabierali głos. Nie było w tym względzie żadnych restrykcji. Teraz pani poseł Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Będę mówić bardzo krótko, szanowni państwo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Marszałek:

Po raz ostatni bardzo państwa proszę o ciszę. Jeżeli emocje się nie schłodzą, zaraz będziemy ogłaszać przerwę, zwoływać Konwent Seniorów, będę apelował do państwa posłów o wyciszenie się. Bardzo proszę o 60 sekund ciszy. Będzie dziś jeszcze wiele momentów do wzbudzenia i ekspresji.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Głos z sali: Jak na spowiedzi.)

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałam poinformować Wysoką Izbę, że pan

Posel Paulina Hennig-Kloska

poseł Buda dostał dzisiaj wezwanie do zaprzestania naruszania moich dóbr osobistych. *(Oklaski)* Ma kilka dni na przeproszenie albo wyjaśnimy w sądzie kwestię nazwania mnie Rywinem w spółnicy. Będę dochodziła swoich praw, bo takie posiadam.

Panie Premierze! Do pana też kieruję tylko jedno zdanie. Jeśli ma pan odwagę, niech pan sprecyzuje zarzuty, które kieruje pan do mojej osoby, zamiast rzucać pomówienia, przez które nie możemy znaleźć się w sądzie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Powracamy...

W jakim trybie, panie pośle?

(Poseł Radosław Fogiel: Z wnioskiem formalnym.)

Nie, nie odnajduję wniosku formalnego związane go z powyższym...

(Poseł Radosław Fogiel: Ale był w trybie...)

Panie pośle, dopuszczałem to już. Wystarczy. Jeszcze będzie na to czas w debacie nad tym punktem.

(Poseł Radosław Fogiel: Dopuścił pan...)

Panie pośle, zwracam uwagę na to, że wnioski formalne powinny być wnioskami formalnymi. To dotyczy się wszystkich zabierających głos. Jak wniosek formalny jest formalny, to wtedy przysługuje sprzeciw wobec wniosku formalnego.

(Poseł Radosław Fogiel: Ale dopuścił pan...)

(Głos z sali: Siadaj.)

Wyświadczyłem wielką grzeczność i uprzejmość panu posłowi Schreiberowi, dzięki czemu mógł zabrać głos w tej sprawie. Nie będę więcej tolerował tego typu zachowań.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki oraz wniosek o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania go do komisji po doręczeniu zestawienia poprawek.

Poprawki zostały państwu doręczone do druku nr 88.

Poddam teraz pod głosowanie wniosek o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za niezwłocznym przystąpieniem do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania go do komisji po doręczeniu zestawienia poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 244 – za, 17 – przeciw, 186 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym zdecydował o przystąpieniu teraz do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania go do komisji.

W związku z tym, że Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania projektu ustawy bez odsyłania go ponownie do komisji, proponuję, aby wnioskodawcy przedstawili zgłoszone poprawki podczas 2-minutowych oświadczeń.

Kto pierwszy zabierze głos? Nie mam tego w systemie.

Bardzo proszę, przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Buda z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Rzeczywiście, pani poseł, muszę przeprosić. Widzę, że jest pani w spodniach, więc w tej kadencji jest Rywin w spodniach. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Przepraszam.)

Proszę państwa, ostatni tydzień w tym parlamencie to historia największego przekreślenia legislacyjnego, jakiego chcieliście dokonać od lat 90. Rywin chciał wpisać do ustawy dwa słowa, a wy kilkadziesiąt. Rzeczywiście tym się różnicie od Rywina.

Szanowni Państwo! Chcieliście albo wywłaszczać, albo stawiać wiatraki 300 m od zabudowań. Cała Polska się wzburzyła. Wycofaliście się z tego. Został projekt dotyczący mrożenia cen energii. Oczywiście rządowy projekt już działał, był dobrze przygotowany, funkcjonował od roku. Wasz projekt, szanowni państwo, nie uwzględnia podstawowego elementu – nie dotyczy przedsiębiorców, nie chroni przedsiębiorców. Wycofajcie się z tego projektu. Poprzyjcie te rozwiązania, które były w projekcie rządowym.

(Poseł Mirosław Suchoń: Przestań kłamać.)

Szanowni Państwo! PSL do tej pory się nad tym zastanawia, być może będzie taka poprawka dotycząca przedsiębiorców.

(Głos z sali: Od dawna jest.)

Pan Jacek Tomczak próbował złożyć taką poprawkę na posiedzeniu komisji. Ale jest również nasza poprawka, Proszę o jej poparcie, to jest poprawka nr 1 w całym zestawieniu.

Tutaj mamy człowieka, szanowni państwo, który chce zostać premierem, chce mieć nową Radę Ministrów, ale mam wrażenie, szanowni państwo, że to nie będzie żadna Rada Ministrów ani żaden premier.

Posel Waldemar Buda

To będzie agencja lobbystyczna. *(Oklaski)* Wielka agencja lobbystyczna. Proponujecie ludziom zamrożenie ceny prądu. Ale dlaczego do 30 czerwca? Pokażcie mi jedną opinię, która by wskazywała na to, że 1 lipca ma stanąć prąd. Pokażcie mi to. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! To jest tylko po to, żeby do eurowyborów, do wyborów samorządowych uspokoić społeczeństwo, a później prąd może być nawet po 7 zł, tak jak paliwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy pewne wątpliwości natury formalnej.

Przepraszam bardzo, czy pan, który stoi na końcu sali, jest posłem?

(Głos z sali: Tak.)

Jest parlamentarzystą, tak? Jeszcze nie miałem chyba okazji zapoznać się z panem posłem. Bardzo się cieszę. *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, czy pan jest parlamentarzystą? Rozumiem, że nie? To proszę opuścić salę.

(Cześć posłów skanduje: Lobbyista! Lobbyista! Lobbyista!)

Tak, z całą pewnością poprosimy Straż Marszałkowską o ustalenie, co się wydarzyło. Osoby, które nie są posłami, nie powinny znajdować się na sali obrad.

Proszę się już, drodzy państwo, uspokoić. Zajmą się tym odpowiednie osoby. Rozumiem, że państwa ponosi odpowiedzialność za porządek na sali, ale naprawdę zajmą się tym Straż Marszałkowska i nasi współpracownicy.

Bardzo proszę, jako drugi w kolejce przedstawiających poprawki posłów głos zabierze pan poseł Tomasz Piotr Nowak z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Polską się bawicie, źle się bawicie. To, co robicie od 2 tygodni, jeżeli chodzi o ten rząd tymczasowy, sprowadza się do jednego: szuka pan pretekstów do tego, żeby istnieć, tworząc pozorne ustawy, które nigdy nie zaistnieją...

(Poseł Barbara Bartuś: Niech pan przedstawi swoje poprawki.)

...tworząc budżet, którego nie przedstawia pan marszałkowi, tworząc rzeczywistość alternatywną tylko po to, żeby w tym czasie budować się, budować opozycyjność swojej partii, kiedy nie będziecie rządzić.

(Poseł Barbara Bartuś: Niech pan mówi o swoich poprawkach i ustawie.)

Organizujecie się na tę opozycję, organizujecie się, mając gębę pełną frazesów, że działacie w imieniu Pol-

ski. A co robicie tymczasem? Kiedy zgłaszamy projekt o zamrożeniu cen energii, głosujecie przeciwko temu projektowi. Co robi poseł Suski, kiedy zgłaszamy go na posiedzeniu komisji? Nie podpisuje się pod tym projektem. Teraz się wstrzymaliście, bo się przed chwilą przestraszyliście Polaków. Tak, bo Polacy czekają na ten projekt, czekają na zamrożenie cen energii, czekają na to, żeby finansowanie tego projektu było rzeczywiste, a nie wynikające z dziury Morawieckiego. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Czekają na prawdziwą ustawę.)

My mamy realny projekt i realne pieniądze. Te realne pieniądze są do wzięcia i je weźmiemy. Wy się nie odważyliście. W 2022 r. mogliście sięgnąć po podatek od nadzwyczajnych zysków. Próbowaliśmy robić pan wicepremier Sasin. Zatrzymaliście go. Dlaczego? Bo Orlen, bo nie można Orlenu, tak? Sprawa jest prosta i jednoznaczna. W 2022 r. Orlen zarobił ponad 40 mld zł.

(Głos z sali: Ratował polską gospodarkę.)

Trzeba w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu podzielić się tym z Polakami po to, ażeby Polacy mogli mieć niskie ceny energii. Nie robicie tego. Chcieliście w swoim projekcie finansować wszystko z budżetu państwa, czyli z dziury, jeszcze większej dziury, której pan jest twórcą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Barbara Bartuś: Orlen cały czas się dzieli. Dzięki niemu mamy bezpieczeństwo energetyczne.)

Marszałek:

Dziękuję.

Jako kolejny poprawki przedstawi, mam nadzieję, pan poseł Andrzej Grzyb z Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi.

2 minuty, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zgłosiliśmy poprawkę, która m.in. sankcjonuje w pełnym zakresie prawa nie tylko obywateli, ale również mikro- i małych przedsiębiorstw, średnich przedsiębiorstw oraz rolników, jeżeli chodzi o prawo korzystania z dobrodziejstw tej ustawy. Zaproponowaliśmy również, aby w tym trybie nie trzeba było, jeżeli chodzi o podmioty uprawnione, składać ponownie oświadczeń – mówię o podmiotach gospodarczych, a więc mikroprzedsiębiorstwach, małych i średnich przedsiębiorstwach i gospodarstwach rolnych – do zakładów energetycznych. Ale jednocześnie na tym tle chcę powiedzieć, że cała propozycja złożona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, o czym mówiła wczoraj pani minister Trzeciakowska, wskazywała na to, że roczny koszt tejże ustawy wynosiłby 31 mld zł. Z tych 31 mld zł tylko część pochodziłaby z Funduszu

Posel Andrzej Grzyb

Wypłaty Różnicy Ceny. Cała reszta powinna znaleźć się w budżecie. Przedłożona 30 września przez rząd propozycja projektu budżetu nie zawiera tej kwoty. Stąd też pani minister wskazała na to, że źródło finansowania powinno być w budżecie poprzez wprowadzenie poprawki do projektu, który został złożony 30 września. Stąd też zasadne jest, aby w chwili obecnej na podstawie tych danych, które dotyczą m.in Funduszu Wypłaty Różnicy Cen, kalkulować możliwości finansowe sprostania temu projektowi. Stąd uważamy za celowe, że ta ustawa będzie funkcjonowała w takim kształcie do 30 czerwca br. z możliwością przedłużenia jej obowiązywania, gdy warunki ekonomiczne i zasady funkcjonowania i obrotu energią nie wskażą, że te ceny spadną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni poprawki zaprezentuje pan Grzegorz Adam Płaczek z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zostaliśmy wybrani po to, żeby pomagać ludziom. Przekrzykujecie się państwo wzajemnie i obrażacie, a oglądają to ludzie w całej Polsce. Zastanawiam się, co możemy zrobić, żeby tę ustawę albo uratować, albo odrzucić – wszystko to będzie uzależnione od tego, jak za chwilę państwo będziecie głosować. Fakt jest taki, że jeżeli nie zrobimy czegoś jako parlamentarzyści, to zarówno nasi najbliżsi, jak i samotnie wychowujące dzieci kobiety oraz osoby starsze, być może za chwilę będą mieli problem, żeby pokryć rachunki za energię, i będą mieli w święta zimne kaloryfery. Niezależnie od tego, w co państwo wierzycie, niezależnie od tego, co macie państwo na kartce i co za chwilę wydarzy się w tej Izbie... Jako Konfederacja zgłosiliśmy dzisiaj poprawkę o tyle charakterystyczną, że za tą poprawką państwo z Koalicji Obywatelskiej i państwo z PSL głosowaliście razem z Konfederacją kilka lat temu. Może dzisiaj, kiedy jest nas większość, jest dobry moment, żeby przegłosować tę poprawkę. Chodzi o to, żeby pomóc chronić podmioty zużywające paliwo gazowe do produkcji energii, ciepła, które są dostarczane do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, a na samym końcu to ciepło jest dostarczane gospodarstwom domowym. Tam są samotne kobiety, tam są być może członkowie państwa rodzin. Chrońmy odbiorców energii. Te trzy wyrazy znajdują się w tytule tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Drodzy państwo, w trybie art. 186 pan sekretarz stanu Ireneusz Zyska.

Poprosiłem o 5-minutową wypowiedź. Mam nadzieję, że będzie pan przestrzegał tego limitu.

Drodzy państwo, niestety nie jestem w stanie tego do końca zrozumieć. Dzisiaj była już debata na ten temat. Wielu z państwa zabierało głos w tej sprawie. Śledziłem tę debatę z wielkim zainteresowaniem. Rozumiem, że mają państwo jeszcze potrzebę debатовania na ten temat, ale Sejm jest również od podejmowania decyzji i konkludowania, a więc po tym wystąpieniu będziemy zmierzać do głosowania. Wszyscy państwo wyrobili już sobie zdanie w tej sprawie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Projekt poselski, nad którym za chwilę będziemy głosować, to niestety projekt wadliwy, który nie uwzględnia propozycji, które zostały przedstawione w projekcie rządowym. Apelowalem w czasie dyskusji nad tym projektem w pierwszym i drugim czytaniu, aby przyjąć rozwiązania, które zostały zaproponowane przez rząd, przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Przede wszystkim musimy, drodzy państwo, jeżeli chodzi o ceny energii, objąć ochroną przez cały rok 2024 polskich obywateli, gospodarstwa domowe, ale także małych i średnich przedsiębiorców, producentów rolnych, odbiorców wrażliwych, szkoły i jednostki samorządu terytorialnego, domy opieki i pomocy społecznej. Tego wszystkiego nie ma w projekcie poselskim. Państwo nie objęliście ochroną małych i średnich przedsiębiorców.

(Głos z sali: Objęliśmy w poprawkach.)

Ale mam dla Wysokiej Izby dobrą informację. Prejsja ma sens. Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło poprawkę w tym zakresie, ale oczywiście Koalicja Obywatelska zlekceważyła tę poprawkę na posiedzeniu komisji. Jednakże Polskie Stronnictwo Ludowe ustami pana posła Jacka Tomczaka również zgłosiło taką poprawkę. Poszliście po rozum do głowy i też zgłosiliście poprawkę, dzięki której objęci ochroną zostaną mali i średni przedsiębiorcy. To bardzo dobrze, dlatego że mali i średni przedsiębiorcy wytwarzają 50% polskiego PKB. Niestety, chcecie zagwarantować tę ochronę tylko przez pół roku, do 30 czerwca. Co się stanie po 30 czerwca? Tego nie wie nikt. A ja wam powiem, co się stanie. Ceny energii i ceny gazu będą pikować w górę, dlatego że spółki obrotu energią i gazem zkontraktowały już na Towarowej Giełdzie Energii te nośniki energii na cały rok 2024, a prezes Urzędu Regulacji Energetyki za chwilę ogłosi taryfy na cały

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

rok 2024. Zatem ceny nie spadną, proszę państwa. Nie oszukujcie samych siebie. To jest ślepa uliczka. Jeśli nie obejmujemy wszyscy jako Sejm, jako parlament, ochroną odbiorców energii na cały rok 2024, wielu odbiorcom grozi katastrofa. Zatem apeluję do Wysokiej Izby: jest jeszcze czas, możemy przyjąć poprawki Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwości. (*Gwar na sali*)

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Korzystając z tego, że dyskutujemy na ten ważny temat, chciałbym sfalsyfikować te złe opinie, które jako przekaz dnia cały czas tutaj upowszechniacie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości zablokował rozwój odnawialnych źródeł energii. Otóż nie. Apeluję do państwa. To jest sukces Polski, polskich obywateli, polskich firm, ale także polskiego rządu. Apeluję do pana przewodniczącego Donalda Tuska, aby budować dalej na tych sukcesach, które osiągnęliśmy. W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości pomnożyliśmy razy cztery moc zainstalowaną OZE – to zmiana z 7 GW na 28 GW. Miarą sukcesu, o którym mówię, jest to, że w roku 2022 Polska zajęła – uwaga – trzecie miejsce w Europie po Republice Federalnej Niemiec i Finlandii, jeżeli chodzi o inwestycje w wiatraki na lądzie. Czy państwo o tym wiedzą? To są dane z Eurostatu. Mamy trzecie miejsce w Europie po RFN i Finlandii, jeżeli chodzi o rozwój energetyki wiatrowej na lądzie oraz – uwaga – drugie miejsce po Republice Federalnej Niemiec, jeżeli chodzi o rozwój fotowoltaiki.

Proszę państwa, wprowadziliśmy wiele rozwiązań prawnych, cały system wsparcia, cable pooling, linie bezpośrednie, umowy Corporate PPA, rozwiązania, które wspierają rozwój, jeśli chodzi o wykorzystywanie biogazu i biometanu. Te rozwiązania weszły w życie. Cable pooling pozwala na to, abyśmy bezkosztowo, bez nakładów inwestycyjnych zwiększyli moc zainstalowaną przyłączenia do sieci aż o 9 GW. To są rzeczy, które zostawiamy jako dorobek rządu Prawa i Sprawiedliwości, plus 10 GW w budowie: 5,5 – fotowoltaika wielkoskalowa i 4,5 – wiatraki na lądzie.

Bardzo ważna informacja, proszę państwa: wszystkie nasze rozwiązania, ustawy, takie jak te o lądowej czy morskiej energetyce wiatrowej, konsultowaliśmy ze społeczeństwem, z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, a wasza (*Dzwonek*) ustawa była pisana pod osłoną nocy, pod dyktando lobbystów. To jest skandal. Wycofajcie się z tych rozwiązań. Nawet w telewizji TVN...

(*Głos z sali: Wyłączyć mikrofon!*)

Kończę, panie marszałku.

Marszałek:

Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Nawet w telewizji TVN prezes PSEW, Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, pytany, czy konsultował poselską ustawę o wiatrakach...

(*Głos z sali: Przestań kłamać!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

...powiedział, że nie, zatem uderzcie się we własne piersi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jako ostatni przed głosowaniami głos zabierze poseł sprawozdawca pan Marek Sowa.

(*Poseł Barbara Bartuś: Ale przecież nie było komisji.*)

2 minuty.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilka słów w celu sprostowania waszych kłamstw, które tutaj od pół godziny wygłaszacie.

Potrzeba pilnych prac nad tą ustawą jest związana ze stanem gospodarki, który w Polsce zostawiacie. Prezesi spółek Skarbu Państwa zgłosili do URE podwyżki cen: energii – o 76%, gazu – o 48%, ciepła – porównywalnie lub nawet więcej.

(*Poseł Jakub Rutnicki: Wasi prezesi.*)

To są ci sami prezesi, którzy wpłacali na konto Prawa i Sprawiedliwości po 50 tys. zł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Dzisiaj Polkom i Polakom każecie płacić za to, że ze spółek Skarbu Państwa na konto PiS-u została przetransferowana kasa.

(*Poseł Jakub Rutnicki: I co Morawiecki na to?*)

Druga sprawa. Zmarnowaliście 8 lat w sektorze energetycznym: brak inwestycji w sieci przesyłowe, nietrafione inwestycje w sektorze energetycznym – elektrownia Ostrołęka za 1,5 mld zł jest klasycznym przykładem – niewykorzystany potencjał OZE, ustawa 10H, którą wprowadziliście w 2016 r. i która całkowicie zablokowała rozwój energetyki wiatrowej, czy wreszcie 100 mld zł pochodzące ze sprzedaży praw do emisji dwutlenku węgla. Gdzie są te pieniądze?

Posel Sprawozdawca Marek Sowa

Dlaczego nie zostały zainwestowane w polską gospodarkę? Gdzie je wyprowadziliście? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Złodzieje! Złodzieje!*)

To są fakty. Dlatego dzisiaj ratujemy Polki i Polaków przed tak wysokimi, drakońskimi cenami.

(*Posel Barbara Bartuś: Panie marszałku, co to jest? Przecież nie było komisji.*)

Panie Prezesie! Być może pan nie jest tego świadomy, ale pana posłowie i posłanki głosowali za odrzuceniem tego projektu ustawy, który będzie chronił Polki i Polaków i zapewni im ceny na dotychczasowym poziomie. Głosowali również przeciwko naszym rozwiązaniom. To jest fakt. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 88.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 1 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 186, przeciw – 242, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują w pkt 19 nadać inne brzmienie lit. a oraz b oraz w pkt 25 nadać inne brzmienie lit. a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 244, przeciw – 187, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 2 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4. i poprawki 5.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 187, przeciw – 244, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. w pkt 2 lit. a skreślić tiret drugie i trzecie, a także dodać pkt 12a.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za było 431, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Stwierdzam, że 5. poprawka stała się w tej sytuacji bezprzedmiotowa.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 3 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 7. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 187, przeciw – 244, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. w pkt 11 skreślić lit. c, a także nadać inne brzmienie pkt 13.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za było 244, przeciw – 187, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 4 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 9. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 187, przeciw – 244, wstrzymało się 17.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. dodać w pkt 2 pkt 2a, a także w pkt 5 nadać inne brzmienie lit. c i d.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 430, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 5 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 243, przeciw – 187, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 6 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za było 244, przeciw – 187, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 7a w projekcie ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 206, przeciw – 237, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 10 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 14. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 187, przeciw – 244, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm 13. poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 10 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 3 lit. d tiret pierwsze, lit. e tiret pierwsze, lit. g tiret pierwsze oraz lit. h tiret pierwsze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 244, przeciw – 187, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 12 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 244, przeciw – 187, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 13 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 17. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 188 – za, 243 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm 16. poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 13 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 2 lit. e.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 261 – za, 186 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm 17. poprawkę przyjął.

W 18. poprawce do art. 14 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. wyrazy „30 czerwca” zastąpić wyrazami „31 grudnia”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 187 – za, 244 – przeciw, 17 się wstrzymało.

(*Głos z sali:* Buu...)

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 15 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie pośle Kaleta, jakie czułości w stronę pana posła Zimocha. Jakże to piękne na tej sali.

(*Posel Piotr Kaleta:* Panie marszałku, proszę nie podsłuchiwać.)

Przepraszam, rzeczywiście.

Głosowało 448 posłów. 187 – za, 244 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić z projektu ustawy art. 16–19.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 446 posłów. 244 – za, 185 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm 20. poprawkę przyjął.

W 21. poprawce wnioskodawcy proponują dodać w projekcie ustawy nowy artykuł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 243 – za, 185 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm 21. poprawkę przyjął.

W 22. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 20 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 23. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 244 – za, 186 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

23. poprawka stała się w związku z tym bezprzedmiotowa.

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 21 projektu ustawy.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 25. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 261 – za, 185 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W związku z tym wynikiem głosowania 25. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 22 projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 186 – za, 244 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce wnioskodawcy proponują dodać w projekcie ustawy art. 22a i art. 22b.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 186 – za, 244 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 88, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 247 – za, 1 – przeciw, 197 się wstrzymało.

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Polakom pod choinkę zimno chcecie dać. Skandal!)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia...

Tak, panie pośle?

(*Posel Mariusz Gosek*: Ważny wniosek formalny.)

Rozumiem, że jesteśmy w kolejnym punkcie, więc jeżeli ma pan ważny wniosek formalny, który chce nam pan przedstawić, to...

Posel Mariusz Gosek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż pan, który przed chwilą stał, pan Marek Wójcik, jest zarejestrowany jako lobbysta.

(*Głos z sali*: Ooo... Uwaga, detektyw.)

Pytam, co ten pan robił tutaj, na sali, panie marszałku.

(*Część posłów skanduje*: Lobbyści! Lobbyści! Lobbyści!)

Marszałek:

Panie pośle, natychmiast po sygnale, który uzyskałem od pana, poprosiłem Straż Marszałkowską o interwencję w tej sprawie. Funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej wylegitymowali tego człowieka i zaraz po posiedzeniu Sejmu podejmę w tej sprawie stosowne czynności. (*Gwar na sali*)

Drodzy państwo, przedstawię państwu informację w tej sprawie – rozumiem, że jest to niepokojące, dla mnie również – tak szybko, jak tylko uzyskam wiarygodne informacje od funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie projektu uchwały oraz podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania.

W drugim czytaniu zgłoszono poprawki.

Marszałek

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało doręczone do druku nr 77.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez odsyłania projektu do komisji po doręczeniu zestawienia poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany polegające m.in. na dodaniu art. 8a, nadaniu nowego brzmienia pkt 17 w art. 169 ust. 2 i dodaniu ust. 4 w art. 186 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 202 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę 1. odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie ust. 5 i 6 w art. 37 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań...

(Poseł Stanisław Tyszka: Tu jest zgłoszenie.)

Ale tryb procedowania nie przewiduje zgłoszeń do głosu w tej chwili. Nie, już teraz nie ma zgłoszeń do głosu. Nie ma pytań.

(Poseł Barbara Bartuś: Jak się mają zapowiedzi pana marszałka otwartości na pytania?)

Czas na prezentację poprawek i zgłoszenie tej chęci był przed przystąpieniem do głosowania.

(Poseł Stanisław Tyszka: I był, był zgłoszony.)

Nie, głosowania już nie przerywamy w tej chwili.

(Poseł Michał Wawer: Przed przejściem do trzeciego czytania...)

(Głos z sali: Panie marszałku, 30 sekund.)

Zaraz, zaraz. Przed przejściem do trzeciego czytania tak, ale do trzeciego czytania już przeszliśmy, co stwierdziłem jakieś 2 minuty temu. Wtedy był czas na zgłaszanie poprawek i zadawanie pytań. Nie zgłaszaliście się wtedy państwo. W tej chwili głosujemy i nie przerywamy głosowania.

Trwa głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 192 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 77, wraz z przyjętymi poprawkami... a, bez poprawek, bośmy ich nie przyjęli, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 77, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 244 – za, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki oraz wniosek o niezwłoczne przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez odsyłania go do komisji po doręczeniu państwu zestawienia poprawek.

Poprawki zostały doręczone do druku nr 78.

Wniosek o niezwłoczne przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały poddam pod głosowanie.

Ale jak rozumiem, najpierw jest wniosek formalny.

Proszę bardzo, pan poseł Czarnek. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Nie...*)

Poseł Przemysław Czarnek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezmiennie klub poselski...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek:

W trybie wniosku formalnego w nowym punkcie porządku dziennego to jest dopuszczalne.

Poseł Przemysław Czarnek:

Tak jest, dokładnie tak jest, panie marszałku.

Marszałek:

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Przemysław Czarnek:

Niezmiennie klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za podjęciem uchwały, chociaż z tej mównicy państwo nie rozumieliście po polsku, że my jesteśmy cały czas za i będziemy głosować za uchwałą o sejmie.

Posel Przemysław Czarnek

mowej komisji śledczej w sprawie wyborów z 10 maja 2020 r., dlatego że chcemy wykazać waszą całkowitą bezradność w obliczu sytuacji, kiedy wasza kandydatka dołowała w sondażach i chcieliście po prostu przewrócić państwo tylko po to, żeby do wyborów nie dopuścić. To wykażemy przed tą komisją.

(*Głos z sali: Wniosek formalny.*)

To będzie głosowanie za, ale warunkowo, bo dzisiaj przyjmujemy uchwałę o powołaniu komisji.

(*Posel Borys Budka: O, łaskawca.*)

Nie wiemy, co będziecie kombinować w przyszłym tygodniu.

(*Głos z sali: Macie większość.*)

Art. 2 ustawy o sejmowej komisji śledczej nakazuje, ażeby klub Prawa i Sprawiedliwości miał największą liczbę członków komisji. (*Dzwonek*) Jeśli tak będzie, będziemy brać w niej udział. Nie pozwolimy sobie też na to, żebyście dyktowali, kto z naszych przedstawicieli w tej komisji będzie.

(*Głos z sali: Ty, minister edukacji...*)

To jest nasze prawo. Jeśli będzie ta komisja zgodna z prawem, będziemy cały czas za (*Oklaski*), będziemy w niej uczestniczyć. Dziś głosujemy za warunkowo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Jeżeli mogę odsłonić...

(*Posel Cezary Tomczyk: Panie marszałku, z wnioskiem przeciwnym.*)

Rozumiem. Tu nie było wniosku, więc rozumiem, że chce pan posel zgłosić wniosek formalny w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Panie pośle Czarnek, nie zdradzę jakichś specjalnych tajemnic, jeżeli powiem, że jestem w stanie chyba uspokoić pana zaniepokojone serce, jeśli chodzi o to, co będzie się dalej działo z tą komisją.

(*Głos z sali: Nie, jego nie.*)

Będzie powołana absolutnie zgodnie z prawem i proszę nie mieć absolutnie żadnych wątpliwości co do tego, co do jej legitymacji.

(*Posel Barbara Bartuś: Tak jak i tutaj.*)

Pan posel Tomczyk z Koalicji Obywatelskiej z wnioskiem formalnym.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odróżnieniu od pana, panie ministrze Czarnek, nowy rząd będzie działał zgodnie z prawem i polski Sejm będzie działał zgodnie z prawem. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Trzeba się trochę pośmiać.*)

Ale chciałbym też panu uświadomić, że zmarnowanie 70 mln zł na wy-

bory, które się nie odbyły, może okazać się ciężkim przestępstwem.

(*Głos z sali: ...na wiatraki?*)

Bo to jest bardzo poważna sprawa. Ludzie w Polsce dzisiaj myślą o tym, jak przeżyć do pierwszego. Wy 70 mln zł po prostu wyrzuciliście w błoto na wybory, które się nie odbyły. Trzeba sobie to jasno powiedzieć. A pan minister Czarnek, który tutaj chce uchodzić za jakąś ikonę uczciwości... Chciałbym tylko przypomnieć, że w pana przypadku komisja śledcza nie będzie potrzebna, wystarczy prokuratura. Dziękuję bardzo. Willa+. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Znamion wniosku formalnego w wystąpieniu pana posła nie odnajduję, a więc przystępujemy do głosowania.

Poddam teraz...

Panie pośle, pan w trybie sprostowania czy w jakim trybie?

(*Posel Przemysław Czarnek: Tak, sprostowania, bo był atak ad personam, panie marszałku.*)

Panie pośle, ma pan 60 sekund w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Przemysław Czarnek:

Chamstwo pana Tomczyka jest znane, panie marszałku, Wysoka Izbo. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Twoje chamstwo.*)

Marszałek:

Panie pośle, chce się pan bronić przed atakami ad personam przez ataki ad personam.

Posel Przemysław Czarnek:

Kłamstwa rzucane i kalumnie rzucane z tej mównicy są od dawna, więc nie robią na nas wrażenia.

(*Posel Sławomir Nitras: Was jest ilu?*)

Natomiast, panie pośle Tomczyk, pan musi wiedzieć, że w zeszłym tygodniu sąd utrzymał umorzenie postępowania karnego w sprawie tzw. wyborów kopertowych, i to orzeczeniem sędziego, który pochodzi z Iustitii. Więc o czym pan mówi, o jakim przestępstwie karnym? To po pierwsze.

(*Posel Jakub Rutnicki: Willa. Komu rozdajesz?*)

Musi pan również wiedzieć, że wszystkie te działania były podejmowane z uwagi na konieczność wykonywania obowiązków konstytucyjnych. Panu jest to obce, ale nam nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Z całą pewnością ta argumentacja zostanie z uwagą wysłuchana, gdy będzie powtórzona przed komisją śledczą.

Poddam teraz pod głosowanie wnioszek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował ponownie ten projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za niezwłocznym przystąpieniem do głosowania nad projektem uchwały bez odsyłania go do komisji po doręczeniu państwu zestawienia poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 244 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął, a tym samym zdecydował o przystąpieniu do głosowania nad projektem uchwały bez odsyłania go do komisji.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały zawartego w druku nr 78.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszone poprawki.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 244 – za, 186 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki 1. i 3. przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 243 – za, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 9 i 10.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 17 – za, 429 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej Sejm powołuje komisję śledczą bezwzględną większością głosów.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w druku nr 78, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Głosowanie było jednomyślne. Większość bezwzględna wynosiła 224. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Wybór Przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druk nr 90).

Zgodnie z art. 7 ustawy o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 przewodniczącego komisji wybiera spośród jej członków Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwykłą większością głosów.

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 31e ust. 2 regulaminu Sejmu, przedstawia kandydaturę pani Karoliny Marii Bućko na przewodniczącą komisji w druku nr 90.

Proszę o zabranie głosu wicemarszałka Sejmu pana Włodzimierza Czarzastego w celu przedstawienia kandydatury pani Karoliny Marii Bućko.

Proszę, panie marszałku.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani mecenas Karolina Bućko została niedawno wybrana do Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. W związku z tym nie będę prezentował szeroko postaci pani mecenas, dlatego że odbyliśmy dyskusję nad jej dokonaniem. Ale przypomnę kilka faktów.

Pani Karolina Bućko to magister prawa, adwokatka prowadząca własną praktykę adwokacką. Urodziła się 4 lutego 1973 r. we Wrocławiu. Jest matką dwojga dzieci, 21-letniego Mikołaja i 14-letniego Franciszka. W 1997 r. ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W kolejnych latach pani Karolina Bućko ukończyła kolejno aplikacje: komorniczą, prokuratorską i adwokacką. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o ciszę.

Rozumiem, że ten punkt porządku może nie budzi aż takich emocji jak poprzednie, ale zapewniam państwa, że dla wielu Polaków, zwłaszcza jeszcze dzieci i młodzieży, jest szalenie ważny. Dlatego bardzo proszę o spokój i cierpliwe wysłuchanie tego, co ma do powiedzenia pan marszałek Czarzasty, proponując kandydaturę na przewodniczącą komisji.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo się cieszę, że ta kandydatura nie budzi emocji.

W 2005 r. została wpisana na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Poznaniu. Od 2018 r. jest mediatorką przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

W swojej pracy jako adwokatka była pełnomocniczką osób pokrzywdzonych i pełnomocniczką oskarżycieli posiłkowych w sprawach związanych z przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w tym z przestępstwami o charakterze seksualnym wobec osób małoletnich poniżej 15. roku życia. Pani mecenas Bućko jest ekspertką w zakresie prawnych aspektów przemocy domowej. Organizowała szkolenia w tym zakresie dla pracowników ośrodków pomocy społecznej.

Pani mecenas Bućko była jedną z inicjatorek powstania projektu ustawy o Komisji prawdy i zadośćuczynienia w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim osób duchownych. Jest wolontariuszką w Ukrainińskiej Fundacji Martynka, instytucji pomagającej kobietom z Ukrainy w sprawach karnych i cywilnych w Polsce.

Prezydium Sejmu 5 grudnia 2023 r. głosowało nad rekomendowaniem Wysokiej Izbie kandydatury pani Karoliny Marii Bućko na funkcję przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. Wynik głosowania był jednoznaczny i jednomyślny.

Prezydium Sejmu jednomyślnie rekomenduje Wysokiej Izbie głosowanie za wyborem pani mecenas Bućko na funkcję przewodniczącej państwowej komisji. Mamy takie wrażenie i zdanie, proszę państwa, że wprowadzenie pani mecenas w skład komisji kończy pat w tej komisji. Żeby doprowadzić to do końca, proponujemy kandydaturę pani mecenas na przewodniczącą komisji, bo wierzymy, że ta komisja jest Polsce bardzo, bardzo potrzebna. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Mamy jedno zgłoszenie w dyskusji.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Monika Rosa z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do spraw pedofilii w końcu musi wznowić pracę. I to jest nasze zobowiązanie, to jest nasza odpowiedzialność wobec osób, które doświadczyły przemocy seksualnej w przeszłości. Ale to jest także nasza odpowiedzialność wobec dzieci, wobec młodych, którzy przemocy, wykorzystywania doświadczają teraz.

I to jest państwa wielka hańba, że przez tyle miesięcy nie wybraliście państwo członka tej komisji.

(Głos z sali: Ooo...)

Nie wybraliście przewodniczącego tej komisji. *(Oklaski)* Może pan premier Morawiecki wyjdzie tutaj – państwo są tacy wyrywni do wystąpień – i odpowie, dlaczego nie wskazał swojego kandydata do komisji, dlaczego większość sejmowa nie wybrała członka komisji, dlaczego komisja przez tyle miesięcy nie mogła działać. To jest nasza odpowiedzialność, bo dzięki pracy tej komisji osoby, które wiele lat temu doświadczyły przemocy, najgorszej przemocy, mogą zakończyć jakiś etap swojego życia i swojego dramatu, mogą opowiedzieć swoją historię. Mogą w końcu przynajmniej próbować wyzbyć się tej traumy ze swojego życia.

Ale to jest także jasne pokazanie, że żadna zbrodnia, także ta najgorsza, nigdy nie będzie zapomniana, że dzieci i młodzież mają prawo czuć się w Polsce bezpiecznie. Skala przemocy wobec dzieci w Polsce jest bowiem wciąż ogromna, chodzi o ponad 1 tys. stwierdzonych przypadków wykorzystywania seksualnego w Polsce. Jest też ogromna szara strefa, której nie znamy, nie wiemy, ile dzieci tak naprawdę doświadcza przemocy seksualnej w swoich domach i w swoich otoczeniach.

Dlatego wybór pani Karoliny Marii Bućko na przewodniczącą zakończy ten pat, w końcu ruszy prace komisji, bo to jest osoba doświadczona, prawniczka, osoba wrażliwa na krzywdę, ale przede wszystkim szalenie odważna. Nie będzie bała się egzekwować wydania dokumentów i materiałów, czy to z dziedziny sportu, kultury, czy od Kościoła, tak aby nikt odpowiedzialności nie uniknął.

(Głos z sali: Czy od Platformy.)

Bardzo państwa proszę: wyjdźcie tutaj i powiedzcie, dlaczego nie było dwóch członków komisji, których mogliście wskazać. Czy to dlatego, że byliście zajęci walką z ideologią LGBT, z tęczowymi piątkami, z edukacją seksualną, a może klaskaniem u Tadeusza Rydyka, kiedy usprawiedliwiał pedofilie? Miejcie odwagę, wyjdźcie i powiedzcie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zgłosiła się w imieniu klubu Lewicy pani Joanna Scheuring-Wielgus.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętam, jak kilka lat temu Zbigniew Ziobro wepchnął kolanem, wrzucił tutaj, pod obrady projekt dotyczący powstania tej komisji. (*Gwar na sali, dzwonek*) Pamiętam, jak przez te wszystkie lata traktowaliście państwo kwestię pedofilii. Pamiętam również, jak Zbigniew Ziobro wysłał specjalny dokument do prokuratur regionalnych, żeby kwestie pedofilii w przypadku biskupów i księży traktować w sposób inny niż w przypadku innych pedofilów.

Dlatego bardzo dzisiaj się cieszę i dziękuję większości demokratycznej, która wygrała wybory, bo mamy wspólną kandydatkę na przewodniczącą komisji do spraw pedofilii – Karolinę Bućko. Szanowni państwo, bardzo się z tego cieszę, dlatego że od wielu, wielu miesięcy ta komisja po prostu nie działa, i to nie dlatego, że nie mogła. Nie działa, ponieważ zmieniliście państwo zapisy ustawy w taki sposób, że ówczesny przewodniczący komisji pan Błażej Kmiecik, którego serdecznie pozdrawiam, bo siedzi z nami tutaj, na sali plenarnej, nie mógł po prostu wykonywać swojej pracy, a wykonywał ją bardzo dobrze. Bardzo panu Błażewi za to dziękuję, ponieważ pokazał wam, że można ponad podziałami pochylać się nad tak ważnymi problemami, jakimi są przestępstwa wobec nieletnich. I dzisiaj bardzo, bardzo się cieszę, że to właśnie nasza kandydatka, kandydatka zaproponowana przez Lewicę, uzyskuje większość głosów, głosy większości demokratycznej. Pani Karolina Bućko jest niezwykle kompetentną osobą, przygotowaną merytorycznie, która będzie działała ponad podziałami, która nie będzie się oglądała na to, czy mamy do czynienia z pedofilem ze środowiska sportowego, aktorskiego, nauczycielskiego czy kościelnego.

(*Głos z sali: Co z psami?*)

(*Głos z sali: Z Platformy.*)

To jest osoba, która w końcu doprowadzi do tego, że ta komisja nie będzie bezczynnym tworem, ale będzie działała na serio. Bo w tej komisji dużo trzeba zmienić i pani Karolina Bućko doskonale o tym wie. Na pewno trzeba zmienić działanie tej komisji, która jest bezczynna i bez narzędzi. Na pewno trzeba doprowadzić do sytuacji, w której osoby, które są pokrzywdzone, w końcu będą miały możliwość dostania zadośćuczynienia za swoje cierpienie, w której te osoby w końcu będą miały możliwość uzyskania pomocy od psychologa i psychoterapeuty i w której prokuratura, Policja razem z państwową komisją do spraw pedofilii w końcu będą miały dostęp do wszystkich dokumentów, niezależnie od tego, z jaką instytucją mamy

do czynienia. Bardzo się cieszę, to ważny moment dla tej komisji. Cieszę się na te zmiany i mam nadzieję, że przyszedł rząd powoła kolejną osobę do tej komisji, bo brakuje jeszcze jednego członka albo jednej członkini. (*Dzwonek*)

Dziękuję państwu jeszcze raz serdecznie. Panu Błażewi Kmeciakowi dziękuję. A pani Karolinie Bućko życzę owocnej, intensywniej i merytorycznej pracy. Dzięki. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Mam taki apel do państwa. Rozmawiamy o rzeczy, która jest przedmiotem zwanym z bardzo dotkliwym cierpieniem najsłabszych pośród nas. Rozumiem, że jesteśmy w Izbie, która żyje polityką. Wszystkim nam zależy na tym, żeby tego cierpienia było jak najmniej. Jesteśmy o krok od tego, żeby to właśnie sprawić poprzez sprawne działanie komisji. Bardzo bym państwa prosił o mitygowanie wątków czysto politycznej rywalizacji w tych wystąpieniach. Myślimy dzisiaj przede wszystkim o tych, których prace komisji będą dotyczyć, o tych życiach, o tej nadziei, którą możemy uratować.

Głos...

(*Głos z sali: Rosa.*)

Zawracam się do wszystkich z państwa (*Oklaski*), którzy zabierali i którzy będą zabierać głos w tej sprawie. Uszanujmy ofiary tych strasznych czynów.

(*Głos z sali: Uszanujmy.*)

Dokładnie tak, pani poseł, dokładnie tak. Tego oczekuję dzisiaj od Izby.

Pan poseł Michał Wójcik w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Michał Wójcik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Poseł! Naprawdę proszę nie manipulować i nie kłamać. Nikt więcej nie zrobił dla ochrony polskich dzieci niż Zbigniew Ziobro – były minister sprawiedliwości, prokurator generalny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

I proszę posłuchać uważnie: to dzięki Zbigniewowi Ziobrze i Zjednoczonej Prawicy dzisiaj są rejestry pedofilów, są różne części tego rejestru.

(*Głos z sali: Wyście byli przeciwko.*)

To dzięki nam, szanowni państwo, jeżeli dzisiaj ktoś wysyła dzieci na kolonie, to może sobie sprawdzić w tym rejestrze, kto zajmuje się dziećmi. To przecież jest oczywiste, że mogliście to zrobić przez wiele lat, ale tego nie zrobiliście. Rejestr pedofilów jest dzięki nam. Nieprzedawnianie się przestępstw pedofilskich – to również dzięki nam, dzięki Zbigniewowi Ziobrze. Przecież to zostało wprowadzone w ramach nowelizacji Kodeksu karnego.

Posel Michał Wójcik

Dlaczego o tym nie mówicie? Dlaczego nie mówicie o przepisie, który my wprowadziliśmy, przepis mówiącym, że jeżeli ktoś widzi...

(*Głos z sali:* Bo to jest atak polityczny.)

...że jest przestępstwo na szkodę dziecka, to odpowiada za to? Przecież tego nigdy nie było. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Dlaczego państwo kłamiecie, dlaczego manipulujecie?

Przecież, jeżeli chodzi również o przestępstwa na szkodę dzieci, nie kto inny, tylko my przygotowaliśmy tę propozycję. Ona została przegłosowana. Chodzi o kwestie przemocowe. Dlaczego o tym nie mówicie? Proszę nie kłamać, nie manipulować.

Tu się wsłuchuję także w głos pana marszałka. Jeżeli mówimy o tak poważnej sprawie, nie powinno być polityki, ale Zbigniew Ziobro zrobił bardzo wiele, żeby chronić polskie dzieci. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus:* Sprostowanie.)

Marszałek:

Pani poseł, sprostowanie, 1 minuta, ale bardzo proszę uszanować też mój apel, dobrze? (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

Moment, moment. Zawsze daję przedstawicielom klubów, również waszego klubu, prawo do sprostowania. Proszę mi nie wygrażać, proszę na mnie nie pokrzykiwać. Trzymamy się ściśle regulaminu.

A panią, pani poseł, bardzo proszę o uszanowanie mojego apelu. O dzieci tu chodzi i o ich krzywdę, a nie o robienie polityki.

Bardzo państwa proszę.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Ministrze! W kwestii sprostowania. Dziękuję bardzo za to, że próbował pan tutaj wychwalać ministra Ziobrę. On rzeczywiście zrobił wiele, ale zrobił wiele dla Pegasus, który kupił za pieniądze, które powinny być dla ofiar przestępstw pedofilii. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Nie na temat.)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Co nie jest na temat? Wy cały czas mówicie nie na temat.)

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest na temat. Pani poseł, nie rozmawiamy tu o Pegasusie. Rozmawiamy o krzywdzie dzieci.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Ale mówię, że pieniądze...

Panie Marszałku! Panie Wójcik! Pieniądze, które miały być przeznaczone... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Pani poseł, do rzeczy.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

...z Funduszu Sprawiedliwości, zostały przekazane na Pegasus, a mogły być przekazane dla osób, które są pokrzywdzone. I tego nie zrobiliście.

(*Głos z sali:* Do rzeczy.)

Marszałek:

Pani poseł, przywołuję panią do rzeczy.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Dobra.

I druga rzecz. Uchwała Sądu Najwyższego w kwestii przedawniania się pedofilii, uchwała, której państwo nie przestrzegaliście. Zostało złożone kilkadziesiąt zawiadomień do prokuratury i Zbigniew Ziobro nie potraktował uchwały Sądu Najwyższego na serio. Proszę naprawdę nie mówić, że cokolwiek zrobił dla dzieci, bo nie zrobił. (*Oklaski*)

Marszałek:

To jest jednak, wiecie, drodzy państwo, nieprawdopodobne, że jak jesteśmy jako Izba o krok od tego, żeby wspólnie zrobić coś dobrze, to i tak jesteśmy w stanie zagrzebać się w spór o to, kto co kiedy zrobił źle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun w imieniu klubu Konfederacji.

Panie pośle, słyszał pan mój apel.

Posel Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ moi przedmówcy obsesyjnie wracają w swoich wystąpieniach, wyróżniają w sposób szczególny jedną grupę zawodową: osoby duchowne, chciałbym zwrócić uwagę, że media w dniu dzisiejszym donoszą o aresztowaniu jednego z waszych działaczy...

(*Głos z sali:* Nie na temat.)

...szanowni platformersi. Wprawdzie działacz to prowincjonalny, ale doniesienia ilustrowane są jego fotografiami w towarzystwie marszałków Sejmu i Senatu poprzedniej kadencji. Chciałbym więc wraz z wami wyrazić nadzieję, że Temida czy quasi-Temida nie będzie tutaj miała względu na osoby, formacje, że ta kwestia nie będzie upolityczniana.

Konfederacja z rozmaitych przyczyn nie poprze tego akurat kandydata. Myślę, że im dłużej przemawiali...

(*Głos z sali:* A Czarzasty mówił, że jednogłośnie.)

Posel Grzegorz Braun

...pan marszałek Czarzasty i pani poseł Scheuring-Wielgus, tym bardziej mogło to zniechęcić do poparcia tej kandydatury. Apeluję wraz z wami o nieupolitycznianie kwestii przestępstw tak ohydnych jak popełniane przez dewiantów, panie marszałku, na szkodę małoletnich. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, chętnie podejmę z panem kiedyś dyskusję na temat nieupolityczniania kwestii odwołań politycznych w wypowiedzi.

Zamykam dyskusję.

Mam nadzieję, że wszyscy zyskaliśmy już świadomość powagi tej chwili.

Bardzo serdecznie witam również ja pana prof. Błażeja Kmiecika, byłego przewodniczącego komisji do spraw pedofilii. *(Oklaski)* Dziękuję, panie profesorze, za pańską służbę.

Przystępujemy do głosowania nad wyborem przewodniczącego komisji.

Przypominam, że przewodniczącego komisji Sejm wybiera zwykłą większością głosów.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Karoliny Marii Bućko.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Karoliny Marii Bućko na przewodniczącą Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Głosowało 439 posłów. Za było 244, przeciw – 192, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm większością głosów wybrał panią Karolinę Marię Bućko na przewodniczącą Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. *(Oklaski)*

Gratuluję, pani przewodnicząca, i bardzo się cieszę, że komisja wznowi swoje prace.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 91).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 9 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru uzupełniającego do składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 91, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 432, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru uzupełniającego do składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 89).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wnioszek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 89, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 433, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 7 grudnia br.

Zwołuję posiedzenie Prezydium Sejmu w ciemnym saloniku. Bardzo proszę państwa wicemarszałków o spotkanie.

Za chwilę przejmie prowadzenie... Po przerwie, bo ogłaszam 10-minutową przerwę, po której przejdziemy do oświadczeń poselskich, bo zgłosili się posłowie do oświadczeń poselskich.

Ja natomiast widzę się z państwem w poniedziałek i we wtorek. To ważne dni dla polskiej demokracji, wybory kolejnych prezesów Rady Ministrów. Do zobaczenia w poniedziałek. Dziękuję państwu bardzo.

A oświadczenia poselskie – po przerwie.

Zarządzam 10-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 17
do godz. 19 min 27)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie do oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do wygłoszenia oświadczeń uważam za zamkniętą.

Wyznaczam czas na wygłoszenie oświadczenia – 2 minuty.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Każdego roku w dniach od 1 do 10 grudnia obchodzone są Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc. Celem corocznej akcji jest wzrost świadomości społecznej na temat czynników ryzyka rozwoju chorób płuc oraz roli, jaką odgrywają regularnie wykonywane badania profilaktyczne płuc.

Wśród najczęściej diagnozowanych chorób płuc można wskazać raka płuc, gruźlicę oraz przewlekłą obturacyjną chorobę płuc – POChP. Prowadząc zdrowy styl życia, możemy ich uniknąć, a wykonując profilaktyczne badania kontrolne, wykryć chorobę na wczesnym etapie, co zdecydowanie zwiększa szansę na skuteczne leczenie. Jako lekarz serdecznie zachęcam do wykonywania badań profilaktycznych. Pozwalają one wykryć chorobę często na etapie, gdy jeszcze nie daje ona jawnych objawów, a zastosowane leczenie ma największą skuteczność. Dostępność do badań jest coraz większa, wystarczy znaleźć chwilę. Serdecznie zachęcam do dbania o zdrowie swoje i swoich bliskich.

Wyjątkowym ośrodkiem w województwie lubelskim, którego praca wpisuje się w te działania, jest Klinika Pneumonologii, Onkologii i Alergologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Ta placówka ma już 70 lat. Wczoraj odbyła się uroczysta jubileuszowa konferencja naukowo-szkoleniowa z tej okazji. Serdecznie gratuluję klinice pięknego jubileuszu. Dziękuję za dotychczasową pracę. Życzenia składam na ręce pana prof. Janusza Milanowskiego, który od wielu lat kieruje tą kliniką. Życzę wielu kolejnych sukcesów wszystkim pracownikom, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym.

Szanowni Państwo! Większa świadomość wszystkich co do możliwości dbania o swoje zdrowie przez nas samych będzie naszym wspólnym sukcesem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczorajsza komisja finansów oraz komisja do spraw aktywów państwowych – w trakcie tego posiedzenia doszło do niebywałej sytuacji i ta sytuacja sprawiła, że, szanowni państwo, przypomniały mi się takie wydarzenia, które miały miejsce jeszcze w czasach, kiedy rządziły Platforma Obywatelska i PSL, w latach 2008–2015, o czym przypominała nam pani prof. Chojna-Duch. Chciałabym przeczytać teraz jedno z jej

zeznań: „Padło wtedy takie pytanie: Jaki był udział doradców podatkowych w tworzeniu przepisów podatkowych?”. Pani profesor odpowiedziała: „Dominowali oni praktycznie na wszystkich etapach tworzenia przepisów. Przygotowali całe fragmenty aktów prawnych i wiele z tych fragmentów wcielanych do projektów poselskich. Powodowało to uszczerbek dla budżetu publicznych środków finansowych i możliwości nadużyć prawa. W parlamencie, jak pamiętam, panował z kolei pośpiech, w wyniku którego wprowadzane projekty mogły zawierać luki, a rynek nieuregulowany właściwie to rynek nieopodatkowany”.

Szanowni Państwo! To właśnie przyczyniło się do powstania ogromnej luki VAT-owskiej, w wyniku której państwo polskie straciło prawie 256 mld. I proszę państwa, wczorajsza komisja, to, co się na niej zadziało, można powiedzieć, sprawia, że przypominają się te fakty. Musimy pilnować, żeby ponownie nie dochodziło do takich sytuacji, kiedy to *(Dzwonek)* właśnie jacyś lobbyści będą przygotowywali ustawy. Pilnujmy Polski, pilnujmy naszych finansów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Kmita:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przed chwilą widzieliśmy rzecz niebywałą. Otóż na tę salę weszła osoba, która absolutnie nie jest uprawniona, żeby przebywać w tym miejscu. To jeden z lobbystów. Wszedł drzwiami Platformy Obywatelskiej. Wobec powyższego można powiedzieć, co państwo chcecie zafundować Polakom na najbliższe miesiące i lata.

Przypominam, szanowni państwo, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej już w 2005 r. przygotował ustawę o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa. Mam takie przekonanie, że spóźniona reakcja pana marszałka Hołowni wiąże się z faktem, iż nie dostrzega on albo, powiem więcej, otwiera drzwi dla lobbystów w tej Izbie.

Bardzo dziękuję pani poseł, która wcześniej mówiła o tym, pani poseł Annie Kwiecień. Jako Prawo i Sprawiedliwość zobowiązujemy się do tego, że będziemy dbali o najwyższe standardy pracy w tej Izbie i nie będziemy pozwalali, żeby parlamentarzyści Platformy i partii Polska 2050 nawet uchylali drzwi dla lobbystów w sali sejmowej. To powinniśmy traktować jako nasze wspólne zobowiązanie wszystkich polityków wszystkich formacji.

Na ręce pani marszałek przekażę dla pana marszałka Hołowni ustawę o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa, żeby pan marszałek zapoznał się z tą ustawą i nie zezwalał, aby wchodził do tej sali lobbyści. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Wałęsę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Wałęsa:

Pani Marszałek! Panie Pośle! Jestem tu czwartą kadencję, ale nie wiedziałem, że Platforma Obywatelska ma swoje własne drzwi do tej sali. Chyba wszystkie drzwi są takie same.

Szanowni Państwo! Właśnie kończy się ostatni dzień tej kadencji, w której większość parlamentarna jest w opozycji. Już od poniedziałku przywracamy normalność tej Izbie. To jest bardzo wskazane. Od miesiąca moglibyśmy funkcjonować jak w normalnym parlamencie, jak Bóg przykazał, ale nie było nam to dane, bo PiS żegna się z władzą dokładnie w takim samym stylu, jak rządził przez ostatnie 8 lat, czyli po prostu źle.

To powiedziawszy, czuję pewien niepokój, bo dzisiaj byliśmy świadkami gorszących scen. Wychodzili tutaj byli ministrowie, próbowali blokować mównicę. Obawiam się, że gdy w poniedziałek przyjdzie w pewnym sensie otrzeźwienie, to już nie będzie więcej mówienia o jakichś bzdurnych większościach PiS-u w tej Izbie. Na pewno przyjdzie otrzeźwienie, ale obawiam się, że przyjdzie też pewna agresja, agresja, która po tej stronie sali będzie się tylko potęgowała przez frustrację, przez niechęć i przez wszystko inne, co spowoduje, że pojawia się chęci blokowania funkcjonowania naszej Izby.

Chciałbym zaapelować do nas, do większości w tej Izbie, żebyśmy nie dawali się sprowokować, żebyśmy sumiennie wykonywali nasze obowiązki, żebyśmy przestrzegali prawa i regulaminów, żebyśmy szanowali konstytucję, bo tylko w taki sposób uda nam się naprawić to wszystko, co zostało zniszczone przez tę złą władzę, która odchodzi w niebyt już za niecałe 85 godzin. Za 85 godzin wracamy do normalności. Należy się (*Dzwonek*) z tego tylko cieszyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem jedno zdanie do przedmówcy: dobro, które było, chcecie zwiększać złem, panie pośle, a Pana Boga proszę zostawić w spokoju.

8 grudnia, 5 lat temu w święto niepokalanego poczęcia Maryi do domu Ojca odeszła pani poseł Jolanta Szczypińska.

Była działaczką NSZZ „Solidarność”, Porozumienia Centrum, wieloletnią posłanką Prawa i Sprawiedliwości, posłanką na Sejm IV, V, VI, VII i VIII kadencji.

Jolanta Szczypińska jest symbolem wierności ideałom „Solidarności”, troski o słabszych, niezaranowanych, cierpiących. Sama doświadczyła w swoim życiu szykanowania. Została kilkakrotnie pobita przez funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. Zwolniono ją ze szpitala, w którym pracowała jako pielęgniarka. Znała smak poniżania, odbierania godności przez totalitarny system. W swoim życiu zawodowym, pracy związkowej i parlamentarnej na pierwszym miejscu stawiała innych. Ogromna empatia, niezwykła wrażliwość, chęć pomocy oraz uśmiech były jej znakami rozpoznawczymi.

Miałem ogromną przyjemność i zaszczyt pracować z panią poseł w Sejmie VIII kadencji. Uczyłem się od niej, jak poruszać się w wielkiej polityce, w polityce, w której nadrzędny jest człowiek i jego prawo do życia, godności i szacunku. Nigdy nie odmawiała pomocy.

Do końca swych dni była aktywna. Miała wielkie plany. Odeszła zdecydowanie przedwcześnie, przegrywając z chorobą. Pozostawiła wielu ludzi dobrej woli, przyjaciół, koleżanki i kolegów w wielkim smutku. Odchodziła z godnością, z wielką wiarą i pokorą, przyjmując (*Dzwonek*) wolę Pana. Cierpiała w ciszy, nie upominając się o siebie i swoje potrzeby.

Pani poseł, Jolu, odpoczywaj w pokoju. Amen. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzelę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam oświadczenie na temat fali podwyżek po likwidacji przedsiębiorstwa Wody Polskie. Czy prawdą jest, że Koalicja Obywatelska chce zlikwidować przedsiębiorstwo Wody Polskie i oddać w ręce samorządów regulowanie cen wody? Twierdziliśmy i dalej twierdzimy, że woda to dobro powszechne, które nie powinno być drogie, dlatego właśnie powstała spółka Wody Polskie. Skutkiem jej likwidacji będą drastyczne podwyżki cen wody, które uderzą w Polki i Polaków. Apeluje o rozsądną, prołudzką i prospołeczną politykę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wiem, że serial Sejmflix bije ostatnio rekordy oglądalności. Bardzo się z tego cieszę, bo to mądra produkcja o dużych walorach edukacyjnych. Jeszcze niedawno oglądanie obrad Sejmu nie było niczym miłym. Z bólem serca patrzyło się na łamanie prawa, psucie państwa, atakowanie kobiet i mniejszości, sianie nienawiści do sąsiadów i Unii Europejskiej. Jeśli dołożymy do tego defraudowanie publicznych pieniędzy, to mamy istny horror na ekranie.

Ale to się skończyło. Po wygranych wyborach 15 października do Sejmu wróciła kultura i demokracja. Teraz na tej sali nie rządzą już fobie i uprzedzenia jednego posła, ale rozum i chęć czynienia dobra. Okazało się, że jest to bardzo widowiskowe – przecież wszyscy chcemy zobaczyć, jak dobro zwycięża nad złem. To jest tak jak w klasycznym westernie. W poniedziałkowym odcinku czarny charakter dostanie to, na co sobie zasłużył, a we wtorek ten dobry przedstawi nam swoją rodzinę i opowie, jak chce urządzić gospodarstwo, żeby żyło się dobrze i bezpiecznie. Te dwa odcinki serialu Sejmflix przejdą do historii, bo prawdziwa historia dzieje się na naszych oczach. Dlatego serdecznie dziękuję za tę oglądalność i zapraszamy do oglądania. Będzie się działo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Satyryczka, ideologia, polityczka, posłanka, jedna z najbardziej charakterystycznych twarzy koalicji skupionej wokół Donalda Tuska – Klaudia Jachira przedstawiła 29 listopada br. Wysokiemu Sejmowi demaskatorski manifest zaczęty prowokacyjną i profanacyjną inwokacją: Unio, ty jesteś jak zdrowie, ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto się stracił. Całe rzeczony wystąpienie sejmowe Klaudii Jachiry jest dowodem antypolskiego geniuszu Róży Luksemburg, której idee przetrwały do naszych czasów w mózgach, słowach i czynach najbardziej zacierzowanej europejskiej, w tym i polskiej, Lewicy. Posłuchajmy u samych źródeł natchnienia Klaudii Jachiry, czyli cytatu z pism Róży Luksemburg: Nie wiercie tym, co was będą namawiali do odbudowania państwa polskiego. Nie oczekujcie żadnego zbawienia od niezależnej Polski, bo ona was nie zbawi. W niezależnej Polsce będzie nad wami bat polski. Niechże nas nie wzywają do tłuczenia głowami o mur. Niech nam dadzą raz spokój z niepodległą Polską.

Nie tylko dzięki Róży Luksemburg Klaudia Jachira nie jest sama. Tekst z 29 listopada br. i inne antypolskie tyrady posłanki Jachiry cieszą liczne grono jej koleżanek i kolegów z ław sejmowych koalicji skupione wokół Donalda Tuska. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł, widzę, że pani się zgłasza, ale nie udzielił pani głosu. Do oświadczeń, umówmy się, nie będzie sprostowań.

(Poseł Klaudia Jachira: Dosłownie 10 sekund.)

Będzie pani miała szansę podczas 9. dnia 1. posiedzenia Sejmu sprostować wypowiedź pana posła.

(Poseł Klaudia Jachira: Dziękuję bardzo.)

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako dyrektor szkoły zawodowej muszę powiedzieć, że Unia Europejska jest jedną z najlepszych rzeczy, która się trafiła szkolnictwu zawodowemu i kształcącemu w zawodzie. *(Oklaski)*

Jednakże o czymś innym chciałbym dzisiaj powiedzieć. Chciałbym powiedzieć na temat poradni psychologiczno-pedagogicznych. Są to miejsca, w których udziela się pomocy dzieciom i młodzieży, rodzicom i nauczycielom z przedszkoli, szkół, placówek mających siedzibę na terenie działania poradni. Według rozporządzenia do zadań poradni należy diagnozowanie dzieci i młodzieży, udzielanie dzieciom i młodzieży oraz rodzicom bezpośredniej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, realizowanie zadań profilaktycznych oraz wspierających wychowawczą i edukacyjną funkcję przedszkola, szkoły i placówki, w tym wspieranie nauczycieli w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i wychowawczych, po czwarte, organizowanie i prowadzenie wspomagania przedszkoli, szkół, i placówek w zakresie realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Poradnia psychologiczno-pedagogiczna to ośrodek, w którym do dyspozycji młodych pacjentów pozostają zarówno psychologowie, jak i pedagodzy. Nierzadko w poradniach pracują również specjaliści, tacy jak logopedzi. Pracują w niej nauczyciele i nauczyciele pedagogicy z wysokimi kwalifikacjami.

Szanowni Państwo! Pamiętajmy o pracownikach poradni, o tym, że są nauczycielami. Pamiętajmy o tym, że nauczyciele nie tylko pracują w szkołach, ale również m.in. w przedszkolach czy też właśnie w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. I tutaj serdecznie ich pozdrawiam. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusa. To święto tych wszystkich, którzy bezinteresownie niosą pomoc tym, którzy jej potrzebują.

Chcąc docenić właśnie takie osoby, które nie liczą na uznanie i pochwały, a najlepszą formą wdzięczności jest dla nich uśmiech drugiego człowieka w potrzebie, już po raz drugi postanowiłem zorganizować Mielecką Gałę Wolontariatu. Poza już wspomnianym docenieniem pracy wolontariuszy ma ona na celu promocję wolontariatu w powiecie mieleckim, dzielenie się różnorodnością działań w życiu społecznym i prezentowanie różnych form wolontariatu.

Pierwsza edycja Mieleckiej Gali Wolontariatu odbyła się 16 grudnia 2022 r. Uhonorowano podczas niej 105 wolontariuszy i organizacji. Do tegorocznej drugiej edycji, której finał odbył się 29 listopada br., wpłynęły 174 zgłoszenia. Wśród nich było 80 indywidualnych i 94 grupowe. Pozwolę sobie wymienić osoby i organizacje nagrodzone. W kategorii Grand Prix: Ryszard Kusek, Zespół Pieśni i Tańca „Chorzelowiaczy”, Franciszek Augustyn. W kategorii indywidualnej w kolejności miejsca od pierwszego do trzeciego: Erwin Żebro, Adam Krawiec, Barbara Jaszcz. W kategorii organizacji w kolejności miejsca od pierwszego do trzeciego: Ochotnicza Straż Pożarna w Radomyślu Wielkim, Samorząd Uczniowski I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Mielcu, Szkolne Koło Wolontariatu „Dzielimy się sercem” w Szkole Podstawowej w Trzcianie.

Wszystkie zgłoszenia zostały wyróżnione, ponieważ każda bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi zasługuje na uznanie i szacunek. Bardzo się cieszę, że po raz drugi mogłem zaprosić osoby o tak wielkich sercach dla drugiego człowieka do udziału w Mieleckiej Gali Wolontariatu. Ich całoroczne zaangażowanie, poświęcenie, pasja mogą być w tym dniu szczególnie uhonorowane. Jeszcze większa liczba zgłoszeń niż w zeszłym roku jasno pokazuje, że inicjatywa ta była słuszna i spotyka się ze świetnym odbiorem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Bartosz Romowicz z Polski 2050 – Trzeciej Drogi.

Proszę, panie pośle.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Celiakia, czyli inaczej choroba trzewna, jest ogólnoustrojowym autoimmunologicznym schorzeniem o podłożu genetycznym, a jedyną formą jej leczenia jest przestrzeganie ścisłej diety bezglutenowej do końca życia. Wiem, o czym mówię, ponieważ sam jestem chory na tę chorobę.

Według badań naukowych na celiakię choruje co najmniej 1% populacji europejskiej, także w Polsce, a liczba chorych stale rośnie. Szacuje się, że w Polsce tylko ok. 7–8% pacjentów jest zdiagnozowanych. Niska świadomość lekarzy na temat objawów celiakii i metod jej diagnozowania sprawia, że w Polsce średni czas diagnostyki to aż 7 lat. Chory latami krąży pomiędzy specjalistami i bardzo długo nie może doczekać się prawidłowej diagnozy. W tym czasie pacjent źle się czuje, przyjmuje leki, które mu nie pomagają, a wręcz pogarszają jego stan zdrowia. Jednym z podstawowych problemów diagnostycznych jest brak możliwości zlecenia podstawowych badań z krwi w kierunku celiakii przez lekarza POZ. Lekarz POZ, który podejrzewa celiakię u swojego pacjenta, chociażby z powodu uporczywej anemii, nie dających się wyleczyć niedoborów lub częstych złamań, nie może sam skierować go na pozostałe badania krwi wykrywające chorobę. Badania te nie znajdują się na liście podstawowych badań diagnostycznych, nie ma ich w budżecie powierzonym diagnostycznym ani w budżecie powierzonym opieki koordynowanej lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Obecnie diagnostykę w kierunku celiakii może przeprowadzić jedynie lekarz gastroenterolog na podstawie badań przeciwciał i biopsji jelita. Problem polega na tym, że zdecydowania większość chorych ma pozajelitowe objawy celiakii i nigdy nie trafi do lekarza gastroenterologa, ale np. do neurologa, hematologa albo alergologa. Utrudnia to lub wręcz uniemożliwia proces diagnostyczny, znaczenie zwiększa jego koszty i niepotrzebnie wydłuża kolejki do specjalistów. *(Dzwonek)* Liczę, że nowy minister zdrowia w trybie pilnym zajmie się tym problemem, bo niestety obecnie rządzący w tym zakresie nie zrobili nic. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Władysław Wichman – żołnierz, nauczyciel, społecznik. Władysław Wichman urodził się 23 czerwca 1885 r. w Zatorze.

Posel Mariusz Krystian

Był uczniem krakowskiego gimnazjum Nowodworskiego oraz męskiego seminarium nauczycielskiego, które ukończył. Podjął pracę tymczasowego nauczyciela w szkole ludowej w przysiółku Las w gminie Przeciszów. W 1908 r. otrzymał posadę pedagoga w szkole w podzatorskich Palczowicach.

Władysław Wichman dał się poznać jako organizator życia publicznego, patriotycznego oraz obywatelskiego. Do największych jego sukcesów należy zaliczyć zorganizowanie kółek rolniczych i ochotniczych straży pożarnych w Palczowicach oraz Smolicach, jak również czytelnia mieszczkańskiej w Zatorze i czytelnia ludowej w Palczowicach. Był założycielem Związku Strzeleckiego na Zatorszczyźnie. Wichman nie pozostawał obojętny wobec prześladowań Polaków w innych zaborach. Uczestniczył jako referent w tzw. wiecach chełmskich, które wyrażały dezaprobatę dla działań rządu rosyjskiego nasilającego akcję rusyfikacyjną. Takie spotkania o antyrosyjskim wydźwięku odbyły się także w Gieraltowicach, Piotrowicach, Spytkowicach i Ryczowie.

Jego pracę społeczną przerwał wybuch I wojny światowej. Służył w wadowickim 56. pułku piechoty. W czasie wielkiej wojny był wielokrotnie ranny. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie złożył broni, lecz nadal walczył w wojnie polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią i Lwów. Ciężko ranny w listopadzie 1918 r. w bitwie pod Mikulińcami trafił do niewoli ukraińskiej. Nigdy już nie powrócił do pełnego zdrowia. W 1922 r. został kierownikiem szkoły w Podolszu. Dał się tam zapamiętać jako inicjator budowy nowej szkoły. Nadal aktywnie działał w strukturach Krakowskiego Związku Strzeleckiego. Po wybuchu II wojny światowej zagrożony aresztowaniem uciekł z terenu Zatorszczyzny do Krakowa, gdzie nawiązał kontakt z polskim państwem podziemnym. Został żołnierzem Armii Krajowej. (*Dzwonek*) Odpowiadał za prace biura legalizacyjnego, w obrębie którego przygotowywał fałszywe dokumenty dla Żydów zbiegłych z getta oraz Polaków przybywających do Generalnego Gubernatorstwa z terenów wcielonych do Rzeszy. Wichman był aktywnym członkiem krakowskiego oddziału Rady Pomocy Żydom „Żegota”. W końcu lat 40. ze względu na działalność podziemną w strukturach Armii Krajowej stał się obiektem szykan ze strony Urzędu Bezpieczeństwa.

Zmarł 5 kwietnia 1961 r. Pochowano go w grobowcu rodzinnym w Zatorze. Wieczna cześć i chwała polskiemu bohaterowi Władysławowi Wichmanowi! (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś Sejm powołał przewodniczącą państwowej komisji do spraw zwalczania pedofilii. Abstrahując od mojej oceny nowej pani przewodniczącej, to wydarzenie powinno napełniać nas pewną refleksją, że wszyscy od lewa do prawa powinniśmy powiedzieć dzisiaj i za każdym razem, każdego dnia: zero tolerancji dla pedofilii. Wszyscy powinniśmy gorącym żelazem wypalać wszelkie przejawy pedofilii. Bez względu na to, czy dotyczy to duchownych, czy dotyczy to aktorów, czy dotyczy to celebrytów, czy dotyczy to polityków, czy dotyczy to zwykłych osób, wszyscy powinniśmy działać absolutnie jak jedna pięść. (*Oklaski*)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ale trzeba przypomnieć, że to w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości wprowadzono trzy rozwiązania, trzy bardzo ważne rozwiązania, które ograniczyły przypadki pedofilii i pomogły w walce z pedofilią. Pierwszy to rejestr pedofilii. Przypomnę, że za tym rozwiązaniem nie głosowali politycy i posłowie Platformy Obywatelskiej. Tylko pięciu było za.

Drugie rozwiązanie to oczywiście art. 240 i sankcjonowanie ukrywania wiedzy o przestępstwach pedofilskich. To także w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości.

I wreszcie ostatnia kwestia, myślę, że też ważna, jeżeli chodzi o pedofilię. Myślę, że jest wiele do zrobienia. Państwowa komisja ds. zwalczania pedofilii nie poradzi sobie, nie rozwiąże tego problemu, jeżeli nie będzie współdziałania organów ścigania, Policji, polskiej prokuratury i bardzo szybkiej, rzetelnej pracy polskich sądów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi teraz pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski z klubu Konfederacji.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na razie w tej formie chciałem się wypowiedzieć w bardzo istotnej kwestii dotyczącej w ogóle polskiej polityki i funkcjonowania państwa polskiego.

Proszę państwa, afery związane ze zbożem, płodami rolnymi, afery związane z przejęciem rynku przewozów towarowych przez stronę ukraińską, mówi się o 7% PKB, lobbyści związani z wiatrakami. Proszę państwa, pytam o prostą rzecz, a zajmuję się zawodowo bezpieczeństwem: Gdzie jest służba wywiadu? Czy coś takiego w Polsce istnieje? Czy rząd nie otrzymuje informacji z wyprzedzeniem, że szykuje się zamach na kilka procent polskiego PKB, że

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski

szykuje się zamach na istotne elementy polskiej gospodarki żywnościowej, że lobbysci zagraniczni, w tym przypadku Niemiec i inni, szykują się na polski przemysł? Dzisiaj na posiedzeniu komisji rolnictwa mówiliśmy o przejęciu nadbrzeży do eksportu zboża przez zagraniczne podmioty, których cały majątek wynosi 5 tys. zł.

Proszę państwa, to jest tragedia. Naprawdę to jest tragedia, że 8 lat rządów PO, 8 lat rządów PiS-u i my nie mamy wywiadu, bo po faktach... Jeżeli jest wywiad i te informacje są, to ja się pytam, kto na jakim poziomie blokuje te informacje. I tym też służby powinny się zająć.

Proszę państwa, na koniec: czeka nas gigantyczny kryzys migracyjny, z dużym prawdopodobieństwem wiosną. Kto będzie przesłuchiwał, rozpoznawał setki tysięcy imigrantów, którzy mogą trafić do Polski (*Dzwonek*) i z Ukrainy, i z Bliskiego Wschodu? Mówiłem: likwidacja delegatury ABW w Rzeszowie, gdy w Podkarpacie najbardziej to uderzy, jest tragedią. Pytanie o działalność służb specjalnych. Tym na początek powinna zająć się Komisja do Spraw Służb Specjalnych. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o demokrację i dobre obyczaje w Wysokiej Izbie, warto by zwrócić uwagę, panie marszałku, na to, by nad projektami obywatelskimi procedować, a nie mieć podpisy obywatelskie w sejmowej niszczarce, aby sejmowa zamrażarka nie została zamieniona na sejmową niszczarkę. Mówię o projekcie obywatelskim, pod którym podpisało się 500 tys. obywateli w obronie polskich lasów. To jest pierwszy taki wniosek.

Natomiast drugi jest taki, abyśmy rzeczywiście zwrócili uwagę na dobre obyczaje i aby lobbysci nam tutaj nie biegali, nie robili sobie zdjęć z parlamentaryzmem w Wysokiej Izbie.

Trzeci wniosek, to, o co proszę pana marszałka w kontekście budowania dobrych obyczajów polskiego parlamentaryzmu, dotyczy wydłużenia czasu na wygłoszenie oświadczeń poselskich, bo do czasów COVID-u takie oświadczenia można było składać w czasie 5 minut. Jest więc prośba i wniosek, by wrócić do tego obyczaju oraz by wrócić do pytań w trakcie głosowań nad poprawkami. To też był dobry obyczaj do czasów obstrukcji niestety totalnej opozycji,

która nie pozwalała obradować i rzetelnie budować prawa.

Chciałbym również podczas swojego wystąpienia wskazać na bardzo ważny problem lokalny, abyśmy również w ramach prac parlamentarnych... Złożyłem interpelację w sprawie gazu, dostaw ciepła dla szpitala w Proszowicach w Małopolsce. Doskonale zdaję sobie sprawę, że interpelację składałem w tym momencie, kiedy rządzi Zjednoczona Prawica, Prawo i Sprawiedliwość, w poniedziałek może się to zmienić i może się okazać, że to będzie wspólny sukces – te dostawy gazu i dostawy ciepła dla szpitala w Proszowicach to będzie sukces całej Wysokiej Izby. Złożyłem interpelację, bo jest to w interesie PGNiG, by nie działało na szkodę spółki i podpisało umowę ze szpitalem (*Dzwonek*), tak samo jak Ministerstwa Zdrowia, by dbało o obywateli. Tak więc wspólnym interesem Wysokiej Izby jest to, by dbać o szpital powiatowy. Jako parlamentarzysta ziemi proszowickiej mówię: sprawdzam, czy będzie interwencja najważniejszych urzędników państwowych w tej sprawie, by zabezpieczyć interes obywatelski. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zwracam uwagę, że jesteśmy w tej kadencji od 3 tygodni i już dwa projekty obywatelskie z tych 10, które przetrwały dyskontynuację, były procedowane. Złożyłem zobowiązanie i go dotrzymam, że wszystkie 10 projektów obywatelskich, które przetrwały dyskontynuację, zostaną rozpatrzone w ciągu 6 miesięcy, tak jak wymaga tego prawo. Na pewno będą w tej Izbie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam?

(*Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk*: Brak dyskontynuacji powoduje, że te przepisy zostają zmielone...)

Ale wie pan, ja jestem marszałek Sejmu X kadencji, nie odpowiadam za to, co działo się w IX kadencji. Te, które...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale w jaki sposób?

(*Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk*: Gdyby projekt trafił do Senatu, to wracając...)

Tak, ale zasięgałem w tej sprawie opinii. Opinia prawników jest jednoznaczna, tzn. jeżeli ustawa została uchwalona przez Sejm, jest ustawą, nawet jeżeli nie została uchwalona przez Senat, i nie jest już projektem. W związku z powyższym nie ma tutaj zastosowania ten mechanizm. Nie możemy z tym nic zrobić i jest mi bardzo przykro, bo jestem absolutnym przeciwnikiem mielenia podpisów pod jakimkolwiek projektem ustawy.

(*Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk*: Może warto wspólnie zmienić...)

To może trzeba wnieść projekt poselski, może trzeba się zastanowić, czy tą drogą tego nie zrobić, i tu na pewno zamrażać niczego nie będziemy.

Marszałek

W drugiej kwestii odniósł się pan do tego incydentu, który dzisiaj miał miejsce na sali obrad. Rozmawiałem już z komendantem Straży Marszałkowskiej, czekam na jego formalną notatkę i na pewno w najbliższych dniach podejmę formalne działania. Ta osoba nie powinna się znaleźć na sali obrad. To nie jest żaden lobbysta, ale nie powinien się znaleźć na sali obrad.

(Poseł Dariusz Matecki: Jest.)

Zarówno on, jak i strażnicy, którzy do tego dopuścili, oraz posłowie, którzy w grupie tego pana tutaj wprowadzili, zostaną przeze mnie upomnieni. Czekajcie państwo na formalne, że tak powiem, kroki w tej sprawie. Natomiast chcę powiedzieć, że potraktowałem tę sprawę bardzo poważnie. Zostały zabezpieczone nagrania z monitoringu i Straż Marszałkowska w najbliższych dniach przedstawi mi na piśmie dokładny raport w tej sprawie.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk: Dziękuję bardzo.)

Oświadczenie wygłosi teraz pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy planowanych zmian w statucie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. To zacna organizacja pozarządowa działająca na podstawie Prawa o stowarzyszeniach i Karty Olimpijskiej. Samodzielnie kształtuje swój statut oraz powołuje swoje organy.

Niepokój wśród części olimpijczyków z polskich związków sportowych oraz pytania kierowane do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, której mam zaszczyt przewodniczyć w tej kadencji, wynikają z propozycji wprowadzenia rozwiązań niedemokratycznych. Wśród rozwiązań, które proponuje zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego, są rozwiązania dotyczące organów statutowych. Po pierwsze, obecny zarząd i prezes, czyli organy statutowe, zostały wybrane 23 kwietnia tego roku na 4-letnią kadencję. Propozycja zmian przygotowana na nadzwyczajne walne zgromadzenie PKOl przewiduje, że dzięki zmianie statutu kadencja prezesa zostanie przedłużona o 9,5 roku, do 31 października 2032 r., natomiast zarządu i komisji rewizyjnej – do 31 października 2028 r.

Po drugie, przewiduje się też obniżenie standardów dotyczących wprowadzania zmian w statucie. Obecny zapis mówi o tym, że tych zmian dokonuje się w obecności 50% uprawnionych kwalifikowaną większością 2/3 głosów. Propozycja przewiduje, że te zmiany będą przyjmowane wyłącznie zwykłą większością głosów. Wszystko to powoduje niepokój, dlatego też apeluję do delegatów, żeby dokonali namysłu, kiedy będą podejmować ostateczne decyzje, bo Polski Komitet Olimpijski na to zasługuje. (Dzwonek) Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Oświadczenie wygłosi teraz pani posłanka Ewa Leniart z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przypomnieć bardzo ważne wydarzenia sprzed 80 lat, które miały ogromne znaczenie dla polskiej historii. Powodem tego jest fakt, że w poniedziałek 4 grudnia w Rzeszowie odbyło się międzypokoleniowe spotkanie upamiętniające losy zesłanych na Sybir oraz do Kazachstanu zorganizowane przez rzeszowski oddział Związku Sybiraków.

W grudniu 1939 r. komunistyczne władze Związku Sowieckiego podjęły decyzję o realizacji procesu deportacji Polaków, którzy zamieszkiwali Kresy. Celem tych działań było przede wszystkim zniszczenie państwowości polskiej na terenach zajętych przez Sowieców. Scenariusz deportacji był zawsze taki sam: łomotanie do drzwi, 15 minut na spakowanie najbardziej potrzebnych rzeczy, bardzo dramatyczna podróż w nieludzkich warunkach trwająca wiele tygodni, zakwaterowanie w brudnych lepiankach lub sowieckich kolchozach, a następnie nieustający głód, ciężka praca, choroby oraz śmierć wielu tysięcy zesłanych na Sybir.

Żyjących dzisiaj Sybiraków jest już niewiele. Państwo polskie stara się o nich pamiętać przez wypłatę specjalnych dodatków. Ale zobowiązaniem nas żyjących jest przede wszystkim pamiętać o tym po to, aby ta historia zesłanych na Sybir nigdy się nie powtórzyła. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Oświadczenie wygłosi teraz pani poseł Sylwia Bielawska z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Sylwia Bielawska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 grudnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami. Celem tego jakże ważnego święta jest przybliżenie społeczeństwu problemów osób z niepełnosprawnościami. Chodzi zarówno o pomoc we włączeniu tej grupy w życie społeczne, jak i o kwestie dotyczące np. barier architektonicznych. Często zapominamy o osobach z tzw. ukrytą niepełnosprawnością. Tacy ludzie mierzą się z bardzo wieloma wyzwaniami takimi jak dyskryminacja w szkole, w miejscu pracy czy brak zrozumienia. Dlaczego? Bo osoby

Posel Sylwia Bielawska

z widoczną niepełnosprawnością wywołują w nas wrodzoną empatię, natomiast osoby sprawne i zdrowe na pierwszy rzut oka, ale zachowujące się nietypowo z powodu choroby, np. agresywne, nadpobudliwe lub nieprzestrzegające norm społecznych, wzbudzają gniew i oburzenie. Postrzegamy je często jako niewychowane, niekulturalne, a jeżeli rzecz dotyczy dzieci, to ich rodzice w naszych oczach są złymi matkami lub ojcami.

Krzywdzące oceny, brak zrozumienia i pomocy oraz próby wtłoczenia na siłę w wyznaczone przez nas ramy normalności to codzienność bardzo wielu rodzin. Dlatego teraz, gdy obchodzimy Europejski Tydzień Autyzmu, w imieniu założycielek Fundacji Kalejdoskop Autyzmu wnoszę o dostarczenie społeczeństwu rzetelnej wiedzy na temat autyzmu, uwrażliwienie na potrzeby i problemy osób cierpiących na tę chorobę, a także poprawienie dostępu do świadczeń dla osób zmagających się z tym problemem. Proszę także o zwrócenie szczególnej uwagi na problem autyzmu u dziewcząt, który jest diagnozowany czterzy razy rzadziej i znacznie później z powodu wielu czynników, wśród których na plan pierwszy wysuwa się czynnik społeczny.

Nie zapominajmy w dyskusji o osobach niepełnosprawnych, także o tych, u których tej niepełnosprawności na pierwszy rzut oka nie widać. Pamiętajmy o nich i budujmy razem bezpieczną, inkluzywną przyszłość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani posle.

Oświadczenie wygłosi teraz pan poseł Krzysztof Mulawa z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł jest reprezentantem narodu, ale zajmuje się też sprawami lokalnymi, również sprawami stolicy.

W dniu dzisiejszym, kiedy prezydent m.st. Warszawy pan Trzaskowski nagrywa filmiki z Dubaju, gdzie poleciał prywatnym odrzutowcem konsumującym ogromne ilości CO₂ – ilości pewnie porównywalne do tych, które przysłowiowa rodzina Kowalskich konsumuje przez kilka lat – radni m.st. Warszawy przegłosowali wprowadzenie strefy czystego transportu, czystego w cudzysłowie. Jest to strefa, która będzie wykluczała ogromną liczbę warszawiaków, których nie stać na nowe samochody spalinowe czy horrendalnie drogie samochody elektryczne. Ta strefa będzie wykluczała również tych, którzy przyjeżdżają do nas, do Warszawy do pracy, ale także tych, którzy przyjeżdżają tutaj sporadycznie, np. do urzędów, czy

turystów. Oni również będą objęci zakazami wynikającymi z wprowadzenia strefy czystego transportu.

Szanowni Państwo! Konsultacje, które przeprowadził ratusz, to była farsa. Na konsultacje jako prelegenci zapraszani byli ci, którzy lobbowali za strefą czystego transportu, którzy mieli interes w jej wprowadzeniu, również pracownicy, współpracownicy firm związanych z elektromobilnością.

Warszawa nie zgadza się na strefę czystego transportu. Byłem dzisiaj na sesji rady i byłem bardzo zadowolony, że osób, które się nie zgadzały i nadal nie zgadzają na wprowadzenie strefy czystego transportu, było na sali 10, może 15 razy więcej. 8–10 osób to byli zwolennicy strefy czystego transportu, a pozostała setka obecnych na sali to byli przeciwnicy. Również *(Dzwonek)* osoby – to było 100–150 osób – które oczekiwały poza salą, bo nie zostały wpuszczone, to byli wyłącznie przeciwnicy strefy czystego transportu. To dobitnie pokazało, że Warszawa nie życzy sobie wprowadzania ekoterrorystycznych zasad. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie posle.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Matecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw krótkie sprostowanie. Ten pan był zarejestrowany jako lobbysta w Sejmie.

Marszałek:

Tak jak powiedziałem, przyjrzę się tej sprawie po uzyskaniu pisemnych wyjaśnień od Straży Marszałkowskiej.

Posel Dariusz Matecki:

Jawny lobbting nie jest niczym złym. Gorzej, kiedy np. w dalszym ciągu nie wiemy, kto jest autorem ustawy bardzo ważnej dla wszystkich Polaków, i kiedy taka osoba jest na sali posiedzeń Sejmu w chwili głosowań.

Przejdę do spraw, w których chciałem zabrać głos. Wielokrotnie podczas ostatnich dni posłowie z obozu pana Donalda Tuska mówili o kryzysie i upadku polskiej gospodarki w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy. Zatem podam kilka faktów.

W 2024 r. polska gospodarka prawdopodobnie będzie 20. gospodarką świata. Za czasów rządów Do-

Posel Dariusz Matecki

nalda Tuska bezrobocie w Polsce wynosiło prawie 14,5%, a w niektórych powiatach, w tym na Pomorzu Zachodnim – 30%. Dzisiaj to ok. 2%, bezrobocie prawie najniższe w Europie. Pensja minimalna w 2014 r. – 1680 zł, w 2024 r. – prawie 4300 zł. 27,70 zł – minimalna stawka. Za rządów Donalda Tuska przy umowach śmieciowych nie było żadnej minimalnej stawki. Pamiętamy do dzisiaj biedę Tuska, zakupy podstawowych produktów spożywczych na zeszyt. Pytanie, czy jednak ta koalicja Donalda Tuska utrzyma zerową stawkę VAT na żywność. Średnia krajowa w 2014 r. – ok. 4 tys., dzisiaj – już prawie 8 tys. Do tego rekordowe wsparcie Polaków za pomocą programów socjalnych, rekordowe inwestycje w polskich samorządach.

Orlen w 2024 r. Ponad 600 stacji w Niemczech, ponad 400 w Czechach, 90 na Słowacji, prawie 80 na Węgrzech, 30 na Litwie, prawie 300 w Austrii. Ile stacji za granicą miał Orlen w czasie rządów Donalda Tuska? Tylko w zeszłym roku Orlen osiągnął zysk ponad 33 mld zł. To kwota zbliżona, jak szacują eksperci, do tej, którą Donald Tusk planował pozyskać w ramach prywatyzacji na lata 2008–2011 (*Dzwonek*) ponad 700 spółek Skarbu Państwa działających w kilkunastu sektorach gospodarki. Jeśli ktoś się dziwi, że posłowie czy to Zjednoczonej Prawicy, czy to Konfederacji będą bronić polskich spółek... Będziemy, mam nadzieję, wszyscy bronić polskich spółek, bo to jest nasz patriotyczny obowiązek, zgodny z polską racją stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Braun z Konfederacji.

Tęskniłem, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Wzajem, panie marszałku. Już cię więcej nie opuszczę – powiedziała bieda, panie marszałku.

To dobrze, że pan marszałek we własnej osobie zasiada za tym kontuarem, ponieważ chciałbym w trybie oświadczenia poselskiego odnotować go-dzien pożałowania i skandaliczny akt, który miał miejsce na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mam w ręku stroniczkę menu, które otrzymaliśmy przed dzisiejszym posiedzeniem, podpisanego przez pana przewodniczącego Michała Koboskę. W pkt 2, bo pominę pkt 1, gdzie jak zwykle... Krótki jest mój staż w tej komisji, ale już mogę powiedzieć, że jak zwykle posłowie uparli się, żeby przegłosować, przyjąć bez uwag, przez aklamację dokumenty, z którymi się nie zapoznali i których ewentualnych konsekwencji prawno-finansowych nie zna-

ją. Otóż uparli się, żeby głosować nad kotem w worku. Przegłosowali, mamy. Ale poważna sprawa: w pkt 2 pan minister Szynkowski vel Sęk, aktualnie w rządzie 2-tygodniowym minister spraw zagranicznych, wcześniej minister do spraw eurokołchozu i wiceminister spraw zagranicznych, zreferował stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzenie Rady do Spraw Zagranicznych Unii Europejskiej, na które udaje się w dniu 11 grudnia. W czasie kiedy my tutaj będziemy jeden rząd obalać, a drugi wynosić, to pan minister będzie w Brukseli. Przedstawił przeobszerne stanowisko, co samo w sobie było dość szokujące z tego względu, że tu, w tej Wysokiej Izbie nie było żadnej debaty na temat głównych kierunków polityki (*Dzwonek*) zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. To sprawy ważne, więc pan marszałek zechce wysłuchać.

Otóż wśród innych spraw wybiły się na czoło agendy rządu 2-tygodniowego sprawy ukraińskie, program Ukrainiec+, wszystko dla Ukrainy, słudzy Ukrainy, ten program w wersji plus, turbo, 2.0, z dopalaczem. Pan minister zapowiedział, że będzie żądał, żeby Europa jeszcze bardziej zaangażowała się w ukraińską studnię bez dna. Zwracałem uwagę, że tymczasem już trąby do odwrotu z Waszyngtonu słychać. Senat w Waszyngtonie wczoraj zapalił czerwone światło, ale my będziemy jak zwykle osłaniać na koszt polskiego podatnika odwrót wielkiej armii Napoleona spod Moskwy.

Marszałek:

Panie pośle, ale sejmowe trąby wskazują, że przekroczył pan czas już o minutę.

Posel Grzegorz Braun:

W drugim punkcie pan minister spraw zagranicznych powiedział, że żądać będzie wzmocnienia i zmaksymalizowania sankcji przeciw Rosji, czyli punkt, program: na złość cioci odmrozimy sobie uszy – kontynuowany.

Ostatnia rzecz, bardzo ważna. Zapowiedział pan minister, że będzie tam, w Brukseli już 11 grudnia adwokatem przyjęcia Ukrainy do Unii Europejskiej. Otóż ja chciałbym w trybie oświadczenia poselskiego odnotować: tu takiej debaty nie było, nie było posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, na którym tego typu stanowisko byłoby prezentowane, nie było jego oceny. Pan minister Szynkowski vel Sęk, jeżeli 11 grudnia będzie opowiadał takie rzeczy w Brukseli, będzie to mówił jako człowiek nieumocowany w polskim prawie, niemający delegacji polskiego parlamentu do tego, żeby zapraszać kogokolwiek do eurokołchozu, zwłaszcza reżim kijowski upadły, ukraińskich rezunów. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Mam nadzieję, że z otwartością serca przyjmuje pan moją wyrozumiałość w kwestii przekraczania przez pana czasu.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Henryk Szopiński z Koalicji Obywatelskiej. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Henryk Szopiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Matecki wychodzi, a chciałem w odpowiedzi na pana oświadczenie powiedzieć, że moje oświadczenie spowodowane jest obawami działkowców w Złotowie, w Pile, w Wyrzysku, tysiący działkowców w całej Polsce, a te obawy są efektem pracy waszych rządów. Proszę posłuchać.

Szanowni Państwo! Uchwała z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, w której rozpisano 13 stref planistycznych, a tylko w dwóch umieszczono zapisy dotyczące ogrodów działkowych, jest niezgodna z zasadami zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska, a także narusza prawa i interesy tysięcy działkowców w całym kraju. Jako członek Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zdecydowanie sprzeciwiam się wprowadzeniu powyższej ustawy. Ogrody działkowe pełnią ważną rolę w kształtowaniu krajobrazu miejskiego, zapewniają różnorodność biologiczną, retencję wody i ochronę przed zanieczyszczeniem powietrza. Są nie tylko miejscem wypoczynku i rekreacji dla wielu rodzin, ale także źródłem zdrowej żywności, edukacji ekologicznej i integracji społecznej. Nieuwzględnienie zieleni działkowej we wszystkich 13 strefach planistycznych planu ogólnego gminy doprowadzi do likwidacji istniejących ogrodów działkowych pod tereny inwestycyjne i budowlane, gdyż nie zostaną one zapisane w nowych planach zagospodarowania gmin. Jest to nie tylko niesprawiedliwe dla działkowców, którzy przez lata dbali o swoje ogródki i inwestowali w nie swój czas, pieniądze, pracę, ale także jest to szkodliwe dla społeczeństwa i środowiska, które tracą cenne zasoby przyrodnicze i społeczne. Dlatego apeluję o interwencję w tej sprawie i zmianę uchwały tak, aby uwzględnić ogrody działkowe we wszystkich strefach planistycznych, a także zapewnić im odpowiednią ochronę prawną i finansową. Tylko w ten sposób można zagwarantować zachowanie ogrodów działkowych jako ważnego elementu zielonej infrastruktury i jakości życia w naszym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Dariusz Matecki: Zgadzam się z panem w pełni.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W stenogramie zostanie odnotowane, że pan poseł Matecki bił brawo.

Oświadczenie wygłosi teraz pani posłanka Elżbieta Jolanta Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Elzbieta Jolanta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mukowiscydoza jest to ciężka nieuleczalna choroba, ale od ponad roku jest dostępny skuteczny lek przyczynowy na tę chorobę. Lek ten w Polsce jest refundowany, ale tylko dla dzieci powyżej 12. roku życia. Lek ten jest skuteczny, ale niestety jest również drogi. Znosi praktycznie objawy choroby i pozwala dzieciom normalnie funkcjonować. W Polsce mamy 300 małych pacjentów w wieku od 6 do 11 lat, którzy również są chorzy na mukowiscydozę. Niestety nie mają prawa do refundacji tego nowoczesnego leczenia. Leki te są znane pod nazwą: terapia B.112. Moje pytanie brzmi: Dlaczego refundacja tej terapii nadal obejmuje tylko dzieci powyżej 12. roku życia? W krajach Unii Europejskiej, do której należymy, obniżenie wieku dzieci objętych refundacją zostało wprowadzone już w roku 2022 i obejmuje właśnie dzieci od 6. roku życia. Dlaczego w Polsce nie ma pieniędzy, aby leczyć nasze dzieci? Dlaczego leczenie 300 dzieci, tych młodszych niż mające 12 lat, jest nieopłacalne? Jak to jest, że były miliardy na CPK, na działalność ks. Rydzyka, na rozdmuchane wiece wyborcze czy na propagandę TVP, natomiast na leczenie 300 dzieci, ciężko chorych polskich dzieci, nie było pieniędzy? Zamierzam złożyć interpelację poselską dotyczącą właśnie tej sprawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł, za zwrócenie uwagi na ten ważny problem.

Oświadczenie wygłosi teraz pan poseł Włodzimierz Skalik z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To piąty rozbiór Polski – tak Lasy Państwowe określiły proceder, który trwa w południowej Polsce od 2009 r. Sprawa dotyczy repriwatyzacji państwowych lasów na rzecz Łemków i Ukraińców po akcji „Wisła”. Państwo polskie straciło już wielomilionowy majątek, a roszczenia, jak się okazuje, sięgają miliardów złotych. Leśnicy, alarmując najważniejszych urzędników w państwie, wskazywali, że narodził się patologiczny me-

Posel Włodzimierz Skalik

chanizm reprivatyzacyjny, który skutkował np. przyznaniem kilku rekompensat za jedno wywłaszczenie.

Przykład reprivatyzacji lasów potwierdza zasadę: PiS, PO – jedno zło, gdyż ten proceder trwał zarówno w okresie władzy koalicji PO–PSL, jak i w okresie tzw. Zjednoczonej Prawicy. I oto wielokrotne alarmujące sygnały leśników były lekceważone przez władze – jedno i drugie.

I tak np. w 2014 r. Janusz Zaleski, wiceminister środowiska, w piśmie do Adama Wasiaka, dyrektora generalnego Lasów Państwowych, zniechęcał leśników do walki o grunty. Twierdził, że należy dążyć do zawierania ugód z Łemkami i Ukraińcami, bo w przeciwnym wypadku zostaną wygenerowane duże koszty. Należy też nie wszczynać postępowań w trybach nadzwyczajnych Kodeksu postępowania administracyjnego i nie kierować skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych.

Minister twierdził, że zaskarżanie decyzji miało niewielką szansę na wygraną, co jest nieprawdą. Natomiast wojewoda małopolski z okresu (*Dzwonek*) Prawa i Sprawiedliwości, obecny szef Kancelarii Prezydenta RP, odciął leśników od jakichkolwiek informacji, twierdząc, że nie są stroną postępowania.

Lasy Państwowe szacują, iż wartość gruntów samego tylko powiatu gorlickiego, których dotyczy ryzyko zwrotów, przekracza 0,5 mld zł. Obecnie prowadzone są zakrojone na szeroką skalę śledztwa Prokuratury Krajowej i Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu. Na dotychczasowym etapie postępowania stwierdzono wiele nieprawidłowości, a sprawa jest rozwojowa.

Posłowie Konfederacji deklarują, że będą monitorować przebieg tego prokuratorskiego dochodzenia. Mamy nadzieję, że przekazanie rządów z rąk premiera Sztudenta w ręce premiera Oskara nie zakłóci pracy śledczych i wszelkie przestępcze działania zostaną wyjaśnione, a sprawcy należycie ukarani. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Szczęśliwie kończącym dziś listę mówców jest pan poseł Przemysław Witek z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle. (*Oklaski*)

Posel Przemysław Witek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałoby się powiedzieć: last but not least. Natomiast chciałem powiedzieć o ważnej rzeczy, która dzisiaj miała miejsce na tej sali. Mianowicie proszę zauważyć, że przy głosowaniu dotyczącym powołania komisji śledczej do spraw wyborów kopertowych wszyscy posłowie byli jednogłośni, zagłosowaliśmy za.

Dlatego z tego miejsca i przy tej okazji chcę zwrócić uwagę i zaakcentować, że przed nami wielkie wyzwanie dla poszczególnych klubów, żeby wyznaczyły do tych komisji odpowiedzialnych i mądrych ludzi, dlatego że będziemy mieli do czynienia z bardzo trudną materią, zwłaszcza że w świetle kontroli NIK-u, która wykazała w tej sprawie szereg bardzo poważnych nieprawidłowości, niektórzy mówią, że doczekaliśmy się tam swego rodzaju obrazy państwa prawa i prawa materialnego. Z drugiej strony mamy wyrok sądu rejonowego, który oddalił zażalenie NIK-u na to, że prokuratura nie podjęła tej sprawy. Bardzo trudna materia, wyjątkowa odpowiedzialność, dlatego zachęcam państwa, żebyście państwo w sposób bardzo przemyślany wytypowali członków do komisji i żebyśmy mogli wspólnie pracować, dlatego że w tle całej sprawy jest zaufanie obywateli do państwa prawa, przez ostatnie parę lat mocno nadwyrężone i nadużyte. Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle, za tę puentę.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 11 grudnia 2023 r. do godz. 10, kiedy to jednego premiera będziemy powoływać większością 150% głosów, następnego – większością 248 głosów, a więc demokratycznych emocji z pewnością nie zabraknie. Ważne dni dla polskiej demokracji.

11 grudnia o godz. 10 kontynuacja posiedzenia.

Dziękuję państwu bardzo. Dobrej nocy.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

367 lat temu w miejscowości Radnot w Księstwie Siedmiogrodu – obecnie jest to miasto Iernut w Rumunii – z inicjatywy króla szwedzkiego Karola X Gustawa zawarł się antypolski sojusz. Jego sygnatariuszami byli Szwedzi, Moskwa, Chmielnicki, Rakoczy i Brandenburgia. Zdecydowali oni o wspólnych działaniach politycznych oraz zbrojnych przeciw Polsce i o podziale państwa. W trakcie dalszych działań miały zostać uwzględnione interesy innych niechętnych wobec Rzeczypospolitej podmiotów.

Zgodnie z postanowieniami traktatu podpisanego 6 grudnia 1656 r. ziemie państwa polsko-litewskiego miały zostać podzielone pomiędzy Szwecję i jej sojuszników. Porozumienie miało zlikwidować państwo polskie. Mieliśmy więc do czynienia z próbą pierwszego rozbioru Polski. Ostatecznie ta pierwsza próba rozbioru pogrążonej w kryzysie Rzeczypospolitej zakończyła się fiaskiem.

Traktat z Radnot, który miał przynieść upadek państwu polsko-litewskiemu, doprowadził do zawiazania sojuszu przeciw Szwecji i w konsekwencji – rychłej porażki Karola X Gustawa.

Wojna polsko-szwedzka, zwana także potopem szwedzkim – inwazja Szwecji na Rzeczpospolitą w latach 1655–1660, zakończona podpisaniem traktatu pokojowego w Oliwie w 1660 r., stała się najbardziej niszczycielskim i śmiertelnościami konfliktem w historii Rzeczypospolitej Polskiej, zaraz obok II wojny światowej.

Szacuje się, iż w wyniku działań wojennych ludność Warszawy zmniejszyła się aż o 90%. Do dziś nie zostały w większości odzyskane zgrabione przez Szwedów dobra kultury polskiej, m.in. zrabowane z Zamku Królewskiego w Warszawie dwa brązowe lwy, które do dzisiaj zdobią siedzibę królewską w Sztokholmie.

Do zwrotu zrabowanych dóbr Szwecja zobowiązała się w traktacie oliwskim z 1660 r. Mimo to wciąż znajdują się one w szwedzkich archiwach i bibliotekach, bo nie ma instytucji, która mogłaby nakazać wykonanie postanowień traktatu.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

